8642
III

[illegible]

1.2

1905-1913

B J
C

Jurska Franc.

1

Blonay d. 3/I 905.

Szanowna pani!

Bardzo przepraszam, że teraz dopiero odpowiadam na życzliwy list Sz. Pani

*/ To też pewnie zwróciło uwagę w Niemczech, gdzie nas ta w przekładzie Dr J. Fraenkle za pośrednictwem Dr J. Marchlewskiego z Monachium ma być w tym sezonie ~~grana~~ na scenie teatru w Stuttgardzie i zatem ... w średnim przystosowaniu; ~~przystosowanie to nie [illegible] popsuło, gdy~~ bo innego nie mamy

Wobec tego, że wystawienie jej nie pociąga za sobą ryzyka, bo ani wystawy, ani kostiumów nie ma, ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ ufam, że WPan zdecyduje, ~~[illegible]~~ [illegible], by ukazała się w „Komitecie" choćby jako experyment.

[c.d. listu z dn. 9.I.1905]

Warszawa. Ludwik Śliwiński. d. 9/I 905.

Szanowny Panie Dyrektorze!

W załączeniu przesyłam manuskrypt „Winy i Kary", z uprzejmą prośbą o łaskawe przeczytanie ~~i~~ jak również o łaskawą rychłą odpowiedź, czy Szan. Pan może ~~[illegible]~~ tę rzecz na scenie „Rozmaitości" wystawić. ✓

W razie, gdyby tej rzeczy nie zgoła ~~zakwalifikowanie~~ kwalifikowała, podług oceny Szan. Pana, do ~~ny~~ przedstawienia ~~na scenie~~, proszę uprzejmie o zwrot manuskryptu pod adresem niżej ~~podanym~~ zaznaczonym.

Z głębokim poważaniem

Władysław Orkan.

adres. Blonay (sur Vevey)
Pension Mme Bürki
Suisse.

Szanowny
w Szano
Szan
Szano

Władysław Orkan.

O Wojtku, którego na Szczepana przekrz
O O Wojtku, którego na Szcze
O Wojtku, którego na Szczepana
przechrzcili.

Starzolski.   Poręba d. 1/05   [ok. 9. I.]

Szanowny Panie.

Zapewne słyszał Pan o moim przykrym przypadku, iż została zgubiona w Krakowie paczka, o której z tego powodu wyczekiwałem się z Pragi.

Tembardziej, najdłużej się w gorszem niż ~~dawniej~~ niż przedtem położeniu, pragnąłbym dostać paczkę z Kasy Zaliczkowej. ~~Szanowny Pan wie, co przeszkadza.~~ przeto zwracam się do Pana z gorącą prośbą ~~proszę więc bardzo serdecznie~~ o łaskawą ~~dopo~~ pomoc i wydobycie ~~d po…~~ onego zapadłego (po Kotarbińskim), który mnie kiedyś może. Mam ufność w wyrozumiałość i życzliwość Pana, iż ~~mi~~ prośby mojej nie ~~odmówi~~ pominie.

Zasyłając z W. Kotarbińskim ~~…~~ serdeczne z wyrazem jakiegoś głębokiego poważania, ostaję z ~~te~~ szacunkiem i ~~w~~ szczerą wdzięcznością w dobrem

Wł. Orkan przyjęty.

V

Pragnąłbym, aby mi mogła być przy takim dobrym też i pod kierownictwem Szanownego Pana przedstawiana ~~choćby jako próba tragedji u nas, jako szukanie w tym kierunku (tedy, … iż … Pana, jako … ży…) Dlatego też, choćby nie odpowiadała w zupełności wymogom sceny,~~ ~~ze~~ z Kotarbińskiego, iż ~~…~~ wystawienie jej nie pociąga za sobą ryzyka, bo ani wystawy, ani kostiumów kosztownych nie wymaga, ~~proszę, a … wystawienie jej,~~ nie proszę o ~~…~~ przychylne zadecydowanie do wystawienia — choćby jako eksperyment.

Nie uważam jej za rzecz doskonałą, ale ~~…~~ jestem przekonany, iż ~~…~~ w traktowaniu technicznym budowy i danego problemu (~~…~~) wnoszę coś nowego. 1/1

Nachträglich eingesandte Bedeckungsanweisungen zur Tagesrechnung

vom								
lauf. Nr.								

Bezirksstempel.

Tagesrechnung

Orts- und Tagesstempel.

über am .... 190..... ausgezahlte Postanweisungen.

1	2	3	4	5		6	7
Laufende Nummer	Annahmeamt		Annahme-nummer	Betrag		Bemerkungen	
	Name	Nähere Bezeichnung		K	h	des Postamtes	der Kontrolle
			Übertrag....				
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
			Tagessumme, Fürtrag....			Unterschrift:	

D. S. Nr. 167. (Auflage 1906.)

Wydział. 14/I 905

Kochany, Drogi Panie!

Czytam w „Przyjacielu [illegible]", że zebranie Rady naczelnej Stronnictwa ma się odbyć 20. b. m. w Krakowie, celem zastanowienia się nad wyborami; a dalej - że mają się tworzyć w gminach, gdzie mieszkają nie członkowie Stronnictwa, komitety z [illegible], które mają wybrać delegatów na zjazd, ~~na którym ustanowi się~~ stanowiący ostatecznie o kandydatach w poszczególnych okręgach wyborczych.

Otóż myślę o tutejsz. okręgu wybor. (Limanowa - Nowe Miasto - Nowy Targ - Zakopane - Czarny Dunajec - Kościelisko. Nie wiem, jak delegaci postanowią, i z tutejszych powiatów tylko [illegible] mało, gdyż w moim [illegible] [illegible] tego okręgu wyb.) przy [illegible] do tego ruchu, nie będzie na zjeździe swoja zastępowana (np. Mszalski, [illegible] i Nowotarski okręg wyborczy). Dlatego też, mając na uwadze ~~[illegible]~~ niewiasty [illegible] (przyjaciel [illegible]) w tym też swoją tę [illegible].

Zamierza tu kandydować p. Józef Ptaś (nauczyciel szkoł. w [illegible]), z wszystkich zgłoszonych jak i przypuszczalnych kandydatów najlepszy [illegible]. Dzięki osobistym przymiotom ma powszechne wśród lud. sympatye, przytem uwodzony w Nowym Targu - [illegible]. [illegible] wprowadza do nar. dem., ale lud tutejszy nie orientuje się co do zgromadzenia stronnictw; i wielu np. tutejszych ludowców, mimo ~~[illegible]~~ ogłoszonej kandydatury stronnictwa, [illegible] za nim.

I jeśli p. Ptaś nie myśli kandydować imieniem nar. dem., której to kompanii poprostu nie wstydzi. A lud tutejszy traktuje jego kandydaturę jako opozycyjną, bez względu na to czy go Rada nasza zatwierdzi czy nie. Z tego też musi on wyciągnąć wnioski.

Moje osobiste zdanie: P. Ptaś jako człowiek podoba mi się, mimo tylko w jego umysłowej konstrukcyi dużo dosyć kompromisowości ~~[illegible]~~ kwalifikacyj naszej kandydata: duża znajomość tutejszych potrzeb i stosunków, chęć pracowania dla tych potrzeb i zdolności odpowiednie do tej pracy.

A oto parę cytatów jego z listu: „~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

Opierając się na powyższych, podaję wniosek, by Stronnictwo obecnie tylko poparło kandydata dla tut. okręgu wyborczego, bo to tylko mogłoby dopomóc do zdobycia mandatu przez [illegible] ludowca. (Jak np. Kobut Strzelecki itp.) [illegible] przy ~~[illegible]~~ jakoby i obliczania ~~[illegible]~~ [illegible] twierdzenia moje byłyby niewłaściwe - ~~[illegible]~~ i chciałbym zająć zdanie innych z tego okręgu wyborczego. Dlatego radbym być na Zjeździe Delegatów, jeśli mi i zdrowie pozwoli. (Obecnie stały [illegible] - od [illegible] tygodni.

Nachträglich eingesandte Bedeckungsanweisungen zur Tagesrechnung

vom								
lauf. Nr.								

Bezirksstempel. **Orts- und Tagesstempel.**

Tagesrechnung

über am .... 190...... ausgezahlte Postanweisungen.

1	2	3	4	5		6	7
Laufende Nummer	Annahmeamt		Annahmenummer	Betrag		Bemerkungen	
	Name	Nähere Bezeichnung		K	h	des Postamtes	der Kontrolle
			Übertrag....				
1							
2	*/ Czytaliśmy też w „Dzienniku Ludowym" wzmiankę [illegible]						
3	o kongresie zjazdu Stronnictwa. W tym razie prosimy o wczesne						
4	zawiadomienie ~~[illegible]~~ gdyby to było w Krakowie, ponie-						
5	chcielibyśmy z tut. okolicy [illegible], ~~a może i kandydata P[illegible]~~						
6							
7							
8							
9							
0	*/						
1							
2	Ps. Za przesyłkę w [illegible] serdecznie dziękuję.						
3	Jakoś dziś robię [illegible], aby [illegible] lepiej.						
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
			Tagessumme, Fürtrag....			Unterschrift:	

D S Nr. 167. (Auflage 1906.)

D. 18/XI 905.

Mościwy Szanowni, ~~co się stało~~ ciemnie mi przypisać, że od dłuższego czasu żadnej wieści nie mam o drukowaniu moich rzeczy, ani korekty żadnej nie dostaję – i nic nie wiem zgoła, co się dzieje – [illegible] i ostatnią (jaką otrzymałem) korektę odesłałem d. 2 z. b. m. Czy mój list ~~[illegible]~~ z zażaleniami ~~[illegible]~~ (wyjąwszy rozmowę) także pozostał nie przeczytany? Być jednak może uwagi co do układu nie ~~[illegible]~~ zdały wam się dobremi, to ~~[illegible]~~ mogliście je pominąć. Czasu szkoda, im wcześniej tym wyjdzie książka, tem lepiej.

Nowele już mam gotowe. Zajdzie pewnie z powodu przywrócenia niektórych ~~[illegible]~~ uwag dwa razy przepisać, które chcę w piśmie umieścić, ~~[illegible]~~. Po odesłaniu rękopisu nowel ~~[illegible]~~, przygotuję Legendy „Hellady", pomieszczone do „Dnia" i „Wieku" do „Ogniwa" p. Batos wobec. I do Legend jest podobnie przygotować wobec

Blonay d. 3/I 905.

Szanowna Pani!

Bardzo przepraszam, iż teraz dopiero odpowiadam na list Sz. Pani

[ok. 18. I. 1905.]

Proszę Cię, kochany Ado, donieś mi odwrotnie, kto jest obecnie kierownikiem Teatru Krakowskiego? Bo wyczytałem w dziennikach krakowskich, że [illegible] wraca do ~~Op~~ na drugi [illegible] do operetki, a głównym reżyserem dramatu zostaje Ladnowski. Czy to prawda? Zależy mi bardzo [illegible] gdzieś [illegible] — wybierz się do Ciebie z drugim ~~[illegible]~~ listem. Dziś pracowałem dość [illegible] — raz na tydzień dzienny ze względu na [illegible] i zjeżdżamy do Montreux na koncerty symfoniczne, aby tu ominąć spotkanie [illegible]. Wieczory mi przy kominku ~~[illegible]~~ schodzą wśród [illegible] bliźnich swoich. O ~~[illegible]~~ wojnach Twoich z filozofami [illegible] czytamy.

z innych narodów. Wiele tak [illegible] pisarzy [illegible] jak u nas [illegible] ~~[illegible]~~, które [illegible] dzielny i wiodący nasz upadek. Właśnie na [illegible] w bytności [illegible] jednego wiele [illegible] tak [illegible] ci. Marka.

Jak Jędrzek [illegible]

Środa. ~~[Franciszka Jaworska ?]~~ 25/I. [1905] 6

Szanowna i Droga Pani!

Niewiem, czem ~~sobie~~ zasłużyłem na życzliwość najlepszych dusz u nas. Dotychczas niewiem. Więc chyba muszę ~~to~~ uważać jako ~~[illegible]~~ pożyczkę zapisaną ~~[illegible]~~ ~~na~~ za pracę, które ~~[illegible]~~ ~~mi~~ spełnić mi (dozwoli) trzeba. Wielka to dla mnie dobroć, bo inaczej czułbym się ogromnie sam. W przyjaźniach ~~[illegible]~~ tamtych ~~[illegible]~~ mogę ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ myślami ich odwiedzać, kiedy się rozmowy z niemi nie odległość, wreszcie ~~[illegible]~~ użyć wskazanej głowy, ~~[illegible]~~ pozwalamy się dziecinnie ~~na~~ przeczulić. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~list do Pani~~. Z tego ziemskiego (~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i) ~~[illegible]~~ niniejszy list. Muszę się podzielić z Panią wszystkiem najbliższym się ~~[illegible]~~ obecnie postawieniem, a zwłaszcza w nie ~~[illegible]~~ zapełnionym przez takie konieczności i przypadki:

Jak Pani może wspominam, wybudowałem domek (z pożyczki) (rodzaj skromnej willi zakop.), bo w starym domu już nie można było ~~[illegible]~~ mieszkać ze względu na zdrowie. Naturalnie wydałem. Tem się nie budował, a ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przez czas budowy (rok przeszło) nic nie mogłem ~~[illegible]~~ pisać, nawet tam ~~[illegible]~~ głowy zaprzątnąłem. I zastałem się już w dość ciężkich warunkach tej jesieni. Postanowiłem więc zaciągnąć pożyczkę hipoteczną na dom, chcąc użyć obrócić na spłatę weksla, wyjechać zaraz, a ~~[illegible]~~ resztę na pobyt w jakim ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zdrowym i spokojnym kraju, aby módz ~~[illegible]~~ wykonać ~~[illegible]~~ pracę, której ~~[illegible]~~ oddania wykonania proszę.

Zaczem poczyniłem odpowiednie starania ~~[illegible]~~ (w Krakowie [illegible]) i wyjechałem do Krakowa, aby się zaopatrzyć w potrzebne dowody na wyjazd, a pierwsze położyłem by mi wystarczało po załatwieniu formalności. I w Krakowie spotkał mnie taki oto fatalny wypadek: ~~Otrzymawszy~~ Całą tę ~~[illegible]~~ pożyczkę, ~~jaką mi według polecenia [illegible]~~ o którą się z wysiłkiem dwuletnim wystarałem, otrzymawszy ją w kasie pieniężnej (ponad 2.000 koron), w drodze z poczty do Redakcji Kraju tylni i zgubiłem. Prawdopodobnie wysunęła się z kieszeni palta na ulicy. Poczyniłem zaraz odpowiednie kroki, ale ~~[illegible]~~ nadaremno. [~~Dowiedziałem się, tutaj już, że znaleziono papiery, które (wszystkie [illegible]), które były w kieszeni [illegible], ~~ ~~niemiecie wyrzucono po drodze, pieniądze zatrzymano.~~]

Straszny ten wypadek byłby nie dość [dla mnie] wszędzie, gdyby mię spotkał w [illegible], a nie właśnie w takich fatalnych okolicznościach. To też rozstrzygnąłem się tam wielce i miałem jedyną tylko myśl: ratować się jakoś w cudzym kraju. Tem pragnieniem uniesiony, wyjechałem tu, mimo wszystko, bez środków prawie na pobyt; miałem jeszcze nadzieję, że się zguba odnajdzie, a także, że będę mógł pomyśleć prace, które mi zaraz coś przyniosą. Zawiodło i to. Doniesiono mi, iż znaleziono papiery (książki, notatki etc.), które w tym w tobie zagubionym; niestety nie odnaleziono ich, pieniądze zabierając. A zaś niewielkie zaliczki, jakie otrzymałem na prace od wydawców, ani w części najpilniejszych potrzeb nie pokryły.

Stoję więc wobec niemożności pobytu [tu] i wobec niemożności uczynienia zadość obowiązkom wekslowym (z powodu, jak wspomniałem, jeszcze pożyczonych), co mnie najwięcej trapi. Zaś wobec tego i pracować nie mogę tak, jak bym mógł i pragnął.

Otóż jest niepoetyczna historya i wcale powszednia, z konieczności zajmuje na razie, niż inne, wiele ważniejsze.

Oto taka niepoetyczna historya. Zmuszony jestem, [ogromnie], ponieważ proszę mi wybaczyć, iż na życzliwe zwrócenie się Pani odpowiedziałem pobieżnie, a i teraz, zamiast czego godnego, daję strzępy opowiadania. Wierzę mocno, że to tylko chmura, z poza której znowu słońce wyjdzie, bo znanej trudności mi było zejść. A do zaczynania mam wiele jeszcze — prawie wszystko, bo dotąd, jak się poczuwam, nic nie zrobiłem, czem bym mógł na dobre życzliwość serc dobrych zasłużyć.

Przez czas ostatni, mało pisałem ze względów rozmaitych, przygotowałem ~~[illegible]~~ jeno „Ofiarę" ~~[illegible]~~ dramat z 16 wieku (pomysł powziąłem w Krakowie) i tragedię tyrtejską pt. „Wina i Kara". Rzeczy te po wydrukowaniu prześlę Szanownej Pani. Obecnie pracuję nad poematem prozą pt. „Drzewiej". Dobrze by mi tu było w tej samotni, gdyby nie wieść od życia idący ~~[illegible]~~ który mi duszę ~~[illegible]~~ pada i cały świat omracza – taką że wydaje mi się oczom jakimś pustynnym, ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ jak niebo [illegible] z nocy mgłą zasłonione; ~~[illegible]~~ gdzieniegdzie ~~[illegible]~~ [illegible] jeno ~~[illegible]~~ [illegible] świetlane ~~gwiazdy~~ gwiazdy – jasne dusze. Jedną z tych jest dusza Pani.

Mamę pożegnałem niedawno, zdrową, dzięki Bogu; staram się, w listach, ile mogę, przedstawić jej ~~[illegible]~~ jej wesoło położenie swoje, aby się nie smuciła. ~~[illegible]~~ Od Pani Snoskiej ~~[illegible]~~ wieści otrzymuję smutne: że może zima dłużej w zamknięciu na [illegible] jej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ też jej [illegible] zdrowie.

Czemuż to mama takiej wyjątkowej, istnej [illegible] dziecka by się [illegible] dzięki duszę, [illegible] by dobrze mogła być u siebie!... Że jej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ jam (dziewiczego ~~[illegible]~~ [illegible]) i ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ – o, ~~[illegible]~~, przepraszając Drogą Panią ~~[illegible]~~, serdeczne pozdrowienia [illegible], pełen czci i wdzięczności dla Jej serca

Wł. Orkan.

[do St. Smreczyńskiego] [ok. 25. I. 1905]

Kochany Stachu! Chciałem napisać ~~obszernie~~ i już obszernie o wszystkiem, wtedy dopiero, gdy wyjdę z podziemia, w jakie mię wtrąciła wiadoma Ci strata. ~~Nie potrzebuję zaś~~ ~~dodawać, iż~~ Nie potrzebuję dodawać, iż użyjemy całej zapobiegliwości, aby tę stratę jako zniwelować i pokryć [illegible] obowiązania, które ~~[illegible] wypadku przez~~ mię przez ten wypadek powstały. — Ale do pierwotnie zamierzonego systemu milczenia zmusza mię Łaska ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~:

~~Oto~~ Zaplątany w moje prywatne interesy (in minus) p. W[illegible], ~~[illegible]~~ prosi mnie bardzo usilnie ~~[illegible]~~ o wstawienie się za ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~) [illegible], którym z jakiegoś tam powodu grozi utrata [illegible], czyli to ze względu na matkę. ~~[illegible]~~ Ponieważ jestem tyle obowiązań p. W[illegible] (jak i p. Jankowskiemu) zostawiłem [illegible] starań w Moskwie), w takiż też przykro pod[illegible] [illegible] przez stratę (o czem nawet mówić wspominałem), ~~[illegible]~~ — bardzo Cię mocno proszę: uczyń wszystko, co możesz, aby tego [illegible] [illegible]. Sprawiedliwości tu nie z pewnością nie może. Bo [illegible] rzeczy od tych pozyć. (Sprawdzi trudność [illegible] [illegible] matki, jako i [illegible] [illegible])

~~Tyle co~~ Oto treść listu — bo wszystkie swoje kłopoty odłożyłem na później. Co do [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] chciałem: Każdy przypadek [illegible] [illegible], jeżeli wnet — czy ~~[illegible] go pokryć~~ będziemy ~~[illegible]~~ mogli go pokryć. ~~A i [illegible] [illegible] mi przychodzi [illegible]~~ Wreszcie: Jak z planem urlopu? Czy zamierzam wziąć na to potrzebne?

Proszę ~~o wziąć~~ Cię o rzecz wszelką, o to samo i Walerci prosząc. ~~Nie~~ Całuję Was oboje serdecznie. ~~[illegible]~~ Twój ~~[illegible]~~. Całemu domowi pozdrowienia.

Bh. Jędrzejowski

Blonay d. 30/I 905.

Moi Szanowni! Przesyłam Wam w załączeniu manuskrypt nowel – co dotąd przepisane – pozostaje tam jeszcze coś ze trzy arkusze, które niebawem nadeślę. Przystępuję, nie czekając na przepisanie reszty, bo zależy Wam, aby ten druk poszedł – i mnie znowu trzeba o zaliczkę. Muszę na gwałt do domu posłać monetę, a nie mam.

Dlatego proszę bardzo, będzie jak najprędzej Koron 300 pod adresem: Marya Smreczyńska w Porębie Wielkiej i poczta Niedźwiedź, zaznaczając, że z polecenia mojego. Też drugie 300 kor. ale to już przesyłajcie mnie tutaj; Drug w Mszanie ... nie jest takie pilne.

darmo.

Wszystko już uporządkowany manuskrypt. Możecie zaraz zacząć druk. Możeby zrobić Tow. wydanie salonowe? W tej myśli proponuję: format ósemki mniejszej (ale nieco większy od Tetmajerowskiej, wyrazem, coby się Tetm. wydał), papier Gebethnera) czcionki średnie, szpalty niewielkie. Stron byłoby około 200. Cena 3 kor. W takim formacie mogłaby się opłacić drożej. Wrażenie z druku ... coby było dobre.

Korekty przysyłajcie albo polećcie Drukarni wszystkie – możeby obeszło niezkomendować, bo wchodzi tyle kosztu.

Do „Ofiary" przesyłam dwa wiersze do wyboru.

W. Orkan

[Jędrzejowski]

Blonay d. 30/I 905.

Moi Stanowie! przesyłam Wam w załączeniu manuskrypt nowel – co dotąd przepisane –

[illegible] 8/II. [1905]

Mój drogi Kochany – Zestawiam mnie ~~[illegible]~~ milczenie Wasze – brak wieści z domu, skąd mi miano po otrzymaniu od Was monety napisać. Czyby się dotąd nie wysłali? Byłoby to dla mnie ogromnie dotkliwem. Wprawdzie [illegible] rzeczy na tym globie, ale ~~[illegible]~~ dla mnie w obecnej smutnej sytuacji ~~nie~~ ważne.

I korekt nie otrzymuję. Cóż wobec tego z [illegible] (1906 [illegible]), jeżeli ~~[illegible]~~ druk [illegible] zalecam ~~[illegible]~~ do wiosny i czekam odpowiedzi. ~~[illegible]~~
Ostatek rękopisu nowel ~~[illegible]~~ wyślę w dni kilka (gdy odbiorę z ~~[illegible]~~ z Vevey, gdzie ~~[illegible]~~) oddałem do przepisania).

[ok. 8. II. 1905.]

~~[illegible]~~, ale nic dobrego [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] i wiedzieć, nie odpisałem [illegible] nie jest w moim obyczaju. Wydawcy [illegible], nic nie mogę obecnie wyprodukować. Ale ufam w dobroci serca Waszego, iż [illegible] mi, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z tych [illegible] [illegible] list ~~[illegible]~~ tomiki, albo [illegible], które wnet wyjdą – co na jedno wychodzi.

[do Bulasa]

Blonay d. 11/8 905.

Kochany panie Janie! Listu Pan - nieoczywista - nie został, bowiem, otrzymując z Porąby ciągłe dementowanie jednej wersji drugą, mogłem dokąd przypuszczać, że Pan tam jeszcze bawi. Nawet z tego powodu mieliśmy teatr ze Żydleckim. Poczta przychodzi - list! „Skąd?" - „Od Bulasa." - „Naturalnie z Porąby!" Mieliśmy nawet podać do Liberum Veto, ba, nawet do prasy powszechnej, iż „z powodu zawiei w Porąbie Szkoła prof. Wyspiańskiego zamknięta!"

No ale dość żartów. Niechże pan mi tu szczerze napisze szeroko, jak się materyalnie pan myśli urządzić: ile miesięcznie niezbędnie panu potrzeba i co pan ma na pokrycie tego? Jasno, otwarcie, aby pan biedy nie cierpiał. Oczywista, że sum neapolitańskich nie mogę panu dać, bo sam ledwo końce wiążę, ale jakoś coś gdzieś skądś tędy owędy ---

Czy Pan odpowiedział p. Mirandoli co do rysunków Kowalska? Jeśli nie – to niech Pan zajdzie do niego. On pracuje w „Zakładzie Szczepień ochronnych" prof. Bujwida, ul. Lubicz 28. Może się Pan przy tej okazji dać szczepić (przeciwko wodowstrętowi). I niech go Pan odemnie przeprosi za milczenie – nabawiam mu napisy.

Pisze mi p. Jędrzejowski, że wysłał już do Paryża koron 300 – więc ów dług uspokoją.

Teraz co do rysunków: powiem Panu otwarcie, że mię rozczarowały. Spodziewałem się naiwnie promilszych. Winieta do Ofiary i ważka Lostwa – są najlepsze. Te się też Siedleckiemu podobały. Lostwę posłałem do „Ofiary" – a także rysunek z krzyżami (czy wieżami z legend) – do wyboru wydawcom. Zaś osty z różą zatrzymuję do Poezji na okładkę. Te osty są prześliczne – mam ich na ścianie nad łóżkiem. Inne rysunki do Legend. mniej naiwne, niż zeszłoroczne do Kostek, mniej proste – zanadto drobiazgowo przepracowane. Ale – mogą iść. Okładka nawet efektowna, jeno – podwójną trza robić kliszę. Okładka

do Herkulesa ma nic. Naprzód które się tracą -
nieczytelne, a potem - cyfrowanie. Kuśnierka
rzecz. prócz tem - ten żydowski tales, wzięty z
legend niemieckiego - tem odpowiedni - ta
na nic. (mówię o tych paskach biało-czarnych).
Jednem słowem: ostatni robił artysta, który nie,
którą takoś - resztę zaś wykształcony arty-
stycznie syn pracowity organisty z Kościelnej
Wólki. Europy trza temu synowi, i trza, żeby
się ojca-Kowalcza wyparł na wiek wieków.

Przepraszam Pana za tę jaskrawość w oce-
nie, wie Pan, że to z miłości. więc Pan
bynajmniej nie pesym - bo znowu tak źle nie jest.
Ja chciałbym, by było lepiej, jaknajlepiej - stąd owo
wymyślanie. - Niechże Pan teraz korzysta z uwag
Wyspiańskiego i z możności pracowania w Budzie,
bo czasu niewiele - wnet wiosna - znowu Święta -
potem wakacye. Niech pan korzysta jaknajwięcej!

Na konkurs Sztuki Stosowanej pewnie Pan nie
nie wygrał? bo kiedy - no niech już - ino teraz
wszystko - cyby jako! cyby jako! Życzę panu okru-
tnie posunięcia dużego! I wieści o sobie proszę -

Mocne uściśnienie! Władysław Orkan

[Siedlecki]

12

Blonay d. 1/III 905.

Kochany Adamie! W zamian za przysłane [illegible] Ci dwie kartki. Rewers-list i dwie kartki przeadresowany

13

1 h

d. 8/VII 905.

N 1

Suisse.
Blonay (sur Vevey)
pension Mme Burki
(Suisse.)

Kochani moi! Dziś dopiero mogę wam podziękować za list

Ma Koch

Niedźwie Kochany
Adamie

Kochany Adamie! Mój

Wspaniały
wszystkie
Adam

Niedź

Kochan

Ma ...

Nie
nie

Smoc ... ywi

J.

Marya

Autriche – Galicie   d. 10/III 905.

14

à monsieur

Monsieur le Dr J. Ptaś

chef de justice

porte Mszana Dolna.

Wielmożny Panie!

Zacność i życzliwość WPana dla wszelkich dobrych zamysłów – gdy wiem, że któreś sprawiedliwe, nie w dalszych skutkach nieosobiste dobro ma celu – udaję się do WPana w takiej oto sprawie:

Jesienią z.r. zwróciłem się do p. Starosolskiego, pełnoustępcy Kancelaryjnego Sądu o pożyczkę z Kasy sierocej w wys. 5.000 koron, — jako pokrycie deklarowałem realność w Porębie Wielkiej (wartość 5.000 kor.) i dom mieszkalny (wartość 10.000 kor.). P. Starosolski przesyłał mi wszystko pod... nie z apelacji jednak, gdzie zwróciłem się po pomiędzy nie ten wniosek, (i nie inne) odpowiedziano odmownie i oddalono do niego, gdy dotąd Kancelaria Sądu zostanie w Mszanie Dolnej.

W jesieni jednak dowiedziałem się o nominacji WPana; nie zwracałem się dotąd, bowiem sądziłem, że mi się uda bez pożyczki wydobyć z kłopotów, powtóre, nie ośmielałbym się nawet, bo wiem, że pożyczek udziela obyczaju całej machiny sądowej, wydanie w Mszanie.

Obecnie jednak, naglony potrzebami, zwracam się do WPana, że nie mogę osobiście, zatem listem niniejszym prosząc uprzejmie o przyznanie mi pożyczki z Kasy Sie-rocej w wysokości 6.000 koron – a jeśliby możliwem było i 6.000 – na ~~pokrycie~~ pewniej zaciągnione real-ności. W załatwieniu formalności potrzebnych zastąpi mię łaskawie na miejscu p. Winter, który zna dokła-dnie moje majątkowe sprawy; On też może pomocnym po-służyć.

Wielmożnego Pana uprzejmie proszę o pominięcie ~~form~~ wymogów formalnych, gdyby jakie były, i o łaska-we przyspieszenie decyzyi, bym mógł ~~[illegible]~~ pożyczkę jaknaj-szybciej otrzymać.

Położenie moje ~~jest obecnie~~ jest nad wyraz ciężkie. – Objąłem gospodarstwo po ojcu, gdzie ciężkich nakładów potrzeba, a nie chciałbym tego ~~[illegible]~~ kątka dro-giego opuścić ~~[illegible]~~ – wystawiłem dom z wiosną zeszł. roku – zadłużyłem się na to – w jesieni znalazłem się już w warunkach przykrych; gdy z Kasy sierocej z po-wodu wyżej przytoczonych nie mogłem dostać zaliczki zwróciłem się do Kasy zaliczk. w [illegible], X wystarałem stam-tąd pożyczkę (na wypłatę hip.-gruntu) w wys. 2.200 kor. ~~(którą się znowu przez~~ fatalny wypadek, który przydarzył się, przez [illegible], zgubiłem. W rozstroju, wyjechałem też, aby móc pracować. Jednak bez pomocy pieniężnej – czy [illegible], nie wydołam. – Pożyczka z Kasy sierocej mogłaby mię jeszcze wydobyć z położenia, i ułatwi mi możność pracowania.

Przeto gorąco Was Pana proszę o tę pomoc, ~~chodzi~~ ~~wzgląd na [illegible] pracy prace, jakie pan to wskaże~~ o to właściwie, iżbym nie jako literacka łaska, ale jako uczciwe wynagrodzenie, który i pewnie też nie po książkach tracić w życiu – i nie ze względu na mnie osobiście, bo niczem nie zasłużyłem, ale chodzi ze ~~wz~~ względu na pracę, jakie ~~mogę~~ wykonać mogę, gdy się usuną przeszkody, a tejże ~~służyć [illegible] dobru nieosobistemu.~~ stać mogą we wspólnym spichrzu dorobku narodowego, gdzie każdy ile ~~mogą~~ może, stara się ten dorobek życiem swem bogacić.

~~[illegible]~~ Oczekując pomyślnego załatwienia, z czcią upraszam, [illegible] ~~[illegible]~~ słowa poręczenia [illegible] – wyrazy głębokiego szacunku [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible]
Władysław [illegible]

Szosa. Szosa.
poste Błonie (pow. Lewoń) D. [illegible]
Szosa.
pewnie Straki
Szosa.

D. 12/IX 905

Blonay 18/II 905.

Szanowna pani!

Dopiero wstałem z łóżka po influenzy. Kiedyś zdawało mi się, że już wiosna, wyjed

16

D. 17/III 905.

Szanowny panie!

Gdyby nie ~~nie~~ wypadek nieszczęsny, jaki mnie ponownie spotkał (podczas pobytu w Krakowie, jak Pan ~~[illegible]~~ może ~~[illegible]~~ słyszał z domu, zgubiłem ~~[illegible]~~ przeszło dwie tysiące koron), to dotychczas załatwiłbym był cały rachunek. Obecnie jestem w takiem położeniu, że nie mogę nawet małej części przesłać.

~~Rozumiem~~ Rozumiem jednak dobrze potrzeby Szanownego Pana i będę się starał w najbliższych miesiącach ~~[illegible]~~ przynajmniej ~~[illegible]~~ część rachunku pokryć.

Proszę uprzejmie o wyrozumiałość i cierpliwość do czasu pomyślniejszego dla mnie; ~~[illegible]~~ obecnie jest mi nad wyraz ciężko wszystkiemu wydołać.

Wyrazy ~~[illegible]~~ szacunku i poważania łączę

~~[illegible]~~ St. Przybyszewski.

Szanowny Pan

Szanowny Panie!

Proszę upr uprzej

Szanowny panie!

Szano

Gdyby nie wypadek,

Szanowny

nieszczęsny,

Szanowny panie!

[ok. 14. III. 1905?]

Blonay

Wielmożny ~~Panie~~!

~~Znając życzli~~ Z Z Znając życzli dla dobrych zamysłów

Jędrzejewski 14/III

Moi ~~Drodzy~~ Drodzy — już dwa tygodnie minęły, jak odesłałem wasze [illegible] moje — i dotąd nie otrzymałem korekty. Przynaglajcie drukarnię, bo [illegible] bardziej się wlecze [illegible], co przedsięwzięcia wydawnictwa odchodzi. — Ja już żadnych mogę więcej nie robić — niech drukują, jak chcą, byle nie w formacie, ~~takie podanie~~ [illegible], bo to ani odpowiednie do treści, ani sposobne do sprzedaży. — ~~[illegible]~~ Życzyłbym ~~[illegible]~~ Wam i sobie, byśmy wszyscy [illegible] się na [illegible] ~~przed~~ / ~~tego~~ [illegible]. ~~[illegible]~~ A znowu mam nadzieję [illegible] Wam ~~przesłać~~ [illegible] [illegible], któreby [illegible] w mojej ~~przeszłość~~ [illegible].

Ale Moi Drodzy

K. Tetmajer. Warszaw. Zgoda nr 5.

D. 16/III 905

Szanowny i Drogi Panie!

Na łaskawe zaproszenie do współpracownictwa w dziale lit. „Gońca" w ten sposób odpowiadam, iż co równocześnie wysyłam do Redakcyi w opasce poleconej szkic (humoreskę) p.t. „Jak jadał Okeanos po wielkiej podróży") i proszę zamieszczenia w numerze niedzielnym, bowiem chciałbym ją włączyć do zbiorku, który może z końcem maja wyjdzie.

Rzecz będzie wynosić w druku 1500 wierszy, co przeliczone na honoraryum (po 7 kop) wynosi 100 rb. — Bardzo proszę Pana, jeżeli się nie wadzi, o łaskawe polecenie przesłania mi honoraryum z góry, jakowoż najszybciej, bowiem jestem obecnie w smutnem położeniu (płacenie raty wekslowe, pensyon etc).

Proszę przytem o uwiadomienie, kiedy rzecz będzie mogła być wydrukowaną i łaskawe polecenie wysyłania mi odtąd „Gońca". — Ja tu zostanę jeszcze do końca kwietnia, potem wrócę do Poręby.

Wyrazy głębokiego szacunku łączę i zostaję, jak zawsze, w szczerem przywiązaniu

~~Władysław~~
Władysław Orkan

381

Wład. Dunin-Wąsowicz d. 23/V.

Mościwy Szanowny Panie! Materyały do życiorysu śp. M. W. otrzymałem wczoraj; niestety tu gdzie nawet zajrzeć nie mogę przez, bo jutro muszę wyjechać. Do domu dostanę się, tedy, w pierwszych dniach maja, i wtedy dopiero będę mógł zająć się rzeczą; niezwłocznie wykonać ją do połowy maja. Wiem, że chodziło o jak najszybsze opracowanie, ale też chodzi, iż [illegible] się, niezmiernie [illegible], co [illegible] i [illegible], napisać [illegible], chociaż się i krótko opóźnić, nie będzie to ze szkodą rzeczy. Materyały odeślę Panu zaraz po przyjeździe do domu. (adres mój: Porębki, poczta Niedźwiedź!.)

Sługa powolny

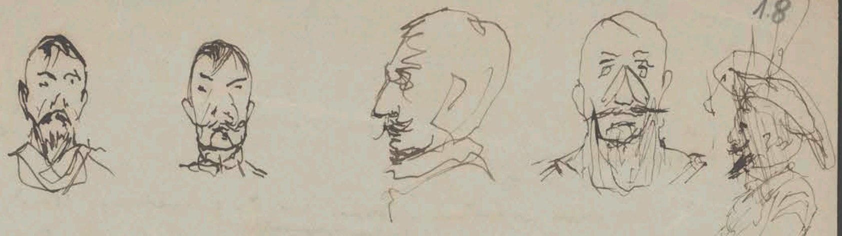

J. Bud 27/III 905

Moi Drodzy! W załączeniu przesyłam na ręce Wasze weksel podpisany i 100 koron na spłatę długu mojego w kasie i na procent. Termin prolongaty 30 w 6. m. Bądźcie łaskawi załatwić!

~~Nie~~ Nie posyłam Wam stąd, proszę kartki, bo to coś Wam będę mojemi fantazyjami przeszkadzał w pracy – zresztą czekam na książki, które się drukuje, by Wam przesłać – i dotąd ~~nie~~ druk się ~~[illegible]~~ wlecze. ~~Nie~~ ~~[illegible]~~ Chwilowo [illegible] jeno zmienić [illegible] – posyłam ~~się~~ jeno, co się da.

~~Czy dostajecie Krytykę~~ ?

[Bobrowska?] Błonie [18.II.1905]

Szanowna Pani!

Dopiero otrzymałem „[illegible] po [illegible]". Kiedyś zdawało mi się, że już wszystko [illegible] bez takiego odzewu i [illegible] ziębiłem się. Ale, drodzy Boże, prawie bez gorzkich [illegible] Pani [illegible]. Żałowałem, że [illegible] napisałem Pani [illegible]. Jednak przyjmę swoje bóle, boć nie w tej myśli je podałem. [illegible] z wdzięcznością przyjmuję — i postaram się zwrócić, gdy tylko się [illegible]. Przykro mi tylko, że może, Pani tę kwotę ze pracy otrzymała. [illegible] napewno też także myśli [illegible] potrzeby; [illegible] przyczyniła się do [illegible] pobytu we [illegible] o moim [illegible] przyczyni się do [illegible] co zdrowia Pani pewnie nie z korzyścią [illegible] będzie.

Po gorzkiej chwili jestem [illegible] w mózgu, tak [illegible], jak po ciężkim śnie. Za parę dni spodziewam się [illegible] brać znowu do pracy. Czytam „Ad astra", ostatnio [illegible] [illegible] poemat wygrany na [illegible] Orzeszkowej; [illegible] nie czytałem książki, któraby mnie tak [illegible] serce. Dawno nie czytałem [illegible]. Słonce też mam zachody słońca przed oczyma [illegible]. — [illegible] bogactwie, albo w morzu [illegible] Opowiem o [illegible] [illegible] przeszły, gdy sposobna chwila powołu mi napisać.

Serdecznie Pani dziękuję za życzliwość, [illegible] pełen szacunku i wdzięczności

Nad moją duszą-żałobnica

5/IV. Jaworski

[1905]

1 Ja
Jaworski

19

Moi Kochani!

~~Odwrotnie~~ odpowiadam ~~odwrotnie~~ bez zwłoki. [Życiorys ś.p. Marji Wysłouchowej, naszej drogiej czcigodnej(?), ochotnie napiszę, lecz nie znam żadnych dat odnoszących się ani działalności Jej poprzedniej z Litwy, ani dalszej po przyjeździe do Galicji (z wyjątkiem „Czytelni naukowej" i „Przeglądu Społecznego") — mam tylko ~~[illegible]~~ ogólne działalności jej ~~[illegible]~~ z lat ostatnich.

Przeto: albo przyślijcie mi odnośne materyały, wskazówki etc., albo — co lepiej, a nawet wobec pośpiechu z wydawnictwem konieczne — polećcie ~~[illegible]~~ napisanie życiorysu komuś na miejscu: sądzę, że p. Wyszomirski(?) najlepiej by to ~~[illegible]~~ wykonał lub Wy sami. Natomiast ja napiszę wstęp, z uwagi(?) [illegible] Jej poświęcony, ~~[illegible]~~ prozą lub wierszem: tam będzie mi łatwiej(?) to uczynić pod wrażeniem smutku, jaki mi ~~[illegible]~~ wieść o Jej zgonie serce przejmuje.

~~Odpis. kopia~~ W myśli, że się zgodzicie, bo tak będzie najlepiej, proszę o doniesienie, kiedy ostatnio mój(?) kopię trzeba przesłać.

Artykuł do Wm. Świątecznego „Kurjera" chętnie napiszę. Jeno będzie trzeba ~~[illegible]~~ przysłać mi „~~Kurjer~~" ~~[illegible] „Kurjera"~~. do świąt „Kurjera" (niezależnie od wszystkich wysłanych(?) paczek), abym się zorjentował w stanowisku, jakie wobec wypadków w „Królestwie" zajmujecie. Proszę też o ~~Tygo~~ Wm. „Tygodnik" poprzedni i o Wm. Kurjera z opisem pogrzebu ś.p. M. Wysłouchowej, bo

wszystkiem tylko celu w pismach warszawskich.

I którykolwiek zechcecie użyć artykuł mój w jakiej ~~[illegible]~~ kwestyi, to naprzód poproszę [illegible] mi bowiem mogę [illegible], iż Wam na moich, takich [illegible] o mnie nie zależeć).

Tyle w ~~[illegible]~~ odpowiedzi. O jeszcze ~~[illegible]~~ jedno: ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Dziś przed otrzymaniem (złej) wieści ~~[illegible]~~ o zgonie ś.p. M. W., posłałem kartę do Redakcyi (zwłaszcza późniejszej [illegible]), w której ofiarowałem przedruki z ~~[illegible]~~ warszawskich (Głos, Ogniwo, Goniec) prac moich, jakie były lub się wnet ukażą. Że te są mniej (dawniejsze) [illegible] — [illegible] stosunkowo [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], uważam, iż przedruk ~~[illegible]~~ w [illegible] — wobec zdobyczy, jaka grozi na Redakcyę, ~~[illegible]~~ i na czytelników [illegible] obecnie nie ma [illegible]. Pozostawiam to już [illegible] ~~[illegible]~~ Waszemu ~~[illegible]~~ uznaniu.

Wyrazy ~~[illegible]~~ głębokiego [illegible] i [illegible] przesyłam Wam

[illegible signature]

[Jaworski]

20

Blonay (sur Vevey)
pension Bürki,
Suisse.

d. 5/V 905.

Moi Kochani! - Odpowiadam bez zwłoki. Życiorys ś.p. Marji Wysłouchowej, naszego Aniołą Czym, ochotnie napisał bym, lecz nie znam żadnych dat odnośnych, ani działalności Jej u poprzedniej

Blonay d. 21/IV 905.

21

Szanowna i Droga Pani!

Czytając słowa ~~[illegible] Pani~~ Jej listu, abym w potrzebie koniecznej napisał, ~~[illegible], że nie by~~ wiedziałem, drogi, że nie będę zmuszony nadużywać ~~Jej~~ dobroci, a oto przyszedł – mimo mojego przypuszczenia – jestem do tego zmuszony. Sądziłem też, że ~~nie~~ będę mógł pozostać ~~tu~~ tutaj dłużej, a oto mam [illegible] pisze, iż się nie czuję zdrowym, ~~i~~ więc muszę do domu wracać, aby przynajmniej odjąć Jej kłopotu z dopilnowaniem robót wysłanych ~~[illegible]~~ w pol. Wobec tego, że najdalej 24-go muszę stąd wyjechać, nie mam widoków, by ~~[illegible]~~ mi w tak krótkim czasie nadesłano honoraryum za prace ~~po~~ wysłane do ~~[illegible]~~ pani Orzeszkowej, ~~[illegible]~~ i jeszcze ~~[illegible]~~ dotąd nie wydrukowane. ~~[illegible]~~ A tu pension muszę pokryć ~~[illegible] drogę i raty i na~~ drogę – i ~~raty~~ terminu ~~[illegible]~~ wekslowego ~~[illegible]~~ nadchodzi. – Przeto ~~[illegible]~~ tą koniecznością zmuszony – nie widzę ~~rady~~ ~~[illegible]~~ żadnej rady – ~~[illegible]~~ udaję się do Pani: jeśli jest możliwem i łatwem ~~do~~ dla Pani pożyczyć (a w ostatecznym razie użyczyć kredytu) ~~[illegible]~~ gdzie 100 do 200 rb., to proszę o to ~~[illegible]~~ uczynienie.

Przyobiecano mi (przez nowego rejenta) pożyczkę hipoteczną w Mławie. Jeżelibym ją pomyślnie otrzymał, to zaraz Pani pożyczoną kwotę odeślę. W innym ~~[illegible]~~ przypadku – za kilka miesięcy, gdy prace swoje ~~[illegible]~~ sprzedam. Kłopot

* Muszę też nadmienić, iż poprzednio [illegible] mi [illegible] pomocy ~~[illegible]~~ z podróży [illegible], jako pożyczkę, którą zwrócę, gdy możność będzie ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ nakoniec zachowuję wdzięczność w sercu ~~Jej~~ Pani [illegible]..

[illegible]

Błonie d. 12/IV

Szanowny Panie,

Zwracam się do Was powtórnie w oppressyi ostatecznej z usilną prośbą: będziecie łaskawi przesłać mi (odwrotną pocztą) z 50 rb., jeżeli możecie, bowiem do domu wysłałem 22 rb., a brak mi na pokrycie pensionu.

Niedługo po powrocie do pracy postaram się [illegible] rzeczy, które pokryją w całości owe zaliczki. Bo rzeczy, które stąd nadesłałem, [illegible] zapewne były zniszczony. (chociaż nie to samo [illegible] jako rzecz [illegible] tragedyi 3 aktowej [illegible] rzeczy w reformie nowelistycznej).

Na zawiadomienie Wasze o zdobyciu mojego drobiazgu „Kur. codziennemu" nie odpowiedziałem, bo sam jeszcze się [illegible], iż nie mogę mieć przeciwko temu; oświadczam zwracam się do innej Red. [illegible] odpowiadam, iż z wielką chęcią będę współpracownikiem.

[illegible] Was nie widziałem ani wczoraj, gdy [illegible] w [illegible]: [illegible] do [illegible] nieodpowiednie, powtórnie wysłałem [illegible] Tetmajerowi do Lit. dodatku, a on bez porozumienia oddał p. Korkowskiemu.

Winszuję Wam przekładu „Krasnego Śmiechu"; nie znam rzeczy równie strasznej.

Zdumiewa mnie [illegible] do [illegible] o „Ogniwie"; [illegible] w książce [illegible] [illegible] omówiłem [illegible] wszelkie [illegible] na poczet wyżej wspomnianej prośby.

Wyrazy głębokiego szacunku i oddania [illegible]

[illegible]

PS. Proszę [illegible] [illegible] z d. 22 [illegible] do [illegible] [illegible], nie [illegible]).

Błonay d. 18/IX 905.

Szanowna, Droga Pani!

Spieszę donieść, iż 25 b. tego miesiąca mam zamiar opuścić Blonay i zatrzymać się w Flüelen nad jeziorem czterech Kantonów, aby zwiedzić miejsca piękności niezwykłych, tem bardziej pociągające, iż je poświęca duch Juliusza Słow. Wprawdzie to trochę z drogi, ale nie mogę się oprzeć, mimo przeszkód, tej chęci serdecznej i zwiedzenia kaplicy Tella i dojścia tam „gdzie Aar wody błękitnemi spada" — bo kto wie, czy tu jeszcze kiedy drogą mi wypadnie.

W październiku mam nadzieję do domu dojechać, a w połowie miesiąca przesunę się odwiedzić Drogą Panią w Wiedniu. W tym czasie będę w Krakowie dla zgromadzenia materyałów do „Kartki ...", i przez Tarnów byłbym pojechał. Mam nadzieję, i wierzyć mi wolno, iż zastanę Drogą Panią w zdrowiu, mimo tylu kłopotów ostatnich.

Zgon śp. Maryi Wysł. odbił się echem smutnem w całej Polsce. Pisma warszawskie, czytam, poświęcają Jej obecnie bardzo gorące wspomnienia. Teraz przychodzi uznanie nawet ze strony tych, którzy Jej za życia gromy pod stopy rzucali. Ach smutno!

Jakież wesołych słów mam życzyć — przesyłam tylko życzenia moich ... Pani zdrowia. Wyrazy szczerego przywiązania i głębokiej czci ślę ... wiernym

Blonay d. 19/II 905

Szanowna i Droga pani!

Równocześnie z listem pani dostałem wiadomość z Moskwy, że jakieś przeszkody formalne zachodzą w uchwaleniu pożyczki, i że sprawa się przewlecze (się) dłużej. Donoszę o tem, bo pewno to nie będę mógł, jakem przyrzekł, niezwłocznie tej pożyczki w [illegible] zwrócić, jak za kilka miesięcy, albo aż w jesieni; proszę też uprzejmie o bliższe informacye, kiedy mam procent posłać etc. — ale to już do później.

Za trud dla mnie podjęty, za delikatną pomoc, za całą życzliwość, jakiej tu w samotności tej od pani doznałem, serdecznie bardzo dziękuję. Proszę też nie myśleć nawet w najdalszem przypuszczeniu, bo toby mi boleść, żeby świat (przez niezależne zwrotu) zaciągniętej dla mnie pożyczki, przykrość Pani Drogiej uczynić.

Kończę tymczasem przyjmując [illegible] i [illegible] szczerego uścisku dłoni

[illegible]

Z. Łobzów. d. 17/V. [1905?] 23

Wielce Szanowny i Drogi Panie!

W tych dniach, wróciwszy ze Szwajcarii, dowiedziałem się, iż Panu oddano [illegible] na wyborem [illegible] szczęśliwie kierownictwo teatru krakowskiego. Spieszę odezwać się radością osobistą z tego wyboru dla Sztuki polskiej wypadku (w kołach literackich, jako szczęśliwe, dwa (powtarzano tylko) wymieniano obok siebie — Pana i Wyspiańskiego) i spieszę złożyć życzenia gorące, aby Panu zdrowie dozwoliło na tem samodzielnem stanowisku niezmierzone zasługi około rodzimej Sztuki dramatycznej położyć, gdy Pan już dotąd tyle energii twórczej, czysto [illegible], dla umiłowanej Sztuki swej poświęcił.

Serdeczne pozdrowienie i wyrazy czci i oddania [illegible],

Wł. Orkan..

Zofia Mokłowska – Lwów – ~~ul.~~ Miłkowskiego 11.

Kraków d. 26/IV 905

Szanowna Dyrekcyo!

Przed paru dniami, ~~powróciwszy z zagranicy,~~ gdym wrócił z zagranicy, doręczono mi (przez [illegible]) papiery ([illegible] [illegible] [illegible] [illegible] umorzenia), które podać mi ktoś, bowiem, jak [illegible] doniosłem, cały [illegible] z Kasy Zaliczkowej [illegible] ~~[illegible]~~ ([illegible]) [illegible] zgubiłem.

Z papierów tych ~~[illegible]~~ [illegible] jest, iż ~~[illegible]~~ termin spłaty (raty i procentów) ~~przypadał~~ na dzień 1/5 b.m. ~~[illegible]~~ A jak wyrozumiem, (bo tak z p. rejentem [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ podczas [illegible]), iż termin raty najbliższej przypada na dzień 1 czerwca b.r.

Donoszę o tem, żeby Szanowna Dyrekcya nie przypominała [illegible] przysyłając upomnienia, zawiadomienia lub itp. — Jeżeli można, to proszę uprzejmie o przesunięcie terminu spłaty ([illegible] jak [illegible] przy [illegible]) na ~~[illegible]~~ 1/6.; a jeżeli nie, to proszę o ~~[illegible]~~ ~~obliczenie~~ doliczenie procentów zwłoki.

Ratę ~~[illegible]~~ i procent [illegible] ~~([illegible])~~ prześlę w najbliższych dniach.

Z głębokiem [illegible]

Fr. [illegible]

Adres mój stały:

Poczta [illegible], [illegible]!

Kraków d. 30/...

Szanowny Dyrektorze!

~~Ndmaotta~~ W załączeniu przesyłam „Wykaz umorzenia" pożyczki mojej; równocześnie przekazuję przypadającą ratę wraz z procentem.

Event. ~~Koszta~~ procenty zwłoki proszę ~~doliczyć~~ łaskawie doliczyć do następnej raty, gdyż nie znam ich wysokości. Jeżeliby jest możliwem, to proszę uprzejmie o przesunięcie daty spłaty rat na dzień 1/6 i 1/12, bo tak jest dla mnie ~~wygodniej~~, lepiej!

Z głębokim szacunkiem

[illegible]

Wykaz umorzenia po załatwieniu proszę łaskawie przesłać pod ~~moim~~ adresem Poczta Wielka, [illegible].

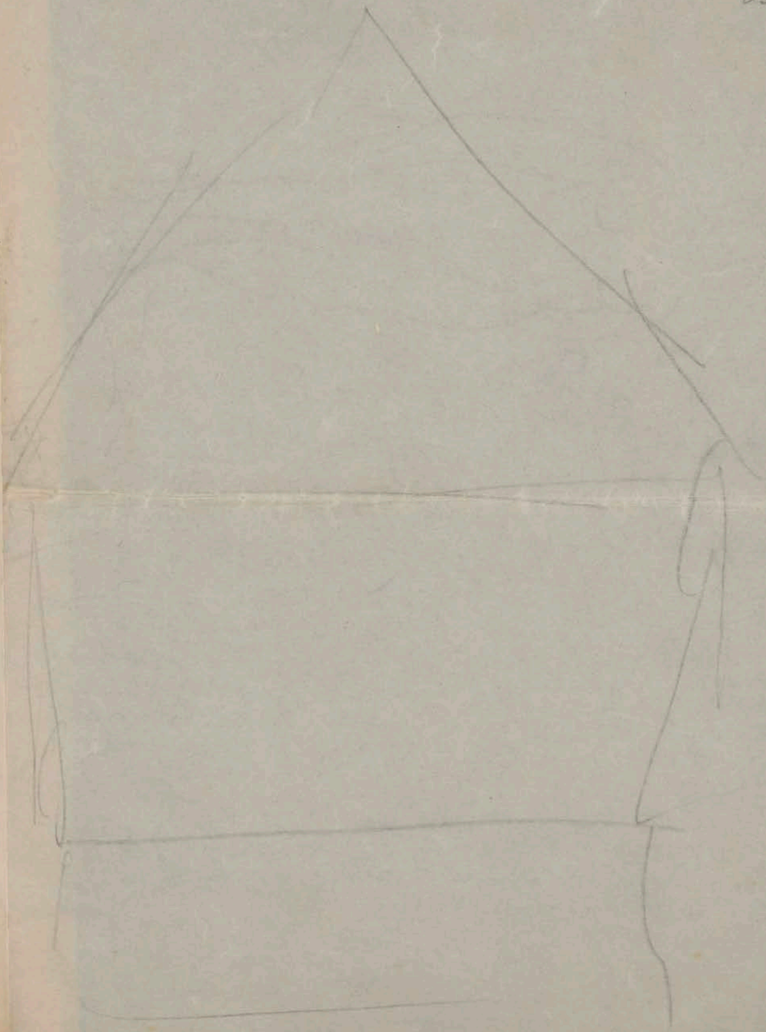

Księgarnia - Kraków - Linia A.B

Proszę ~~o~~ 200 koron odwrotnie do Niedźwiedzia. Gdyby ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ o 100.

Orkan

25

d. 27/VI 05.

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

Szanowna Pani!

~~Gdyby to było moż~~

Gdyby to było możliwe – żeby ~~to~~ Pani mogła mi w tym razie dopomóc ~~[illegible]~~, 200 rb. (100–300 rb.) [illegible] [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~ ~~[illegible] w [illegible] czasie [illegible] [illegible]~~ – wielce by mi to [illegible]. To trudny [illegible] [illegible] [illegible] – ani [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]~~ [illegible] [illegible], że sercem Pani rozumie i [illegible] [illegible] prośby. ~~[illegible] [illegible] mi [illegible]~~

[illegible]

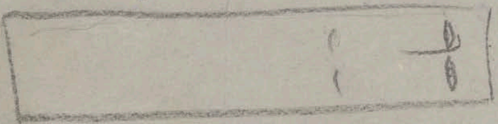

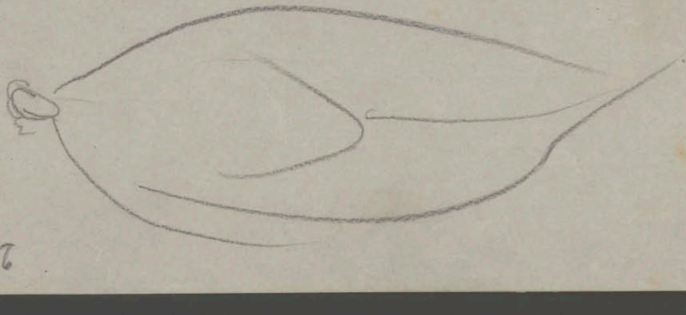

25a

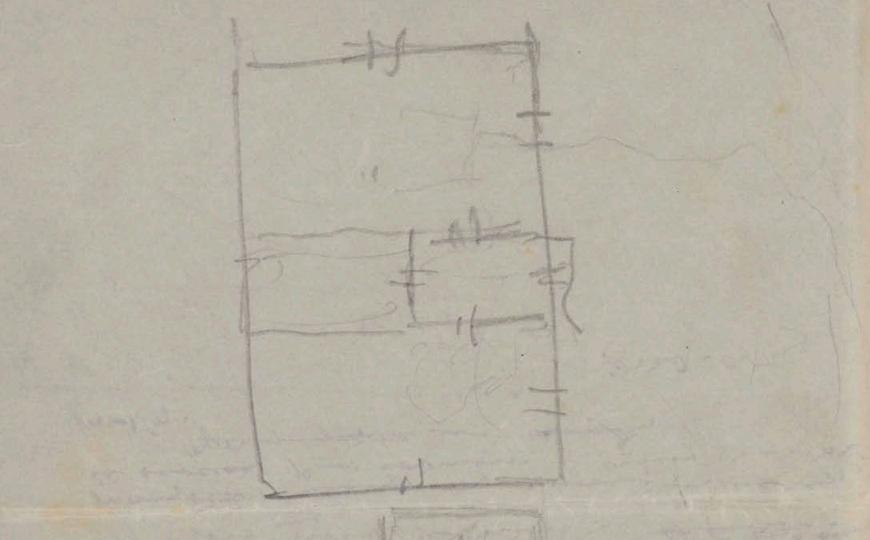

Stud

Andrzej Zamoyski (Ż.)
K. Sobańska (Ż.)
Marconi
Chrzanowski
~~[illegible]~~

(„Kogo i z kim – u którego to je-
stem więcej...")

M. Orawiec. – 33 zł +
Morskie Oko

Rysunek
Berent
Lemański

p. Bednarkowa (Ż.)
Bracka 18

(Notarjusz
Kronenberg)

(Berent (akordowo)
(Lemański. Barbara 12.

Ż

Zielona Szopka

przedmowa wydawcy

Kraków d. 10/VI 05.

Szanowny i Drogi Panie!

Książeczka u nas z połowiczką, bo tak: rysie się wdarły i powyszczypały [illegible] i uświadczony – i nie wiadomo gdzie te to [illegible] schowa; Tymczasem [illegible] zabito dwóch. Dzięki przychodziły na [illegible], ale mniej niż po dwa roki, i teraz się pocofały z przylesków do roztok (wszystkość ks. Włodzickiego). Do tego polowanie ~~[illegible]~~ w Niedźwiedzi przesiedzimy. Ostatnie polowanie mego myśl panów ze ~~[illegible]~~ (po [illegible], po [illegible]), ale nie (i czy co jest [illegible]) nie wiem, co tam, czy pokoje? Jak się przewiem, i będzie co godnego za zachodu przysiedzieć, to ~~[illegible]~~ Donoszę.
~~[illegible] chyba [illegible]. Będę [illegible] [illegible] o [illegible], to~~

Wyrazy głębokiego szacunku i poważania serdecznego ślę Włodzimierz Wolny

Porębа W. [przed 22.VI. 1905?] 28

Szanowny Panie!

Wypełniwszy załączony blankiet podług ~~[illegible]~~ szan. wskazówek, (i przesyłając równocześnie pieniądze) zwracam się jeszcze ~~[illegible]~~ niżej ~~[illegible]~~ z zapytaniem i prośbą do Szan. Firmy o ~~[illegible]~~ odpowiedź odwrotną ~~pocztą~~ z następującemi wątpliwościami:

a) Przyszłobym jechać wprost do Windber Pa, (Somerset Co Nord-Amerika) parowym ~~okrętem~~ pospiesznym „Deutschland", który wyrusza z Hamburga 22/6 czerwca.

b) W tak krótkim czasie nie mogę się wystarać o paszport. Wprawdzie nie mam żadnych obowiązków wojskowych etc, ale mógłbym mieć w drodze (na granicy) trudności lub ewent. ~~[illegible]~~ zawrócenie z drogi. Przeto proszę

o Tuchowie poinformowanie mnie odwrotną pocztą, jak się mam urządzić w drodze, aby mi te moje ewentualne nieprzyjemności nie utrafić!

Oczekując ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ odpowiedzi pozostaję z ~~[illegible]~~. poważaniem

X Jacenty Górny

Pozdr. wszystk.

[illegible]

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź.

d. 16/V.

Moi Drodzy! Gwarzyłem wczoraj z mn.

Tym gardłem – chętnie jest

D. 26/VI Wysockiej.

Wczoraj wróciłem do domu. Zaraz odczytałem Pani [illegible] — nie będę powtarzał, co i jak przedłożyłem ~~do wyko~~ wykonać — nie to jeno, że [illegible] nie zaniedbania kilkomiesięcznego widzę, że nie napiszę ~~jako~~ jakoby chodzi, skąd i napiszę, co można, i zejdzie [illegible] wszystko. — Zbieram, iże nie chciałem się podpisać. ~~[illegible]~~ Dziś mnie nie jest przykro. —

[1905]

~~Dr~~ 26/VI. Solonowska.

Nie zaniedbanie z Pani, iż ~~się~~ nie donosiłem tak długo — proszę wierzyć — ale moc kłopotów i ~~[illegible]~~ zmartwień. ~~Do dom~~ W domu bawiłem po-wrocie zaledwie dwa tygodnie — musiałem pojechać do Krakowa. — Wczoraj ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wróciłem — zastałem dwie karty od Pani. Bardzo mi przykro. ~~Dzięki Bogu~~ Mama zdrowsza, dzięki Bogu, i jakoś mimo wszystko, dosyć się trzymamy. ~~Wyślę~~ Wysyłam równocześnie Ofiarę! Serdeczne pozdrowienie! Wł. Orkan

—

26/VI Gr: ~~Fr~~ Surska.

Szanowny Drogi Panie! Proszę wybaczyć w sercu moje długie milczenie — nie z zaniedbania, broń Boże — przeszkadzało. To moc kłopotów i zmartwień [illegible] — musiałem [illegible] się, ale [illegible], że dojadę do Wydawn. [illegible] Dziś — musiałem odłożyć. Wczoraj wieczorem wróciłem do domu ~~[illegible]~~ na stałe. Proszę bardzo o list jakiś — choćby [illegible]. Najserdeczniejsze pozdrowienia ~~i od mamy~~ ~~[illegible]~~ i wyrazy przywiązania, uściśnienie

Wł. Orkan

30

[1905]

Niedźwiedź d. 28/VI.

Kochany Frydku! Proszę Cię na gwałt, przynagli Zygmunta, wspólnika twego, by niezwłocznie był łaskaw przesłać mi monety należne, bowiem 30 b. m. przypada mi rata w Limanowej, a nie mam ani grosza. W kłopocie jestem niezmiernym. Serdeczny uścisk dłoni [illegible]

Wład. Orkan

Absender:
Nadawca:
Посилаючий:

Korrespondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Переписний листок.

KAIS. KOENIGL. OESTERR. POST
5
5 HELLER 5

An
Do
До

Wielmożny

Dr Fryderyk Weinheber

in
w
в

Kraków

Poselska 17

Kancelarya Dra Z. Marke[illegible]

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

[B. A. Jędrzejowski] [1905] 31

Z. 12/VII

Miłem wdzięczne, przynagloną potrzebami, powtórnie ~~pyszę~~ zwrócę się do Was, gdy otrzymałem Wasze pismo. Widzę i uważam wszystkie racje podane, jednak powtarzam treść listów ostatnich z ~~tym~~ takim dodatkiem: jestem w upadku i robić nie mogę, – w ostateczne razie nie grozi – kredytu takie. ~~[illegible]~~ Na razie ledwo przyjęcie – i to może jak najprędzej wrócić. No więc jeśli można, byśmy Wam dalszą pracę oddawali, to mi ~~dajcie~~ stworzcie warunki tej pracy.

~~[illegible]~~ Zupełnie i może niewiedza jest taki z [illegible] ~~[illegible]~~ (wiernie poważnego) do Was, jako wydawcy, ~~ale~~ coś prawdy na razie – być by on, gdybym na rok jeden mógł z góry zapewniony żywot.

Że założeń pewnych pokrycie, toć wszędy nie powszechne – dzięki temu właśnie w niezgodnych ~~[illegible]~~ nienormalnych stosunkach ~~[illegible]~~ pisarze mogą ~~[illegible]~~ coś robić ~~[illegible]~~ robić, ~~a~~

u Al Miat-wic

a i wydawcy nie skarżą się na to, bo
powiedzmy, chętnie Teki obyczaj uprawiają.
Ja I w nagłej [illegible], jak widać
choćby z tego, że mniej ok. na sobotę
~~[illegible]~~ [illegible], nie pisałem.

Tem bardziej Spodziewam się, nie dla
wszystkich powstałej ~~nie~~ anormalność
ta – normalna wszędzie – nie zaszkodzi!

Zatem, moi Drodzy, najpierw mojej
przedtem radości – tak teraz jak i potem
[illegible] w [illegible] (jak mogę),
serdecznie Wam podziękowanie ślę,
i przepraszam za osobiste kłopoty wszy-
[illegible].

Wasz oddany

PS. O „Kartce" do „Książki" napiszę,
[illegible] [illegible]. Tylko o Książki;

Dyr. Teatru miejskiego
L. Solski. Kraków.

D. 11/VIII

32

[1905]

Wielmożny i kochany panie Dyrektorze!

Miło mi tym tytułem rozpocząć, życząc na początku sezonu ~~powodzenia~~ w dostatnim nastroju.

Zatem do sprawy: ~~przesyłam w załączeniu~~ kończąc na mój obowiązek przesyłam WPanu ostatnią moją nowszą pt. „Wina i Kara" do łaskawego przeczytania, do oceny, a gdyby ta wypadła przychylnie — proszę o wystawienie na jesieni.

Jest to ~~[illegible]~~ jakby wstęp tragedji, ale jak WPan zauważy, wnosi ~~coś~~ w traktowaniu coś nowego i sądzę, że ~~[illegible]~~ (Chciałbym wiedzieć, czy WPan jako ~~[illegible]~~) z dramatem swoim moralnych powodzenia dużego ma nadzieję, gdyby jednak WPana i ~~pani Solskiej [illegible]~~ rzecz ta po- stać osobiście, a pana Solskiego — [illegible], byłe mogłoby być całkiem spokojny o losy sceniczne rzeczy.

O reszcie odpowiedzi po odczytaniu pracy. ✕

p. [illegible] ~~[illegible]~~ wybiera się ~~[illegible]~~ jutro do Krakowa.

✕ Wyrazy głębokiego szacunku ~~[illegible]~~ dla pani i poważania

Wł. Orkan,

ul. 4 b
ul. Wielicka
i [illegible]

[do Richarda Valentin'a]

33

d. 12/VIII. [1905.]

Poręba Wielka
p. Mordarka.

Szanowny panie!

Donosi mi p. J. Merchlewski z Monachium, iż pan może „[illegible]" i [illegible] że je pan poleci Dyrekcji „Volkstheatru" w Wiedniu; przy[illegible] [illegible], iż pan życzy sobie, abym Mu o tej rzeczy coś napisał. (über das Werk einiges zu schreiben).

Cóż mam powiedzieć z [illegible] o ~~[illegible] jaki~~ ~~[illegible], [illegible]~~ zamiarze, jaki miałem, pisząc tę rzecz. Otóż schodziło mi o pokazanie dramatu duszy (Anny), skrzywionej ~~trwogą~~ ([illegible]) na podstawie fatalistycznej [illegible], z przyczyny etyki nabytej. [illegible], jak się ta rzecz przedstawia czytelnikowi (widzowi), który otrzymuje szczegóły ~~[illegible]~~ naturalnego dowodu do rozumienia przyczyn postaci, [illegible] sobie tłumaczonego. Jako autor, godzę się z tem zdaniem i nie [illegible] rzeczy [illegible] ze [illegible], ([illegible] i cierpień duszy, wynikłych ze współczesnych różnych nas dotkniętych osób ~~[illegible], [illegible], [illegible]~~ (albo z braku usprawiedliwienia dalszego) [illegible] z innych niż chęci tragedii i [illegible] tylko [illegible] (jako dramatyczny problem) ~~[illegible]~~ [illegible] dla podkreślenia ~~[illegible]~~ mojej przewodniej. (W [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], iż nie jest ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible] z [illegible], z [illegible] [illegible] [illegible] — a [illegible] i do określenia, co [illegible] ~~[illegible]~~ Fama tragiczna, [illegible]).

Poręba wielka
p. Niedźwiedź.

d. 11/VIII 905.

~~Wielmożny i Kochany Panie Dyrektorze!~~

~~Niechże mi tym tytułem rozpocząć, życząc~~ na początku szczęścia w dziele niełatwem!

(jak jako przyjęty pod tytułem, tryptyku")

c) Też ~~[illegible]~~ co do formy wykonania — chodziło mi o to, żeby rzecz, w pewnej mierze stylizowana nie zatraciła cech realistycznego traktowania. Więc chodzi [illegible] podłoże, zbyt naturalistyczne dla nas — gości, a ~~[illegible]~~ granie umiarkowanej, i klasycznej jedynie pod spokój ~~[illegible]~~ zewnętrzne ruchów (nie wyrażający się gebärden) ~~z~~ stroju nie było wyszukane, a nie dodające z koturnowego patosu. W tem też leży trud wykonania i — jeśli jest — nowość w traktowaniu [illegible]. Mówiłem wyżej ~~[illegible]~~, że [illegible] Kongresu, który ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~. Podwójnie miło mi, że Pana zastałem, bo mogę o los jej na zawsze pod kierunkiem Pana być spokojny. Bliższych informacji, gdyby Pan potrzebował, chętnie w czasie ~~[illegible]~~ wybranym udzielę.

~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~

~~[illegible] [illegible]~~. Wyrazy głębokiego ~~szacunku dosyłam~~

Władysław Orkan

do Richarda Vallentina

[12.VIII.1905.] 34

Szanowny panie!

~~Otrzymałem~~ Donosi mi pan Moeller-Bruck [z Monachium], że pana moja „Wina i Kara" zajęła i że ją pan poleci Dyrekcji „Volkstheatru" w Wiedniu.

2 W tej pewności, iż powaga pańska ~~pro~~ wprowadzi rzecz na scenę, choćby Dyrekcja innego była zdania, a zarazem z ~~cał~~ [?] rzeczy jaką daje każde zrozumienie [intencji własnej] (– [illegible] wielkoro [?] [illegible]:

~~Dziękuję i łączę ukłony~~.

1 Miałem nadzieję, mimo ~~zapewnień~~ jednomyślnych twierdzeń Dyrektorów, jakoby rzecz nie nadawała się na scenę ze względu na brak pojęcia dramatyczności [?], iż natrafi na reżysera, którego zajmie, i który oceni nowość potraktowania. Miło mi niezmiernie, iż takiego ocenienia znalazła rzecz ta w panu.

W „Winie i Karze" ~~chodziło, rozumie się, tylko o problem, nie będący w dramacie a [illegible]~~ [jednolitości problemu, odnoszące się do tego] chodziło mi po za myśleniem [?], które mnie oddawna zajmowało, o pewną tragedię, przystosowaną do (wymagań ~~współczesnej~~ sceny) a więc całą zastępując podziałem naturalnym między osobami, i w stylizacji ~~[illegible]~~ jakiej wymaga powaga sceny, ale zarazem też nie odchodzić od niedostępnego [?] traktowania. Porównując to z dramatami [illegible]skiemi, jako ~~wtórnymi~~ budzący pierwotnemi:

odnośnie do pierwotności tematu — gwoli ciągłości stylowej, aby ~~natura~~ drama nabrało szlachetniejszego, godnego nazwy tragedii, wyrazu, ~~jednak~~ nie widzę (też) zasadnie na [illegible] kolorystyk (swoich) [illegible] ani chłopów — i rzecz może się dziać tak samo u nas, w Karpatach, jak to w Alpach jak i w ~~[illegible]~~ Norwegii!

Trud reżyserski polega na tem, aby wykonać rzecz klasycznie, a prostemi środkami — ~~[illegible]~~ spokojnie, ~~szlachetnie~~ bez koturnów, i nie dozwolić zatracić z dyalogów nic, a dla popisu poszczególnego aktora.

Najtrudniejsza w tem zakresie pozycja, ponieważ albo do deklamacyi, albo (do) realistycznego ~~[illegible]~~ traktowania; najtrudniejszem jest popuścić [illegible] mówić — z powagą pewną szlachetną, a bez patosu.

Rzecz bowiem wymaga zwiększania wrażenia na rzecz spokoju klasycznego, i ~~*~~ swobody, naturalności (szlachetnej) w działaniu jako w mowie: ma rzecz realizm.

[do Richarda Valentin'a] 35

Poręba Wielka d. 12/VIII.
[1905]

Szanowny Panie!

Donosi mi pan Marchlewski z Monachium, iż Pana moja „Wina i Kara" zajęła i że ją Pan polecił Dyrekcyi Volkstheatru w Wiedniu; przyczem nadmienia, iż Pan życzy sobie, aby Mu o tej rzeczy coś napisał („über das Werk einiges zu schreiben").

Cóż mam powiedzieć? Chyba o zamiarze, jaki miałem, pisząc tę rzecz. Otóż:

a) Chodziło mi o pokazanie dramatu duszy (Anna), szarpanej trwogą na podstawie faktu czy złudzenia z przyczyny etyki napiętej. Następnie:

b) Jak się rzecz ta przedstawia człowiekowi (Owczarz), który w rozwoju swym naturalnym doszedł do rozumienia przyczyn piekła, przez ludzi sobie tworzonego.

Jako autor, godzę się w tem z Owczarzem i nie uważając rzeczy tych za tragiczne (tj. cierpień dusz, wynikłych ze spotkania różnych ras duchowych z sobą

albo z braku uświadomienia dalszego), prze-
cie z umysłu rzecz chrzczę „tragedyą" i daję
jéj tytuł tak powszechny (jako dramatyczny problem) właśnie dla podkreślenia
czegoś prawdziwego. (W dalszych bowiem
rzeczach chciałbym wykazać, iż nie jest tra-
gicznem cierpienie, wynikłe z pomyłek
umysłu ludzkiego – a więc dać i określenie,
co uważam za tema tragiczne, stałe.)

Zaś co do formy wykonania (już
tako przyjętej w podtytule „tragedyi") – chodziło
mi o to, iżby rzecz, w pewnej mierze sty-
lizowana, nie zatracała cech realisty-
cznego traktowania. Więc chór zastępuję
podwórcem naturalniejszym dla nas – gościńcem,
a gwarze uszlachetnionej i klasycznej
jedynie przez spokój (zwięzłość ruchów),
z jakim ma być wygłaszana, nie dodaję
nic z koturnowego patosu. – W tem też
leży trud wykonania i – jeśli jest – no-
wość w traktowaniu.

Miałem wiarę, iż rzecz ta natrafi

na reżysera, którego zainteresuje. Podwój-
nie miło mi, iż Pana zajęła, bo mogę
o los jej na scenie pod kierownictwem
pańskiem być spokojny.

Bliższych informacyj, gdyby Pan potrze-
bował, chętnie w czasie wybranym udzielę.

Wyrazy głębokiego szacunku dołączam

[illegible]

Adres stały: powiat W.
p. [illegible]
[illegible].

[do Richarda Valentin'a]
[12.VIII.1905.]
37

Geehrter Herr!

Herr Dr Marchlewski aus München benachrichtigt mich, dass Sie für mein Drama „Schuld und Sühne" einiges Interesse gefasst haben und es der Direktion des Wiener-Volkstheathers empfohlen haben; wobei ~~er~~ Er hinzufügt, Sie wünschten, ich möchte etwas ~~uber~~ darüber schreiben.

Was kann ich anderes ~~Schrei~~ schreiben, als nicht über die Absicht, die ich diesem Werke entgegen hatte.

Es handelte sich darum: die Seele eines Dramas zu zeigen (Anna), an der die Furcht nagt, x) auf Grund einer Thatsache oder eines Irrthums x), welches einer angeerbten ~~...~~ Ethik entspringt;

wie sich dies einem Menschen vorstellt (der alte Sehne), welcher in seiner natürlichen Entwickelung zum Verständniss gelangt ist, die „Hölle des Lebens" (Schuld und Sühne!) als etwas, was sich der Mensch selbst geschaffen hat, anzusehen.

Obwohl ich als Autor mit dem ~~alt~~ alten Sehnen in Übereinstimmung bin und diese Dinge nicht für tragisch halte (nähmlich das Seelenleiden, als Folge des Zusammenlebens verschiedener Seelenrassen oder des

x) (es ist gleichgiltig!)

Mangels an Selbstbewusstsein) taufe ich jedoch das Werk mit dem Namen „Tragoedie" und gebe ~~ihr~~ ihm diesen Titel ~~zum B~~ zur Bezeichnung eines Etwas, das für ein dramatisches Problem allgemein gilt, ~~eben~~ um eben Etwas Entgegengesetztes unterzuzeichnen. Denn in meinen nächsten Werken beabsichtige ich zu ~~zeichnen~~ zeigen, dass Etwas, das einem Irrthum des Menschengemüthes entspringt, kein tragisches Leiden ist, – also auch eine Bezeichnung dafür zu geben, was ich für unveränderlich tragisch halte.

Was die Form der Aufführung anbelangt (die schon in der Bezeichnung „Tragoedie" angedeutet ist), ist es nicht von kleiner Wichtigkeit, dass dies einiger Maassen stilisierte ~~s~~ Drama den Charakter einer realistischen Behandlung nicht verliere. Der Chor ~~ist~~ wird also durch ein für uns natürlicheres Mittel vertreten: durch Gäste, – und dem veredelten Dialekt, das nur durch die Ruhe, mit der es vorgetragen sein soll (Überwindung der Gebärde), classisch ist, lege ich nichts von Pathos weder Kothurn bei. Darin liegt auch die Schwere der Aufführung und – wenn es vorhanden ist – das Neue

der Behandlung.

Ich glaubte stets, dass mein Drama einem Regiseur zu Händen kommt, den es interessieren wird. Es macht mir desto mehr Freude, dass es Sie sind, für Den es ein Interesse hat. Die Aufführung unter Ihrer erfahrenen Leitung lässt mich um ~~sein~~ ihr Los ruhig.

Mit näheren Mittheilungen, wenn Sie derer verlangen sollten, stehe ich Ihnen gerne zu Diensten.

Hochachtungsvoll

Władysław Orkan

Meine Adesse:

39

~~Tom ...~~

Do Szanownego Zarządu

Towarzystwa Wydawniczego

we Lwowie.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe poinformowanie mnie, ile ~~nasze~~ do tego czasu ~~dotychczas~~ rozsprzedano egzemplarzy z trzech moich książek („Nowele”, „Komornicy”, „W Roztokach”) i ile jeszcze egzemplarzy z każdej pozostaje do rozsprzedania.

Z pełnym szacunkiem

Wł. Orkan Smreczyński.

posłano wiadomość p. Smreczyńskiemu. d. 5/IX 903.

~~Wot!~~ → Stworzył Pan Bóg duszę
ani w wór ni w tłoktusę

Słownik:

paczeń	wtrącenia
parăt (par ăt)	(tak)wej
istyk	je
floraczyna	dyć (dy)
gibrzyna	
dyngać (drgać)	
łoktuszka	
~~oszymać~~ oszczymać	
zagabić	
hladać	
spyrlać	
kurniawa	
tylina	
krzesło	
przepłacenie	

10

J. Marchlewski.

[illegible] w. 6/9 905.

[1905]

Szanowny i Drogi panie!

Równocześnie odsyłam pod opaską rekom. manuskrypt przekładu nowel. Odnośnie do onego przekładu: p. Frenkel, przyjaciel dokładniejszy, zaręczył, że trzeba wszystko gruntownie przerobić, bo — jak powiada — przekład „bezwstydnie układany" prawie dosłownie z pomocą słownika. Widać, p. Bykowski sam nie tłumaczył, i nie zadał sobie trudu z poprawianiem, albo też — — poprosiłem Frenkla, żeby poprawił trzy rzeczy: „Die Tappenden", „Die Jause" u. „Blaszko Kuh"; a reszty nie chciałem go już molestować, gdy widzę, co pracy potrzeba, a on obecnie zajęty.

Odsyłam więc do uznania, co Szan. Pan zechce z tem uczynić — bo w takiej formie jak jest nie chciałbym żadną miarą aby się ukazało na świat. Zwrot to samo dla pan [illegible], przyjaciel.

Również ze względu na się i na wartość [illegible] (pan to i [illegible] wiemy) proponuję taki układ, jak po tytułowej karcie zaznaczam tzn. podzielenie tomiku na dwie części (I. i II.), w I. części rzeczy [illegible], które [illegible] (Vopfinettchen auf Weinacht in [illegible] Tag) w następstwie jak zaznaczam (w II. części: Herkules, [illegible]), pozostałe z Bławaty trzy nowelki. Co sądzi [illegible] o tym podziale? Zbaczając obecnie [illegible] pod względem —

Odwołuję się tedy [illegible] w trzecim pytaniu: co [illegible] pan [illegible] co do Rotholza, względnie tłumacza Rakoczego (bo taki tytuł, sądzę, byłby [illegible]) [illegible].

[illegible]

J. Wolff.

18/9. 90 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na ~~[illegible]~~ korresp.-kartkę z dnia 24/8 donoszę, iż wspominana praca, i którą przeznaczyłem po wykończeniu ~~nadesłać~~ ~~się~~ do „Tygodnika" jest opowieścią krótką albo nowelą (p.t. „Drzewiej") – objętości około 3 tys. wierszy. Za ~~przysłanie~~ takowe polecam się wysyłaniem mi „Tygodnika" i dziękuję.

~~Wyrazy [illegible] [illegible] [illegible]~~ Wyrazy szac.

~~[illegible]~~

W. [illegible]

pan

na Szanownego Pana

[illegible]

a: 17/V 1? Dr F. Bujak [1905] 41

Moi Drodzy! [illegible] ważnych względnie okoliczności, których i trudno opędzić, i przewidzieć ~~[illegible]~~ termin zwrotu pożyczki, jaką z Waszej dobroci w czerwcu [illegible] tymże na czas późniejszy, dogodniejszy dla mnie; wprawdzie ja sam go podałem, ale nie obrachowałem ~~[illegible]~~ możliwości przeszkadzających. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Inny [?] Wreszcie stwierdzić Wam [?] muszę ~~[illegible]~~ niezwłocznie [?], że gdzie pożyczę od obcego ~~[illegible]~~ tylko [?] na 10% a nie chcę z tej niezręcznej sytuacji ~~[illegible]~~ wyjść [?], żeby ~~[illegible]~~ pogrążać się [?] w jeszcze bardziej długu lichwiarskim [?].

W każdym razie obecnie jestem bezradny [?], mam nadzieję, że w tym roku będę zbierał [?] plon swoich [?] i większych [illegible] a wtedy tem więcej mi przyjdzie [illegible] i zobowiązania wobec Was odpędzić i wszystkie inne [?].

Moje ~~[illegible]~~ sprawy [?] w Krakowie nie oddalone [?], bo jeszcze nie [illegible]. Wszystko [?] czas [illegible]. Napomnę jeszcze słowo [?] dobre, aby ~~[illegible]~~ mi zaś nie zgubiło [?] przypomnienie ~~[illegible]~~ Geniusza [?] Waszego [illegible]

~~Jak to się [illegible]~~ Co uczynić [?] przypomina — To [illegible] wszystkim [?]

Wodzimierz 8/7

Szanowny i drogi Panie!

Zbierałem się wciąż przez lato odwiedzić Mszanę, a z nią Pana Drogiego Pana, ale zawsze coś zachodziło. Odkładało się

Zbierałem się

Moi

Dro

Moi

Moi

Mo

Szanowny

Bądź

Mój Drogi!

d. 17/IX. Dr. L. Brunner. [1905]

42

Kochany Ludwiku!

~~Nie jestem upoważniony~~ Odpowiadam bezzwłocznie: Nie mam jeszcze z Kor. do listu upoważnienia, jako to nie było do „Biblioteki", czy w zakresie „~~Dom~~ Bibl. Dzieł wybranych"? (czy innym) Jednak to, że Ty jesteś ~~[illegible]~~ redaktorem wspólnie mię z uspokaja wogóle.

Prac gotowych nie mam, ale wiedzieć trzeba w nich do [illegible] i za [illegible] czego jeszcze, w poszczególnych, do pomyślenia. Więc: „~~[illegible]~~ cyniczy" powieść (koło 12 arkuszy!), ~~[illegible]~~ tamże [illegible] pod tyt. „Poemat" & (koło 14 arkuszy) i ~~Tom~~ „Miłość pasterska" – tzn. nowele na tom 10 arkuszowy. Do u. Roku z wszystkiem tem, tuszę, będę gotów.

Inna jest taka sprawa:

~~Co do wydawnictwa i – warunkach jestem i „Uczniów" o Tyle, że wydawcą, im niestety nie mogą do wydania – ale i wiem nie tak [illegible] mnogo, że tam dużo staraj ~~do~~ o twoją [illegible] do końca.~~

Więc – i Bibl. mogą chcieć tom nowel opracowania, czyli –

ale znowu przeszkody ... c że oni nie mają –

Szanowny i Drogi Panie!

Zbierałem się wciąż przez lato odpowiedzieć listownie X. m.: Drogiego Pana, ale zawsze coś zachodziło: to ludzie nowi, to wycieczki, to prace, to wreszcie, jak ostatnio, czas niepokojący. Zresztą mniemałem, iż Pan ma nadto ludzi – letników i nieletników.

warunków podać nie mogę, bo nie-
otrzymałem wiadomości, ile egzempl. z–

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź.

d. 26/IX 905.

Szanowna i Droga Pani!

Nie donosiłem o swoich literackich zamysłach i pracach, jakoteż i innych, więcej godnych uwagi, kwestyach, obawiając się, że to Panią jedno znużyć może przy Jej cierpieniach. Gdy sobie Pani życzy, jak przeczytałem w liście, pisanym przez pana Feliksa, to będę się starał nie pominąć i nie ograniczać

[do Józefa Becka?] [ok. 26.IX.1905]

Mój Drogi!

W załączeniu posyłam mój paszport stary, i prośbę: Będzie łaskawy zdobyć w Starostwie ~~odnośnie~~ na tej podstawie nowy paszport dla mnie. Sam postarać ~~się~~ bowiem jakoś nie mogę, a listownie być się nie da załatwić — zaś ~~potrzeba bardzo pilnie~~ na jesień wyjazdu nowej lekcji. Z tej też przyczyny druga prośba: ~~nie odsyłając~~ będzie łaskawy wysłać, ~~wprost do~~ zdobywszy go jak najszybciej, ~~wpro~~ do Konsulatu rosyjsk. we Lwowie do wizy: i podając adres mój, by mi ~~odesłano~~ ze Lwowa odesłano.

Koszta pokrycia: Starostwu(?) stempel ~~2 K. +~~ w Starostwie 2 kor. + do Konsulatu kor. 7 (tj. 6 k. za wizę + 1 kor. za przesyłkę ~~wysyłkę~~ wysyłki) = 9 kor. Odeślę po ~~20-tym~~ z kilku dni, bo nie mam teraz.

Przepraszam mocno za trudność i dziękuję z góry.

~~Serdeczne~~ też za pozdrowienia, przez p. Kowalskiego przysłane, dziękuję ~~za~~ nawzajem pozdrowienia serdeczne ślę — ~~i Braterstwu~~ p. Dyrektorowi i [illegible] Rodzinie. —

Tygodnik Ill. 44

Poręba W. 14/X. 07

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na cenne pismo ~~[illegible]~~ Szanownego Pana donoszę, iż żadnej pracy nowelistycznej ~~[illegible]~~ podanych rozmiarów wyżej w ciągu ~~[illegible]~~ przedstawionej; 50,, takiej nie mam.

Przy tej sposobności zapytuję uprzejmie, czy ~~[illegible]~~ znalazłoby się w Tygodniku miejsce (na 4. roku) dla ~~[illegible]~~ powieści mej (około 5 ark. druku), nad którą obecnie pracuję i spodziewam się ~~[illegible]~~ skończyć w listopadzie. (Przedstawiłbym ją i do wydania książkowego.) ~~[illegible]~~ Proszę o łaskawą odpowiedź.

Proszę też o łaskawe polecenie wysyłania mi „Tygodnika" od początku b. kwartału i wszystkich ~~[illegible]~~, a tak dalszych [illegible] na rachunek, jaki [illegible] Szan. Administracja z mego honorarium.

Wyrazy głębokiego szacunku dołączam.

Wład. Orkan – Smreczyński

Blonay d. 8/III 905.

Moi Drodzy! Wreszcie mogę wam odpisać. – Do u

przed wyjazdem wszystko

Szanowny Panie! [otrz. 16. X. 1905.]

Załączam na wypłatę rachunku mojego 50 kor. W miarę możności będę się starał w niedługich odstępach resztę również spłacić.

Proszę o pokwitowanie ~~[illegible]~~ z zaznaczeniem kwoty.

Z poważaniem

Wielce Wielce Szanowny

Wielce

Wi

Wielce Szan

Wielce

Wielce Szano

Wi Wielce Szan

Wi Wielce Sz

Wielce

W W Wi

W W Wielce Szanowny

45

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź
(Galicya).

d. 16/X 05.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na cenne pismo Szanownego Pana donoszę, że żądaną pracę nowelistyczną podanych roz-miarów wyślę w ciągu października; gotowej nie mam.

Przy tej sposobności zapytuję u-przejmie, czy znalazłoby się w Tygodni-ku miejsce po (N. Roku) dla powieści, ostatniej mej pracy

(Jędrzejowski B. A.) Mikoch

Mój Panie
3/12

Miły Kochany!

Będzie łaskaw na prośbę i pośrednictwem „Krytyki" przysłać mi niezwłocznie:

a) ~~Dzieła~~ St. Witkiewicza (~~pierwsze~~ czwarty tomy, który wyjdzie ~~w~~ niedługo)

b) ~~Wz~~ Prądy i teorje społeczne przez S. Majerska (też u Gebethnera)

c) Rozwój literatury fr. nowożytnej

i d) Popioły Żeromskiego.

Dowiedz się też przy okazji, jaki prospekt wydawnictwa. Pozdrowienia serdeczne wszystkim

Władysław Orkan

16/XI.

[1905?]

46

Wielebny Księże Proboszczu!

Proszę uprzejmie o łaskawe zawiadomienie, czy sprawa ~~balust~~ poręczy ~~do schod~~ (balustrady) do schodów już zdecydowana się i czy mam je wykonać w tym czasie: — bowiem ~~[illegible]~~ odwożę do Lublina ~~obrazy~~ (chorągiewkę), tobym ~~naraz~~ razem odwiózł i te rzeczy.
~~Później zaś inne mam roboty~~
Później trudno by mi było, gdyż inne [illegible] roboty.

~~Z szacunkiem [illegible]~~
Oczekując ~~łaskawej~~ jeszcze dziś łaskawej odpowiedzi, pozostaję z czcią. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

Jan [illegible].

Ja

[ok. 16/XI - 1905]

Kochany Panie Konsyliarzu!

Dziękuję serdecznie za rady, które swojego czasu mi [illegible], i donoszę, że ~~tej~~ nocy minionej odbyło się wszystko bez ~~dużych cierpień~~ [illegible] i bez dużych cierpień. Siostra dobrze się obecnie czuje.

~~Serdecznie~~ Wyrazy głębokiego szacunku i poważania serdecznie [illegible]

Wład. Orkiszewicz

[illegible]

Szanowna Pani! [ok. 16. XI. 1905.]

Z polecenia siostry piszę i donoszę, że dzisiejszej nocy odbyło się wszystko szczęśliwie bez [illegible] i bez dużych cierpień. Obecny był akuszerka z Mszany. ~~Siostra Jak to mówią Bóg~~ jest córka. Siostra dobrze się obecnie czuje. Gdy ~~trochę~~ lepiej wyzdrowieje, napisze sama do Pani.

Ręce od niej i od całego domu serdecznie pozdrawiam. Fr. Orkiszewicz

19/XI 20.

ad [illegible]

ul. 9 Sem[illegible]
Szanowny Panie

Szanowny i Drogi panie!

Znajdując się w kłopotliwem ~~[illegible]~~ położeniu z powodu ~~rat~~ nie nadchodzących rat ~~[illegible]~~ wekslowych, — gdy ~~[illegible]~~ pierwsza, pomimo ~~komunikacyi~~ z Warszawą nie doczekałem ~~[illegible]~~ porozumienia się co do sprzedaży ~~[illegible]~~ prac ostatnich — zwracam się do Sz. Pana z prośbą o zaliczkę ~~[illegible]~~. ~~[illegible]~~ ~~200 koron~~ Potrzeba mi ~~200~~ 300 koron; sto koron wcześniej najpilniejszym. Nie chciałbym kłopotać Pana, i nie umiem przekroczyć tę cyfrę — tembardziej, iż nie odpowiedziałem należycie ostatecznym wobec ~~[illegible]~~ Księgarni zobowiązaniom, ale potrzeba mi znowu. Mam też nadzieję, iż w czasie niedalekim wyrób[illegible], [illegible] pobranej sumy. Pracuję obecnie dużo. Oddałem [illegible] pracę nad powieścią „Dniewicy", którą chciałbym oddać wkrótce ~~[illegible]~~ i Tygodników ~~w Warsz.~~) ~~Mam także zamiar wrócić do Wesela~~ Poczem mam zamiar wrócić do „Domowi". ~~Nowel też zbiorek gotowy i w najbliższ. Tygodnik~~ ~~[illegible] Dankowi! [illegible]~~ mój Sz. Pan w prospekcie Księgarni na rok następny uwiadomić ~~[illegible]~~.

Jest to [illegible]

~~Tembardziej, iż~~ Nie wyjdę nigdzie ~~[illegible]~~ z domu — ~~[illegible]~~ i chciałbym tej zimy wszystko, co się ~~[illegible]~~ dotąd zaległo, ~~[illegible]~~ pracą, kończyć w gorączce!

[illegible] „Tyg. Ill." [illegible] nowelę, którą

prace, jeżeli możliwe będzie, w [illegible] i [illegible]
[illegible]. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~
Wyrazy szczerej [illegible] i pozdrowienie
serdeczne zasyłam

Władysław

[Bruner] [ok. 19. XI. 1905]

Kochany Ludwiku!

Serdecznie Ci dziękuję za ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ uwagi. Jestem Ci też niezmiernie wdzięczny, ~~za poznanie~~ ~~zapoznanie mię~~ coś mi dał poznać Francka, ~~[illegible]~~ syna mądrego. * ~~O tych [illegible]~~ [illegible] który [illegible] syn drugi. O rzeczach tych chciałbym pisać więcej [illegible] i uwagi, [illegible] czasu dopraszam ~~[illegible]~~ wszystkiego ~~[illegible]~~ ~~[illegible] Cię [illegible] i [illegible]~~ ~~Cię pozdrawiam i ściskam~~).

Przy sposobności przypominam Ci, iż (nie dostałem odpowiedzi na ~~[illegible]~~ moje ongiś pytanie w sprawie „Bibl. powieściowej", [illegible] ~~[illegible]~~ (z [illegible]) iż jest, jako platoniczna ku [illegible] oferta, odmowna. Ale chciałbym słowo pewne, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ bo [illegible] (z [illegible]) [illegible] [illegible].

~~Serdecznie Cię pozdrawiam i ściskam~~

Twój Wład. Orkan

333 333 333 333 333 333 30 333

48

Poręba Wielka d. 20/XI 05

Szanowna i Droga Pani!

Mimo, iż staram się w myślach ująć jaknajzwięźlej miotające mną uczucia wobec wydarzeń w Królestwie, aby je Pani drogiej wypowiedzieć, widzę, iż nie potrafię ich wyrazić ani w małej części. Trzebaby tom cały pisać – i to jeszcze zawodne; trudno dać wyraz słowny tak zmiennym nastrojom serca. Każdorazowa poczta coś nowego przynosi – i to tak już od roku blizko, od stycznia; a po każdej takiej wieści: to oburzenie, to zachwyt, to obawa, to znowu nadzieja świtu, to wreszcie uczucie zawodu, wściekłości i inne jeszcze.

~~Z Z Z Z Z Z Z Z Z Z Z Z 7 7 7 7 3 3 3 3~~

Z

Czyżby w swej pierwszej lutni
Jeden ton znali, zmarli;
~~Tom~~
Pomarłej cmentarny śpiew trwali i
A przy orkiestrze całej
Twej ~~Mocy~~ zmartwychpowstałej
~~Zamilkli tworząc, albo w ten zapadli~~ ?
W zamilk trwożny jako w cień zapadli?

III.

mo

un

[illegible] 24/XI.

49

Moi Kochani!

Mając w pamięci życzenie Wasze, ~~aby~~ abyśmy wszystkie prace swe oddawali „Kurierowi" do wydania (co jest i moim życzeniem), a przynajmniej zgłaszali się do „Kuriera" najpierw, ~~przed konsekwencją -~~ zwracam się do Was z prośbą ~~jeśli~~ o zaliczkę. ~~Na pracę, które gotuję. Wygrał~~ Potrzeba mi koron 300 (słów koron trzysta) na ratę wekslową, a nie mając pokończonych prac, muszę o zaliczkę na nie kołatać; uprzedzę do Was.

Przygotowuję „Drzewiej" (już na ukończeniu), i ~~[illegible]~~ powieść „Pomór", którą przed ~~[illegible]~~ dwoma rokami przerwałem. Także z „Wiśniowej pasterskiej" mam już nowel ~~[illegible]~~ parę (jedna będzie niebawem w „Tygodniku"). Gotów wolałbym być teraz na jesieni, jak niedawno, gdybym miał dość spokoju.

Obecnie nie mam nigdzie zamiaru wyjeżdżać, ~~po [illegible]~~ chętnie [illegible] się zwłoka, [illegible]

Do Krakowa chyba wyjadę na ~~[illegible]~~ jeden tydzień najwyżej, gdy ~~Solski wystawi~~ na próbę „Wesoły i ...", którą Solski ma niebawem wystawić.

Że „Kurierek" ~~[illegible]~~ Wam dostarczy, nie przestałem to miło pisać.

Dziękuję stokrotnie, ściskam ręce i pozdrawiam serdecznie

Wasz Wł. Orkan

D. 1/12 905.

Do Szanownej Dyrekcyi
Kasy Zaliczkowej
w Nowym Sączu.

Szanowna Dyrekcyo!

Załączając przy niniejszem „Wykaz umorzenia", równocześnie przesyłam przekazem 250 koron dla uiszczenia należytości [illegible] pożyczki i procent przypadający. ~~[illegible]~~ do dnia 1/12. b. r.

Z szacunkiem [illegible]

Ks. [illegible]

Adres: Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź. D. 27/XI 905.

por … Kasa … Do … Poręba Wielka … Kas … Do … Szano … Szan …

Kochany Panie Janie! Przygotowuję Pana, iż ten list będzie poważny, jakiego jeszcze Pan nie posiada, a raczej jak pierwszy list przed laty do Zakopanego.

Napomknąć muszę Panu przypomnieć, bo zresztą Pan wie, iż nie mam zwyczaju informować domowników, co, jak i do kogo piszę (chyba post factum), i korespondencji zaczętej bez porozumienia redakcji wspólnej, osobiście; tak też nie pokazałem Panu list kartkę ze dnia 13 b.m. [illegible] Pan odtąd [illegible] w [illegible] [illegible] tej [illegible]), do Zakopanego. Zatem odpowiedź [illegible] aż do wszystkich [illegible] [illegible] Pan [illegible] 3 [illegible] osoby) pozostanie chyba na miejscu. (co zresztą chyba każdemu [illegible])

Następnie muszę podkreślić, iż ów list – kamień uważam (sic!) – był zgoła humorystyczny; pisany bowiem w „szczęśliwym" nastroju [illegible] [illegible] o domu, [illegible], musi być inny: natura, [illegible] [illegible] ludzi (do twórczości niemieckiej ich cierpień i [illegible]) celów, postępuje [illegible] [illegible], które dość chyba humoru w całym [illegible] (mogę wzbudzić. Z [illegible] dobrym też humorem [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] tam „powiedzmy" (z [illegible] [illegible]), gdzie [illegible] nieznajomości [illegible] powstał mi na żarty.) Że list ów był nie był poważny, może Pan chyba zwiazkować z tabliczką wyrwaną swawolnych [illegible] „[illegible]", lub owo słowem „zamieszka[illegible]" (przecież chciałem z jednej strony przypomnieć panu mój rysunek, z którego pan się tyle uśmiał, z drugiej zaś strony zwrócić uwagę malarza, iż każdy [illegible] obywatel ma ten sam wyraz twarzy, co ów nieszczęsny „zamieszkały"). A już zgoła humorystyczne wrażenie może w każdym słuchaczu – wywołać styl listu (relacyjny), zwłaszcza początek jego: naśladowanie stylu Godewskiego. Tak też owo doniesienie wyszło u do-nas [illegible], gdyż je inni [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jeszcze [illegible] dodał: „To się tam p. uśmieje!"

Dlatego też ze szczerem zdziwieniem przeczytałem list Pański, adresowany do mnie a raczej insynuacyjnie w Trzeci pod moim adresem. Nie rozumiem się, abym ośmielił się [illegible] (może chorowity) Pańskiego intellektu, który się [illegible] potknięciem; mówiłem tylko [illegible] o jego [illegible] Trzeci ogólnej. — No ale to mniejsza, to się może trafić [illegible] nawet w chorobliwej abderacyi myśli. Mógłbym co najwyżej zarzucić [illegible] w [illegible] i powiedzieć z [illegible], [illegible] co [illegible] pańskie powiedzieć: „Bredź też ty, jak bredzisz" i oddać się swoim [illegible] dalej.

Tak mogłbym zrobić, ale gdyby nie jedno zdanie w liście pańskim, które sobie zapamiętałem, a w którem (Pan otwarcie [illegible]) [illegible], iż [illegible] „tego rodzaju opiekę [illegible] zbytecznie. Zresztą jak się to już tego razu [illegible] — [illegible] Pan dalej — bądź i jest to opieka prawie że dla oka i [illegible] tego [illegible] a [illegible] jedynie [illegible] stopstwo (!).

Stąd jest [illegible] myślenia — stąd też list niniejszy. Pozwoli Pan, że [illegible] na to zdanie, [illegible] historyę naszego stosunku, jak ona się mnie (w części osobistej) przedstawia, krótko!

Gdy mi Pan donosił przypadkiem przed laty (przed tem [illegible]) [illegible], że się Pan [illegible] i Może Pan się zostanie [illegible] po tym [illegible]. [illegible] i [illegible] nie [illegible] się „opiekować" Panem) — otóż gdy mi Pan donosił o [illegible] do Zeh. Pańskiego z[illegible] i zamiarach, [illegible] nie cieszyłem się wtedy niezmiernie i napisałem Panu — nie [illegible] już dokładnie, co — w każdym razie starałem się z[illegible] [illegible] Panu w zamiarze. Nie o osobę pańską mi chodziło (to mogę podkreślić!), ale o nową zdolność w [illegible] gałęzi, o nowego [illegible] skarbów tej ziemi bogatej [illegible] o przyszłość pańską twórczość, której serdecznie [illegible]. I [illegible] Panu w [illegible] lata w [illegible], [illegible] naiwność myśli pańskiej ([illegible] do [illegible]), starałem się tę myśl Panu do krytycznego poglądu zachęcić. Łączę mi to

przychodziło, bo pan był wszystkiego *ciekaw*. Rzeczywiście
~~[illegible] pan [illegible] [illegible] odpowiedni~~ stwierdzi-
łem ~~[illegible]~~ wreszcie pan względem [illegible] sztuki,
a pan to i ambicje wyższe rzucić. Rozumiem, że ci
się to w części udało (i z tego byłem rad), [illegible] [illegible]
otoczenie w Akademii i jej samej myśl [illegible], [illegible]
z [illegible] [illegible] pan się [illegible]. ~~[illegible]~~ też, obecnie
z [illegible] pan ~~[illegible]~~ [illegible], ~~[illegible] nowej metody~~ jej dal-
szej postępowości, nie obawiając się [illegible] [illegible].
Nie podważam pana [illegible] odpowiedniej, od [illegible]
[illegible] pod ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] mój [illegible] [illegible]-
[illegible]. Nie w tej myśli [illegible] aby [illegible] i pana a-
[illegible], albo – czego [illegible] nie daj – filozofa, ale w tym prze-
świadczeniu, iż bez rozwoju myśli krytycznej na nic wiel-
ka zdolność, choćby największa. Gotowość tej w pana
zdolności widocznej ~~[illegible] [illegible]~~ chodziło mi w dalszym
ciągu i do ostatka. – [illegible] [illegible], że zamiarowy
[illegible] [illegible] pomocy [illegible] przy budowie domu.
Zgodziłem się na tę pomoc i w tej myśli (przez [illegible], przy-
[illegible] [illegible]), iż to [illegible] pan [illegible] pole
do (okazania) ~~[illegible]~~ pomysłów ornamentacyjnych, jako też, iż będzie
to [illegible] system pracy [illegible] wobec [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
nie tylko [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], [illegible]
w dobre) (niestety [illegible] dla pana w przyszłości) ~~[illegible]~~, nie bezpośrednio
ale przez tę pomoc, która zamierzała [illegible] [illegible] prosto-
[illegible] stosunek, a pana może [illegible] [illegible] [illegible]
być w [illegible] drodze, ~~[illegible]~~ [illegible] się nie [illegible] pew-
[illegible] [illegible] [illegible]; i [illegible], iż pan [illegible] na pole
czysto-malarskim [illegible] [illegible] [illegible]; [illegible]-
[illegible] się jedynie myśli krytycznej w panu dopomagać!
Obawiając się, iżby sukcesy niespodziewane nie wywołały
w panu ~~[illegible]~~ (przesadnej [illegible]) [illegible] (czego jaskrawym przykładem [illegible]-
[illegible], [illegible] nie [illegible] i [illegible]), ~~[illegible]~~ (z względem pouczającym pana) [illegible] [illegible]
może nabyć ostrego [illegible], ale doprawdy nie innego
chyba na celu podcinania [illegible]. – Jednak mnie [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] postępowaniu [illegible], nie dałem
się [illegible] zdenerwowaniu – w tej myśli jedynie, aby pracy

polskiej, mając wrażliwość pana, nie przesadzać. Tu mu-
szę więc nadmienić, które pan wywodzi, o postępowaniu
pewnym względem mojej siostry. Było ono, w ostatnich [illegible]
roku wojenne, [illegible] niezrozumiałe zgoła lub nie-
uczciwe. Wolę przypuścić to pierwsze. Niezrozumiałe ze względu
na zajmowanie [illegible] myśli twej nawet nie mojemu
nic z twórczości współczesnego, a w związku z tego względu,
iż sądzi pan [illegible] oceniać jej wartość, toć pan wole
czynić, aby tę wartość jej (w oczach przyjaciół [illegible])
obniżyć. [illegible] (Nie wymieniam tych wszystkich – po co –
choć nie są to ludzie obojętni.) Zwracałem panu uwagę [illegible]
przy różnych okolicznościach – pan nie chciał tego rozu-
mieć, czy też nie rozumiał. (Zatem teraz pan to teraz
rozważyć i wyciągnąć wnioski. Z umysłu nie dopowiadam,
aby dać panu [illegible] możność i swobodę wyciągnięcia posądzeń,
[illegible] przekonań. [illegible] z którymi
ta sprawa – zgoda – nie da się tak uskutecznić, chyba jedynie
[illegible] postępowaniem taktownym. [illegible] że nie daj
[illegible] pan nie da powodu do dalszej interwencji,
bo zgoła nie jestem skłonny [illegible]. Tosamo
powtarzam siostrze.)

A więc mimo tych wszystkich czynności, do których [illegible]
pan w ostatnich czasach dawał powód (przez swój niezrozumiany
przyjacielem) nie zamierzałem się w niczem dla pana, bo mój
jest nadzór nad punktem, [illegible] chodzi
mi o przyjaźń naszą, znaczy [illegible] pana, jakiego
[illegible] być może w przyszłości. Ku temu było mo-
je dążenie, ku temu szedłbym nadal.

Przytoczone powyżej przykłady zdanie zmienić [illegible]
[illegible]. Kategorycznie protest wnoszę. Mówi pan o opie-
ce: ta opieka nie wiedzie: w niej możności [illegible] pomagania
[illegible] dużej niewiadomej, a jedynie [illegible] rozwoju.
[illegible] i gwarantującej pewną wartość [illegible]. Mówi
pan, że ta opieka zbyteczna. Tak! bo więc nic będzie
tak. (Cieszyłbym się, gdyby istotnie tak było, skoro tak,
sami [illegible] siebie oceniamy. To już tak było
20 IX/[illegible] [illegible] od Adama.) [illegible]
o [illegible]) Mówi pan da-
lej, iż „była to opieka dla oka," [illegible] itd. To jest

estetyki zdaniem takim pewnym. ~~Z takie nielogiczne.~~ Bowiem
Boś I takie nielogiczne (nie mówiąc o jego moralnej
wartości). Dlaczego jakżeż to bowiem ona tyle chwil ze
mną sam z panem nie spędziłem? „...i zamiast mnie wypi-
ważyć z nią jedynie przykre nieporozumienia!" Tego jest już
dla mnie tajemnicą – nawet poza sferą wiadomości.
Nie pomówiłem to nigdzie, by mi nigdy jakiegoś skutku nie
rzuci na to nieznaną dla mnie treść – i podziwiał
ona ją w mnie (czego ja nie wiedziałem obja-
śnić, że „coś tam między Wyspiańskim mówi", że pan
pomagam, ~~a Wyspi~~ pan co niedobrze usposobiłem go dla
paryskich potrzeb." Nie mówiły nigdy z Wysp. o ~~pomocy~~
pomaganiu panu nie mówiłem (pamiętam dobrze, co my
mówiłem o panu) i następnie nigdy [illegible] o pomocy
materyalnej dla pana nie mówił, chyba o zwrocie, albo
[illegible] za prace, jakie pan w mym dom mój widzi.

Ale dość już chyba. Rozpisałem się niemożliwie
obszernie, (choć mam tak mało miejsca), co chyba najlepszym
dowodem, jak „pana" cenię ~~to, co właśnie~~
Tamtą wartość, która z Kościołem. sprowadzając
wartość (podług buchalteryi empirycznej) ~~nie któś~~
do skromnego zera i uśmiechu, nawet tak się przed-
stawia: że pan mi nic nie jesteś winien, bowiem
wszystko, co uczyniłem w stosunku do pana, uczyniłem
nie dla pana lecz dla niezarobkowych w otwartych
listach umiłowań moich i twórczości poetyckiej, Sztuki
samej w sobie i wreszcie dla swej przyjemności. Zaś
ja panu jestem winien ~~[illegible]~~ za ~~[illegible]~~
prace około domu i innych (nawet wiele) materyalności. Sądzę, że
to pana zdoła uwolnić, jeśli pozostanie coś winien-
ność po mojej stronie – za tyle chwil, razem
przyjemnie spędzonych.

Że pan nie miał jedynego we mnie przyjaciela,
mogę twierdzić! Dowód ten choćby, że zapoznałem
pana z moimi przyjaciółmi: Szyszkin i Przesmyckim.
(że wspomnę Francesca, Sorkiego i innych), ~~a iż~~
pierwszego pana, zdaje mi się, zaznajomiłem z teoryą moją,

w [illegible], iż [illegible] pani [illegible] w. może spo-
[illegible]". [illegible] się sam...

[illegible] tak [illegible] względem mnie brutalnie zapowiedział — więc niech Pan lub Pani [illegible] w swej „opiece"; [illegible].

Życzę Panu [illegible] i [illegible] powodzenia

[illegible] życzliwy [illegible]

PS. Zwlekałem dotąd z odpowiedzią, bo [illegible]. Pan jasno, iż w chwilowym nastroju nie zdaje sobie sprawy z wagi słów wypowiedzianych i ich następstw, będąc przy tym [illegible] przekonaniu, że [illegible] jakoś zniwelować albo zgładzić. Widzę teraz, iż Pan dalej tkwi w [illegible] względem mnie stosunku i wobec [illegible] Pan odpowiedzi. [illegible] opowiadam Panu z zrównoważonym [illegible] i ostatecznie z obojętnością człowieka, przyzwyczajonego do różnych zawodów. Sat est.

Do ~~[illegible]~~ Bułasa (ad 52) 53

Śmiem twierdzić bowiem, że mi
w stosunku do pana szło tylko o pań-
ski rozwój i poznanie się w twórczości
naszej. (Komicznie pan wziął ową stronę
nie zabolało pytanie: „poco się pan
babrze historjami wymyślonymi itp.")

Że byłem przyjacielem pana — nie
~~[illegible]~~ pewnego „dobrego serca"
ani innych przymiotów bardzo [illegible]
do cnoty ~~[illegible]~~ chociaż też iż kiedykolwiek
otwarcie w obronie pewnej" ~~[illegible]~~ 1)
mienia (jako firmy składu malarskiego
zdolności) ~~[illegible]~~, iż 2) zapoznałem
pana osobiście z całym szeregiem ludzi

nieposiadanie – (3) zarazem niektórzy
~~[illegible]~~ pana estetowie przyznać trzeba
wszystko, jak Platon, A. France, Gorkij,
i ~~innych pośledniejszych~~. – nie wątpię
o ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ odstąpieniu pana od pomimo ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zamiaru mojej teorji (która się
i tak niestety, opracowała). Jednem słowem
zwracam się do pana, jako do członka
mego stowarzyszenia!
~~[illegible]~~
Niestety pan się sam więcej społe-
czeństwa ~~[illegible]~~ wymienia. Pozdrawiam
[illegible] o zasadniczą niesłuszność w dotych-
czasowych moich odezwach
do pana / owe „uwagi" dla ok-
zmieściłem się sam do mojej przyszłej
ni ~~[illegible]~~

54

Poręba w. d. 27/XI 05.

Kochany panie Janie! — przygotowuję pana, iż ten list będzie poważny, jakiego pan jeszcze nie jadał, Tem, a szczery, jak pierwszy list

---

O pogrzebie!

Z tem zastrzeżeniem, jeżeli jeszcze ks. pr. nie [illegible] żyć, proszę o pogrzeb i nie [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] inscenizować ze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] to [illegible] dla teatru, i [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] ~~pogrzeb po~~ [illegible] ne, jeżeli ks. pr. [illegible] to [illegible] [illegible].

Józef Bułas

(kot losu)

u Mastka

w Olszówce

Moi Szanowni!

~~Zwracam się do Was, w potrzebie z takim zapytaniem:~~

~~[illegible]~~ Zwracam się do Was otwarcie i proszę o odpowiedź zupełnie ~~[illegible]~~ jednoznaczną w takiej [illegible]:

1ro Czy ~~[illegible]~~ byście zechcieli wydać wybrane rzeczy moje, ~~[illegible]~~ które wygotowuję do druku i gotowe są: ~~[illegible]~~ powieść ~~[illegible]~~ p.t. „Drewniany" i ~~[illegible]~~ cykl i ~~[illegible]~~ powieść pt. „Młodość pastorka". Ewentualnie i inne jeszcze —

2do Czybyście mogli, ~~[illegible]~~ dać mi zaliczkę wysokości ~~300 zł~~ ~~100 zł~~ 200 zł. w czasie ~~[illegible]~~ najbliższym, [illegible], nim tę rzecz wydacie.

~~[illegible]~~ A powód tego zwracania się: przyznałbym ~~[illegible]~~ rzeczy moje wydawać w Waszej Firmie. Widzę bowiem w Wydawnictwie [illegible] myśl, która mi jest bliską. I sądzę, że Wy powitalibyście ~~[illegible]~~ produkty ~~moje (przynajmniej pewne)~~ wśród ~~[illegible]~~ wydawnictw. ~~[illegible] Konsumencki [illegible]~~ ~~[illegible]~~ i kwestia potrzeba mnie zmusza, żebym rzeczy (chętnie) (moje) ~~[illegible]~~ oddawał tam, skąd zaliczkę otrzymam. Napiszcie jednak — [illegible] zwracam się do Was.

Oczekuję ~~[illegible]~~ odpowiedzi ostatniej

Poręba w. 7/XII 05.

Kochany Emilku!

Niestety – nikogo w powiecie nie mogę wskazać, kto mógłby z jakimś skutkiem dobrym podjąć się wspomnianego działania. Ja – nie mogę. Chociażby z tej przyczyny, iż tyle energii nie posiadam, by móc poza pracą swoją – jedynym wewnętrznym nakazem – oddawać się aktualnemu działaniu; powody inne owej „bezczynności" w czasie sposobnym na to – zasadnicze. Beck także planami swojemi zajęty o tyle, iż wątpię, czyby się wspomnianem zajął. Natomiast sądzę, iż mógłby polecić kogoś z Li – albo też z poza – Limanowej, kto tu mógłby być pomocnym choćby w udzieleniu chałupy na zgromadzenie. On tam już rozeznany,

III

nił się trochę. W tym kącie powia-
tu ani gadki o jakimś poczynaniu
konstruktywnym. Zawadza jedno: bezcha-
rakterność ludzi niesłychana. Z tymi
ludźmi nie budować, ani nie burzyć
nie można. Trzeba ludzi wychowywać
przez długi czas – z mozołem – i wte-
dy ... jest problem. Ale uważam, że
jeśli chodzi o jakieś dalsze, trwałe – to
trzeba od dna – tworzyć charaktery.
Zapewne – rewolucję można przebi-
czować – chwilowy niby sukces – w tym
wypadku atut przeciwko samolubne-
mu zagrywaniu „Koła p.", ale... to plon
powierzchni, którego się powinno o-
dzielać, z wierzchu ku przeobraże-
niu ustroju, wystrzegać. Trzeba, aby on
sam wyrósł – z potrzeby duszy – a więc
jeszcze raz: od dna – tworzyć nowych
ludzi. Ludzie tu wobec powszechnego

prawo głosowania" zachowuję się obojętnie. Więc mogę i za głosować. Ale to za jest niczem w istocie swej. Że dużo demoralizowano — za mało dotąd czyniono zaś w celu zahartowania. Ale optymizmowi nie trzeba dać ginąć. Tyle co do. Właśnie to wszystko zajmuje mnie niesłychanie — i dlatego nic nie robię w kierunku przemiany. Niech się święci.

Odnośnie do przytoczonej poezji: „Czynów stal" — sądzę — robi się chyba w jakiejś kuźni (myśli); a z takiej kuźni młotów nie słychać. Wniosek logiczny: kowale próżnują. Taką logiką czysto szermierczą, bijemy w „tam-tam", w „Czynów stal" — nie dziw więc,

[do Bobrowskiego —]

57

Poręba w. 11 XII 05.

Kochany Emilku!

Niestety, nikogo w powiecie nie mogę wskazać, kto mógłby z jakimś skutkiem podjąć się wspomnianego działania. Ja — nie mogę. Nie powiadam powodów, bo musiałbym je długo uzasadniać — ostawiam to na czas spotkania; niech ci starczy to, że tyle energii nie posiadam, by całą włożywszy w pracę — jaką mnie mam [illegible] dla siebie — mieć jeszcze zbytnią na aktualne działanie. Odnośnie do poezyi przytoczonej: „Czynów stal" — sądzę — robi się chyba w jakiejś kuźni myśli. Z takiej kuźni młotów nie słychać. Wniosek logiczny: kowale próżnują. Taką logiką często rozumujemy — bijemy w „tam-tam" — „czynów stal" — nie dziw więc,

że te

d. 16/XII.

Moi Kochani!

Ze względu na położenie, w jakim się znajduję, wolałbym odpowiedź kategoryczną. Ale mimo to ze względu na tyle serdeczne, jakie w poprzednim liście wymieniłem, względem z Wami w wydawn. stosunki, ~~jeżeli~~ które i ~~[illegible]~~ z tej strony tylko podobne ~~[illegible]~~ wymagania, odpowiadam na tak postawione pytanie z możliwą przychylnością, a więc:

1) Ale ja zaliczkę (pokaźnej wysokości) ~~[illegible]~~ mogę nie-kać do 10go stycznia (tzn. podług ~~[illegible]~~ ~~od daty Wasz~~ mego otrzymania, a nie od daty Waszego listu). Przewiduję ja druk w pierwszych dniach stycznia pewnie, jeżeli będzie Wam możliwe.

2) Z poczuciem tak stoję, że powieść mógłbym Wam ~~[illegible]~~ w styczniu oddać; płacić byłby jednak — ~~[illegible]~~ wydawnictwie przy podziale w którym jednak wszyscy, wbrew — a więc na zerowym warunku. Nowelle tak samo. Rozumie się, że nie tylko te mają ofertę, bo i Bonawin wymówiła warunek ~~[illegible]~~ i inną, zatem przyjdą (na pewien najpóźniej) drugie wydania przez poprzednie. Do Kontak[illegible] dołączy ~~[illegible]~~ orygi. Zgadza się (jako tom III [illegible])

3/ ~~[illegible]~~ autorów i gdy nie podejmie się [wszelkich Towarzystw] je omówimy (osobiście, listownie) gdy praca przyjęta, biorąc pod uwagę koszta ~~wydania~~ wydania, możliwą ilość egzemplarzy, cenę, sprzedaży, etc. ~~[illegible]~~ nie można dla wszystkich i każdej pracy normy ~~przyjąć~~ przyjąć we wszystkich punktach – będą różne, (np. koszta ilustracji).

Zatem – ostateczne decyzje, uczciwe wyrazy poważania Tow.

[illegible signature]

Ch

Sz Moi Koch

Sz Moi Kochani
Szano

Szanowni

Moi Kochani!

Polsk

Mp

[Wysłouch]

16/XII

Szanowny i drogi Panie!

~~Jeżeli to jest możliwem,~~

Jeżeli to jest możliwem, proszę o dalsze 200 koron przed Świętami. Mam tyle rzeczy (tej wysokości akurat) odliczę z Kordiana b. m., a z innych jeszcze więcej. Z podróży tu nigdzie nie mogę. ~~Gdy byłem nie mogąc pokazać~~, byłbym w strasznym kłopocie, gdybym nie mógł po- prosić. Dlatego ~~nachodzę~~ — choć z przykrością [illegible] — bo mam jak przed K. R. [illegible] — zwracam się do Pana, nie mając innej rady, i gorąco proszę. ~~[illegible]~~, przedewszystkiem, bodaj mógł usprawiedliwić dalsze! nie będzie [illegible] Pana.

Prace, jakie wyprawiałem Kordiana. Za [illegible] dni [illegible] do „Tygodnika" [illegible] ~~[illegible]~~ do ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible].

Do „Tygodnika" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zrobię [illegible] [illegible].

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ i [illegible] [illegible] [illegible]

Wyspiański

[illegible]

[1905?]

59

Kochany i drogi Józku!

Piszę otwarcie – bo potrzebuję bardzo mocno;
u nas w domu tak jest: ~~[illegible]~~ ciasno trochę, bo na górze ~~[illegible]~~ za zimno, i mieścimy się wszyscy (z mamą, siostrą, szwagrem, Stasiem, ja) na dole. Ale to ~~[illegible]~~ mniejsza – gdyby było i wszystko inne, ino: ma, ma ~~[illegible]~~ zapewne obecnie na zdrowiu, a i siostra się tak wyczerpała, że się spodziewa ~~[illegible]~~ w tym czasie małego – więc będzie pełno, ~~[illegible]~~ i trochę ciasno. Zatem, chociażbym Cię chciał tu mieć ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible] nie mam, bo [illegible] odradzam zamiast [illegible] obecnego – ze względu na Ciebie samego, ~~[illegible]~~ na [illegible], jakobyś [illegible]!

Ja sam, choćbym chciał tu pobyć dłużej, muszę pewnie pomknąć się do miasta, do Krakowa.

A u Klimków: — o płacz niemożna, ino żeby też dziad jako zrobić, ino że on chodzący nie słuchający ~~[illegible]~~ — miał tymczasowe na lato, „stancyę" dość — a teraz w zimno tam, ~~[illegible]~~ niewygoda. Jesienie tu słodkie (choć czasem pogodne) — ale że chyba ~~[illegible]~~ miejskiej ostatnich tu przy tymże były psie, niewczasowo. Mnie też [illegible] pisanie powrócić trzeba. Teraz się trochę odcierpliło, kto wie, na jak długo — a przy [illegible] niemożliwy.

Smutno mi, że Ci do tego nastroju takie odrady muszę pisać, ale chodzi mi, byś nie wpadł z domem pod [illegible]

Bret. [1905] 60

Szanowny Panie!

Słyszę, że p. Jankowska, rzucając jakieś insynuacje na Pana, miota się również na mnie. ~~[illegible]~~; Otóż stwierdzam, że od dwóch lat prawie wcale z p. Jankowską nie rozmawiałem. Jeżeli zaś dotyczy owych mankamentów kasowych z przed lat paru, to wszak postąpiłem możliwie lojalnie: najpierw interpelowałem Pana, potem posłałem dowody. Wreszcie, gdy sprawa stała się głośną, wyraziłem wśród kilku osób zdumienie, że Pan jej nie stara się wyjaśnić i przeprowadzić śledztwa, przez co daje Pan powód do możliwie daleko idących posądzeń. — A zaś w ~~sprawie~~ kwestii anonimowej wiadomo jak postąpiłem; wezwałem na życzenie p. pełnomocnika [illegible] i [illegible], że, gdyby ktoś do podobnych anonimów ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ używa może przypadkowo [illegible] [illegible] o sprawę, nie ta jej nie mniej nie obchodzi; przyjmuję na [illegible] tamże oświadczyłem, że nie mam osobiście do Pana żadnej pretensji, o ile Pan do ludzi i jego ~~[illegible]~~ potrzeb odnosi się z możliwą na ~~[illegible]~~ stanowisku moim życzliwością; to samo Panu wyraziłem niedawno jak po pierwszym zebraniu gminnym w sprawie [illegible].

To wszystko potrzeba [illegible] Panu — nie ~~[illegible]~~ [illegible], by się obywać, bo tego nie potrzebuję, bowiem zawsze [illegible] odpowiedzialność ze słowa mego, ale po to, by do [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] mego, ~~[illegible]~~ któremu ~~[illegible]~~ przez ~~[illegible]~~ dałem wartość, staram się możliwie od ludzi [illegible], a mimo to jednak [illegible] wszystkie [illegible] dotyczące mnie ~~[illegible]~~ [illegible] słowy.

Przy tej ~~sposobności~~ ~~[illegible]~~ ~~z powodu~~ nadmieniam: że sprostowany ~~[illegible]~~ z ~~Panem~~ [illegible] Panu jednego ~~z~~ na pewny obstawiam się, jak jest ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przyjętym w Europie, na co nie otrzymałem odpowiedzi, jeżeli więc Panu [illegible] sprawia mój [illegible], to [illegible] go zaniechać.

Z poważaniem

J. [illegible]

Nachträglich eingesandte Bedeckungsanweisungen zur Tagesrechnung

vom								
lauf. Nr.								

Bezirksstempel. **Orts- und Tagesstempel.**

Tagesrechnung

über am .... 190...... ausgezahlte Postanweisungen.

1	2	3	4	5		6	7
Laufende Nummer	Annahmeamt		Annahme-nummer	Betrag		Bemerkungen	
	Name	Nähere Bezeichnung		K	h	des Postamtes	der Kontrolle
			Übertrag....				
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
			Tagessumme, Fürtrag....			Unterschrift:	

K. K. HOF- UND STAATSDRUCKEREI.

D. S. Nr. 167. (Auflage 1906.)

Nachträglich eingesandte Bedeckungsanweisungen zur Tagesrechnung

vom								
lauf. Nr.								

Bezirksstempel. **Orts- und Tagesstempel.**

Tagesrechnung

über am .... 190 .... ausgezahlte Postanweisungen.

1	2	3	4	5		6	7
Laufende Nummer	Annahmeamt		Annahme-nummer	Betrag		Bemerkungen	
	Name	Nähere Bezeichnung		K	h	des Postamtes	der Kontrolle
		Übertrag....					
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
0							
		Tagessumme, Fürtrag....				Unterschrift:	

K. K. HOF- UND STAATSDRUCKEREI.

D S Nr. 167. (Auflage 1906.)

[1905?]. 62

„Przegląd zakopiański" i stworzyć raczej ludową „Gazetę zakopiańską", którąby i inteligencya musiała czytać, a chłop uważał za swoją. Żeby w sztuce od elementarza bajecznem piórem Witkiewicza (Tak „elementarz" i inteligencya musiałaby se powtórzyć), w dziale nauk przyrodniczych, hygieny etc. „popularnie" wszystkim trzeba podać (dowód: „Uniw. lud." po miastach i po wsiach) — a w dziale literackim grałoby się tak, żeby wszyscy umieli słuchać z uwagą. Jak zaś do ludu trafić? Przez „świętego"? Dać przypuśćmy ks. Blaszyńskiego (potem ks. Kurzętowskiego, Gwalbiego, góralszczyzną) wejść do chałup na Podhalu. Już i jezuici kropidłem stamtąd nie wygonią. Potem zagrać na nutę zbójnicką i uczyć wśród tego uczyć — uczyć — uczyć, aż sami zarządzą n.p. gimnazyum w Nowym Targu — i co się później jeszcze ich duszom zabaży. Poco rozdwajać energię? Ja tak uważuję. Otóż byłem dłużej chciał mówić — odkładam więc do obecności się z Wami, choć nie wiem, kiedy to nastąpi — bo mię prace trzymać będą w domu. Co na to wasze gadanie? Napiszcie, jeśli będziecie mieć chęć i wolę. Jeżeli już coś stanowczo postanowiliście albo, usiłujcie uzyskiwać innych, postanowicie to równie uwiadomcie, bo ja se mogę gadać, co mi się widzi za dobre, ale od roboty się nie odżegnuję. Wolałbym jeno pisać w „Gazecie zakop." ze względu na góralszczyznę. Przecie w drewnianem Zakopanem właśnie powinna wychodzić gazeta chłopska — dla wszystkich! I w niej się mieścić powinny: sztuka chłopska (w illustracyach i artykułach), literatura chłopska, i popularyzacya nauk, prócz rzeczy spraw miejscowych. Serdecznie uściśnienie

Władysław Orkan

L. Solski 10/X 906. 63

Do p.

Wielmożnego / Wielmożnej

Wielmożny i Kochany Panie Dyrektorze!

Zwracam się z zapytaniem uprzejmem, co słychać z „Wrzos i Karo", którego egzemplarz przesłałem był w sierpniu. ~~Wprawdzie~~ Czytałem w pismach krakowskich, iż zapowiedziane było w repertuarze [illegible], ale do dziś nic bliższego nie wiem. A zależy mi na jej wystawieniu. — Mówiłem w zeszłym, przed tygodniem, pisząc: „dramat duszy (Anna), napisany [illegible] na podstawie faktów [illegible]..." V

Mniemam, iż zaniechanie odpowiedzi — w okresie [illegible] dostatecznym. Jeżeli nie jest WPanu repertuarowo [illegible], to proszę o wystawienie ~~onej tragedii~~ onej tragedii z zasady jako eksperymentu, zwłaszcza, że, rozgrywając się w izbie prostej, nie pociąga za sobą kosztu wystawy etc. Mniemam pewne, że eksperyment nieprzegrany nie będzie, bo mam już po ustach mowę; pisze o niej Stan. w „Krytyce" i „Tygodniku", przełożona też jest na niemiecki język i [illegible] 6. [illegible] „Kleines Theater" p. Richarda Valentina, który mi pisał, iż wystawi ją [illegible] w [illegible] Berlinie, gdzie ~~[illegible]~~ zamierza objąć jeden z teatrów ~~[illegible]~~ [illegible] przedmiejskich. To [illegible] jednak — dla Krakowa. Sądzę, iż [illegible] powodzenie [illegible] będzie, gdy WPan [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] postaci [illegible] —, a Pani Solska — Anny. Mniemam też, że ~~[illegible]~~ [illegible] WPana jako [illegible]. V

Wyrazy głębokiego ~~szacunku~~ i [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible], ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ | [illegible]

W razie ~~[illegible]~~ dalszej potrzeby proszę o łaskawe wezwanie [illegible], albo chcieliby porozumieć się z p. J. Bułkowskim ([illegible]) co do warunków kostiumowych, tak malarskiego [illegible].

P.S. ~~[illegible]~~ Z myślą o tragicznej postaci Amaz[illegible] ośmielam się przesłać ~~[illegible]~~ Pani egzemplarz, wraz i Króla[illegible]

Lubelskiemu?

64a

Poręba W. d. 12/II 06.

Kochany Panie Zygmuncie!

Serdecznie dziękuję Panu za list i za wartko przysłane prace. Nie odpisywałem Panu zaraz, bom chorował przez cały tydzień. Natomiast niedługo mam przeczytać z uwagą Pańskie prace. I poświęcę Panu chwilę (bo też więcej nie mogłem

Książki do czytania:

Walewski: „Etyka i Rewolucja"

× × × „Zasady i praktyka komuny

—

Królikowski: „Królestwo Boże"

Tołstoj: „Niewolnictwo naszych czasów

Limanowski: „Historya Rev. XIX w.

Porębowicz: św. Franciszek z Assyżu.

—

Guy de Maupassant: „Na wodzie".

—

Słowacki: „Zawisza Czarny" (1'20.)

Maeterlinck: Studya (o dramacie)

Szopenhauer: ?

Miran-Dola

65

Poręba wielka
p. Niedźwiedź.

D. 13/III 06.

Szanowny, Drogi Panie!

Zgoda. Z tem jednak nadmienieniem, że nadal to nie będzie normą stałą co do wszystkich rzeczy prozą, jakiebym w przyszłości złożył.

Przy tem proszę uprzejmie o 100 koron zaliczki. Nadmieniam, że jest pokrycie w przesłanych, a zresztą wkrótce się niedługim [illegible] dalsze prace z poezji i prozy nowelistycznej. — Mocno byłbym zobowiązany.

Wyrazy szacunku i pozdrowienie serdeczne ślę, zostając w oczekiwaniu

Wład. Orkan

66

Poronin. 16/III 06.

Moi Kochani – Przepraszam Was
mocno, żem Wam kiedyś w niedzie-
lę dał tak długo czekać

2,

23/III.

[1906?]

67

Kochany, Drogi Panie!

Jestem znowu we wszelkich tarapatach. Wszystkie terminy naraz nadchodzą i się zeszły, a ja grosza na to nie mam, i wszędzie tu wydostać nie potrafię. Jeśli możliwe, proszę o wspomożenie mnie [illegible] w tym czasie. Potrzeba mi jakie 200 do 300 tu koron. Byłbym się [illegible] nie odzywał, ale musiałem wierzyć do ostatka, że przyjdzie do skutku owo Wydawnictwo, o którym mi Pan z takim zapałem opowiadał i że na korzyść największą będą mogły [illegible] dostać. — Wreszcie [illegible], że się nie doczekam jeszcze [illegible]. — A szkoda by było, gdyby wogóle do skutku nie doszło — jeśli nie ze względu na się, bo cóż o mnie jednego — więcej doprawdy i wielu ważnych rzeczy [illegible] świata bożego, albo się po [illegible] na [illegible] drukować [illegible]. Otóż wspomnę mi jedynie, że się zwracam tu i owdzie z tomem poezyi (12 arkuszy), z przekładu, bo mam wyjść wkrótce, z [illegible] Rewolucyi [illegible] — i nic nie. I wiele innych. Lecz już o tem kiedyindziej.

Serdeczne pozdrowienia [illegible]

Wł. Orkan

S S

S Stan

S St S

Stanisław Smreczyński

Stanisław Smreczyński

Stanisław Smreczyński

Stanisław Smreczy

Smreczy

Smreczyński Smreczyński

v v y yńsk

[Pfaś] 68

d. 27/V 06.

Wielmożny Panie!

Udaję się do WPana z prośbą w takiej oto niezwykłej sprawie: – Wakuje w Stubnie koło Mszany (własność p. Myszkowskiego) parafia ~~[illegible]~~ ~~rz. kat.~~ gr. kat. Pragnąłby parafię tę otrzymać ksiądz Kamiński z Sądowej Wiszni. Proszę b. uprzejmie, ~~aby WPan był tak~~ o łaskawe polecenie owego kandydata wobec p. Myszkowskiego.

Znam ks. Kamińskiego jako człowieka wysoce inteligentnego, ~~i przyjaciela~~ niezwykłego [illegible] wykształceniem, co rzadko wśród naszych księży [illegible] ~~[illegible]~~ wiem, że przychodzi dorzucić ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pozostawania w Wiszni, ~~[illegible]~~ i dlatego, że ~~udaję się do WPana, [illegible]~~ zwracam się z tą prośbą, ufając, że słowo WPana może tu pomóc.

Łączę przy tej sposobności wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Władysław Orkan-Smreczyński.

Z. 8/V 06

Szanowny Zarządzie!

~~(Odwołując się na treść listu z d. 10/7 05)~~ Niniejszem, iż remanent książek, wydanych przez Towarzystwo, ~~wam~~ sprowadzony został w kwietniu ~~ubiegłego~~ (bieżącego), zwracam się z uprzejmem zapytaniem, ponownie proszę o ~~(wysłanie)~~ odpowiedź: i ~~ile egz.~~ czy które z moich rzeczy są już wyczerpane — ewentualnie ile egzemplarzy ~~tych książek~~ („Nad urwiskiem" — „Komornicy" i „W roztokach") pozostaje ~~ich~~ jeszcze w składzie Towarzystwa lub po księgarniach. I czy nie jest mowy o przygotowaniu drugiego ~~wydania~~ z tych, które już są wyczerpane.

Wyrazy głębokiego szacunku dołączam

Władys. Orkan-Smreczyński.

Ły 4

do Sohe Bulasa 69

Bonyhe w. 27/V.

28.V. [1906?]

Szanowny Panie!

Właśnie zamierzałem nam z panem się rozmówić, gdy nadeszło pańskie ostatnie tłumaczenie. Nie brałbym je pod uwagę, bo nic mi ono w ogóle o panu nie zmieniło, gdyby nie jego obrzydliwy ton. I więc pan sobie uroił, że mnie pan odczuwa obrazę za słowa „postępujcie podle", które pan [illegible] wygłosił [illegible] ludziom imputować, gdy nam mówią się tak ostatnio, że ja, jadąc na Kraków, dowiedziałem się przypadkiem co pan o mnie bliskiej, [illegible], śmiał mówić; obiecałem pan dawniej mocnego słowa charakteru, żądałem od wszystkich z kolei, aby mi otwarcie wyznali, co kiedy pan o mnie lub o bliskich moich mówił. I odkryło się bardzo wiele rzeczy. Pan z faktów, [illegible], było mi [illegible] wystarczającym powodem, [illegible] pana z koła moich przyjaciół, z znajomych. To zdecydowany, [illegible], że [illegible] pan o tem z domu sam [illegible]. Z panem nie chciałem mówić, bo nie wiem, [illegible] być [illegible], by panu nie [illegible] zawołał nam [illegible] na zimno. Nie potrzeba tu było żadnego „słowa honoru", żadnych tu najgorszych planów nie było — to planowali tu i działali [illegible]. Tam też jest [illegible].

Zaś co do faktów:

1/ Nie zaprzeczy pan, iż pan powtórzył (z dodatkami), com panu w zaufaniu mówił, uważając pana [illegible] więcej niż [illegible]. A to jest zdradzenie zaufania i za to się obywateli ze sieni wyrzuca.

2/ Nie zaprzeczy pan, iż pan opowiadał o stosunku moim do pp. Z.; [illegible] Hol. i innych, i to, po wszelki [illegible] historyje, których [illegible]. Dotąd sobie [illegible], pan podał jak faktyczne zdarzenia!

Wspaniałe zafingowane historie, w których jeden dobre rolę główną, a które pan dla ~~[illegible]~~ nauki i sławy opowiadaczom, pan podaje jako autentycznie zdarzone! I czy pan wie, że te ~~[illegible]~~ osoby mogą ~~[illegible]~~ (że ten może być pan ich opowiadanie [illegible] powrotu z ...) czerpać i ~~[illegible]~~, nie obecne dziś mu przy pełnych okolicznościach ~~[illegible]~~ i wśród pełnej dekoracji pan to opowiada. Fakt jest faktem. I to nazywa się ~~po~~ dość mocno: podłe postępowanie.

3/ Nie zaprzeczy pan, iż insynuowałeś czy ~~[illegible]~~ przyznawałeś pani W., iż pośpiesznie zaproponowałem (?) ją do pomocy, aby się nie bawić, podobnie jak... i tu ~~[illegible]~~ pan rozgłosił przykłady. A to jest niskie oszczerstwo.

4/ Nie zaprzeczy pan wreszcie, iż o osobie, którą wysoko cenię, (a które pan był wyzyskiwał) wyrażałeś się pan w sposób, godny zaiste [illegible], za co samo ~~[illegible]~~ zasłużyłeś pan z mej strony na spoliczkowanie.

Oto są fakty (nie mówię już o drugich), których pan zaprzeczyć nie może, a na których opierając się, powziąłem decyzję, jasne dla pana wytłumaczenie. Ale pan sam zdaje się pojąć do głębi. Nie [illegible], żebym ja sam tylko był przeciwko — był to dla mnie zawód boleśniejszy, nie przypuszczałem bowiem w panu takiej ~~[illegible]~~ twardości ~~[illegible]~~ w stosunku do mnie przyzwoitości. (Sądziłem pana głupawym, ale [illegible]. Okazał się pan dosyć bystrym, ale za to marnym.)

Co się tyczy się stosunku pańskiego do siostry, to, jak dotąd wszyscy w domu, tak ja do ostatniego czasu nie przypuszczałem tu żadnej „miłości," przynajmniej ze strony siostry. Nie wiedziałem, co powrocie [illegible], że

~~[illegible]~~

może pan być pewien, że pani Ż., gdy to dojdzie do jego uszu, poprostu [illegible]?.. I czy pan wie, jak się to postępowanie ~~[illegible]~~ powinno nazywać?...

A taka insynuacya o [illegible] celu zaproszenia pani W. do Poręby? Jakże to nazwać?.. Może pan sam sobie da[ć odpowiedź]! — a w jakiem[że] to świetle postawił mnie pan, gdyś w [illegible] zdradził, że ja mam, co nawet mówiłam do pani W. ~~[illegible]~~: o jej stosunku do St.? Myśli pan, żem się złościła? Byłam [illegible], zdziwiona, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ duszy pańskiej. Chciałam ostatecznie dojść prawdy [illegible]. ~~[illegible]~~ I wszystkie wytężyłam siły, aby z każdym pomówić z osobna a potem później na konfrontacyę wszystkich zaprosić. Tem — i tak [illegible], wyszła marność pańska na wierzch. (~~[illegible]~~ wszystkie zabezpieczone „słowa honoru" opadły, gdy ludzie ujrzeli, jak jest — gdy obaczyli naocznie, że pan prowadził grę ~~[illegible]~~ niskiemu, obmawiając jednych przed drugimi). Obaczyłam, że pan prowadził grę niskiemu ~~[illegible]~~ obmawiając jednych przed drugimi, rzucając insynuacye na ludzi życzliwych panu. Wszystkim się

[illegible]

10

[do Jana Bulasa] 27(1)

Szanowny Panie!

Nareszcie mogę [illegible] Panu [illegible]. Nie odpisywałem [illegible], bo nie [illegible] [illegible] [illegible] czasu [illegible], a przytem chciałem ~~[illegible]~~ przedtem pozbyć się [illegible] w tej [illegible] gorączki – i będzie [illegible] kontekst, że [illegible] nie [illegible] [illegible].

~~[illegible]~~ Przyznaję [illegible], że czytając [illegible] [illegible], do[wie]działem się, jak to pan myśli o ludziach, których pan dobrze [illegible], może. ~~[illegible]~~ [illegible] dowiedziałem się ze zdumieniem, że po to pan W. [illegible] (?) [illegible] do Paryża, aby się nim bawić podobnie, jak ja ~~[illegible]~~ [illegible] bawiłem się [illegible] „D[illegible] [illegible]”, co ~~[illegible]~~ w opowiadaniu pańskiem [illegible] [illegible] wypaść.

[illegible] historja, w której [illegible] sobie grać główną rolę i którą panu opowiadałem, wyścig [illegible] [illegible] psychologiczne (dla nauki), [illegible] [illegible] dla śmiechu, [illegible] pana [illegible] ~~[illegible]~~ na pornografję, pan [illegible] też jako [illegible]zdemaskowania[illegible] faktyczne i nie ~~[illegible]~~ [illegible] mi się pan do tyle [illegible], żeby pan [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] tak [illegible] [illegible] do śmiechu opowiada, ani tak naiwnym, żeby pan mógł [illegible], że pana [illegible] specjalnie wy[illegible] sobie jako [illegible] model [illegible] [illegible]. (~~[illegible] pana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~). ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible] ludzie [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]. Ale [illegible] [illegible] 100% [illegible]. [illegible] panu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible], że mogę nie liczyć się ze słowami ([illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] dla śmiechu) i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w ~~[illegible]~~ anegdoty [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~, I czy pan nie, że te kobiety mogą cierpieć na opinii pana pańskiego opowieść? I czy pan nie, ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~

jakie mogę pan wytknąć porozumienie z jednym i tym zwłaszcza przy o niewątpliwym wyglądzie, delikatności pana mu do kolan nie dorósł (wiele) (tu wszystkim). Natomiast ignorował mnie zachowanie tej prawdzie wyglądem autory-
że wygląda nie [illegible], mógł pan być powodem przyczyny.
[illegible] pan, więc nie [illegible] ~~pan~~ odpowie i zarazem paradoksie, był ~~listy~~ ~~[illegible]~~ do mnie odwracał. Gdyż pan widział moje nie ustachał, jeden list, ~~[illegible]~~, zniszczał, nie otwierając, w irytacji do pieca. A listy, adresowane do mamy, ~~[illegible]~~ wszystkie (i od lat) otwierał, gdyż jej czytanie pewnego jej nie odczytałem, bowiem uważałem za zgodne tego to z uczuciem. Tak się podstawie owo „przyznawanie" listów, o czym już wiesz słyszałem od ludzi (bo cóż pan widocznie nie opowiadał?)

Słyszałem wprawdzie coś niecoś w Krakowie, coś Pan nawrzucał chwili (w dobrodusznej naturalnej opowiadać, ale widocznie dopiero z listu pana dowiedziałem się, jak się rzecz miała. Wszystkiego [illegible] trochę zapełnił i przed drugimi już wygadany, ale... to jest mnie jeden dowód pewnej [illegible] organizacji moralnej. (Niedużo pan [illegible] jakie (co więcej) ~~tendencyjnie~~, jak teraz widzę, otóż nie się pan obudził jego wartość istotną w oczach własnych, podkreślając [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ mam [illegible] przypuszczać, że ta [illegible] w dobroduszności może bezwiednej i wyglądem mnie pan [illegible], ~~[illegible]~~ gdy, jak pan powiada, został ~~[illegible]~~ odniesione do pana ~~[illegible]~~ (być) [illegible], [illegible] zasadnie ~~[illegible]~~ [illegible], że od pełnych [illegible] ~~[illegible]~~ ze [illegible], i wyglądem mnie postępowanie [illegible] zupełnie. — A ta świadomość [illegible] ~~[illegible]~~ samolubnych motywów ~~[illegible]~~ ~~pan~~ ~~pan~~ powiada.

Napisałem: [illegible] mnie i [illegible] i opowia-

4/

dane o tem, [illegible], że ona ze [illegible] siostry o sobie tylko wszystko! Albo insynuowanie, że w celach niby osobistych [illegible] na swój własny grunt siostry, — a ona niby z jakiej [illegible] w [illegible] pozwoliły się na to zgodziła! — Albo to [illegible] zaraz, zamiast tłumaczenia (to i opowiadanie o tem, [illegible] nie dostawała [illegible] listu pierwszego pytania:) „prawie że pisać nie umie." (tak pan w mowie swojej opowiada!) A wykształcenie duchowe to gdyby nie jej to byłoby zupełnie ciemniutka dziewczyna, bo jej [illegible], nie umie [illegible] nigdy na nic zwrócić uwagi!" Jaż dopiero [illegible] pan, a wyprowadził [illegible] nie woli pojąć!" A od kogo pan te słowa ostatnie nabył? Ale mniejsza. Jakieś omamienie chyba by [illegible] siostry opadło, gdyby nie widział, że w tamten [illegible], kiedy pan jako „mały [illegible] od [illegible]" przychodził, ona już była dalej posunięta przynajmniej w oddaniu [illegible] rzeczy, niż pan dzisiaj. Dlatego może tylko przed tą przewrotnością śmieszyć, i nic więcej. Nie mamy też tu [illegible] w [illegible] „miłość," chyba jakieś politowanie ze strony [illegible] mej siostry. V

W końcu pytanie z [illegible]: to prawem śmiesz pan zarzucić nam w rzeczach samolubne, [illegible] egoizmy, nie mniej: pan, który [illegible] z rodzicami [illegible] [illegible] ich i [illegible] grunta nie dzieli i [illegible] [illegible] mogę [illegible] [illegible] pan [illegible] [illegible] samolubnych [illegible] względy? I stąd ta [illegible] nadużycia bezczelne uwaga, że „spodziewa się pan, że się pod pewnem obrazy, [illegible]?" [illegible] Rady, starajże się pan nie spotkać ze mną, abym zaraz nie zauważył bliższych wytłumaczeń!" Bo trudno tu już nie [illegible] wszystko [illegible]!

Ale dość! Mam ważniejsze do roboty, niż gadanie z panem. Zamknęłabym był [illegible] [illegible], gdyby nie list pański. I dużo ostatnich z panem [illegible], gdyby nie myśl o siostrze, która [illegible]

pańskie postępowanie łagodniej ocenia, przypominając że więcej siły 5
ponosi mi przykłady ~~[illegible]~~ [illegible].

Dość mam już tych plotek, bój i samotności życia 72
z powodu pana. Odznaczył się pan pięknie wszystkimi
metodami co jedzie. Słowo pan nie umiem żyć wśród
ludzi, którzy pana do ~~[illegible]~~ swego ~~[illegible]~~, a całą [illegible]
[illegible] przyjęli, ale, oczywiście ich, jeżeli pan ma
do mnie pretensje, to te powinien je pan odnosić
[illegible] [illegible] [illegible], które [illegible] przymioty
oceni. — Sądzę, że pan sam dobrowolnie usunie się ~~[illegible]~~
ze sfery moich majomości (jako też i innego domu ~~[illegible]~~
się więcej ~~[illegible]~~ [illegible], aby [illegible] pana
~~[illegible]~~). I jeszcze jedna adnotacja:
Zakazuję panu nazywać (listami czy osobiście) kogokolwiek z moich przy-
jaciół ~~[illegible]~~ już dość tego. Także ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ napadać listami (osobiście) — czy to wprost, czy
za pośrednictwem. Już dość pan szkody wyrzą-
dził w opinii ~~[illegible]~~. Również
~~[illegible]~~ wręcz kategorycznie zabraniam panu
mówić o kimkolwiek z moich przyjaciół i znajo-
mych i gdy się ~~[illegible]~~ [illegible], może pan wrócić
powiatować. Tyle. ~~[illegible]~~.

[illegible]

Ludzie północni

(przekleństwo).

PS. Racz pan podać mi (dokładny rachunek), ~~dokładny~~,
— (jakie mam panu [illegible] mniej więcej spokojnie),
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~,
i wskazać miejsce, gdzie mam resztę pieniędzy
~~[illegible] [illegible]~~ wysłać. — Co się tyczy (przysłanych) 200 złr., które
~~[illegible] [illegible] od [illegible]~~ z Olszówki (od niego) otrzymałem, ~~to~~
~~tam je na zwrot, [illegible] [illegible]~~, to ~~zaraz~~ 100 złr.
zwrócę jej z powrotem, przyczynę dla niej tego roku,
(i mama jej przy najbliższej okazji powie, by je sama
wprost zwróciła, nie mnie), zaś drugie 100 złr. albo ~~[illegible]~~
takie w jej ręce złożę albo ~~[illegible] je~~ wprost ~~[illegible]~~ panu
je odeślę w liście.

74

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź.

d. 6/VI 906.

Jako już w kwietniowym pisałem, będę się starał współpracować; jeno dotychczas nic nie zgotowałem, bowiem bawiłem dłuższy czas ze domem, wreszcie czym innem zajęty. O przesłanie rewersów, które się należą proszę. — Wyrazy głęb. szacunku i pozdrowienie ślę

Wład. Orkan

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО
ДЛЯ ОТВѢТА.

w Warszawa

Redakcja Życia Gromadzkiego
Al. Jerozolimskie 59 m. 11

ПОЧТОВАЯ МАРКА 3 3 3 3 III КОП.

На этой сторонѣ пишется только адресъ.

Szanowny Panie!

Dnia 19. stycznia 6.V w lokalu „Związku Górali" w Zakopanem odbyło się zebranie młodzieży podhalańskiej, na którem ukonstytuowała się Sekcja w łonie Związku, mająca za zadanie zespolenie rozproszonych sił duchowych z Podhala do wspólnej pracy, zaznaczonej w załączonym Regulaminie Sekcji. Naturalnie: Regulamin nie wyczerpuje naszych zadań, jest jeno wytyczną w kierunku pracy kulturalnej pomiędzy ludem podhalańskim, a zebranie, na którem został uchwalony, jakoby pierwszym [illegible], ochotności ludzi zapalonych. Wierzymy, iż jedno wypowiedziane słowo: „Podhale!" „góralszczyzna" – starczy, jako hasło, do zgrupowania ludzi wszystkich, świętemi rozproszonych. Jest bowiem między wszystkimi jeden łącznik, z tej ziemi skalnej wrodzony, który, mimo różnic indywidualnych i różnych wiar o drodze ku przyszłości, potrafi skupić nas w celach, gdzie miejsca i pola dość dla najróżniej ukształtowanych jednostek. A jest nas znaczna liczba, na różnych polach dla kultury ogólnej wedle sił twórczych pracujących. Chodzi o to, abyśmy się poskupili, poznali i przez ów zapał, jaki z zespolenia idzie, tem intenzywniejszą stanie się nasza twórcza praca. Ale chodzi w pierwszym rzędzie o to, że lud, nasza bliższa ojczyzna, Podhale, dotąd nic niema lub bardzo niewiele z naszej twórczej pracy. Wychodzimy z tego ludu i przechodzimy, tracąc się częstokroć wśród obcego, wrogiego naszemu organizmowi gruntu, miast wczepionymi korzeniami tkwić w ziemi ojczystej, chaty skalnej, i rość w górę, a bogactwem wzrostu duchowego

dzielić się po równości z braćmi. (Obowiązkiem naszym zwrócić grom, co nam dzieli, przez ułatwienie ~~[illegible]~~ rozwoju) Ale i dla jednostek na polu nauki ~~[illegible]~~ wiedzy pracujących znajdzie się na Podhalu mnóstwo: historya Podhala, ~~przyroda~~ jego przyroda, etnografia itp. (~~A sztuka i bogata sztuka Podhala i (Lecz~~ wstydem trzeba przyznać, iż jej wydobycie i stwarzanie dotychczas jest głównie ~~[illegible]~~ dziełem ludzi z dalekich stron; dopiero w ostatnich latach, za ich przykładem, ~~poczęli~~ zaczęli ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~rozumienie~~).

Wybrani na ~~Zebraniu~~ Konstytucyjnym zebraniu Dorocznym Sekcyi Związku, jako tymczasowy Komitet, ~~[illegible]~~ zwracamy się do Szanownego Pana z gorącem wezwaniem do przystąpienia do Związku i do współpracy z nami.

P.S. ~~Z~~ Z ~~[illegible]~~ kwestyami przystąpienia do Sekcyi, z oświadczeniami ~~pracy~~ współpracy, (~~z planami prac~~ ~~[illegible]~~ z planami prac) itp. ~~[illegible]~~ prosimy zwracać się do sekretarza Komitetu, Włod. Orkana, w Porębie Wielkiej, poczta Mordarka.

Odnośnie do L. 111.

D. 3/IX 906.

Szanowny Zarządzie!

~~Odnośnie do L. 111~~ Już po otrzymaniu nawozów (Kainit i żużle), celem prób na [illegible], pisałem, że doświadczenia wszelkie poprowadzić nie mogę, ani sprawozdania ~~odp~~ odnośnego podpisać, bowiem nawozy otrzymałem za późno i wcale ~~[illegible]~~ najgorszego; wyrażałem też ~~ochotę~~ chęć zwrócenia (przysłanych) nawozów, a na co ~~[illegible]~~ dostałem odpowiedź, bym tego nie uczynił —

Po zebraniu z Tych ziarna i potrawy mogę tyle napisać, że ~~[illegible]~~ z wysiania żużli skutek widoczny, choć nie taki wydatny, jakby [illegible]; ale to może przyczyną, iż [illegible] nie była zbronowana. Natomiast kainit nie skutkował. Potrzebność żużli w tej okolicy chłopi już doświadczyli, bo kainitu mojego próbowanie ich nie zachęciło.

To samo z kainitem co do ziemniaków; nie widzę skutku. Gdy mowa wapno pod koniec [illegible] już zaznaczyło się w tym roku pożytkiem.

Przypominam, że to tak ogólnie sprawozdaję; zresztą Fundus ~~[illegible] chodzi o to, czy to skutkuje,~~ czy nie, wśród tutejszych warunków. W rozmowie z ludźmi, jako i w zaznaczeniu widocznym w [illegible] (do sprowadzenia nawozów) gorąco popieram cele i zamiary Towarzystwa.

F

Z głęb. szacunkiem

Fr. [illegible]

[ok. 3. IX. 1906]

[Starowolski ?]

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Doznawszy dotąd życzliwości ~~WPana~~ ze strony WPana, ~~zwracam się z uprzejmą prośbą~~ gdy pożyczka moja (l. 6341) została ~~prz~~ ostatecznie przelana przez Kasę Oszcz. niemal w całości pokryta, ~~zwracam się z uprzejmą~~ prośbą, ~~o łaskawe polecenie prz~~ by WPan Dyrektor raczył, pomijając formalności, polecić wypłacić mi kwotę, jaka została stracona w ~~ust~~ kursie 240 koron (L. u. 4151). w czasie możliwie najkrótszym. Czy książeczkę udziałową mam odesłać wpierw, czy po zwrocie odeślę?

Z głębokim poważaniem

Fr. Smreczyński
~~(Wł. Orkan)~~

P. m

Emanuel
[Winter]

77

Poręba w. 24/IX 906.

Szanowny i Drogi Panie!

Jadący z Limanowej, nie wstą-
piłem, bowiem siadłem z okazyą
do Niedźwiedzia.

Raty: Limanowe – ~~40~~ 80 kor. wr. (25 w.)
Mszana Dol. – ~~35~~ 25 kor.
Wiedeń – 10 wr
Tranowy – 20 wr
Rymarczyk – 40 wr

150 fl.
– 5
– 15

Roboty – 30 wr

Lim.	~~40~~ 70
Wiedeń	10
Tranowy	25
Rymarczyk	40
	145

Limanowa
Mszana Dolna
Kraków (art.)

Teodorczuk
Rymarczyk!
Tranowy
W. Cichorzyk
Zuile!

[Winter]

78

Poręba W. 21/IX 906.

Szanowny i Drogi Panie Regencie!

Jadący z Limanowej nie wstąpiłem, bowiem siadłem z okazyą do Miedźwiedzia, a nic nie widziałem pomyślnego. O sprawach, które mi WPan zlecił, mówiłem. I niezmiernie mi niemiło, że w tym wypadku na nic się nie przydałem. Miejsce dyrektora w Kętach obsadzone (p. S. dostał już odpowiedź), a biuro pracy nieodpowiednie zgoła dla pana J., jak z bliższych pojaśnień obaczyłem, i co pewnie już wiadomem WPanu, bo Pani Jank. była dzień przedtem w Limanowej.

Serdeczne zasyłam pozdrowienia i pozostaję zawsze jednako życzliwym i oddanym, Żonie przy tej sposobności wyrazy szacunku

Władysław Smreczyński

Raty 100

Wiedeń - 15

Rymeryt 40

Robota 20

~~Żurek - 100~~

~~Stryk - 50~~

Zuzia: 25

325

350 fl.

10

26.

80
24
104.

40
160

Stryk - 35

Raty - 100

Wiedeń - 15

Rymeryt - 40

Robota - 20

Żurek - 100

~~Stryk 50~~

305.

500

50

Zuzia - 20

340

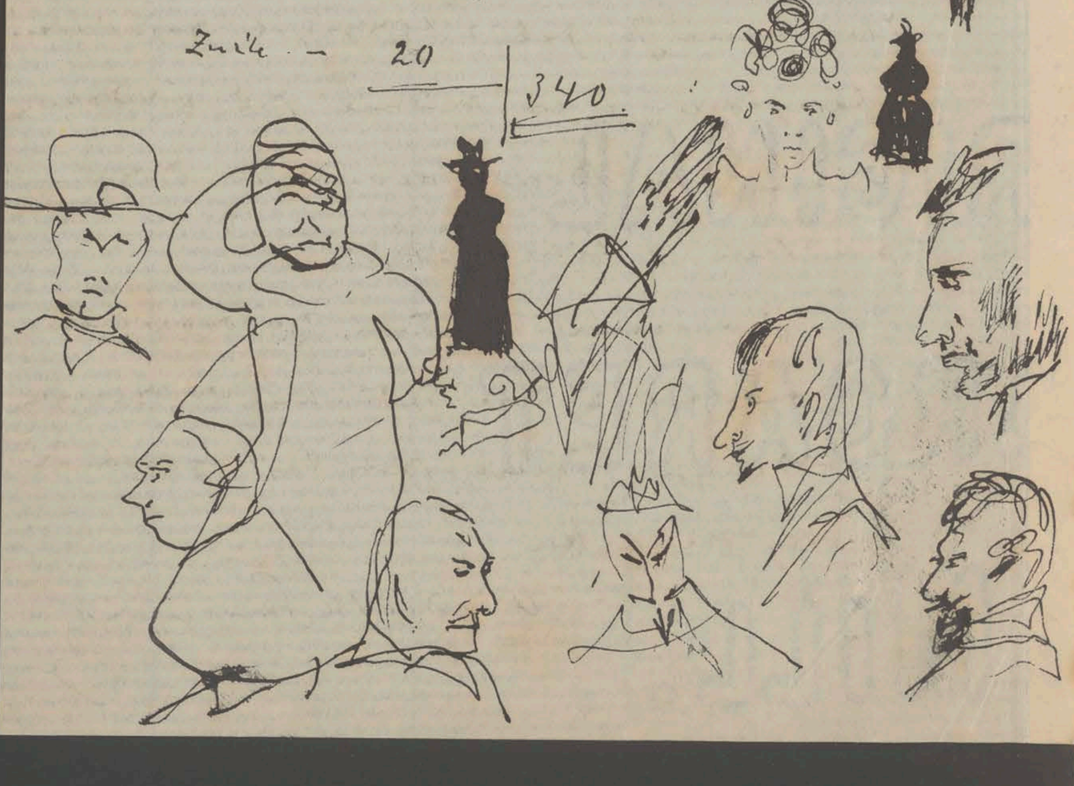

79

Katowice!

[po 2.X.1906.]

Kochana Ciociu!

Proszę uprzejmie, jeżeli się obejdziecie, o użyczenie mi na czas jakiś kwoty, którąście mieli ~~[illegible]~~ na wspomnianą przeznaczoną. Zanosi mi się dużo wydatków obecnie, tak że wpływy jakie mam, nie wystarczają. ~~[illegible]~~ będę chciał czyś. Odwdzięczę się za tę przysługę ochotnie. — Dziś jeszcze jutro mi nie trzeba, ale tak ~~[illegible]~~ koło ~~po~~ niedzieli ~~najbliższej, lub w odpust.~~

Gdy Wam kiedy będzie trzeba, to zwrócę w całości i —

— Zwykły obecny się może ~~w kościół~~ ~~odpust~~ (gdyby czasu ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ do nas nie podesłał), ~~to już [illegible] późno~~ a wrześniowej, ~~aby uprzedzić~~ aby uprzedzić. bo pewnie w domu nie macie.

Serdeczne pozdrowienia Boże dla ~~[illegible]~~ Cioci i Dziadunia i całej rodziny serdecznie

Franciszek.

Oddam czasu, gdy tylko czas będzie mniej ~~[illegible]~~ .

2/IV 06

Dobre południe! nareszcie rozpogodziło się — więc i w usposobieniu znośniej i weselej.
Dziś uporam się z rachunkami a jutro w południe może zajrzę do Was z Jadźką — —
Co do przejażdżki do Zakopanego sama nie wiem — co począć. — Prawdopodobnie nie wybiorę się.
Jutro pomówimy o tem

Dowidzenia

Marya.

[Ptaś?]

80

Poręba W. 18/XII 920

Szanowny i Drogi Panie!

Niepokój [illegible] wciska mi pióro do ręki – [illegible] trwoga na samą myśl, gdyby się mi nie dało wystarczająco otrzymać pożyczki. Bowiem [illegible] niezałatwione i wypadło odkładać do tego czasu. Proszę [illegible] Drogiego Pana najgoręcej dopomóc mi w tym względzie i zaznaczyć [illegible] wydawcy; jakie do Kasy zw. z Ko- [illegible] wszystko. A gdyby nie było tyle, ile bym prosił (t. do 5 tysięcy koron), to możeby dostał się jakoś wykręcić. Uczyni mi Pan wielkie dobro- [illegible], [illegible] niepokojący głos, [illegible] przeczuwający myśl – a tak się cieszyłem na tę [illegible], odstępuję [illegible] na Pustce, [illegible]

Do Krakowa wybrać się nie mogę, [illegible]

Ptes! 3/I 907

~~Władysław~~ Orkan.

Szanowny i drogi Panie!

Przepraszam, że mówię [illegible]. Ale potrzeba przymusza. Oto ~~[illegible]~~, jak widzę z wyciągu ze [illegible] w [illegible] [illegible] Kasy zaliczk. w Sączu, [illegible] ta nie zwróciłaby ~~[illegible]~~ aż w półtora roku po zgłoszeniu; zresztą oddałaby mi jeno około 400 złr. a, jak ~~[illegible]~~ porachowałem ~~[illegible]~~ uważniej, ~~[illegible]~~ połowę wypłat mam około 800 złr., do tysiąca. Prócz tego [illegible] ze sobą, jeśli i na drugą hipotekę (dom i grunt w [illegible]) nie dałoby się wszystkich pieniędzy otrzymać. Wiem, że WPan czynił wszystko, aby intabulację przyspieszyć – ale czyby się ~~[illegible]~~ nie dało załatwić ostatecznie w tym miesiącu ~~[illegible]~~ abym całe pieniądze mógł otrzymać. Chodzi o 4 tysiące koron. Jest było wybornie. Reszta, mógłbym już pracować, ~~[illegible]~~ dorobiłbym. To ~~[illegible]~~ w ~~[illegible]~~ że tak mi wszystko zasłania, że ani myśleć nie mogę. A szkoda mi czasu i sił, których nie mam wiele.

Jutro pojechałbym do WPana umyślnie, gdyby nie to, że mam tu [illegible] ~~[illegible]~~ jeszcze trochę. Proszę więc i ponawiam gorącą prośbę. WPan bowiem [illegible] w Sączu, ale wątpię, by się do tego dnia dało zresztą ukończyć! Choćby z trudnością, [illegible] pozostawić ją i potem oddać. Obym tylko w ~~tym~~ styczniu mógł pieniądze dostać. Proszę o zawiadomienie, gdy coś konkretnego będzie.

[illegible] mam [illegible] Zakop., być może na 10 pierwszych dni, z odczytem. [illegible] się ale nie [illegible]

[illegible]

Żer.

Excelencyo!

~~[illegible]~~ Z ogromną przykrością dowiedziałam się o tem, że przedwczorajszej, po zamknięciu poczty, ~~[illegible]~~ podczas mej nieobecności w biurze, gdy mnie zastępowała chwilowo siostra, nie ~~[illegible] poczty J. Excelencyi~~ wiedząc, kto się zgłasza, nie wydała poczty dla ~~Jego~~ Excelencyi. Dawniej coś po niedozwolonych godzinach zamknięcia kancelaryi ze względu na ludzi ~~[illegible]~~ ze wsi, którzy ~~[illegible]~~ się zjawiają o różnej porze,* ~~[illegible]~~ naturalnie x było ze strony siostry, ~~[illegible]~~ przeciążonej pracy, że nie sprawdziła, kto się zgłasza; ja bowiem często i ludziom ze wsi po godzinach biurowych wydaję pocztę, licząc się z oddaleniem ich mieszkań, a do Dworu wydaję z ochotą o każdej porze. ~~[illegible]~~

Jest mi ~~[illegible]~~ ogromnie przykro, tembardziej, że wiem, iż Jego Excelencyi zależy na ~~[illegible]~~ otrzymaniu poczty w niedzielę, a co ze względu na wnoszę było mi ... zmartwieniem. Proszę zapewnić o łaskawe wybaczenie i na przyszłość będę starać się, by coś podobnego nie zaszło.

Z głębokiem szacunkiem i wdzięcznością pozostaję

Maryja Zenowicz

Ekscelencyo!

Wczoraj po zamknięciu poczty, zastąpiła mnie chwilowo w biurze siostra. Kiedy powróciłam zastałam ją w tra

[1906 ?] 82

Sierowi
Moi ~~Drodzy~~ - ~~kie~~

Nie zobaczywszy [illegible],
dno wcale wiadomości [illegible].
W utrzymaniu przesyłam Wam ~~wyd~~ fragmenty (z pośmiertnego wydania) J. Słowackiego, ~~które były~~ prócz pierwszej rzeczy prawie że nieznane. Może jeszcze co do Dobrzy się wyśle. — Swego nie dołączam ~~bo tekst~~ na razie, co było drukowane w pismach, to ~~[illegible]~~ się może, bo to „antologia", ~~[illegible]~~ taka pismo ~~[illegible]~~ przygodne — ~~[illegible]~~ z rzeczy, co mam na myśli lub ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zaprosiłem, teraz nie sposób mi pisać przy zawodach ~~[illegible]~~ [illegible] jeśli czas ~~swobody~~ swobody nadejdzie.

Do Mirandoli (Krosno) i Jedlicza (Jasło) napisze od Redakcyi i przyjdzie się, zmieniam, pospieszę, niżby je ich przynukać. Ale ich ~~nie~~ pominąć nie trza — bo któż będzie? Do Tetmajera wyśle się [illegible]. On teraz zaczyna [illegible]: ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. (u. Reformat.) wkrótce swoje.

Poręba Wielka 9/XI.

Szanowny i Drogi Panie!

Szanowny i Drogi Panie!

83

[1906 ?]

Wielmożny Panie Dyrektorze!

~~Mam [illegible]~~

W „wykazie umorzenia" pożyczki mej (l. p. 6341) zaznaczony mam najbliższy termin wpłaty dnia 16/6 b.r. Proszę uprzejmie o łaskawe parę słów pojaśnienia, czy ~~[illegible]~~ to nie pomyłka (ostatnią ratę odesłałem 1/12 05) i czy ~~ewentualnie mogę [illegible]~~ ~~[illegible] raty [illegible]~~ ten termin ~~[illegible]~~ raty wpłaty, przypadający na czerwiec, może Szanowna Dyrekcja przedłużyć mi o miesiąc do ~~[illegible]~~ 15 lipca b.r. o co upraszam uprzejmie. Mam zamiar wkrótce całą pożyczkę w ciągu roku pokryć.

Oczekując łaskawej, szybkiej odpowiedzi, ~~[illegible]~~ pozostaję z głębokim szacunkiem

MW

Sługa [illegible]

MW

Karol Hoffman. „Polsk. Tow. Dram."
Warszawa. Marszałkowska 129. Poręba wielka
p. Niedźwiedź. d. 29/I
Galicja [1907]

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na łaskawe pismo Wasze z dnia 23/I, doręczone mi przez „Krytykę" z Krakowa, donoszę, iż zgadzam się na wystawienie sztuki mojej „Wina i kara" przez Towarzystwo Dramatyczne Polskie na warunkach podanych (10% od dochodu brutto) — Proszę tylko uprzejmie o bliższe pojaśnienie: kiedy Towarzystwo ma tę sztukę wystawić, w jakiej sali, i jak się ma ono z przesyłaniem tantyem: czy osobno, co kilka ~~przedstawień~~ przedstawień, czy po ogólnem obliczeniu z przedstawień wszystkich, jakie odbędzie — tak w Warszawie jak i na prowincji — może [illegible]; proszę też o przesłanie mi afisza wystawienia sztuki.

„Wina i kara" nie odniosła dużego powodzenia (dramat zresztą [illegible]); ale mam nadzieję, iż, że wszystkie wyreżyserowana, z rolami na- [illegible] na ludziach ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ drogami dramatu się interesujących. — Że to wszystko zwróciło na tę rzecz moją, widzę, iż ~~[illegible]~~ żądanie ~~[illegible]~~ dwa powodzenie przyniesie, wystawienie ~~tej~~ niej, tej (bo mogę mówić dziś jak ~~[illegible]~~ o rzeczy obcej) jest w każdym razie eksperymentem [illegible]. Dyr. Polski wp. [illegible], [illegible] że [illegible] przy dramaturgii w repertuarze wszystkich [illegible] przyjmowanej [illegible] (niedawno) [illegible] przypadki. — Natomiast mogę podzielić się z Wami wiadomością, która nie będzie — mniemam — bez znaczenia, że „Wina i kara" w przekładzie niemieckim (Dr. J. Frenzel

zażądać można reżysera tej miary, co R. Valentin,
b. reżyser „Kleines Theater" (~~obecnie~~ słowem część sławy Reinhardta
jest jego zasługą); rzekł mi, jeszcze za pośrednictwem
Marchlewskiego, że gdy obejmie pan dyrektorstwo w Kra-
kowie, będzie uważał [mój] za obowiązek w pierwszym rzędzie
nam ~~mój~~ to wystawić; i jak widzę, nie objął kiero-
wnictwa nowo budującego się teatru.

~~Pozostaję z~~ W oczekiwaniu pewnych choćby
ogólnikowych informacji co do „W. K."-i,
oczekując bliższych wieści, pozostaję z głębo-
kim szacunkiem

Władysław Orkan

~~Adres mój stały w nadtytule.~~

Informacye:

e) Anna i Kasz... podtytuł: „tragedya", w codziennym, (w opozycji w stosunku) Borkman w rzeczy tej: chodzi mi o pokazanie dramatu duszy (anima), kalkulacyi...

V

~~[illegible]~~ Łatwo wpaść przy wykonaniu albo w realizm albo w patos. A styl rzeczy nie polega na (prostem) ~~intelektualizmie~~ [illegible] nie „akademizm" / wypowiedzenia. (Z wyjątkiem scen [illegible] jak np. koniec III aktu) ~~[illegible]~~ Od monotonii wystawienia może ustrzec malowanie [illegible] traktowanie [illegible] przerw i podkreślenia [illegible] do stanów [illegible] osób.

c) Wreszcie co do malarskiej strony rzeczy. Rzecz może się dziać tak samo u nas w górach, jak i w Norwegii. Trzeba ~~[illegible]~~ nie etnografii. Stroje proste, ciemne. Wszystkie kobiety: ciemne spódnice, ciemne kaftaniki ([illegible]), ciemne chustki na głowie i ciemne cienkie chustki, w które ~~[illegible]~~ (wełniane) zawiązane na ramionach. Anna w domu w [illegible] ~~[illegible]~~ boso (wysoko), w ciemnej spódnicy, i [illegible] głowy, chustka [illegible] ciemna, zawiązana na ramionach. Elżbieta [illegible] w czerwonej np. spódnicy. (Matka [illegible] zakonnicy) Mężczyźni stroje: ciemne taborowe ~~[illegible]~~ spodnie, wpuszczone w buty, krótkie kurtki, i płaszcze z ciemnego [illegible] sukna, zawieszone na ramionach. Proboszcz [illegible], który ~~[illegible]~~ kierpce, ~~buty~~ [illegible] stary.

d) Anna lat około 40, tak samo Wilhelmina ~~[illegible]~~ i Antoni. Owen około 50. Elżbieta 20.

e) W akcie I po scenie IX-tej ~~[illegible]~~ (kilka osób) [illegible], może wchodzić gości zaproszonych w milczeniu przez scenę do izby sąsiedniej.

86

Adres: Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź
Galicya.

d. 29/I 907.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 23/I b.r., doręczone mi przez „Książkę" z Krakowa, donoszę, iż zgadzam się na wystawianie sztuki mej „Wina i Kara" przez Polskie Towa

[1907] 87

Odp. 6/II L. Bogowski.

Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na zapytanie (z d. 29/I) donoszę, iż zgodziłbym się zostawić drugie wydanie „Komorników" w Towarzystwie, event. i następnych.
Mam nadzieję, że i „W roztokach" wyczerpią się z końcem b. roku — przy energiczniejszym poparciu Zarządu Tow. — wobec ruchu oświatowego w kraju, który, zdaniem ~~[illegible]~~ moim, wytworzył popyt na książki ludowe; a dobrze by było, bowiem przygotowuję ~~[illegible]~~ 2 części „W roztokach", mógłbym ~~[illegible]~~ go więc jako III tom do drugiego wydania dodać.

Co do „Komorników", to zgodziłbym się za 1250 egzempl. nakładu — 300 rb., a za 2250 egzempl. — 500 rb. I mniemam, że lepiej dać niższą wyższy, bo książka będzie tańsza, co by zachęcenie było wobec ~~postępu~~ szybszego przyrostu czytelników ludowych; dlatego i mniej żądam stosunkowo za większy nakład egzempl.

Żałuję, że nie spotkałem się z WPanem w Szczawnicy Dolnej, gdzie jak mi mówiono bawił WPan w niedzielę niemal dni parę.

Oczekując rychłej odpowiedzi, pozostaję z głębokim ~~szacunkiem~~

Władysław Orkan-Smreczyński

13/II Dr. Józef Wolff.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe ~~przysłanie mi~~ polecenie przysłania mi w dalszym ciągu „Tygodnika Ill." Należytość przekażę pracami, jak za rok ~~ubiegły~~ zeszły jak i bieżący. W ubiegłym roku nic nie dałem, bowiem pracowałem nad dłuższemi rzeczami. Miałem zamiar zgłosić się z powieścią, ale widzę z prospektu, że miejsce na cały rok zajęte. Mam nadzieję jednak, że znajdzie się to dla nowel krótszych i poezji.

88

[do Siedleckiego.]

Poręba w. 27/II 07.

Kochany mój!

Równocześnie z listem posyłam Ci rękopis Epilogu.

I proszę Cię usilnie:

Uczyń wszystko, aby sztuka mogła iść 16go marca. Jeśli nadto będziemy mogli ją z czystem sumieniem na scenę polecić i grali Sols

Wydać: Adam 40
Metr. 40
Som 20
Mich 25

~~Fr.~~ 125
Mi 40 = 165.

~~p. Fr. 2 — — 200 ctr.~~ 200
p. M. 2 — — 100 ctr. 100
~~Bujak — — 100 ctr.~~ 100
~~Adam — — 40 ctr.~~ 40
~~Metr — — 40 ctr.~~ (20 + 17½)
Mańk — 40 ctr. ~~37~~
35
~~Mich — — 25 ctr.~~ 22
Jantek — — 150 ctr. 150
Żurek — —
685
695 Żur. 100
700 ctr. ~~Mich 50~~
835
~~Robot~~
~~Deski~~
zostaje 400 ctr.
850

Żurek — 150
150
100
— 250 ctr.
250

Nie najd.
Ks. Morzen — 100

— 150 ctr.

Mańk
Bartek
Romek
Wnuk
Ks. Morzen

nie all
Ratyn

Dyrekcya

Tow. Wydawnicz. Lwów

ul. 29go Listopada.

(Dom WP. J. Domagalskiego.)

Szanowny Dyrekcyo!

Otrzymałem od p. Józefa Becka wiadomość, że 1°) „Komornicy" i „Nad urwiskiem" są wyczerpane, a „W roztokach" nie wyczerpane, 2°) Towarzystwo skłonne jest wydawać rzeczy moje, 3°) ~~[illegible]~~ chce wydać naprzód „Komorników" i coś nowego; potem „Nad urwiskiem" i dalsze. Ja mam podać warunki.

Otóż godzę się ~~na~~ chętnie na/pozostawienie „Komorników" i „Nad urwiskiem" do II wydania w Towarzystwie po cenie, jak za pierwsze wydanie tych rzeczy (~~[illegible]~~ à 400 Kor.) tylko z doliczeniem kwoty na udział, ~~[illegible]~~

Taksamo z Epilog Roztok (pt. Franek Rakoczy), który równocześnie wysyłam, żądam 400 Koron z dodatkiem kwoty udziałowej.

Ale honorarium za te trzy rzeczy (w wysokości 1200 Koron) chciałbym otrzymać

Poręba W. 24/II 07.

~~Kochany Adamie!~~

1/ Zwrot – przed 15-tym b. m. – bez względu na to, kiedy będą drukowane.

„Epilog" będzie gotowy ~~w tekście~~ na scenie końcowej ~~początek~~ może jeszcze w pierwszej połowie marca – więc dobrze by było zaraz drukować, by wszystko ukazało się na [illegible] przed premierą. (Co do zwrotnej ~~karty~~ z formy ~~tej~~ [illegible] ~~zastrzegam prawa~~ uwagi).

~~Ostatnie w Gimnazjum~~ możliwie ~~...~~ rychłej odpowiedzi lub przesyłki – i pozostaję z głębokim szacunkiem

Wł O.

[Stanisławski] 90

D. 2/XII 907.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Opierając się na łaskawem zawiadomieniu z dnia 31/I b.r., odsyłam urzędownie podpisaną Kwitancyę należności i proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie kwoty należnej ~~1240 kor.~~ pod adresem niżej podanym.

~~Z góry~~ Przepraszam za kłopot, i proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku

Fr. [illegible].

Franciszek [illegible]

91

Poręba wielka
poczta Niedźwiedź!

d. 4/III 907 r.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Opierając się na łaskawem zawiadomieniu z dnia 31/I b. r., odsyłam w załączeniu książeczkę udziałową i prz

Adres: Porąbka Uszewska
~~[illegible]~~
poczta Nowodworze
Galicya.

D. 3/III 907.

~~Szanowny~~

Proszę uprzejmie o ~~[illegible]~~ przesłanie mi próbki pomady Pańskiego wynalazku ~~[illegible]~~ na porost włosów, ~~[illegible]~~ (tj. aby usunąć przedwczesne łysienie). Jeżeli będzie skutek, zamówię większą ilość. Próbkę mi proszę ~~[illegible]~~ wysłać pod wyżej podanym adresem z kosztami przesyłki (pocztowej) (porto) ~~[illegible]~~ pokryję na miejscu.

Z poważaniem

Mateusz Dyrek.

oskwa

John Craven Burleigh.

Moskwa

Nieglinny przejazd

Dom Kupieckiego Towarzystwa (nr 3.5.8)

~~Kochany Adamie!~~

~~List Twój z d. 8/III dał mi trochę zastanowienia. Mam wrażenie, że Ci przykrość [illegible] moimi uwagami i że niechętnie zgadzasz się [illegible] sprawę.~~

Wielmożny i Kochany Panie Dyrektorze!

Przed trzema tygodniami wysłałem manuskrypt sztuki (Epilog) na ręce ~~[illegible]~~ p. Solskiego, ~~[illegible]~~ z prośbą, by oddał ją WPanu. W razie przychylnej decyzji co do wystawienia jej na scenie Krakowskiej, proszę uprzejmie WPana, by sztuka mogła być grana ~~[illegible]~~ w pierwszej połowie kwietnia.

Wyrazy głębokiego szacunku zasyłam

Wład. Orkan

Kochany Adamie!

Mimo, że list Twój z 8/III dał mi pewne ~~[illegible]~~ [illegible] za stanowisko – ~~[illegible]~~ przemilczam, bo może to jeno wrażenie moje ~~[illegible]~~ – i ~~[illegible]~~ zwracam się jeszcze z prośbą (ostatnią) o przypilnowanie, by Epilog (jeśli Dyr. Solski zgodził się go wziąć) mógł [illegible] w pierwszej połowie kwietnia ([illegible]; 6 [illegible] IV [illegible] [illegible] dobrze dziś), a także [illegible] [illegible] ogółem, jak [illegible].

Uścisk serdeczny –

Wład. Orkan

17/III Hoffman.

Tow. wydawnicze L. [illegible]

Proszę uprzejmie o odpowiedź na list mój z dnia 6/II b. r.

Szanowny Panie!

~~p. Ordęgi [illegible] odpowiedzi na zapytanie [illegible] w liście z d. 29/XI, w którym~~

Oczekuję jeszcze wiadomości co do losów mej książki „[illegible]", której Tow. Wydaw. podjęło się wydania, na co zgodziłem się z informacją ~~[illegible]~~ przesłaną w liście d. 29/XI b. r.

Z poważaniem

W. [illegible]

93

[14. III. 1907.]

Szanowny Panie,

Załączam list od p. Stambergera i zapytuję – jak z tym wekslem, czy też mogę go przedłużyć na dalsze 6 miesięcy? – gdyby tak, to proszę o odpowiedź. Dodatkowo: jaki procent od tej kwoty (200 kor.) przypada za minionych 6 miesięcy? i jaką ratę (np. 50 koron) minimalną mogę spłacić? Przytem proszę (Pan nie mógłby od kogoś w Kredytowem postarać się mi o blankiet odpowiedni – naturalnie dziś jeszcze – (ewentualnie we Lwowie). A może mógłbym pozostawić cały kwotę nadal, spłacając tylko procent. ~~I jako jeszcze u pana jest pozostała część a należytość mojego rachunku?~~

Procent

Niewiem, jaki przystęp jest u Was ... w niniejszych stosunkach.

~~Następnie czy przedłużając, mogę na dalsze~~

Czy, przedłużając, mogę pozostawić ten sam weksel nadal aż 6 miesięcy u pana Stambergera na tę samą kwotę, czy też trzeba podać ratę (np. 50 koron) i weksel zmienić. Gdyby tak, w razie zmiany weksla proszę Pana uprzejmie, czy Pan nie mógł od kogoś w Kredytowem (lub gdyby tu nie było, w Krakowie) postarać się o blankiet odpowiedni – naturalnie dziś jeszcze.

Z poważaniem

[signature]

Protest!

8

884
1L

Poręba w. 14/III 07.

Szanowny Panie,

Załączam list od p. Stamber-
gera i zapytuję, jak z tym weks-
lem – jaki procent od tej kwoty
(200 kor.) przypada za 6 miesięcy
i czy ja mogę przedłużyć ten we-
ksel na dalsze 6 miesięcy?

Gdyby tak – to proszę o odpowiedź
dodatkową: czy, prolongując, mo-
gę pozostawić tensam weksel
na dalsze 6 miesięcy u pana Stam-
bergera, czy też trza postać ratę
(np. 50 kor) i weksel zmienić. W ra-
zie zmiany weksla prosiłbym
Pana uprzejmie, czyby Pan

nie mógł od kogoś w Niedźwie-
dziu (lub gdyby tu nie było, w Msza-
nie) postarać się o blankiet od-
powiedni – naturalnie dziś jeszcze.

Czekam odpowiedzi i pozostaję
z poważaniem

Fr. Smreczyński

[przed 21. III. 1907.]

Szanowny i Kochany Panie!

~~Z[illegible]~~ Znajomy chłop z sąsiedztwa, który był wczoraj na jarmarku w [illegible], gdy mu go ~~[illegible]~~ wypytałem ~~[illegible]~~ ~~ob[illegible]~~ *[illegible]* wszystkiego, co Tam *[illegible]* słychać, powiedział między innemi, że rozmawiał Tam ~~[illegible]~~ i o wyborach ~~[illegible]~~ z mężczyzną [illegible] z [illegible]. Ten mu mówił – jako mnie słyszeli – że na zastępców ~~[illegible] ks. [illegible]~~, hr. [illegible] wymieniają Tam kilku ludzi: ks. Jankowskiego, hr. Krasińskiego i jeszcze kogoś. A gdy mój sąsiad z ciekawości zapytał się, co ~~by~~ mówili ludzie *[illegible]* o Panu z Porąbki, odrzekł na to na zapytanie *[illegible]* z prostej ciekawości [illegible] odrzekł, że mówią *o [illegible] Panu z Porąbki*, ~~[illegible]~~, ale że – jako słyszał – sam Pan Kaden mówił do ludzi, którzy u niego byli w [illegible] sprawach i o tym mu zgadali, że to człowiek *przewrotny* ~~[illegible]~~, [illegible] + czy coś takiego.

Nie wiem, czy komu [illegible] te plotki [illegible]. Ale nie lubię [illegible] sprawy – dlatego piszę.

Myślałem, że kandydatura na [illegible], Panu po[illegible] mogę. [illegible] bo [illegible] na Ten nie [illegible]. [illegible], [illegible] w [illegible], [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] po [illegible] niepotrzebnem gadaniem podawaniem, [illegible] ~~[illegible]~~ się schować w [illegible], całkiem na [illegible] sprawę i [illegible] się [illegible]. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Potrzebowałem w sobie [illegible] (*[illegible] po [illegible]*): oto ~~[illegible]~~ [illegible]. Zasadzę się [illegible] to wrażenie, ale – [illegible] do [illegible] na [illegible] i [illegible] dać mi [illegible]. [illegible] nie mam godziny [illegible] do pracy spokojnej i [illegible]. [illegible] Dyabeł

mój ~~wszystkim~~ daje mi ~~[illegible]~~ ze mnej listami wzajemnymi wolne oświetlenie z tej samej rzeczy.

Przytem - widzę - ~~zanadto~~ [illegible] gestem.

Wracam: Jeżeli Pan w czemkolwiek niedogodnie mogę kandydaturę, ~~[illegible]~~ proszę - niech Pan powie mi otwarcie, zaczynamy od nowa. Jeżeli potem wołać byłoby w ogromnej ... (~~[illegible]~~ [illegible]) - to wytłumaczony bowiem jest niekonsekwentny) - to wystawiony [illegible], ~~[illegible]~~ po nie do tych ludzi nie potrzeba przychodzi.

Od ostatniego pobytu w Krakowie nie wyjeżdżam się prawie z domu. Odbywa tutaj i mnie pod... Ktoś w Krakowie powiedział od [illegible] zamierzali ~~[illegible]~~ obecnie dla tej korespondencji w ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. Napisałem więc do Redakcji, co o tych „kandydaturach" i „[illegible]" wyszło (jako że [illegible] wysoko") zaznaczam, że wszystko stąd wyjdzie korespondencji, przytem ostrzegłem [illegible], że [illegible] Pana będzie [illegible]. ~~[illegible]~~ Wymieniłem też „Wiśniewskie", że tak powiedział [illegible], [illegible] Sat, Dorota, Orzeszko itp. z [illegible] ~~[illegible]~~ wyjmuje Daszyńskiego, o którym naród [illegible] nie chce.

Tyle co o wyborach wyjaśniłem. Zresztą widzę się wyjdę po wszystkich tych [illegible], [illegible] spokojnie na pogodne [illegible] - [illegible] z tej perspektywy patrzę na [illegible] naszą [illegible].

Wyrazy szacunku i serdeczne pozdrowienia Wam

St. Żeromski

P.S. [illegible] [illegible] ów [illegible] dni [illegible] 41 kor. [illegible] nie umiał mi wyjaśnić; gdy się [illegible] dowiedział, nie potrafię [illegible] ~~[illegible]~~ Pana wszystko. Tomyśli też wprawie, iż [illegible] przeszkodzić. Ludzie bowiem ~~[illegible]~~ [illegible] prostej logiki..

p. M. Róż. Kopernika 19. II p.

97

Sprawa teatru
p. [illegible]

d. 17/IV 07

Szanowny Panie!

List Pana w sprawie teatrów włościańskich otrzymałem dziś popołudniu; a że posiedzenie Wydziału ma być pojutrze wieczorem, chcąc wysłać odpowiedź na czas, nie mogę dać rzeczy przemyślanej, jeno chyba ogólne uwagi, jakie mi się nieraz nasunęły, gdym o teatrze chłopskim i ludowym myślał.

Nie wiem, jaki teatr „Związek teatrów włościańskich" ma w planie — czy ludowy czy chłopski, przez włościan grany — czy ludowy, grany przez aktorów, czy mieszany, czy wreszcie związek wszystkich razem?

Ja wyobrażam sobie dwa typy.

1) Teatr ludowy, tj. trupa, złożona ze zdolnych aktorów, odpowiednio wyszkolonych i wyrobionych, pod dobrym kierownictwem artystycznem i komisyą administracyjną, subwencyonowana wysoko przez Wydział Krajowy, dająca przedstawienia po miasteczkach powiatowych i wiejskich, — w czasie jarmarków, odpustów, świąt itp. — w budach specjalnie na ten cel przez Rady powiatowe wystawionych. Repertuar głównie realistyczny np.: „Potęga ciemnoty" Tołstoja, „Furman Henschel" i „Tkacze" Hauptmana, „Nadzieja" Heijermansa, także z naszego (np.

„Kamienne serce") i historyczny. ~~Takie~~ ~~np. „Wesele" Wysp.~~ („Kościuszko" „Bunt Napierskiego"). Także „Wesele" Wyspiańskiego.

Słowem rzeczy o wysokiej wartości, pokarmy mocne dla społeczeństwa ~~[illegible]~~ i namiętności ludzkie. – Nic ckliwo-słodko-moralizującego. Nic słabego, jakiem się żywią t.zw. ludowe teatry ~~amatorskie~~.

2) Teatr chłopski – ~~ale tylko~~ mógłby powstać tylko w Zakopanem, gdzie lud ma zdolności aktorskie. ~~Tu~~ Taki teatr chłopski, ~~grający~~ z pomocą wykształconymi aktorami; grający repertuar ~~[illegible]~~ z Podhala (np. „Bunt Napierskiego" i [illegible]) ~~i dla miasta~~.

~~więc teatr mieszany~~ a więc raczej teatr

3) ~~mieszany~~ – z ~~ob~~ np. ~~z~~ aktorami ~~zaw.~~ wykształconymi i chłopami z okolic Krakowa grający „Wesele" Wyspiańskiego. Lecz podobny teatr mógłby stworzyć tylko artysta jakiś ~~w scenie~~ [illegible] zamożny, ponieważ tylko z ~~wielkim~~ dostatecznym zamiłowaniem się oddaje.

√ Teatr taki z ~~[illegible]~~ [illegible] może być cudo.

Co do typu sceny, to mniemam, że (jak w Weselu i [illegible]) w realistycznych sztukach, gdzie rzecz dzieje się ~~[illegible]~~ w izbie ~~(np. Podg., Czarnoksiężnicy?, Fuhrman Henschel)~~, może być stała izba chłopska, to o której wzór typowy Tatrzański. Ale rzeczy inne (historyczne np.) trzeba dawać ~~tradycyjnie dawać w izbie~~ wszystkimi zewnętrznymi pozorami prawdy.

Lud po wsiach najwięcej wie o teatrze tyle jak o komedyantach t.zn. cyrkach, menażeriach, niedźwiednikach, linoskoczkach. Tem bardziej 1) ~~[illegible]~~ przyzwyczaić go do ~~[illegible]~~ [illegible].

s. w. 27/X 07.

Moi drodzy,

Rozumiem zupełnie Wasze racje i obawy. Widziałem już po Waszej minie, gdym Wam mówił oświadczenie, że postaram się starać uczynić, co się da, ale nie z wewnętrznej ochoty.

Otóż, nie mając o to do was najmniejszego żalu (bo niby skąd?), powiadam jednak ~~otwarcie~~: ~~bez~~ wolałbym ~~[illegible]~~ (starałbym się) mi ~~[illegible]~~ (dużo), przykrość, gdyby się nie dało ~~[illegible]~~ (pomyślnie rzeczy) załatwić. Bo 1° ja to mam z Wacławem, widzę ich troskę, zaproponowałem to – i budowałem się już wiele na tem, 2° ~~[illegible]~~ faktycznie musiałby się stąd nie ruszyć, ani dłużej u Klimka mieszkać. Wiem tem że ~~[illegible]~~ 2 miesiące. Musiałbym ich wziąć ~~[illegible]~~ do siebie na jakoś (co ~~[illegible]~~ (dla mnie) ~~[illegible]~~ przeszkody), no i dłużej u Klimka pozostać nie się. 3°: ważniejsza, by im pomóc. Bo nie zgadzam się z Wami co do oceny Wacława: Rozumiem, że twój sąd opieracie na wrażeniu z krótkiego widzenia, zresztą może na relacji osób trzecich (np. p. Stawińskiego?), ~~który w tym wypadku nie~~ ~~[illegible]~~ co nie jest żadnym dowodem, zwłaszcza jego zachowanie się ostatnio w Warszawie). Pan W. nie jest płytkim, raczej niedokształconym, jak wiele osób ~~[illegible]~~ emancypacji ~~[illegible]~~. ~~A „blagierowatość"?~~ ~~[illegible]~~ Jest wiele w nim szlachetnych stron – wiele tęsknoty, co już płytkość wyklucza. A „blagierowatość"? Nie wiem, skąd ta opinia. Może dlatego, że w opowiadaniu swoich

jest obrazowym? ~~aaa~~ a może stąd, że, jak wielu z Królestwa, ~~[illegible]~~ musiał zabierać głos wobec pewnej w dziedzinach, ściślej nie zna. Choć tego drugiego nawet nie zauważyłem. W każdym razie człek niezwy-kły – o dużym temperamencie – żywotny – o ide... owszem nie rozległej, ale mocnej. Piłsudski, ~~[illegible]~~ Filipowicz mówili o nim serdecznie. Słyszałem też, że ceni go p. Dyonizy. Pracowity, energiczny, ~~dla sprawy~~, w której wiary i przecierpiał wiele. Teraz jest sterany, chory. którzy jednak i mówią, że jeszcze może wiele zrobić. Ja z nim czyżbym się nie zgadzał, ale nie widzę, dlaczego miałby być niesympatyczny.

~~Obecnie też [illegible] co do wszech-~~ ~~stronności [illegible]~~ bo wszystkich pozyskuje.

A co do wszystkich: Kołyzianki jest wcale taktowny i skromny. ~~[illegible]~~ [illegible] mowy, by wracał w czasie wypłaty do Królestwa. Zgodziłoby się też pokazać, gdyby wszystko nie mogło spłynąć.

Wiecie Jankowski jest Jankowski i z tego ~~[illegible]~~ [illegible] jego rolą kwestyj.

~~Jarosz też mój przez~~ O tę wydajność chodziło mi, by Jaworowskiego nie narażać. Jarosz też pisał mi, że całej sumy nie mógłby, ale pewnie zdr. może jakoś wydzierżawić. — Zresztą ja wiem, że Jędrzej zdołałby pokierować rzecz.

Zatem proszę Was: jeżeli na ~~tradycyjnej~~ [illegible] 1000 Kor., przynajmniej dodadzą 600 Kor. na pom. wakac., bo potrzeb pełno, a o te kwoty proszę chyba przy tym podpisach ~~[illegible]~~, aby nie było opóźnień.

~~[illegible]~~ —

99

Hr. Wojcicki. 20/VII. 1907

Wielmożny Panie Sekretarzu!

Proszę uprzejmie o łaskawe doniesienie, czy egzemplarz sztuki mej (pt. „Franek Rakoczy" Epilog) zwrócono już ze Lwowa (gdzie był ~~pos~~ z polecenia ~~Krak.~~ Krak. przesłany ~~do ostatku~~ – i, jeżeli tak, z jaką opinią? Czy też tam jeszcze w Biurze spoczywa?

Z wyrazami szczególnego ~~szacunku~~ ostaję

Władysław Orkan

20/VII. Szanowny Zarządzie!

Odnośnie do listu z dnia 29/I b.r., w którym nadmieniono, iż rok administracyjny ~~trwa~~ ~~nie kończy według tego jako też zam~~ (według ustawy Wydaw. Zgromadz.) kończy się dnia 31/VII, ~~prosz~~ proszę uprzejmie o łaskawe poinformowanie mnie (po zamknięciu z dniem 31/VII b.r. rachunków), ~~ile~~ jak przedstawia się ~~obecnie~~ ostatecznie stan moich wydawnictw („Komornicy" – „W Roztokach" – „Nad urwiskiem"). Czy i które mam ~~traktowa-~~ ~~wać~~ uważać jako wyczerpane, i ile jeszcze egzemplarzy z niewyczerpanych pozostaje.

~~[illegible]~~ bez

~~Z wyrazami [illegible]~~
Oczekując łaskawej i możliwie rychłej odpowiedzi ~~[illegible]~~ ostaję ~~się~~ z głęb. szacunku

Szanowny

Władysław Orkan

w Szano [ok. 20. VII. 1907.]

Szanowna, Droga Pani.

~~Odpowiedź niezwłoczna~~. Szwagier ochotnie zgodzi się zrobić krzyż, jaki Pani sobie życzy, jeno nie może z góry powiedzieć, ile będzie kosztował, bowiem, nie mając rysunku, nie może obliczyć, ile ~~wypadnie~~ żelaza wypadnie, a od tego jedynie zależy będzie cena. ~~Por~~ Dlatego prosi o przysłanie choćby zaznaczenia rysunkowego. ~~Sądzę, że taniej niktby napewno nikt nie zrobi~~.

Wyrazy głębokiego szacunku i pozdrowienia serdeczne ślę

Wład. Orkan

[do Mateusza Dyrka] [1907] 100

27/VII.

Moi Drodzy!

Użyczcie mi 10 złr. lub przynajmniej 10 koron - na parę dni. Potrzebuję nie dla siebie, lecz dla pana Wacława od Klimka: musi dziś jechać do Rabki, a moneta mu jeszcze nie nadeszła, jakiej się spodziewa. Za parę dni zwróci Wam z podzięką. –

A dziękuję Wam za wczorajsze granie. Pięknie było.

Wasz

Franciszek S.

Wny

Mateusz D.

w miejscu.

Mili Moji nasi

o ile moge niechce mi sie wam odmówic a le zemsie
juz tak wy czyrpał z monety ze Prawie dostał
nig ynłów co jus dali nie mógłbym bo zwikąnt
niemoz na dostac lec ban dro mi jest potreba
więnksza moneta jak wam wiadomo gdys ni
moge poradzic gdyzby byt ktośtaki a Pomóg
mi to bym mu szczerym wdzięczny był zato
wienz wam Pomimo to wszystko jesce styk ostat
nig ąntów jesce 10. koron Pożycą chociaż nienadłu
gi czas bo nadługo nie moge zyjmy jak moczymy

zyczemy wam Mateusz D.

Nieg wam nie bundzie za Pritre ze ta malutko

[ok. 13. VIII. 1907.]

[przed 20. II. 1909]

101

Szanowny i Kochany Panie!

Udaję się z gorącą prośbą o zrobienie, co się tylko możliwie da, w dwóch nast. sprawach:

1o w sprawie P. Marji Święcickiej [pomys] z Niedźwiedzia. Przed miesiącem zastąpiła ~~ją Dyrekcya przysłała administratorkę p. Święcicka~~ (i) przedłożyła Dyrekcyi świadectwo lekarskie, w którem Dr Herzig oświadcza, że do dwóch miesięcy słabość potrwa ~~nie może objąć urzędowania~~. Dyrekcya przysłała administratorkę. ~~Tymcz. p. Święcicka~~ i po miesiącu ta pewnie zażąda świadectwa fizykatu, a gdyby p. Święcicka (co jest przy dzisiejszym stanie jej zdrowia pewne) nie mogła objąć urzędowania — poleci jej prosić o urlop (tzn. zrzeczenie się zastępczyni i wzięcie na się całej odpowiedzialności za ewent. [illegible] szkody) albo ją spensyonuje. — Chodzi o to, aby Dyrekcya zatrzymała administratorkę ~~w [illegible]~~ na posadzie w [illegible], [na kilka miesięcy] dopóki p. Święcicka nie przyjdzie do sił, by mogła stanąć przy biurku — następnie, by jej przez ten [czas] — jeżeli możliwe — ~~[illegible]~~ wypłacono pensyę miesięczną, (bowiem wysokość pensyi jej otrzymuje). Sądzę, że x Kochany Pan znajdzie jakąś drogę do referowania lub — gdyby ten był na urlopie — do jego zastępcy. Jak Pan może się, sprawa ta żywo mnie obchodzi.

2o w sprawie ~~mojego~~ Epilogu mej sztuki ~~pt.~~ (Epilogu) p.t. „Franek Rakoczy". Policya Krakowska sztuki nie puściła, lecz ~~tam~~ odesła-

Tę już do [illegible] do redy Krechowieckiego [illegible] cons. [illegible] nam, dotąd tam egzemplarz [illegible] przypomnieć, że i skandal [illegible] z [illegible] mowy. Gdyż tak stało się - [illegible] [illegible] bo magistrat [illegible] ~~w jesieni~~ [illegible] [illegible], a [illegible] jest [illegible]). Czyby się wsze nie dało co [illegible] [illegible] 3 [illegible] [illegible] Krechowieckiego, bo ten [illegible] żydzie [illegible] [illegible] połączyć, [illegible] zabawy nie [illegible] zbyt [illegible] [illegible] drugi skandal z [illegible] [illegible] i parlament [illegible] [illegible] z [illegible].

Jesienią [illegible] polecam [illegible]

[illegible] Pańskie, Kraków, [illegible] [illegible], jest wiele [illegible] [illegible] o [illegible], [illegible] i [illegible] [illegible] ze [illegible]

Wład. Orkan-Smreczyński

Wład. Orkan Smreczyński

Wład.

102

Niedźwiedź, d. 13/VIII 07

Wielmożny Panie Konsyljarzu!

Podług świadectwa, wydanego mi łaskawie przez WPana, musiałabym 15go b.m. objąć urzędowanie na poczcie. A nie czuję się jeszcze tyle mocną, żebym mogła siedzieć (wystać) przy ~~biurku~~ okienku.

Przeto proszę najuprzejmiej o łaskawe wydanie świadectwa, iż z powodu trwającego jeszcze osłabienia nie mogę ~~zacz~~ zająć się pracą na poczcie wcześniej, jak 15go września b.r. (tj. za miesiąc.) Świadectwo to dołączę do podania o przedłużenie urlopu ~~takoś~~

Mam nadzieję, że, wygrzewając się w słońcu na leżaku, okrzepnę przez ten czas. Do niedawna ból w boku mi dokuczał i gorączka trawiła.

[illegible] [illegible]

Tow. wydawnicze. Lwów. ul. Brajerowska 3.

24/VIII. 07.

Szanowny Zarządzie!

Zwracam uprzejmie uwagę na listy Szan. Zarządu (z d. 20/7 06 l. pr. 104 — z d. 29/1 07 l. pr. 293 — z d. 26/4 07 l. pr. 370 — z d. 7/8 07 l. p. 455), które dowodzą, że od dwóch lat nie mogę się dowiedzieć o stanie mojego wydawnictwa. — Ostatnią pewną wiadomość z d. 20/7 06 otrzymałem podług bilansu z dnia 31/12 1905 roku(!). Pozostawało: ~~[illegible]~~: Komorników 98 egzempl., Nad urwiskiem 16 egzempl., W roztokach 540 egz. Dodano uprzejmie przypuszczenie, iż „dwa pierwsze utwory zostaną wyczerpane prawdopodobnie z końcem 1906 roku." — Na zapytanie moje w styczniu 907 dostałem wiadomość z dnia 29/I tego roku, iż po zamknięciu rachunków z dnia 31/VI 07 (t.j. z końcem roku administracyjnego!) otrzymam „dokładne cyfry co do pozostałych wydawnictw!" W tym samym liście (29/I b. r.) pisze imieniem zarządu p. [illegible], że „Komorników można uważać za wyczerpanych" i zapytuje jakie warunki byłyby stawiane co do drugiego wydania. Gdy nie otrzymałem odpowiedzi, dalej otrzymuję wieść, że „niewiadomo, czy książka ta jest wyczerpana" — Gdy nie długo po 31 czerwca zapytuję, jak ostatecznie przedstawia się stan moich wydawnictw, dostaję ostatnią kartę, iż wykaz odnośny otrzymam „po obliczeniu z księgarniami."

Zestawienie powyższe podaję bez komentarzy. Zwracam dalej uprzejmie uwagę Szan. Zarządu,

2

że jestem członkiem Towarzystwa i mam chyba prawo żądać corocznie ~~wykazu~~ przysłania mi co do stanu rachunkowego mych prac, wydanych w Towarzystwie. Czy Towarzystwo jest ~~Towarzystwem wzajemnej~~ spółką ~~etc~~, gdzie się autorów ledwo toleruje – czy też „~~Towarzystwem~~ wydawnictwem"? Ja tylko [illegible] pytam, że od dwóch lat nie otrzymałem sprawozdania o liczbie sprzedanych odbitek.

W liście z dnia 6 kwietnia ~~909~~ b.r. czytam takie zdanie: „Stwierdzamy, że Pan pisze nowe rzeczy, że nie wychodzi [illegible] sprawa ta (wydanie drugie Komorników) odkładamy do jesieni, wydać możemy [illegible] tylko 1000 egz." – Rozumiem, iż ze stanowiska kupieckiego jest to wszystko w porządku. Inna rzecz, czy ja odkładać również lekko mogę? Czy dla mnie nie jest to może kwestya chleba? abym jednak „dłużej" mógł do jesieni ~~[illegible]~~ [illegible] się mam ~~także~~ (w tym samym liście) takiem zdaniem: „Ale więcej napewno przed obliczeniem z księgarniami, czy [illegible] książka ta jest wyczerpana!" ~~[illegible]~~ I do dziś dnia od 6go kwietnia jeszcze Szan. Zarządowi nie wiadomo, do paru „po obliczeniu z księgarniami, co najtrafniej ~~prawdo-~~ podobnie (!!) ~~nastąpi~~ w ciągu miesiąca."

Otóż ja mimo to na podstawie listu z dn. 29 stycznia ~~909~~ b.r. ~~ks~~ uważam Komorników za wyczerpanych, a co do następnej prośby o ~~wyd~~ wydanie i wszystkiego poinformowanie. („nad nowelami" nie można w księgarniach jak dostać od kilku miesięcy, jak ostatnio i „Roztok".)

Następnie: Jeżeli ~~Towarzystwo~~ Szan. Zarząd życzy sobie przystąpić drugie wydanie [illegible] w Towarzystwie – owszem – nic nie mam przeciw

3

1014

temu – żądam tylko solidniejszego postępowania ze mną, niż w latach ostatnich.

Owe „nowe rzeczy", o których Szan. Zarząd wspomniał, są to: „Epilog Kostek pt. „Franek Rakoczy" (rzecz ~~[illegible]~~ w 3 aktach, dramatyczna), który zresztą będzie też jesienią), jako też „Pomór" i „Drzewiej" – powieści, (te jeszcze nieukończone). I te może, jeśli zechce, Towarzystwo nabyć.

Oczekując możliwie najrychlej odpowiedzi kreślę się z szacunkiem

Wład. Orkan-Smreczyński.

d. 30/VIII

1907.-

St. Rossowski. Lwów. „Szkoła Lwowska" ul. Czarneckiego.

Wielmożny Panie!

Z Dyrekcji teatru Krakowskiego dostałem ~~wiad~~ wiadomość, że sztukę moją (Epilog Komorników) pt. „Franek Rusnak" zwrócono z policji krak. z ~~dyrekcyą~~ uwagami ~~policyi i p. Delegata~~ do centralnej Rady przesłanej do Lwowa do ostatecznego zaopiniowania. — Zależy mi bardzo na tem, aby sztuka jaknajrychlej mogła pójść na scenę — wprost z materyalnych względów, bo w ciężkiem znajduję się położeniu. — ~~Pan~~ Radca Krechowiecki powiedział mi Teatrowi, iż Radę cenz. składają pp.: wiceprez. sąd. St. Przyłuski, Radca Dr. Dyr. Dembowski i WPan. — Zwracam się przeto do WPana, jako najbliższego mi z grona, z gorącą prośbą o uczynienie, co jest w mocy ~~WPana~~ Pańskiej w tem stanowisku, aby sztuka mogła wyjść jaknajrychlej z przychylną opinią i bez zmian, któreby mogły uniemożliwić jej wystawienie na scenie. Wiem, że bez zmian pewnych się nie obejdzie — będzie musiał ~~ich~~ ~~Pan~~ z różnych względów Dyr. Sobolski, który mi już, gdyśmy omawiali rzecz, odpowiednie propozycye poczynił, na ~~i~~ które ja także w Franku rezygnowanie uskutecznię. —

Ufając w ~~się~~ wyrozumiałość i życzliwość WPana, pozostaję z głębokim szacunkiem

Władysław Orkan-Smreczyński.

d. 6/IX or

Wielce Szanowny

Panie Radco

Wielce

Wielmożny ~~Wielce Szanowny Panie~~

Ps. proszę uprzejmie o łaskawe doniesienie Panu ~~z głębokim szacunkiem~~ Panu, ~~[illegible]~~ w tej sprawie, wielce pilnej dla mnie.

1105

Jakób Mortkowicz. Warszawa. Księg. G. Centnerszwera i S[pki]

D. 26/VIII 907 r.

Szanowny Panie!

Zwracam się z zapytaniem, czy Szan. Pan nie zechciałby wydać nakładem swojego [illegible] rzeczy moich:

a) Epilog Roztok pt. „Franek Rakoczy" (rzecz dramatyczna, w 3 aktach, która grana będzie tej jesieni na scenach lwowskiej i krakowskiej - a spodziewam się, że i w Warszawie),

b) Drugie wydania „Komorników" i „Nad urwiskiem", które są wyczerpane,

c) Roztoki i „W Roztokach" (chociaż co do tych nie mam jeszcze porozumienia z Towarzystwem Wyd., czy już wyczerpane); gdyby to nie przeszkodziło przyjść do wydania, mogłaby [illegible] Epilog wydać jako tom III ci „W Roztokach."

Jesienią skończę drugą powieść: „Pomór" i „Drzewiej". I te mógłby Szan. Pan [illegible] przyjąć.

Towarzystwo wydawn. lwowskie chce przejąć II wyd. [illegible] na siebie, ale ja nie mam chęci i zaufania do obecnego zarządu.

Proszę uprzejmie o rychłą odpowiedź, [illegible] sezon jesienny za pasem. A może Szan. Pan będzie w tym czasie w Krakowie? [illegible] Po [illegible] uwiadomiony [illegible] spotkanie. Najlepiej ustnie by się porozumieć.

Oczekując wieści, pozostaję z wys. szacunkiem

W. Orkan.

[Rossowski]

[30. VIII. 1907.]

Wielmożny Panie!

Z Dyrekcji Teatru krakowskiego dostałem wiadomość, że sztukę moją (Epilog Rabacji) pt. „Franek Rakoczy" przesłano z policji krak. WPanu do Lwowa do ~~[illegible]~~ ostatecznego zaopiniowania, i dotąd jeszcze egzemplarz nie wrócił. – Zależy mi bardzo na tem, aby sztuka moja mogła wyjść na scenę – z prostu materyalnych względów, bo w ciężkiem ~~[illegible]~~ znajduję się położeniu. – Przeto proszę ~~[illegible]~~ uprzejmie WPana o ~~[illegible]~~ łaskawe i szybkie wydanie opinii swej o sztuce. Jeśli WPan zauważy potrzebę jakich ~~[illegible]~~ zmian, chętnie się na nie zgodzę. Już, oświadczając mu tę z dyr. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zaproponował zmiany w pewnej treści (scenę „dyabłów") i ~~[illegible]~~ z różnych względów nie puszczę tej sceny tak jak jest na scenę. Spodziewam się, że po odnośnych poczynionych zmianach, co mogłyby nawet w trakcie reżyserowania uskutecznić, nie ma nikogo nie będzie obrażać.

Ufając w wyrozumiałość WPana, ~~[illegible]~~ pozostaję z głębokim szacunkiem

Wład. Orkan-Smreczyński

Poręba Wielka

wy

12 Wielmo

Z Wielm

70

Wielmo

Wielm

Z Dyr

6/9 03.

Szanowny Panie!

Świadectwo lekarskie z prośbą o przedłużenie urlopu przedstawiłem Dyrekcji w swoim czasie, jak mi Szan. Pan radził – ale urlop przedłużyłem tylko do miesiąca (t.j. do 15-go września). Natomiast, rozważywszy łaskawą radę Szan. Pana co do spensyonowania, postanowiłem w tym czasie (do 15-go bm.) wnieść uzasadnione podanie o spensyonowanie. I w tej sprawie chciałbym się Szan. Panu powiedzieć, co mi nieznanem jest z szematyzmu:–

1) Czy podanie o spensyonowanie i uzasadniające je świadectwo lekarza mogę wnieść sam do Dyrekcji – czy też mam zażądać od Dyrekcji zbadania stanu zdrowia przez lekarza, a Dyrekcya na dopiero ma orzec, tak lub owak na podstawie świadectwa wskazanego (lub przysłanego) siebie lekarza.

2) Czy do tego podania wystarczy świadectwo Dra T. Janiszewskiego z Zakopanego, który mnie dłuższy czas już leczył (choć świadectwa lekarskie przy podaniu o urlop brałem od Dra Herasza ze Mszanej) — czy też komisyjne muszę mieć świadectwo faktycznego lekarza zakładowego (np. Dra Dłuskiego, Dyrektora Sanatoryum w Zakopanem) lub fizyka powiatowego.

3) Czy po przedłożeniu prośby o spensyonowanie i świadectwa długo mnie mogą trzymać w urzędzie?

Proszę o łaskawe wyjaśnienia

szczególnie w tym względzie i Twojej rady, jak mam postąpić. W tych dniach wybieram się do ~~[illegible]~~ do Zakopanego, więc ~~[illegible]~~ przedtem czekać będę Twojej odpowiedzi.

—

L

Poręba w.
p. Niedźwiedź.

d. 17/IX 07.

Wielebny Księże Kanoniku!

Szkatułka w formie szafki, znajdująca się jeszcze w Spółce na wystawie, już jest niestety sprzedana; nabył p. Mars z Limanowej; nie miałem tylko okazji odebrać jej. – Natomiast mam drugą szkatułkę w podobnej formie, mniej szafkowej, która znajduje się u p. Bugi w przechowaniu, bowiem straciłem od niej kluczyk, a że zamknięcie wertheimowskie, więc nie da się kluczyka dopasować – muszę ~~kluczyk~~ szkatułkę ~~dorobić~~ wziąć do ~~[illegible]~~ [illegible] i kluczyk dorobić. Tę mógłbym dać taniej o pół ceny. W najbliższym czasie ślę ją do Spółki albo wprost prosto Wiel. Księdza Kanonika.

Do Zakopanego mam zamiar przenieść się. Nie wiem czy to jednak nastąpi jak za rok, bo chciałbym przygotować się i z pomocą Boga otworzyć ~~nas~~ pracownię na wykonanie [illegible].

Dziękuję z góry za ofiarowaną mi łaskawie pomoc i życzliwość, pozostaję z głębokim szacunkiem

Jan Mos—.

Władysław Orkan.

Z epilogu pt. „Franek Rakoczy"

Scena z aktu III go.

—

(Kościół wyrzucił[?]

Z epilogu pt. „Franek Rakoczy

[ok. 17. IX. 1907.]

W odpowiedzi na pismo Świeżawy[?] c.k. Dyrekcji z dnia ....: ~~Daj~~ przesyłam ~~odnośne kwerendy~~ odnoszące się wreszcie do mnie administracji (kolejowej sądu) jako też oświadczenie ~~imienne~~ p. Marji Morawskiej, która ~~stwierdzając, iż~~ dowodnie stwierdzi, iż ~~p. Butesa~~ listy ~~(p. Butesa)~~ ~~expres. jak inne~~ były formalnie doręczane. Wspomniany p. Jan Butes, b. uczeń Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, jest osobą zgoła niepodejrzaną o zamieszanie w czymkolwiek, czego już samą treść kartki oświadczenia, odnośnie do faktów dowodzi;

108

St. Rossowski. 17/IX 07.

Wielmożny Panie!

Dziękuję serdecznie za ~~nadesłane~~ [zrzeczenie się] nadesłane mi Pa- skawie wiadomości o ~~[illegible]~~ losie ~~z~~ „Kakonyja". Zgadzam się chętnie na postawione warunki, bo nasz zasadniczo nie zmieniają. – Proszę uprzejmie o możliwe przyspieszenie, by wszystkie Dyr. Sołtki mogła ~~egzemplarz~~ manuskrypt otrzymać z powrotem.

Wyrazy głębokiej czci zostaję

Wł. Orkan

[P. W., 17. IX. 1907?]

Sołtki.

Wielmożny i Kochany Panie Dyrektorze!

Dostałem wiadomość 6-go bm. od jednego z członków przybocznej Rady cenzuralnej we Lwowie, iż „Rada zgadza się na placet Dra. Franke „Kakonyja" pod warunkiem, aby ustępy aktu III-go przenieść [illegible] poza kościół i [illegible] Drastyczniejsze wyrazy (z aktu II-go) opuścić." ~~[illegible]~~ Miano tylko jeszcze omówienie dać do formalnego podpisu prezydyum namiestnictwa i ~~egzem~~ manuskrypt ~~odes~~ z powrotem odesłać. Jeżeli ~~dotąd~~ jeszcze tego nie zrobiono, to nastąpi to w najbliższym czasie.

Donoszę o tem W. Panu – z prośbą, by w układaniu najbliższego repertuaru nowości, może też W. Pan [illegible] wziąć pod uwagę. Może

mogłaby pójść na scenę w październiku.

Wyrazy szczer. szacunku łączę

Włod. [illegible]

Stwierdzam niniejszem, iż listy
express jak i insze do mnie adresowane
z poczty ~~tut~~ miejscowej odbierałam
i odbiór tychże sama potwierdziłam ~~podpisywałam~~ z wy-
jątkiem ~~listu~~ jednego listu express
z dnia 5/9 b.r., którego odbiór brat
mój Franciszek Smreczyński podpisał
w czasie ~~nieobecności mej~~ w domu
a za moją uprzednią zgodą.

Niedźwiedź dnia 23. września 1907 r.

Marya Moszowa.

Stwierdzam niniejszem, iż listy express jak również i inne do mnie adresowane z poczty miejscowej odbierałam i odbiór tychże ~~było~~ względnie „retour" sama potwierdzałam, z wyjątkiem jednego listu-express ~~z dn~~ z d. 5/9. b.r., ~~którego~~ odbiór którego brat mój Franciszek Smreczyński podpisał w czasie mej nieobecności ~~w domu~~ - za moją uprzednią zgodą.

Niedźwiedź. Dnia 23 września 1907 r.

Marya Moszowa

Ma

110

Poręba Wielka.
p: Niedźwiedź.

d. 28/IX 07.

Wielebny Księże Kanoniku!

Przesyłam żądaną szkatułkę — w cenie 55 koron. Jeżeliby się nie spodobała — proszę o łaskawe oddanie do Spółki.

do Wysłoucha ?

3. 16/V 907.

Kochany i Drogi Panie,

~~Zapomniał~~ Słyszał Pan zapewne (z artykułu mego w Naprzodzie, który ~~[illegible]~~ wyjaśnił), jak dyr. Solski postąpił z moim „Epilogiem". Pewny byłem, iż nim pojedzie na scenę w jesieni — materyalnie by mi to pomogło, bo i „powodzenie kasowe" przypuszczam. [illegible] jednak na [illegible] sceny. Posłałem p. Hellerowi egzemplarz ostatni we wrześniu — nie mam dotąd żadnej odpowiedzi. I kto wie, jakie i tam względziki grają rolę — czy nawet nie odłożą ad Calendas albo i zgoła nie odrzucą. — Proszę przeto uprzejmie o skłonienie któregoś z kolegów Redakcyi (może p. Fryżega, który ongi w sprawie „Skap. śmierci" się trudził), by był łaskaw popytać się w Dyrekcyi teatru o rzecz moją.

Do Lekarza do Krakowa mam [illegible] ~~się~~ pojechać — jeszcze nie teraz [illegible] — [illegible] Kongresu [illegible] się da.

Jeszcze raz podziękowanie i wyrazy głębokiej czci ~~[illegible]~~ dla Was, Kochany Panie — również od Matki i Maryi (która jeszcze nie wróciła się z [illegible]nia)

Władysław Orkan.

[do Solskiego]

√

Z. 25/IX 902

Wielmożny i Kochany Panie Dyrektorze!

Zależy mi bardzo na tem, aby sztuka moja mogła jaknajprędzej pójść na scenę (w przypuszczeniu, że już egzemplarze zwrócono) - wprost ze względów materyalnych. Bowiem ~~po~~ wystawienie Epilogu pozwoliłoby sprzedać pozostałych egzemplarzy powieści „W roztokach", ~~tak~~, że i z końcem roku mógłbym drugie wydanie rzeczy tej ~~sprze~~ nakładcom ~~sprzedać~~ odstąpić. A także, jeśli sztuka będzie mieć, jak mam nadzieję, w Krakowie powodzenie, mogłaby ~~potem~~ w tym sezonie pójść na inne sceny. - Przeto proszę najgoręcej o łaskawe postawienie ~~sztuki~~ Epilogu w repertuarze niedalekim.

~~[illegible]~~

Wyrazy głębokiego szacunku i pozdrowienie serdeczne ~~[illegible]~~ ślę

Wład. Orkan

[illegible]

[ok. 25. IX. 1907 ?]

Tow. Wyd.

Szan. Zarządzie! proszę uprzejmie o przesłanie mi (na rachunek) ~~po~~ jednym egzemplarzu broszurowanego: „Komorników" i „Nad urwiskiem". — Oczekuję także odpowiedzi na poprzednie zapytanie się.

Z głęb. szacunkiem

W. Orkan

112

d. 16/X 907

Wp. Ch. Szmulewicz. Teatr Miejsk., Warszawa, Królewska 49.

Szanowny Panie!

Słyszę o dobrym repertuarze i umiejętnej reżyserii w „Teatrze miejsk.". Posyłam zatem WPanu egzemplarz sztuki mej (pt. „Franek Rakoczy"; epilog w 3 aktach) do łaskawego przeczytania i zdecydowania, czy nie ~~WPan~~ może WPan u siebie wystawić. – Nadmieniam, że nie stanie na zawadzie. Rzecz przeszła cenzurę galicyjską z nieznacznymi zmianami. Jako epilog powieści „W roztokach" – mniemam, iż zainteresuje publiczność czytającą – a przy dobrej reżyserii może mieć również powodzenie. –

W razie przychylnej decyzji proszę uprzejmie o podanie warunków, na jakich mogłaby być grana.

Oczekując łaskawej ~~[illegible]~~ szybkiej odpowiedzi, pozostaję z głębokim ~~szacunkiem~~

Wł. Orkan

Kochany i Drogi

porób

u

u prós

porba wielka

porba

WP. K. Zalewski. ~~Dyr.~~ Kierownik Teatru „Rozmaitości" D. 14/8 907
w Warszawie.

Wielmożny Panie!

Słysząc, iż kierownictwo dramatu na scenie warszawskiej przeszło w ręce WPana, i ufając, że pod tem kierownictwem nastąpi odrodzenie teatru w kierunku poparcia ~~[illegible]~~ różnych przejawów twórczości dram. u nas, zwracam się z prośbą o przeczytanie rzeczy mej (pt. „Franek Rakoczy" Epilog w 3 aktach), której egzemplarz przesyłam równocześnie WPanu opaską poleconą, i zapytuję, czyby nie myślał o wystawieniu jej na scenie „Rozmaitości"?

Mniemam, że jako „Epilog" powieści „W roztokach", nie interesujący publiczności tutejszej, a ~~[illegible]~~ umiejętnie wyreżyserowany, może zyskać trwałe powodzenie. W cenzurze też, sądzę, nie ~~będzie powodu~~ natrafi na przeszkody, [illegible] bowiem cenzurę także przeszła we Lwowie z nieznacznymi zmianami.

Również zwracam uwagę WPana na moją drugą rzecz ~~wydaną~~ od 2 lat w nakładzie Księgarskim mojej „Wina i kara"?

Oczekując łaskawej odpowiedzi, ~~kreślę się~~ pozostaję z głębokim szacunkiem

Wł. Orkan

V

113

Dyrektor teatru, ~~piszący~~ wystawiający sztukę "Narodowej" musiał być ~~d~~ twórcami (dramatycznymi) ~~dramatycznej~~ ~~narodowej~~ ~~wydawcą~~ bezstronnym wydawcą, a nie prowincjonalnym Feitzingerem, robiącym ~~interesy~~ z wiersza odpustów interesy na "Św. Genowefie" albo na nowem wypust sprośnych. — P. Koterbiński, który podaje około ceny pewna rasy, jednak w przypadku że grożonem na te "~~[illegible]~~ odpustowe" nawet się posunął,

spowodowały w końcu, że odsuwa się od niego, co był
twórcą i teatrem wszystkiego. Mnie to szczególnie i po-
[illegible] Wolskiego. Niechże więc tostrzymany (t.k.) będzie mi memento. Będzie
mi stale ku pomocy, gdy artystyczne ambicje
mi... Osobiste przekonanie o nie uratuje go od upad-
ku, ani życzliwe sympatye i przyjaciół ofiar... Tylko.

Poręba Wielka, w październiku 1907.

Wł. Orkan

114

Poręba Wielka

d. 23/XI 907. p: Niedźwiedź.

Wielmożny Panie Konsyljarzu!

Udaję się z prośbą o łaskawe wystawienie świadectwa lekarskiego p. Maryi Zwierzyńskiej. Tamto nie może być użyte, bowiem obecnie jeszcze nie może się pensyonować; bierze tylko zastępcę na zimę. Dyrekcya żąda świadectwa lekarskiego. – Chodzi więc tylko o to, by w świadectwie zaznaczonem było, że p. M. Z. słabuje na gruźlicę płuc i wymaganym jest na zimę pobyt w Zakopanem. – W sprawie tej zgłosi się u Wpana.

Południe

m

1 Z cyklu Południe, Po

Południe

Południe Poł z cyklu

Miłość

pastu

Miłość past

Południe

Poł

Jasiek z Zorrbków

Południe

Miłość

115

D. 23/XI 07

Moi Drodzy!

Nie mogę teraz wrócić do wsi – (bo jakoś) nie jestem zdrów (wszak) wszech[illegible] widocznie pracuję a i tak wiele od Was nie trzeba doma, [illegible]. Ba, żeby to można samemu dzieci sobie radzić – niech kto może ~~[illegible] dobre może~~ mieć to dobro.

W sprawie [illegible] owej [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible], że to [illegible] potrzebne. Trudno [illegible]. [illegible] nie może ~~[illegible]~~ [illegible], bo się [illegible] do [illegible] a nie [illegible]. [illegible] mi na myśl: Was prosić i zapytać, czy [illegible] by nie mogli do [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] (z [illegible] 500 k.) ~~[illegible]~~; w razie ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] mogłoby się [illegible] [illegible] nie chcieli [illegible] tę kwotę. – Byłoby mi (znów) ~~[illegible]~~ Odpowiedzcie.

Z Towarzystwa wyd. jeszcze nie mam odpowiedzi: [illegible] ~~[illegible] nie [illegible]~~ nieszczęśliwie. P. [illegible] [illegible] prezesem „Herkulesa" – więc nie po[illegible]. Spodziewam się, że w [illegible] „[illegible]" [illegible] nie Wasze.

Zima nas [illegible] w domu. Robię, co mogę. (moim drugim) ~~O [illegible]~~ [illegible] gotuję nie – prześlę po Wam po wydrukowaniu. –

~~[illegible] wszystkich i pozdrawiam~~ Wasz [illegible]

[illegible]

[Heller]

116

27/X. 07.

~~Do dzieci~~ ...
(~~opowiadanie K. Sureczyńskiej~~ (?).)

~~Było to z końcem października~~.

Heller

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Proszę uprzejmie o łaskawą odpowiedź, co ~~się tyczy [illegible]~~ co do losów sztuki mej pt. „Franek Rakoczy", którą przesłałem we wrześniu br.: czy WPan godzi się mieć tę u Siebie wystawić i w jakim czasie. ~~[illegible]~~ Uważam, że nic nie stoi na zawadzie, a po losie, jaki ją w Krakowie spotkał, tem wyższe ~~[illegible]~~ wzbudzi zainteresowanie. Zaznaczam też — mimochodem — jako epilog pow. „W roztokach" (?) i ~~[illegible]~~ z wiosną, Towarzystwo Wydawnicze z II sem wydaniem „Komorników" (?) oddaję mu też do druku, i niebawem ukaże się osobno po [illegible] księgarniach. — Uważam sztukę [illegible] i to — jak zaznaczyłem w liście poprzednim — podwójnej. ~~[illegible]~~ Zmiany potrzebne mógłbym w teatrze reżyserowanej uskutecznić. — Przy tych [illegible] jakie WPan poczyni, [illegible] nie mogę mieć — z ufaniem powodzenie. ~~[illegible]~~ Co do pracy, to już zapewne wiadomo WPanu z mego wystawienia „Skap. świata" na scenie lwowskiej, jak mi jest przykro.

Oczekując w oczekiwaniu, łączę wyrazy głębokiego szacunku

Władysław Orkan

[Tow. Wydawn.]

d. 24/XI 07.

Szanowny Dyrektorze!

W odpowiedzi na list z d. 22 b.m. donoszę, iż nie widzę już racji zwracania się do innych nakładców, natomiast uważam w zupełności racje, podane w ~~[illegible]~~ powyższym liście. – Jednak kwota (100 k.) „Testamentu" mi przestanie za Epilog, zupełnie mi ~~a~~ w obecnych ~~[illegible]~~ moich warunkach nie wystarczy. Aby módz wyjść dziś rzeczy nowe, na których Tow.; ~~wystąpiłoby zostanie~~ i Szan. Dyrektorowi zależy, muszę pokryć ~~[illegible]~~ (zobowiązania) wszystkie z domu – jak najprędzej. Potrzebuję najmniej 400 kor. Pożyczyć nigdzie (tu) nie mogę. Dlatego zwracam się – już z gorącą prośbą – o przesłanie mi ~~[illegible]~~ (do Poronina) ~~[illegible]~~ najpóźniej do 29go b.m. przynajmniej 200 kor. à conto ~~[illegible]~~ na 3 „Komorników"; a resztę w ciągu grudnia – do Poronina.

Oczekuję (upragnionej) odpowiedzi z życzliwą ... [illegible]

Wład. Orkan f. Smreczyński

117

Porąbce w. 25/XI 07.

Kochany Stachu!

Proszę Cię, prześlij mi w tym tygodniu (do soboty najpóźniej) 2 blankiety wekslowe na 300 K i jeden na 1000 kor. (do Krosna) Wszystkie te blankiety podpisz odrazu na drugiej stronie. (Te 2 poprzednie do Tarnowa).

-/.

Płhne:

~~Antosi - 20 k.~~ 500 k.

roboty - 20 k.

Asekuracy - 76. k. 2 2 320

Raty - 90 k. x 6 180 = 90

Wiecz. - 71 k. 5 70 ~~= 90~~

Bogun - 50 k. 50 250 k.

~~Pisz - 18 k.~~ x 6 50

~~Wija - 10 k.~~ x 6 300 k.

x 6

Krawcowe 20 k. x 6 apteka!

147.

~~340~~ k.

3 ~~40~~ k.

~~20~~

320

[Tow. Wydawn.]

118

29/XI 07.

Szanowny Dyrektorze!

Z najżywszą niecierpliwością czekam na odpowiedź. ~~Chcę podkreślić to, że. W razie niepomyślnego dla mnie załatwienia~~ Chcę podkreślić to, że mam dla mnie plany. Chcę przenieść się na zimę do Poronina (wyższa stacja), gdzie wynająłem już mieszkanie, by ~~tam~~, z dala od kłopotów ~~[illegible]~~ gospodarczych, popracować nad nowemi dwoma przedsięwzięciami. Chcę skończyć „Pomór” i „Dramaty”, ~~ku~~ jako trzy cykle nowel. A także mam na myśli studyum o Witkiewiczu (dla Ateneum).

Byłoby mi i nad wyraz niemiło udawać się znów do wydawców-księgarzy, do czego musiałbym w razie niepomyślnego dla mnie załatwienia — Mam nadzieję, że do tego Szan. Dyrektor mnie nie zmusi. Łączę wyrazy z głębokim szacunkiem

W.

na d 150

[29. XI. 1907]

[Red. Ateneum]

Szanowna Redakcyo!

W odpowiedzi na miłe zaproszenie rad donoszę, iż chętnie będę się starał współpracować w ~~[illegible]~~ „Ateneum”. Na razie nic nie mam gotowego, lecz ~~[illegible]~~ przyjdzie do II zeszytu może będę mógł coś przesłać. Mam na myśli cykl nowel, a także studyum o Witkiewiczu i ~~[illegible]~~ góralskich Tetmajera. — O ~~[illegible]~~ pisma proszę.

Z pozdrowieniem —

Wł. Orkan

[29. XI. 1907.]

Szanowny Panie!

Przepraszam za zwlekanie z odpowiedzią, lecz różne przeszkody zachodziły. Niestety woli Sz. Pana nie mogę ziścić, gdyż nie będziemy tej zimy w Zakopanem [illegible] [illegible] nam wypada. Uwagi nadeślę na [illegible] później, pozostaję z głębokim szacunkiem

Wł. Orkan

Kuopek. 23/XII [1907?]

adres: Poronin (pod Zakopanem)

119

Szanowny przyjacielu!

Zapytuję uprzejmie, czy Wam/Panu nie zrobi różnicy, jeśli procent 100 kor. od pożyczki dla towarzystwa, otrzymacie 1go lutego. Proszę o parę słów odpowiedzi na moje ręce, gdyż ja procent odeślę. A byłoby mi dużo dogodniej, niż na 1go stycznia. Właśnie o tę wiadomość proszę – i przy tej sposobności zasyłam Wam serdeczne życzenia przy opłatku i pomyślności na Nowy Rok, wraz z pozdrowieniem i wyrazami szacunku

Fr. Smreczyński

120

przed 29. XII. [1907]

Szanowny i Kochany Panie!

Piszę do Was imieniem Komitetu, który organizuje w Zakopanem Wiec w sprawie gwałtów pruskich. Wiec ten ma się odbyć w pierwszą niedzielę po Świętach t. j. 29go grudnia b. r.

Gorąco Was prosimy o przybycie na ten Wiec i wygłoszenie referatu. Chodzi o to, by w zwięzłych słowach dać ogólny rzut na naszą walkę w Poznańskiem (Wrześnie – strajk szkolny – i ostatnio wniesione ustawy), żeby lud zgromadzony na wiecu, pojął o co idzie i złączył się proteście z narodem.

Wiec w Zakopanem ma ważne znaczenie: gromadzi się tu bowiem Polska w miniaturze. – Prócz Was, jako referenta, przemawialiby jeszcze: ktoś z górali (Roj, Krzeptowski) i Sieroszewski Wacław.

Zgódźcie się, proszę, jeśli Wam zdrowie na zawadzie nie stoi.

~~Stwierd~~ Proszę też o możliwie szybką
odpowiedź ~~zawiadomienie Komitetu~~ pod moim
adresem (Poronin)* ~~albo Wiedeń~~, bo chcę
koniecznie afisze drukować.

Ludzie tu już – przynajmniej wszy-
scy – cieszą się z góry, że będą obecni. Innych ~~Dużo~~
wiem, że przyjedzie sporo ludzi z ~~okolic~~
z Podhala.

Oczekuję z niecierpliwością ~~odpo-~~
odpowiedzi, przesyłam wyrazy głębokiego szacunku
i serdeczne pozdrowienia

Wł. Orkan

[do Joteykowskiej ?]

[1907 ?] 121

Szanowna Pani!

Rozumiem w zupełności zdenerwowanie Pani z powodu sekatur [illegible] wymienionych osób, ale też – pewny Pani – iż zarzuty, że oprow-nie zarzutów jedynie na podstawie słów osoby drugiej z przed lat kilku jest conajmniej lekkomyślnem. Pozwalam sobie na to zauważenie, albowiem jest mi niedrogiej [illegible] niemiło być [illegible] w tę aferę wmieszanym, nie ze względu na osoby, ale na marność stosunków między ludźmi. —

Nie potrzebuje Pani odwoływać się do mego honoru – i nie myślałem cofać się. Tak i w tym wypadku. Tylko absolutnie nie pamiętam, co mówiłem w Krakowie; zaświadczyć, że o ile bawię, nie byłem wówczas trzeźwym. Natomiast biorę odpowiedzialność za to, co mówiłem przy p. Kostkowskiej, [illegible] za [illegible] tej [illegible], a co da się streścić (słów, jakimi wyraziłem się, nie pamiętam) w tem stanowczym sensie, iż

Pan B. daje powód zachowaniem swojem wobec niedawnych [illegible] przy oddawaniu [illegible] do [illegible] możliwe dalekie idących posądzeń. Bowiem, gdy, postępując [illegible], [illegible] tam powiedziałem, a potem na zdaniu [illegible] (ob. [illegible]) z dowodami – on śledztwa nie przeprowadził ani nie oczyścił się z tych wątpliwości.

I sprawa ta do dziś dnia jest wyjaśniona.

Zgadzam się w zupełności z p. [illegible]

na skutek jakiegoś anonimu, którem też wraz z tem otrzymanego od tegoż Smreczka notatki. I sprawa ta odtąd nic mnie już nie obchodziła.

Powtarzam: jakimi zdaniami o tej aferze lasowej mówiłem, dziś naturalnie nie mogę pamiętać. Natomiast stanowczo przeczę ~~Stanowczo Tylko tam~~ temat stanowczy ~~tak mocno~~ i dziś mogę ~~to~~ stwierdzić. Stwierdzam też, że to w obronie Pani ~~nawet wyraźnie~~ wystąpię.

Łączę wyrazy szacunku

K. Smreczyński

122

[1907?]

Szanowna Pani!

Nie potrzebuję mówić, z jaką ochotą przyjąłbym w dom człowieka zmęczonego walką – o życie ~~[illegible]~~ naprzód, o wszystko, coby było – gdyby było gdzie w tym domu umie-ścić. Smutne, a jednak tak niewygodnie. Na górze nie-skończone, a na dole ~~[illegible]~~ rozpoczęta z wiosną robota, ~~[illegible]~~ w celu wyrzucenia grzyba, który się (po dwóch latach) rozmnożył, wygryzł ma już cztery podłogi i poszedł ~~[illegible]~~ w ściany. Trzeba podłogi wyrzucić, ściany, i ~~[illegible]~~ użyć środków jakichś, by uchronić ~~ściany~~ dom od zupełnego zniszczenia. Na-turalnie w tych warunkach nie mamy mowy, bym z wdzięcznością mógł przyjąć w gościnę, tembardziej człowieka, który potrzebuje zdrowia i spokoju przedewszystkiem. Siostry nawet z dzieckiem usunąłem z domu na czas robót.

Tak to przepadło wszystko. Stawiałem ten dom ~~[illegible]~~, z trudem niemałym widząc po to, by stworzyć dla-siebie kąt wypoczynku, gdy ich życie stanie, a to-bie spokój. ~~[illegible]~~ a teraz składam dom mój na mnie a nie ustawiczny kłopot. Dzisiaj na-wet chciałbym, czyby go nie zostawić grzybowi, a po-wyżej stawić nowy. Ale toby już było szaleńs-two. Dawniej marzyłem kolebkę na wierzchu budować.

Ale ~~po~~ powracam do rzeczy. Nie mogę nic po-radzić, przychodzę z inną ofertą, która się może komuś na co przyda. Oto może się trafić, że ktoś, chcący spokoju, chciałby na lato umie-ścić się na wsi, a ~~[illegible]~~ tanio (najwyższy bowiem stosuje z kosztów ku Zakopanemu, gdzie dro-żyzna) Otóż niedaleko mnie, gdzie niegdyś Mirandola, jest ~~[illegible]~~ dom, ~~gdzie mógłby~~

~~i że trzeba będzie się pomieścić w cały~~ nie-
~~zbędny do 2 miesięcy~~ ~~mieszkać się pomieścić~~
w którym lokator płacił 25 rb. miesięcznie
za wszystko. Mogłoby i tutaj się pomieścić.
Można już mieszkać od połowy czerwca. Gdyby
potrzeba było, niechby.

Smutnie mi, że tylko z takim przychodzę powodem.
Rozumie Pani, że nie z własnej woli.

Wyrazy głębokiego szacunku i pozdrowienia Ojcu

Wład. Orkan

Zm

'11

n W.

projekt listu

[1907?]

123

Kochana Lidzia! (czy jak tam—)

...Proszę o wybaczenie, że dopiero teraz na dwa pełne listy odpowiadam – ale naprzód osobiście nie widziałam w nich pilności, a powtóre ~~nie~~ miło było mi doprawdy odpowiadać na zarzuty co do stosunku mego do Jadzi. I najlepiej byłoby ~~było~~ zamilczeć. Ale że stąd może ciocia jak i wuj wysnuć mylne wnioski, ~~[illegible]~~ chcę z przykrością – możliwie zwięźle odpowiedzieć:

Pragnieniem mojem zawsze było, byśmy mogły być razem. Cieszyłam się, gdyśmy tu przyjechały, że nam będzie dobrze. Ale usposobienia widać mamy tak przeciwne, że wykluczają współżycie ze sobą. Co do mnie – nie mam sobie w sercu nic do wyrzucenia. Będąc z natury mało despotyczną, ustępowałam jej na każdym kroku i pozwalałam jej wszystkiem, nawet sobą, rządzić. Wreszcie jednak wyraziła ona – a ja czułam –, że nie możemy być razem. Gdy oświadczyła tą chęć, że pragnie otrzymać ~~samej~~ pocztę, starałam się jej ku temu pomódz; więc poinformowawszy się, co trzeba do tego, napisałam do Rumunii po jej świadectwa. Świadectwa

przyszły, a ona oświadczyła mi katego-
rycznie, co już niéraz i przy każdej spo-
sobności podnosiła, że wyjedzie. Ale wie~~dząc~~
~~widząc mając innej rady~~ milcząco to oświad-
czenie przyjęłam, widząc, że dla niej – czego
jej zresztą życzę – a i dla zdrowia mego będzie
lepiej, jeżeli wyjedzie. – Pomijam wszystkie
osobiste przykrości, i zranienia, takich od niej w czasie tego
krótkiego czasu doznałam. Zapewne nie ona
winna, lecz jej nerwy.

Co do innych zarzutów – milczę. Jeśli
wuj i ciocia, znając mnie od dość dawna,
mogli je tak ~~[illegible]~~ pod impulsem relacyi
zdenerwowanej dziewczyny napisać, to ja mogłam
je tylko z przykrością przyjąć do wiadomości,
starając się jaknajrychlej o ~~niej~~ tem zapomnieć.

Co się zaś dotyczy p. Orkana, to zdaje
się w Drohobyczu jeszcze nie wiedzą o tem,
jakie jest jego w Polsce stanowisko i cha-
rakter, bowiem nie byłoby odnośnych
uwag w liście cioci. „W jakim celu by-
wał na poczcie”, to już jego rzecz zdaje się.
A że tu jest codziennym ~~[illegible]~~, nawet co-
tygodniowym gościem, jak relacya donosi,
to wszak Jadzia, mówiąc prawdę, mogła
poświadczyć, że np. w czasie całych zapustów

(przeto musisz)
nie pokazać się na procecie, kiedy Jadzia po weselach tańczyła a ja najczęściej byłam ~~sama~~ w domu sama.

. . . .

(O zdrowiu krótko, i koniec.)

6 - 38
24 - 23
36 - 55
12 - 75
79 - 91

20
23
53 · 16
318
53
8.48

125

Poronin d. 13/I 08.

Kochany Jasiu!

Piszę w dwóch sprawach do Ciebie. Naprzód w sprawie Twego dzieła: Mówił mi wczoraj kierownik „Spółki handlowej" w Zakopanem, p. Popławski, że trafia się kupiec na Twój zegar. Tylko chce opustu 20 koron. Więc Popławski mówił mi, by Cię zapytać, czy się zgodzisz. Nie wiem, jaką cenę podał – zdaje mi się, ~~że~~ mówił Brzeza, że 200 koron. Więc kupiec daje 180 koron. ~~Może to wprowadzi za~~ tak mało – ale jak ~~pieniędzy~~ monety nie ma, to możeby się zgodzić na ~~opust~~ żądany opust – jak uważasz?

Odpisz mi zaraz, a ja we czwartek ~~powiem~~ zakomunikuję p. Popławskiemu ~~i powiedzą~~ Twoją odpowiedź. Przytem napisz mi: czy mógłbym z tego pożyczyć sobie 80 koron na parę tygodni (bo mi brak), i to

Kochający

K.

Kochany

a wreszcie byłbym ci odesłał. Nie tak to ~~...~~ czy ów kupiec zgłosi się wprost do Spółki, może się odwlecze — a teraz w sprawie kupna własności od p. Brzegi:

Jak ci zresztą wiadomo mówiłem,
Brzega kupuje obok wspólnie parcelę
za ~~1000~~ 1500 koron. Dał zadatku 500 koron,
a resztę ma dać ~~...~~ do ~~1 ...~~ marca,
t.zn. inaczej zadatek mu przepadnie.
Otóż był Brzega wczoraj u mnie
z propozycją, czyby mu przyszedł ... .
~~Za~~ Za ową własność z domem ~~...~~
(już urządzonym i drugą ~~...~~)
żąda ~~...~~ 1500 kor. — to znaczy: tysiąc
kor. z góry, a resztę później. Kupiłbym
niż by, ale nie ma z czego spłacić.

~~Ja mu powiedziałem, że mu dam od~~
Ja mu powiedziałem, (że się porozumiem z tobą) ~~...~~ że dam mu
odpowiedź do 25 go ~~...~~ stycznia — to jest,
odpowiedź co do tego, czy ~~...~~ będziemy
mogli mu dać monety ~~...~~ przed
1-szym marcem, bo co do tego, że ~~...~~
~~kupić, ...~~ chcemy kupić, to się rozumie.

Otóż wypadałoby, byś w tym ciemie

przyjechał się [illegible] do Regulic i rzeczy tej, [illegible] czy mogę pożyczyć [illegible] twoje [illegible] (w którym najdalej) obrazy kwotę. Dla pewności moglibyśmy on weksel wystawić lub hipotekę.

Gdyby [illegible] się nie dało - to musiałbym [illegible] w której [illegible] poży-ki uwzględnić - a to trudno w obecnym czasie nad wyraz.

Gdyby się nie zgodził nie dało - to tak, [illegible] - no to Boże mi [illegible] mógłby sobie sam radzić: [illegible] do [illegible] - ale potem mógłby kupno się rozwinąć.

[illegible] Napisz mi, co o tem myślisz - byłem wdzięczny, jak co radzisz.

Na te 2 punkty czekam odpowiedzi. [illegible] Niech Marysia napisze - i we środę list pchnąć, bym we czwartek dostał.

Serdecznie Was wszystkich, Kochani, ściskam i pozdrawiam

[illegible]

Kochany K Koch ko

P.S. Pisałem do p. Becka. czy widziałeś ci monety?.. ~~[illegible]~~ czy czapka prawie? bo jak nie, to kupisz drugą. W paltocie możesz chodzić. Ja przypominam, że używam Twego futra i czapki.

A może w tym czasie moglibyśmy tu żyć — porozumielibyśmy o wszystkiem. A może z Maryną wyjechać razem gdzieś itp. Kłaniam Ci się wdzięcznie. —

[illegible]

127

D. 28/I 908.

~~Mój Drogi!~~

Szanowny i Drogi Panie!

~~przesyłam wam nowe opowiadanie~~ Dołączam nowelę do przesłanych dla „Sfinksa". I prośba wzgl.: gdybyście mogli przesłać mi ~~[illegible]~~ 25 rb., którebym starał się prędko odrobić, byłbym wielce obowiązany; bowiem brak mi, naturalnie że tego mówić, a dobre mi się ta pracuje. — Mógłbym dać wam nowelę ~~jedną~~ i artykuł ciekawy niezwykłego.

O wyspowiadaniu czekam nad Romualdowskim ma mówić w Zakopanem. ~~Mówiłby Marusz ta obok~~. Mówiłby zdaje się dla „Sfinksa". Maruszka tu obok.

Czy I zeszyt już wyszedł?

Serdecznie pozdrawiam!

Wład. Orkan

x

Gdy zorza wstaje ranna
I płoną się niebiosy,
Dusza śpiewa „hosanna!?..
Raduje się jak ptak. –
na ziemi — Przeradosnymi głosy
Dzwoni różany knak.

Rozkwitła zorza ranna,
Ogniem spłonęły niebiosy –
Dusza śpiewa: hosanna!
Raduje się, jak ptak –

Z ziemi, [illegible] złotem,
Zachwycona budzi się głosy –
Rozpłynie pieśnią [illegible]
Dzwoni różany knak –

Blask wina białym wschodzi
Na ~~zorze~~, a złotem miesiąca,
A ze na ~~ogniskiej~~ błękicie, ~~[illegible]~~ rozwiniętej łodzi
Wypija słońce...

nr. 110, 111 podwójny z datą 1907 1908
list 125, 126 — z r. 1908 —

125

Poronin d. 14/I 08.

Kochany Jasiu!

Piszę w dwóch sprawach do Ciebie. Naprzód w sprawie Twego dzieła: Mówił mi wczoraj kierownik „Spółki handlowej” w Zakopanem, p. Popławski, że trafia się kupiec na Twój zegar. Tylko chce opustu 20 koron. Więc Popławski mówił mi, by Cię zapytać, czy się zgodzisz. Nie wiem, jakąś cenę podał — zdaje mi się ~~że~~ mówił [illegible] że 200 koron [illegible] kupiec daje 180 koron [illegible] — ale jak ~~[illegible]~~ mówiłby [illegible], to mówiłby się zgodzić na ~~opust~~ żądany opust — jak uważasz?

Odpisz mi zaraz, a ja we czwartek ~~powiem~~ zakomunikuję p. Popławskiemu ~~i powiedz~~ Twoją odpowiedź. Przytem napisz mi: czy mógłbym z tego pożyczyć sobie 80 koron na parę tygodni (bo mi brak), Twój

K. Kochający

127

D. 28/I 908.

~~Drodzy~~
[illegible] Drogi Panie!

~~[illegible]~~ dostanę może [illegible] dla „Sfinksa”. I proszę Was: gdybyście [illegible] przesłać mi ~~[illegible]~~ 25 rb., któreby starczyły [illegible] odrobić, byłbym wielce obowiązany; bowiem [illegible] mi, musiałbym stąd ruszyć, a dobrze mi się tu [illegible] — mógłbym dać wam nowelę ~~[illegible]~~ i [illegible] niewiadomego.

O [illegible] Zakopanem. ~~[illegible]~~ [illegible] dla „Sfinksa”. [illegible] ~~ta obok~~. [illegible] tu obok.

Czy I zeszyt już wyszedł?

Serdecznie pozdrawiam!

Wład. Orkan

128

Szanowny Panie!

Starając się o pożyczkę z „Funduszu [illegible] [illegible]" dla drugiego mego syna Jana(?) [illegible], zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana ~~o świadectwo pracy~~ o wystawienie mu świadectwa pracy. Wprawdzie w kasie robotniczej jest to świadectwo, ~~ale~~ lecz książki nie można ~~do~~ podania dołączyć.

W załączeniu przesyłam koncept poświadczenia i ~~prop~~ (według zamówień w kasie) i proszę o łaskawe napisanie na pół arkuszu ~~formatu~~ urzędowego, jeśliby się do podań używa.

Świadectwo proszę ~~[illegible]~~ wysłać pocztą [illegible] pod moim adresem: Poronin (pod Zakopanem)

~~Zasyłam~~ Wyrazy głębokiego szacunku i poważania:

[illegible]

Zygmunt [illegible]

[przed 6. II. 1908]

Stwierdzam niniejszem, iż p. Jan Kanty Mosz, pracował u mnie, jako czeladnik ślusarski, naprzód od d. 25go września 889 r. do d. 6go września 890 r., później po powrocie z zagranicy, gdzie podróżował dla nauki, od d. 18 marca 1894 r. do d. 3go września 1904 roku, i w ciągu całego tego czasu odznaczał się trzeźwością, pilnością w pracy i szczególną zdolnością, zwłaszcza w robotach artystycznych ślusarskich.

Kraków dnia . .

. . ska

SS

Sl

Stwierdzam niniejszem,

Stwie

[przed 6. II. 1908] 129

Stwierdzam niniejszem, iż p. Jan Kanty Mosz pracował u mnie jako czeladnik ślusarski, naprzód od d. 25go września 1889 r. do 6go

Stwierdzam niniejszem

Stwierdzam niniejszem, iż p. Jan Kanty Mosz pracow

Stwierdzam

Szanowny Panie!

Stwierdzam

Stwierd

Stwierdzam

Stwie

niniejszem,

Stwierdzam

Stwierdzam

Szanowny Dyrektorze!

Mówiłem wczoraj z Zarządem Biblioteki w Za-kopanem – i proszę na odpowiedzialność moją przesłać im ze 12 egzempl. „Franka Rakoczego", z podaniem ceny ~~i mowy z opustem jednego~~ 1go egzempl. etc. – pod adresem: Adam Kotyński, Biblioteka publiczna w Zakopanem.

W „Spinkach" ukazało się pewne sprawozdanie z epilogu przez p. Lacka. Czy podanie ~~już~~ ~~zostało~~ egzempl. recenzyjne zostało? Jeśli nie, to proszę polecić, i życzyłbym sobie, by między innemi posłano i do: „Witeź", „Gazety Nowej" w Krakowie, do „Kuriera Lw." i „Kurjera Krajowego".

Rękopis „Historji pasterskiej" wyślę za dni kilka. Chciałbym dodać na końcu nuty melodyj ~~piosenek~~ śpiewek zawartych w zbiorku, z uwagą na nuty.

~~Czekam na wszystko.~~ Dyskrecja w zakładzie. Warunki podam ~~przy przysłaniu~~ z rękopisem.

~~Uwaga~~

Proszę o przesłanie ~~pocztą~~ Partum wczorajszego pisemka „Wszechświat" zaadresowanego i „Konwaliów" i pp. panom: Dr. L. Ćwiklińskiemu, Dr. S. Rozwadowskiemu, Dr. B. Radziszewskiemu i Dr. T. Wojciechowskiemu – we Lwowie. Z zaznaczeniem „od autora".

Wyrazy gł. szacunku

Poroś

[przed 6. II. 1908]

Stwierdzam niniejszem, iż p. Jan Kanty Mosz pracował u mnie jako czeladnik ślusarski, naprzód od d. 25go września 1889 r. do 6go września 890 r., później po powrocie z zagranicy, gdzie podróżował dla nauki, od d. 18go marca 1894 r. do d. 3go września 1904 roku; i w czasie całego tego czasu

Wny Pan Jan Stasiek, kancelaryst Sądu Powiatowego
Nowy Targ

Poronin
Dom Marcina Orawca

D. 6/II 08.

Szanowny Panie!

Na balu strażackim dnia 1go b.m. w hotelu Trzaski w Zakopanem zamieniono mi czapkę barankową, którą złożyłem był na stoliku obok szatni przy bufecie. Informacje poczynione wskazały mi, że Sz. Pan, szukając swej czapki, w garderobie, tę czapkę w bufecie z rąk p. Pawlicy w zamian za swoją otrzymał.

Odsyłam przeto czapkę, która zamienioną była, jako jedyna pozostała, do uwagi, i proszę o przesłanie (na koszt mój) pod adresem powyższym czapki, otrzymanej z rąk p. Pawlicy przy bufecie. [Czapka jest barankowa z wytartą podszewką, różniąca od tej, którą posyłam. – Mniemam, że Sz. Pan nie dopuści, bym w tej bekiesie do N. Targu zmuszony był jeździć.]

Dziękując, pozdrawiam z szacunkiem

Władysław Orkan-Smreczyński

ch Szanowny

~~p. Adam~~ [illegible], ~~[illegible]~~ gospodarz Biblioteki publicznej w Zakopanem wyraził ~~ochotę~~ chęć zaopatrzenia ~~[illegible]~~ w ~~[illegible]~~ rozprawy. Egzemplarze ~~[illegible]~~ [illegible] między publiczność i czytelników Biblioteki; ~~[illegible]~~ przeto może mu ~~[illegible]~~ Towarzystwo przesłać z kilkanaście egzemplarzy, podając cenę, ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ ~~[illegible]~~

Poronin d. 11/II 08.

Szanowny Panie,

Część pozostałą rachunku prześlę Panu w marcu b.r. Wcześniej, a zwłaszcza do dni 8 miu (!), jak Pan żąda, jest mi niemożliwem. – Resztę zaś kwoty postaram uiścić –

Sz

J T

Z Powstańców

~~wsp~~ W ~~ws wsp~~

Oto

Wsp.

W Wspaniała

Otwórzcie się zawrzeć!
opadnijcie bramy!

Z pieśni

Otwórzcie
się
Z pieśni

Z pieśni bram
jak
Wspaniała
jego postać
U bram

Nad wszystkiem
Miłość pasterska
Franek Rak. Komornicy.

Poronin 13/II 08.

Szanowna Dyrekcyo!

Przed 1 tym marca b. r. złożę Towarzystwu zbiór nowel pt. „Miłość pasterska"; przyczem podam warunki.

Ale chodzi mi o wydanie „Nad wszystkiem". Wnet książka wyczerpana?

Szanowna Dyrekcyo!

Opierając się na uchwale Szan. Dyrekcyi, wyrażonej w liście z dnia 22/XI 907, donoszę, iż przed 1 tym marca b. r. złożę Towarzystwu cykl nowel pt. „Miłość pasterska".

Ale chodzi mi też o II wyd. „Nad wszystkiem". Wnet książka wyczerpana? Przeto zapytuję uprzejmie, czy Towarzystwo nie podejmie w bieżącym sezonie nakładu tej rzeczy z pomyślną? (Na jesień napiszę przygotować korektę, ... z mojej ...). Zmieniłbym nieco w wyd. II.

W razie zgody, prosiłbym przed 1 tym marca à conto 200 kor.

Proszę o uprzejmą o szybką odpowiedź. W Poroninie pozostanę prawdopodobnie do maja.

Proszę też o 15 egzempl. „Franka Rakoczy" i 5 egz. II wyd. Komorników?

132

Z. 17/XII '08.

Szanowny Zarządzie!

Proszę uprzejmie o łaskawe niezwłoczne przesłanie panom: prof. Antoninowi Małeckiemu i prof. Ludwikowi Kubali we Lwowie, po jednym egzemplarzu z książek mych wydanych w Towarzystwie:

„W roztokach"
„Komornicy" wyd. II.
„Franek Rakoczy", i
„Nad urwiskiem" (jeżeli jeszcze jakie się znajdą),

z zaznaczeniem przy wszystkich: „od autora".
Powyższe egzemplarze proszę wpisać na mój rachunek.

O uwiadomienie po wysłaniu proszę. Oczekuję też łaskawej odpowiedzi na list mój z 17/II b. m.

Z wyrazami szac. szacunku

Wł. Orkan

Proszę o przesłanie o ~~niezwłoczne~~

łaskawe niezwłoczne przesłanie panom:

prof. Antoniemu Małeckiemu i prof.

Ludwikowi Kubali we Lwowie po jednym

egzempl. z obu wszystkich moich:

„Oficerowie" i

„Wina i kara",

z zaznaczeniem przy wysyłce: „od autora".

~~Przesłane egzemplarze proszę wpisać na mój rachunek.~~

proszę o 2 egzemplarze tychże i księgi dla siebie – przez ~~[illegible]~~ p. Mańkowskiemu.

Egzemplarze powyższe proszę wpisać na mój ~~[illegible]~~ rachunek.

Z ~~[illegible]~~ wys. szacunkiem

Władysław Orkan

133

Poronin 20/II 08.

Szanowny Zarządzie!

Proszę jeszcze uprzejmie o polecenie przesłania: „W roztokach" i „Komorników" – pp. prof. Tad. Pilatowi i Wład. Łozińskiemu (historykowi) we Lwowie. Także z zaznaczeniem: „od autora!"

T. Pini.

po 8.3.1908

[11. III 1908]

134

~~Kochany~~ Drogi Tadeuszu!

Nie będziesz miał odemnie spokoju, aż mię [illegible]. Dziś nadsyłam, to [illegible].

Miło mi, że ~~autor~~ [illegible] autor „Prawem i lewem" stawia wyżej ~~od „Katolików"~~ od „Chłopów": bo i ja jestem tego samego zdania. (Czyba nas nie posądzą o zarozumiałość!) Porównaj uwagi w [illegible] (których jeszcze [illegible] nie będziesz) [illegible] „Chłopów" z mojemi „Komentarzami" (wiem, że [illegible] mnie [illegible] — bo mi [illegible] o tem). Wiele analogij się nasuwa. A ~~[illegible]~~ [illegible] ~~„Chłopów"~~ [illegible] stoją wyżej „Chłopów" od ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] „Komentarzy".

Istotnie pomaczyłbym [illegible], [illegible] wymienisz ~~[illegible]~~ [illegible] Kasprowicza. Wyżej zostanę. ale — (to „ale" może ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ~~Twojej~~ [illegible] uwagi) Kasper od [illegible] [illegible] katedry (14 tys. ~~[illegible]~~ rocznej pensyi!), podczas gdy ja, [illegible] dwa razy więcej od niego [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] pensyi z [illegible] nie mogę ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible].

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] tego [illegible] (a raczej wobec tego) ten gorzej ~~[illegible]~~ [illegible] o [illegible] [illegible]. ~~(Jak dotąd~~ Podciąg[illegible], ~~[illegible]~~, ~~[illegible] [illegible] Jak dotąd — to [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]~~) [illegible] o korzystaniu [illegible] do Konstytucyi ~~[illegible]~~ [illegible], że [illegible]: [illegible] [illegible] i [illegible] — bo kogóż?

[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] rozstrzygnie. ~~[illegible]~~, ~~[illegible] [illegible]~~: ~~[illegible]~~ [illegible] wszystko; [illegible] co [illegible], co [illegible] w rozumie [illegible]!

Do [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], gdy [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] — do widzenia! [illegible], gdy co [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~.

[illegible] [illegible], o którym wspominasz, [illegible] w II [illegible] „Spartan". [illegible]. Jest tam i [illegible] [illegible] „Epilogu".

---

do Wysłoucha

11 III 908

Szanowny i ~~Drogi~~ Kochany Panie!

Pisze mi prof. Pini, że na pierwszym posiedzeniu Komisji dla przyznania nagród z fundacji Dr. [illegible] wniósł prof. Kubala ~~naszą~~ moją powieść „W roztokach" do nagrody. Wniesiono jeszcze Sienkiewicza i „Chłopów" Reymonta. A sądzę, że obecnie wypada nagrodzenie Kasprowicza. — Wiem, że wszyscy trzej więcej ode mnie na nagrodę zasłużyli, ale: Sienkiewiczowi już raz nagrodę przyznano, Kasprowicz od jesieni dostaje Katedrę, a Reymont jest w warunkach dobrych. Dla mnie zaś — nie potrzebuję mówić, jakby to było w tej chwili pomocą.

~~[illegible]~~

Prócz prof. Kubali jest jeszcze za mną Wł. Kozicki i może ~~Dr~~. Ant. Małecki. — W komisji zasiadają (fundacyjnej) panowie: prócz wyżej wymienionych: [illegible], ~~Dr. L. Ćwikliński~~ prof. Pilat, Dr. L. Ćwikliński, Dr. B. Kalinowski, Dr. T. Wojciechowski, Dr. B. Dybowski i Dr. J. Rostkowski.

Proszę zatem, czyby Pan nie mógł poprzeć sprawy mej u któregoś z wymienionych członków komisji, z którymi w najbliższej [illegible] bliższej porozumieć się. Może u [illegible] ostatecznie — —

~~Przykro mi o to prosić~~, ale zmusza mnie do tego wzgląd, iż ~~teraz~~ już ~~się~~ znajduję się na ~~[illegible]~~ [illegible] przygotowaniach.

Nie potrzeba by tego było, gdyby wszyscy znali mnie może i mogli (sami) sobie wyrobić [illegible]. Ale czy prof. Kubala zapoznał się dopiero z Roztokami za pośrednictwem Piniego.

Ostateczne posiedzenie Komisji ma się odbyć w najbliższym czasie.

W [illegible] tygodniu może do [illegible] [illegible]. Pracuje mi się ~~dość~~ dobrze i [illegible], jeśli mnie ta [illegible] mnie trapi. — Przyjechałbym zaraz do Lwowa, by pomówić z Panem.. Może mi się uda z wiosną —

Datowanie na podstawie kopii z oryginału listu

T. Pini.

po 8.3.1908

[11. III 1908]

134

~~Kochany~~ Drogi Tadeuszu!

Nie będziesz miał odemnie spokoju, aż mię [illegible]. Dałeś nadzieję, to teraz cierp.

Miło mi, że ~~autor~~ [illegible] autor „Prawa i lewa" stawia wyżej [illegible] od „Chłopów": Bo i ja jestem tego samego zdania. ([illegible] nas nie [illegible] o [illegible]!) Powieść [illegible] w [illegible] (których pewnie więcej nie będzie) pisane [illegible] „Chłopów" z [illegible] „Komediantki"? (Wiem, że [illegible] mi mocno [illegible] — bo mi [illegible] o tem). Wielce analogiczne są [illegible]. A ~~[illegible]~~ [illegible] „~~[illegible]~~" są [illegible] nie stawia wyżej „Chłopów" od ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] „Komediantki".

Istotnie powracamy by może [illegible], aby [illegible] wyjaśnić ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]. Wyżej [illegible]. ale — (to „ale" [illegible] ~~[illegible]~~ w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]) [illegible] od [illegible] [illegible] [illegible] (4 tys. [illegible] [illegible] [illegible]!), [illegible] gdy [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] nie mogę ~~[illegible]~~ się [illegible].

~~[illegible]~~ [illegible], [illegible] tego [illegible], ~~[illegible]~~ (a [illegible] wobec tego) [illegible] o [illegible] [illegible]. (~~[illegible]~~ Podciąg, [illegible], ~~[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]~~) [illegible] o [illegible], [illegible] do Kon-tyi i ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible] [illegible]: [illegible] [illegible] i [illegible] — [illegible] [illegible]?

[illegible] [illegible] się w [illegible] [illegible] rozstrzygnie. ~~[illegible]~~, [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~: ~~[illegible]~~ [illegible] wszystko, [illegible] co [illegible] da, co [illegible] w [illegible] [illegible]!

Do [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] nie [illegible] — do [illegible]! Jeno [illegible], [illegible] co [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible].

[illegible] [illegible], a [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] w II [illegible] „[illegible]". [illegible]. Jest [illegible] i [illegible] [illegible] „[illegible]".

135

Poronin d. 9/III 08.

Wielmożny i drogi Panie!

Wyczytałem w pismach, że Pan ze Lwowa odchodzi. Z prawdziwym przykrem tę wieść. Jak przypominam sobie, był mi osobiście zawsze życzliwy w stosunkach w ostatnich czasach. Ujął mi Pan wiary, że ze swej strony nie było w tem najmniejszej jakiejś tendencji. Ot po prostu nie chciałem nadużywać cierpliwości Pańskiej i [illegible], nie mogąc [illegible] odpisać. Zawsze [illegible], że Pan mi za złe ma [illegible] w [illegible] redakcji. A miałem to wciąż na myśli. Jednakże każdy [illegible] musiałem obracać na pilne i [illegible] zobowiązania. Mam jednak nadzieję, że przy pracy i powodzeniu [illegible] wnet uporam się z najpilniejszemi, jakie mi jeszcze ciążą, i będę mógł zwrócić długi Panu z podzięką. Nie chciałbym, by mnie Pan źle rozumiał. Mam ufność w wyrozumiałość i szczerość Pana, że wytłumaczy mnie w sercu i nie zachowa najmniejszej urazy.

Żal mi ogromnie, że Pan się oddala od nas. Mam jednak nadzieję, że wszędzie Pan obejrzy się i w trudniejszych warunkach sercem swym [illegible] jak sobie samemu. Proszę mnie darzyć choć kiedy słowem.

Bardzo serdecznie pozdrawiam i wyrazy głębokiego szacunku [illegible]

Wład. Orkan

1908

17/III 05.

Kochany Panie!

Znowu w przykrych sprawach udaję się do Pana. Naprzód: proszę o 100 K. za ~~[illegible]~~ (lub choć 50) – w tych ~~[illegible]~~ dniach mam wpływy ... płacić, a brak mi ...

Powtóre z taką rzeczą: szwagier mój (Jan Mosz...) chce ~~[illegible]~~ otworzyć pracownię w Zakopanem. Za poradą ludzi wniósł podanie do Wydziału do Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych "o pożyczkę (na urządzenie pracowni ...ej" ~~[illegible]~~, ~~zaznaczając rodzaj prac, jakie ma [illegible]~~ motywując, że tu chodzi o nową gałąź artystycznego przemysłu w Galicyi, i zaznaczając rodzaj prac, jakie myśli w niej wykonać. W Komisyi decydującymi osobami są: marszałek ~~[illegible]~~ St. Badeni, dyrektor Banku kraj. Dr. Zyblikiewicz i referent inżynier Konrad Łosiński. Jeżeliby ~~[illegible]~~ Pan sposób mógł u tych ludzi poprzeć to podanie, by załatwiono ~~[illegible]~~ szybko i przychylnie – bardzo o to proszę.

Wyrazy ~~[illegible]~~ szczerego ... i serdeczne pozdrowienia

[Pik]

Kochany Franku!

Proszę Was: przyślijcie mi niezwłocznie — najlepiej telegrafem — 100 koron, albo choć 50 — [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible].

Wybawicie mnie z kłopotu. Zwrócę w tydzień — dwa najdalej. ~~[illegible]~~ [illegible] jutro.

PS. Na stacji [illegible], przekonany, że wyjadę, [illegible]. [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] z gośćmi. Spodziewałem się [illegible] [illegible], [illegible], że [illegible] [illegible]. [illegible].

[illegible]

~~[illegible]~~
Witkacy

Adres: [illegible] [illegible].

Tow. [illegible]

Szanowny Dyrektorze!

[illegible] udział mój w Tow. [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] przy [illegible] pożyczce, który w ubiegłym roku pobrałem, ~~[illegible]~~ [illegible] brata mego, prof. Stanisławowi [illegible], gdy zgłosi się z [illegible] ~~o~~ udziału.

Z wys. sz.

Kraków d. 10/III 08.

[illegible signature]

PS. Upoważniam brata mego, prof. Stanisława [illegible] do pobrania ~~udziału o [illegible]~~ udziału mego, ~~[illegible]~~ w Tow. [illegible] w Krakowie.

Kraków. [illegible]

[illegible signature]

[illegible]

Szanowny Panie!

Sumy, [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], adwokat [illegible] wypłacił już panu [illegible], i z [illegible] [illegible] Pan dowód [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] za [illegible] [illegible] [illegible].

Ja [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] w [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] – o [illegible] [illegible] ani [illegible]. A wy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] stronie.

[illegible] [illegible] i sercem [illegible] [illegible]

[illegible signature]

[illegible]

T. Pawlikowski:

Poznań d. 20/III 08

Wielmożny Panie!

Na ~~[illegible]~~ zaszczytne wezwanie z ~~[illegible]~~ z d. 13/II br. donoszę, iż od współpracownictwa w „[illegible] [illegible]”, wychodzącego pod redakcyą Pana, nie usuwam się, jakoż moją [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]. Nie ~~[illegible]~~ mam tylko na razie nic ~~[illegible]~~, coby ~~[illegible]~~ [illegible] odpowiadało, coby mogło ~~[illegible]~~ do pierwszego ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]! O termin [illegible] proszę.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Władysław [illegible]

[illegible]!

Na Wiosnę [illegible] do [illegible] [illegible] na [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], ~~[illegible] [illegible]~~ jak ~~[illegible]~~ Wam [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] pracę. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Jednak [illegible] u [illegible] (restauracye), ale tam tak samo, jak i w [illegible]. Donoszę [illegible], [illegible] [illegible] Pani nie ~~[illegible]~~ [illegible] zawodu.

Nr. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Nowe numery [illegible] [illegible].

Zasyłamy pozdrowienia!

[illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible]

D. 30/III, 08. —

[19082] Poronin (pod Zakopanem) 138

Szanowny Panie!

Udaję się do Wło z całą molestacją!

~~Kuzyn~~ mój, Jan Mosz, ślusarz, zamierzający otworzyć pracownię - artystyczną ~~[illegible]~~ w Zakopanem (styl góralski w żelazie *), a nie mając dość środków na to, wniósł właśnie [illegible] podanie do Wydziału ~~Kraj.~~ Kraj. o pożyczkę z funduszu przemysł.-krajowego *(pokrycie kupna placu ~~[illegible]~~ w Zakopanem), poparte przez Witkiewicza, Borysa, i ~~[illegible]~~ zdjęciami z prac stylowych. — Dotąd o tem ani słychu. — Proszę, niechże Pan będzie tak dobry i ~~[illegible]~~ dowie się [illegible] ~~kiedy~~ [illegible] posiedzenie „Komisji dla przemysłu kraj.", czy jest nadzieja [illegible] pożyczki ~~[illegible]~~ etc. — Szczerze [illegible], bo [illegible] zwrócę [illegible]. — O ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wieść jakąś w rychle uprzejmie proszę.

Przy tej sposobności ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] i pozdrowienia ~~[illegible]~~, zawsze [illegible] [illegible]

Witold [illegible]

139

Poronin 1/4 08

Moi drodzy,

Wyrwijcie jakie 30 lub choć <u>20</u> koron (Merosin, Kisielewski!)

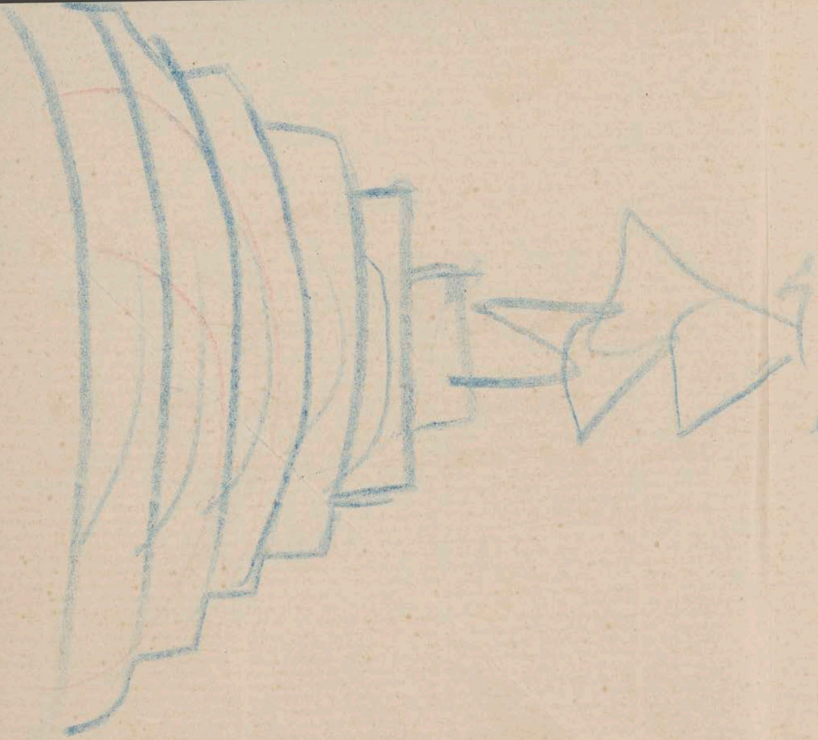

110

Poronin 7 IV 07

Szanowny Dyrektorze!

~~Przepraszam za zwłokę w odesłaniu rękop~~

Równocześnie wysyłam w osobnej paczce rękopis „Miłości pasterskiej". Przepraszam za zwłokę: trzymałem długo w przepisywaniu, a ostatnie tygodnie chorowałem na influenzę.

Za „Miłość pasterską" żądam 350 rb. À conto otrzymałem 100 rb. ~~Resztę~~ Proszę gorąco o wysłanie pozostałej reszty (215 rb. — po strąceniu 10% [illegible]) — jeśli można — odwrotnie [illegible]. Inaczej musiałbym wyjechać — a chcę tu do maja posiedzieć i skończyć „Pomór".

Wielce byłbym obowiązany, gdybym mógł ponadto otrzymać zaliczkę (choć 100 rb.) za „Pomór". Postarałbym się rękopis dać możliwie rychło.

(W „Miłości pasterskiej" życzyłbym czcionki i papier podobne jak w „Nad urwiskiem". Zresztą nie upieram się przy tem.)

[illegible], pozdrawiam z głębokim szacunkiem

[illegible]

Wł. Orkan

v.

Bukowiński

141

Poronin d. 10/IV 08 r.
(pod Zakopanem)

Szanowny i drogi Panie!

Równocześnie przesyłam ~~na ręce Wasze~~ w opasce poleconej na ręce Wasze trzy nowele („Wojtusiowe lato", „Jak Józwa umarł", ~~ż pol~~ i „Pogrzeb Muzyki") i proszę Was gorąco: bądźcie łaskawi przedać je w jakiem piśmie (nowej gazecie np. - z tem koniecznem, by mi ~~zaraz~~ (jeśli możliwe - przed świętami) honorarjum przesłano. ~~Potrzebuję stra~~ Za rzeczy te żądam 100 rb. (t.zn. około 5 kop. za wiersz). Potrzebuję w krańcowości i pilnie ~~gotówki~~. Mam nadzieję, że mi ułatwicie. Obowiązan będę mocno.

~~Dla~~ Dla „Sztuki" gotuję ~~nowy~~ rzeczy.

Oczekując parę słów wieści dobrej, ~~prz~~ wyrazy głęb. szacunku i serdeczne pozdrowienia ~~wszystkim~~ ślę

Wład. Orkan

141/21

G. Daniłowski

Poronin d. 17/V 08

Moi Szanowni i Drodzy!

Udaję się do Was w opressyi — z prośbą taką: Czybyście nie mogli przesłać mi z kwitariusza u Tow. zaliczki — a na rzeczy, które wszakże postarałbym się zdobyć. (Mam rozpoczęte prace — z rodzaju, jaki dałem „Trybunie", myślę, że będą jednak ciekawe). Jeżeli to jest możliwe na czasie, proszę. Będę mocno obowiązan. — Tymczasem przesyłam parę wierszy.

Oczekując słów paru ~~tak~~ do Dolnej wsi, pozdrawiam serdecznie wszystkich

Wasz

Władz. Orkan

112

Poronin
(pod Zakopanem)

d. 10/IV 08.

Moi Szanowni i Drodzy!

Udaję się do Was – w opresyi – z prośbą pilną: Czybyście nie mogli przesłać mi z „Witezia" 50 rb. zaliczki – na rzeczy, które wrychle postarałbym się złożyć. (Mam rozpoczęte pieśni – z rodzaju, jakie dałem „Trybunie"; myślę, że będą jednak cenzuralne). Jeżeli to ino możliwem uczynicie, proszę. Będę mocno obowiązan.

Tymczasem przesyłam parę wierszy.

Oczekując słów kilku dobrej wieści, pozdrowienia serdeczne zasyłam

Wasz

Władysław Orkan

wyp. Tow.

1

144

[po IV. 1908.]

[oryginał: 8 V 1908]

Drogi, Kochany Panie!

Piszę o Brzozowskim. Straszne rzeczy — jeśli to jest prawdą. Ale ja nie mogę w to uwierzyć. Mimo niektórych faktów (komunikatu wiadomego). (Których nie mogę rozumieć inaczej) Patrzę tam zwroty jego pisma: szczerości, prawdomówności tchnące (studya o Lermontowie — Krasińskim!) i nie — nie mogę. Prawdziwa twórczość mówi nam o duszy — i to ma być najlepszym orientacyą do poznania. Klęska byłaby wtedy, nie wiem, jak mogę przypuścić.

Jakieś straszne pomyłki tu być muszą. Gdy od kilku dni myślę nad tem, przychodzi mi takie przypuszczenie:

Jak przez mgłę pamiętam, że w roku 905. Brzozowski napisał z Krakowa do Warszawy z prośbą (w warunkach nie mogę zwracać do kogo — „Głos" przeglądem; tam) artykuł sprawozdawczy o instytucyach oświatowych „u nas" — wśród tych o Uniwersytecie ludowym w Galicyi. W „Ochranie" mogli na ten artykuł zwrócić uwagę i zanotować nazwisko autora przy liście „informujących". Wynotowujący dla „komitetu centralnego socyaldem. partyi Rosyi" mógł nazwisko to umieścić jako należące do „listy". Podtem nazwisko „Goldberga" (zupełnie kogo innego — z odnośnym moim cytatem) zniknęło za „pseudonimem" St. B. — (Po coby ten pseudonim?!). Mogła być przy St. B. adnotacya, iż „informuje o Uniw. lud. w Galicyi" ((w owym artykule, o którym wyżej wspomniano)

i może jeszcze ~~powód~~ uwagi co do innych ~~tendencji~~ wstawiania jego. (owe „oświetlenie wnętrz chodników". Wszak to każdy (zwykły) ~~„mniej~~ poważnie publicysta czyni).

Więc mogła taka zajść fatalna pomyłka. Czepiam się tego przypuszczenia, i nie widzi mi się nieprawdopodobnem.

(Co uczynić dla wyświetlenia?

Wiem, że mało się ten nieporozumieniem*, jak ja, trafi – i nie wiem, by tak odrazu uwierzono na słowo komunikatu urzędowego – gdy wszystko (tzn. ich trudność jest) ~~wiadome~~ ~~prawie~~ przemawia przeciw.

Jeśli prawdą jest – bogdajby już nie żył. Jeżeli zaś nie – w co prawie wierzę – oby dało się jasno ~~jasno~~ odwołać! ~~Przyczynimy dla imienia~~

(~~Co uczynić?~~ ~~Bo dla wyświetlenia~~?

Wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne pozdrowienie ślę

Wł. Orz

J. K. Stan

115

T. 13/V 08. Tow. Wyd.

Proszę uprzejmie o ~~łaskawe~~ 5 egzemplarzy „Franka Rakoczego"!

Dotąd w pismach ~~nad~~ w rubryce „nadesłane książki" nie spotykam mego Epilogu; widocznie z księgarni nie rozesłano. Przeto ani recenzji, ani wzmianek, że książka jest na potrzeb. Proszę o zarządzenie tego.

Wyrazy głębokiego szacunku i ~~[illegible]~~ poważania ~~[illegible]~~ łączę

Wład. Orkan

—

J. Lorentowicz.

Szanowny Panie!

Przed trzema tygodniami otrzymałem wiadomość od ~~pani~~ Bukowińskiej, iż przesyła WPanu rękopis moich trzech nowel, a iż WPan rekomenduje mi po przeczytaniu, czy mógłby te nowele na ~~[illegible]~~ podz. ~~[illegible]~~ warunkach ~~[illegible]~~ drukować w „Świecie Nowym"?

Nie mając dotąd wieści, zgłaszam się z zapytaniem, ~~[illegible]~~ prosząc o łaskawe podanie decyzji, ~~[illegible]~~ obliczu. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ proszę o ~~[illegible]~~ honorarium.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wład. Orkan

13/V.

Bukowińska

Szanowny Drogi Panie!

Dotąd nie mam wieści ~~[illegible]~~ co do tomu [illegible] przyrzekł ~~[illegible]~~ na ręce Drogiego Pana ~~[illegible]~~ [illegible] trzech nowel [illegible] potrzeba. Z dnia na dzień ~~[illegible]~~ czekam. By choć 70 rb. skąd ~~[illegible]~~ spadło. [illegible] to Drogiego wsparcia proszę. I przebaczenia.

Z poważaniem oddany

Wład. Orkan

D. 13/V 08. Por Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź

74

Wielmożny i Łaskawy Panie Mecenasie!

Proszę uprzejmie o (jesienne) ~~zrobienie~~ wyciągu hipotecznego z parceli, nabytych przez swojego [illegible], ~~[illegible]~~ od Bugi. (L. 2776 i 2777 gmin. Zak.) i przesłanie możliwie rychło na ręce moje (pod adresem wyżej zaznaczonym). Potrzebuję do podania, jakie wniosłem w imieniu swojem o pożyczkę z Fund. krajowo-[illegible] na urządzenie pracowni. ~~[illegible]~~ p. Buga na dniu dzisiejszym [illegible] się z hipoteki, a p. Kuczyński spłaci się zaraz, gdy Komisya pożyczkę przyzna.

Przy wyciągu proszę o podanie kosztów – i przypominam w interesie swoim, iż dotąd nie [illegible] ~~[illegible]~~ reszty z Rachunku: ~~50 koron [illegible] [illegible] na ręce [illegible] [illegible] WPana [illegible]~~ W lutym przesłał swego czasu na ręce Bugi 50 kor. à conto Rachunku WPana.

Wyrazy ~~szczerego~~ szacunku i serdeczne pozdrowienia ~~[illegible]~~ [illegible]

Wład. Orkan-Smreczyński

Przy wyciągu proszę o podanie kosztów.
À conto rachunku poprzedniego swego czasu posłał ~~WPanu~~ na ręce Bugi w lutym 50 kor.; a że mam z [illegible] rachunki ze robotą – Buga może pokryć (cały) ~~[illegible]~~ Rachunek ~~[illegible]~~ (Mosz) WPanu.

Jan

Mosz

146

d. 26/V 08.

Wielmożny Panie Mecenasie!

P. Burza pozwolił nam, by weksel na wartość nie większej się sumie od swojego sumy (1000 Kor.) przesłać na ręce WPana. Weksel ten (t.zw. Sola), przez swego wystawcę, wystawiony, a przeczem jako ręczyciela podpisany, w załączeniu przesyłam.

Z polecenia p. Burzy przesyłamy na ręce WPana weksel na wartość nie większej się sumy od swojej sumy. Weksel ten („t.zw. Sola") swego wystawcę, że jest, to jako ręczyciel, podpisuję. —

I prosimy o i wypłacenie (ekstabulacji) przez zastawu dla 3000 kor. na rzecz p. Burzy t.j. On sam już pewnie uwiadomił WPana o swojej zgodzie (na ekstabulowanie).

To byłoby wszystko — tem nie mniej, jak ten z wyjściem hipotecznym [illegible]. Bo, jak wspomniałem, zaszedł wypadek t.zw. nowego do uwzględnienia przez naszego podania o pożyczkę z funduszu krajowo-pupilarnego; i więc [illegible], by hipoteka była możliwie czysta: dlatego rozchodzi się o ekstabulowanie Burzy. Ale i o uwiadomienie tego: a/ [illegible] — b/ czy wpłacić da się w rozbiorze już [illegible] odnośnie wniosek z odnośnego na Kozin, stwierdzony ugodę (Kasy Komitowej hipotecznej) lub c/ czy teraz Burza ma dać deklaracyę cofnięcia się, którą można dołączyć do podania. — d/ Czy też nowy wypis, trzeba zrobić — ?

~~[illegible] przesyłam~~ z tej ewentualności pod a) wymienioną, przesyłam wyżej tekst. I proszę o załatwienie, ~~by było~~ jak WPan uważa za najlepsze.

Także ~~o~~ co do W. Knapika chciałbym się zapytać: Czy ~~on jest [illegible]~~ jego suma jest ~~zab zabezpieczona~~ w hipotece na ~~I miejscu, czy na~~ II-gim miejscu? ~~Czy~~ Gdyby na II-gim — czy po wycofaniu Rusi — przechodzi na I-sze miejsce? Bo w takim razie, ~~jeśliby nie zechciał cofnąć się na dr~~ i z nim musimy jakoś załatwić. Jeśliby nie zechciał cofnąć się na drugie miejsce — to albo weksel z poręczeniem, jako przyjęte, damy — albo już spłacić się go musi! (jakoś to na mnie trudno) Bo chodzi o tę pożyczkę (3 % procentową), by ~~na~~ procent nie było do przyjęcia. Proszę o poradę, jak z tem zrobić.

Na stemple i ekstabulacji nie posyłam, bo nie wiem ile. ~~Razem z poprzednim rachunkiem i z tem, co będzie się należało proszę (a proszę pana wszystko podać) wkrótce prześlemy.~~ Proszę uprzejmie o załatwienie i podanie kosztów. Razem z poprzedniemi ~~[illegible] [illegible]~~ po otrzymaniu ~~[illegible]~~ wszystkie prześlemy.

Z wyrazami głębokiego szacunku

W. Orkan-Smreczyński

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź

d. 26/V 08 r.

Wielmożny Panie Mecenasie!

Z polecenia p. Brzegi przesyłamy na ręce WPana weksel na resztę należącą się mu od szwagra z sumy kupna. Weksel ten t. zw. „sola" szwagier wystawia – ja jako ręczyciel podpisuję –

I prosimy o wydanie (ekstabulacyi) prawa zastawu dla 3000 kor. na rzecz W. Brzegi.

Szanowny Przyjacielu

W czasie bytności naszej u Was, wyraziliście razem z żoną dobre życzenie odwiedzenia nas w Krakowie. Otóż prosimy Was serdecznie: bądźcie łaskawi przyjechać na Zielone Święta to jest: w niedzielę najbliższą. Myślimy, że to najodpowiedniejszy czas dla Was.

Prosimy tylko koniecznie nam napisać zaraz po odebraniu listu (byśmy w piątek, najdalej w sobotę mogli dostać wiadomość) czy przyjedziecie i w którym dniu: od- w niedzielę, czy może lepiej w sobotę, abyśmy konie mogli posłać na stację do Morawicy Dolnej.

Prosimy też porozumieć się z Czesławkami — może ktoś od nich z Wami się wybierze.

Serdeczne pozdrowienia najlepsze i oczekujemy paru słów odpowiedzi.

9.5/6 08.

Sorentowicz

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź
c Galicya

148

Szanowna Redakcyo!

Poręba

~~Dowie~~ ~~Pisze mi p. Bukowiński~~

~~pisze~~ Doniósł mi p. Bukowiński, iż jedną z moich nowel, pod moim wszystkich p.t. „Pomsta Umarłej" wydrukowała „Nowa Gazeta" z końcem kwietnia b.r.

Proszę więc uprzejmie o polecenie Administracyi, by mi wysłano niezwłocznie odnośne numery i należne honoraryum. ~~Już hono-raryum~~ Proszę też polecić by z honoraryum ~~[illegible]~~ wysokość kwartalnej prenumeraty za „Nową Gazetę" i ~~przysyłanie [illegible]~~ przysyłano mi więc Gazetę pod adresem wyżej zaznaczonym.

~~Oste~~ ~~Z wysokim szacunkiem~~

Oczekuję przesyłki, a także pragnę stów Twojej odpowiedzi, czy drugą powstałą Władysława Orkana nowele ~~zamieści~~ Szan. Redakcya ~~[illegible]~~ p. Bukowińskiemu, czy też je w „Gazecie" umieści — przesyłam z wysokim szacunkiem

Wł. Orkan

gdzie

Szanowny Panie!

Proszę uprzejmie o parę słów wieści, jak się WPanu powodzi i co tam słychać, czy nie się otwiera się dla mnie jaka robota: zajrzałbym chętnie do Myślenic, bo mam obecnie czas wolniejszy, robię tylko drobiazgi do Zakopanego. Oczekując łaskawej odpowiedzi, serdecznie pozdrawiam wszystkich i ... szacunku

Jan Mosz

I Jan Mosz
Szano

I jak
zach

I I jak

Trzeci im
Dotąd

m 8 8 '91

Trzeci
Dotąd

A bum

Szanowny Pan Franciszek Szubert
Dyrektor Teatru Winohrady.
(Praha)

Poręba Wielka 6/VI 08

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Znając (życzliwość z pism) Waszą jako twórcy w kierunku dramatu ludowego, a także jako Dyrektora, kierownika teatru, poświęconego rzetelnej sztuce, pozwalam sobie przesłać Wam dwie moje ostatnie utwory sceniczne: „Wina i Kara" i „Franek Rakoczy" (epilog powieści „W roztokach"). Na scenach polskich nie były rzeczy te przedstawiane — „Rakoczego" nie puściła ~~policja~~ cenzura policyjna, a „Wina i Kara" nie może znaleźć u dyrekcji obecnych uznania. Niestety — odkąd Dyr. Pawlikowski usunął się od kierownictwa teatru — nie ma u nas żadna scena prawdziwie poważnego Dyrektora.

Jeżeli WPan uzna po przeczytaniu rzeczy te za godne przedstawienia na scenie czeskiej, proszę o ich wystawienie w sezonie najbliższym. Przekładu może podjąć się Pani V. Sokołowa, która już tłumaczyła na język czeski moje nowele. — „Winę i Karę" w przekładzie niemieckim Dra J. Fraenkla ma wystawić „Intimes Theater" w Wiedniu.

W nadziei łaskawej odpowiedzi, pozostaję z głębokim szacunkiem

Władysław Orkan.

J. P. Poręba Wlk.

[Zelwerowicz]

Szanowny panie!

Słyszę, iż obejmujecie dyrekcję teatru w Łodzi. Niechżeż Wam losy dobre sprzyjają. Serdecznie Wam gratuluję. — [illegible], jakże entuzjastycznie mówiliście o teatrze Stanisławskiego. — Czyby nie dało się Wam iść po tej linii — — wobec zaskorupienia teatrów, zwłaszcza w Krakowie, naszej spektaklowości? Czas duży. Możeby i z największych wysiłków. Zebrawszy siły młode, nie „zteatrzone", a zdolne, i mogliby może coś zupełnie niezwykłego dokonać.

Wyrazy głęb. szacunku i podziwienia serdecznie zasyłam!

Wład. Orkan

d. 11/VI 08 r.

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź.

Wielmożny Panie!

Odnośnie do podania ~~mego~~ swego [?], Jana z [illegible] Mroza [?], wniesionego do Wydziału, o pożyczkę (6.000 k.) z funduszu krajowo-przemysłowego, przeznaczoną w uzupełnieniu wyciągu [illegible] ~~małej~~ do realności w Zakopanem [illegible] posiadanej [?] Dra Dłuskiego.

I proszę uprzejmie WPana o łaskawe poparcie podania. — (Realności, wartości wyższej objętej, przenosi 6.000 kor. ~~po ekstabulacji sumy 5.000 kor.~~ Jest opróżniony [?] obciążona kwotą 2.000 kor. (po ekstabulacji ~~2000~~ 3.000 k/), ale ~~dług ten nie obciąża~~ ta może być po przyznaniu pożyczki wpisany [?]; maszyny tkackie i przyrządy [illegible], jakie swojego [?] posiada, przedstawiają wartość 2.000 koron. (Co do tego mógłby dać opinię sekretarz Rady powiatowej i dyrektor Kasy zaliczk. w Limanowej p. Józef Beck). Zatem mamy nadzieję ~~[illegible]~~, o poparcie czego także WPana proszę, iż komisja przyzna pożyczkę ~~[illegible]~~ bez obniżki, w wysokości w podaniu wymienionej kwoty.

Wyrazy głębokiego ~~czci~~ szacunku i [illegible] [illegible]

Władysław Orkan

Poręba W. 11/6 08

Kochany Panie!

Dziś dopiero (nie mogłem prędzej) wysyłam ~~wysyłam~~ na ręce p. Jul. Starkla wyciąg hipoteczny z ~~na~~ nabytej przez szwagra (Jana Mosza) realności w Zakopanem, jakoteż poświadczenie ~~na~~ D-ra Dłuskiego, iż robił okucia stylowe do Sanatoryum. Trwożę się bym nie zapóźnił. Przeto proszę najuprzejmiej Kochanego Pana o łaskawe ~~udanie~~ niezwłoczne udanie się do Dyr. Zgórskiego, przedstawienie mu ~~o~~ co rzeczy i poparcie, ile mocy, by pożyczkę przyznał. /

W wyciągu hipotecznym jest zaznaczone cofnięcie się (ekstabulacya) Brzegi (t. j. obciążenia 3.000 kor) ~~na~~ ~~teraz jest~~ pozostaje jeszcze obciążenie W. Knapika 2000 kor. ale i to może być ~~po~~ jeżeli by ~~się~~ ~~wschodzi~~ przeszkadzało, po przyznaniu całej pożyczki cofnięte. Wartość realności przenosi 6000 kor; maszyny tęż i narzędzia ślusarskie jakie szwagier posiada przedstawiają wartość 2000 k. (Opinię co do tego jeżeli potrzeba może dać p. Józef Beck sekretarz Rady pow. i Dyrektor Kasy zaliczk. w Limanowej.) Zatem i bez usunięcia istnie-

151

przed 20. VI. 1908?

Szanowny i Drogi!
~~Kolego~~ Przyjacielu!
Nie odpisałem Wam na kartkę wczas
Byłem bowiem ~~przez~~ ten tydzień chory – i dziś jeszcze jestem słaby – ale mam nadzieję, że to ~~przejdzie mi~~ za parę dni już będzie dobrze.

W domu pozostaję stale przez lato – aż do zimy.

Zapraszamy naturalnie prawdziwie i szczerze pozdrawiamy: jeżeli nic Wam wszystko przeszkodzi – przyjedźcie w sobotę na niedzielę najbliższą tj. 20/VI. czerwca. Przyjedźcie najlepiej koleją do Mszany Dolnej. Donieście ~~bezpośrednio~~ przed sobotą ~~[illegible]~~ kartką, to furkę poślemy do Mszany i ktoś od nas będzie w średniawiadim [illegible].

Myślę, że odkładać nie ma co – bo teraz czas sposobny – później roboty w polu będą – i trudniej Wam byłoby ~~będzie~~ wyrwać.

Ja w poniedziałek (22/VI) ~~[illegible]~~ lub we wtorek, mam jechać ~~[illegible]~~ do Krakowa, to, zabyśmy Was z powrotem do Mszany odprowadzić. —

Zatem czekamy ~~krótkiej~~ paru słów odpowiedzi – z nadzieją oblamania Was niedługo, wraz z żoną.

Mam też prośbę do Was, abyśmy przyjaciele, – w imieniu mamy i swojem: jeżeli Ojcu jeżeliby się mogli w tym miesiącu pożyczyć ~~[illegible]~~ mi 200 złr., bylibyśmy Wam mocno zobowiązani. – Jeżeli nie na dłużej, to choć do miesiąca: w lipcu bowiem spodziewam się pożyczki z Wydziału Krajowego na realność przyrzeczonej zaraz w zastępowaniu. A prośba do wiadomości być...

mogli ~~od siebie lub~~, ten pogodniejszy wydział dla mnie, i chętnie też zaliczyłbym procent, jak w zwyczajnej kasie.

Proszę tylko nie urazić się tą prośbą – i też otwarcie odpowiedzieć, jak ja otwarcie się zwracam. Gdyby nie mogli[illegible] Wam tego – to trudno – ~~[illegible]~~ (zmodyfikuję się gdzieindziej) potrzebuję głównie dla [illegible] – na budowę pracowni i domu w Zakopanem. Już za życzliwość Waszą ~~[illegible]~~ samą serdecznie dziękuję.

Pozdrowienia serdeczne od wszystkich nas dla całego Domu!

Franciszek Siedlecki

PS. Rękopisy panien [illegible] mam u siebie, czytałem je – powiem ustnie.

D. 4/VII 08.

Wielebny Księże Proboszczu!

W sprawie drobnej, niemniej istotnej muszę, jak każdego Proboszcza, zmuszony jestem skonstatować, co następuje:

Pasterz nasz [illegible] ostro nie przykazanie, aby bydło do [illegible] jak do lasu [illegible] nie puszczał. Pilnować też i ~~[illegible]~~ [illegible], jak od zbożowych ~~[illegible]~~. Zdarzyło się, że kiedyś ~~[illegible]~~ podano go po pacierzu, a ~~bydło~~ [illegible] bydło brał [illegible] dnia [illegible], i ten puścił ~~bydło~~ krowy do [illegible]. Na drugi dzień pasterz nasz, ~~po~~ zajęty [illegible] ~~bydło~~ owce i bydło [illegible], które często samopas [illegible] i do [illegible] podchodzi, nie ustrzegł, że krowa wpadła na [illegible]. Krowa ta wyszła [illegible] [illegible] — przyznał ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] pasterza.

Karę za ~~szkody~~ szkodę, ~~za~~ [illegible] podano przez księdza proboszcza, w wysokości 10 koron — ~~[illegible]~~ od [illegible] (~~[illegible]~~ 5 k.), [illegible] koron 5.

Jakie teraz ksiądz proboszcz zaleca [illegible] postępowanie [illegible] stróżowi(?)?

~~Zdać jednak muszę, że na [illegible] uwagę mego szwagra, p. [illegible] pozwolił sobie na [illegible] wycieczki pod [illegible] [illegible]. Proszę przeto uprzejmie o [illegible] [illegible] tej [illegible], jaki zajdzie między nim, a mną.~~

~~Z wyrazami~~ Z wyrazami szacunku [illegible]

[illegible]

Kochany Panie!

Proszę [jeśli jest to możliwe] o ~~[illegible]~~ 100 koron. Gdyby Pan nie mógł ~~[illegible]~~ tyle — to choć 50, na razie. Lecz wyprawa mi też ~~[illegible]~~ bardzo potrzebna do Zakopanego — pomówić z Dyrektorem Teatru Polskiego: wyjaśnić chcę pewną rzecz i chcę się zarazem widzieć, a na ostatku wyjechać!

Już też mam nadzieję, że w tej chwili skończą się moje niedostatki — : są w drodze, że Zarząd Kolonii wakacyjnych w Porębie kupi mój dom. Zbyłbym się długów i miałbym spokój.

Pan to wszystko pomoże mi się dobrze, bez ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ uratowaniem. ~~[illegible]~~ Powieść jest niedokończona. — W [krótce] ~~[illegible]~~ dam [zaraz] do druku drukowaną nowelę.

Spodziewam się, że mi [wreszcie] ~~[illegible]~~ nas wyjaśni(?) i że ~~[illegible]~~ Pan ~~[illegible]~~ prośby odmówi. — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Gdyby Pan ~~[illegible]~~ nie mógł, proszę o wiadomość, czy zastanę Pana w Zakopanem.

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible]. Pozdrawiam i wyrazy czci głębokiej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ łączę

Wład. Orkan

Szczawa

Stańkówka(?)

~~Kochany Panie~~!

Por. [illegible] 4, 22/VII 05

153

Szanowny Dyrektorze!

W liście z d. 19 lutego b. r. otrzymałem zapewnienie, iż ~~odpowiedź~~ wiadomość co do II-go wydania mej powieści i otrzymam po obliczeniach kosztów z końcem marca b. r. [~~[illegible]~~ ~~jeszcze otrzymałem (odpowiedzi)~~ dotąd] Dlatego zwracam się z zapytaniem i prośbą o możliwie rychłą odpowiedź, czy Towarzystwo weźmie za to [illegible] moje II wydanie tej książki, czyli mam rozejrzeć się gdzie indziej. Wolałbym naturalnie wydanie jej w tym Towarzystwie.

W razie zgody — mam do II-go wydania zamiar [illegible] dodatkowych rozdziałów. Za książkę ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (która wynosi około 15 arkuszy) (od 1500–1800 egzempl.) [illegible] koron ~~750~~ 50. [illegible] Towarzystwo nadesłało kor. 70 i 80 [illegible] na [illegible] kor. 75 — pozostałby ~~[illegible]~~ kor. ~~5[illegible]~~ 605.

Proszę też uprzejmie o zawiadomienie, jak stoi sprawa z rozprzedażą ~~[illegible]~~ powieści „Komornicy". Po obliczeniach z [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible]. Dyrektorze: ~~[illegible]~~ wiele jeszcze ~~[illegible]~~ pozostaje egzemplarzy. Sądzę — pozwolę sobie [illegible], że ~~[illegible]~~ książka powinna już być na wyczerpaniu.

Przytem oznajmiam, iż (nie [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~) do powieści „Pomór" i „Drzewiej" ~~[illegible]~~ i [illegible]

Oczekując ~~od~~ [illegible] rychłej odpowiedzi na powyższe, kreślę się z głębokim szacunkiem

Wład. Orkan

D. 23/VII 08 r.

Szanowny i Kochany Panie!

[illegible] się za [illegible] pomocy o Teskem zainteresowanie się, co słychać ~~w~~ wszystko z podaniem mego znajomego ~~[illegible]~~ i uczynienie, co się Panu da, – dla poparcia. Spodziewamy się z dnia na dzień wieści przyjaciół, jesteśmy w zawieszeniu, nie wiedząc, co uczynić, czy poczynać budowy [illegible] z nadzieją na pomyślność, czy inaczej. Z tem się kończy a [illegible] lepiej będzie, by mógł się w pisaniu mogę tam pracy ... ~~[illegible]~~ Będzie – będzie gorzej Panu ~~[illegible]~~ mówię o przyspieszeniu losu. Zostaje bowiem to dla nas ważne.

~~Z wyrazami~~ Wyrazy szacunku i serdeczne pozdrowienia Panu

[illegible signature]

Prof. J. Lambor - N. Sącz. C.k. Gimnazyum   D. 27/VII. 08.

Moi Kochani!

Udaję się do Was w takiej nieoczekiwanej, niemiłej jednakże i ważnej sprawie:

[illegible] T. Pilch, mający [illegible] kolegów z Mszany Dolnej ma chłopca w gimnazyum w Sączu. ~~[illegible]~~ Że w sprawowaniu jest niedbały -(drogie Dziecko, [illegible]) - a chłopiec pono niezle się uczy, ale [illegible], by na ten rok mógł dostać się do Brzozowa [illegible].

Jeżeli ~~ino~~ macie jaki wpływ na zarząd, jeżeli ino coś możecie wpłynąć, by tego chłopca wystawić [illegible], proszę, co w mocy Waszej i dopomóżcie [illegible]. ~~[illegible]~~ Bogowie górscy będą Wam wdzięczni.

Gdzie Wakacye spędzić zamierzacie? Jeżelibyście ~~[illegible]~~ w te okolice zawitali, nie zabaczcie nawiedzić nas na pustce: wiele ugwarzymy.

Pozdrawiam serdecznie Was, jako i Panią.

Wład. Orkan

155

4/VIII. [1908]

Szanowny Dyrektorze!

Proszę uprzejmie o odpowiedź na list mój z dnia 22/VII b.r. – Czy [a] Towarzystwo weźmie nakład mój II wydania, lub wszystkie na warunkach podanych ~~[illegible]~~ poprzednio? – i [b] [illegible] pozostałe jeszcze nierozsprzedanych egzemplarzy z [illegible] w [illegible]? Dziś mam nadzieję, że otrzymam [illegible]

Oczekuję (z największą niecierpliwością) odp.

Z wyrazami szacunku oddany

Wł. Orkan

Z. 29/VIII.

Kochany, drogi Panie!

Ponawiam prośby o nienawiedzanie nas, póki by Pan nie dał sobie w tym czasie urlop – a należy się też Panu odpoczynek. Czas się pogodniejszy [illegible]; może przecie wrzesień będzie piękny. Proszę tylko o uwiadomienie Kartką.

Za nowiny dziękuję. [illegible]. I z [illegible] [illegible] się: będzie grać moje rzeczy w ~~[illegible]~~ Łodzi. Tj.: „[illegible] i [illegible]" [illegible] – i „Francka Rakoczego" [illegible] jego [illegible] [illegible].

Proszę [illegible] o [illegible] słowo p. Fryczowi; by był łaskaw przypilnować sprawy podania [illegible] mego o pozycjach z wydawnictwa: ~~[illegible]~~ by chcę podawać dalej i możliwie szybko. Chodziłoby do Zakop. [illegible] się na [illegible] – najlepiej [illegible] ~~[illegible]~~ zrobić tam z pracownią – z [illegible] się bez [illegible] nie [illegible].

[illegible] ~~[illegible]~~ i ~~[illegible]~~

[illegible]

156

Poręba W. d. 5/IX 08.

Szanowny Panie!

Szwagier mój, Jan Mon, ślusarz, którego prace może WPan obaczyć w oknie Spółki Handlowej (zegar, [illegible], [illegible]), pragnie tej jesieni wystawić warsztat ślusarski w Zakopanem, na placu, kupionym od p. Bujaka w osadzie zwanej „u Krzóła".

Aby poinformować się co do formalności, jakie potrzebne są przy otworzeniu warsztatu wobec Zwierzchności gminnej – był w Zakopanem u WPana, lecz nie zastał [illegible] – jak powiadomiono, WPan bawi w tym czasie w Krakowie.

Proszę przeto o łaskawe listowne objaśnienie: co potrzeba uczynić w tej sprawie. Plan budowy warsztatu ma sporządzić p. Bujak. Czy oprócz planu potrzebna jest karta [illegible]? Czy też karta może być [illegible], [illegible] o [illegible] wydanej (co dla nas byłoby łatwiej) – i czy co więcej nie potrzeba?

Proszę też [illegible] o łaskawe osobiste wstawienie przy wniesieniu podania do Gminy, jak i o szybkie, przychylne załatwienie.

[illegible], w tej sprawie podjęty, szwagier mój będzie na miejscu [illegible], postara się odwdzięczyć.

A [illegible] dziękując z góry, oczekuję łaskawej odpowiedzi, kreślę się z głębokim poważaniem

Wład. Orkan – Smreczyński

a)
~~kompatriota~~, jakie powinności ciążą przy (ochronie ~~[illegible]~~ i budowie) warsztatu?

b) ~~[illegible]~~ odezw ~~karta wymowy~~.
Czy jest do otrzymania karta pamiątkowa wystawy
Narodu robotnicza i karta wymowy?

c) Karta wymowy.

[1908]

4/X. Zakopane.

Szanowny Panie!

Z niecierpliwością czekam odpowiedzi – co do II wyd. mej „Nad urwiskiem". Podkreślam otwarcie, iż Towarzystwo [illegible] o układ [illegible] lub nie – Zmniejszy [illegible] pod okolicznością, by mnie w ciężkim [illegible] zostawić.

Zwracam Pani uwagę [illegible] na cyfry, (co do własnej ~~sprawy~~ [illegible] ~~(cyfry te [illegible] [illegible])~~ z Zarząd Tow.-( ) Widzi z nich, że Towarzystwo, jako „wydawnictwo książkowe", staje się wprost niemożliwem! W Zwierciadle Tęsknota : 1500 egzempl. powieści „W roztokach" (która [illegible] [illegible]), nie może się przez 5 lat rozprzedać!

W razie zgody – proszę o 400 kor. à conto. W razie odmowy – zmuszony będę zwrócić się ~~gdzie indziej~~.

Mówmy o tem, jako uczciwe Towarzystwo i jako ~~[illegible]~~ cierpliwy autor.

Łączę wyrazy ~~szacunku~~ głębokiego szacunku i poważania

Wład. Orkan

Po [illegible]

Nowak [illegible]

D: 6/IX. [1908]

40 Ar.
koszt

Poręba Wielka
Niedźwiedź.

158

Szanowny i Drogi Panie!

Przypuszczam, że po to dołączył Pan kwestyonaryusz do listu, aby nań odpowiedzieć. Więc odpowiadam odrazu:

Według mojej uwagi program „Ilustracyi Polskiej" odpowiada w zupełności myślowym i artystycznym wymaganiom naszej czytającej publiczności, a przynajmniej jej znacznej większości. — [Istnienie] ~~Potrzeba~~ takiego [jest potrzebnem] ~~pisma istnieje~~, choćby ze względu na to, że ta publiczność, prócz dzienników, nic prawie nie czyta. Duże znaczenie pisma będzie w informowaniu wiernem i bezstronnem czytelników swoich o ruchu ~~myślowym~~ naukowym i liter

[do St. Brzozowskiego]

19

Szanowny, Drogi Panie!

Nie mogę się powstrzymać, żeby nie przesłać serdecznego współczucia i współoburzenia ~~na wiadomość~~ z powodu napaści podłej, jaka niespodzianie na Was. Wszystko się zatrzęsło we mnie na wiadomość o tem. Tak odczułem boleśnie, jakby to mnie samego spotkało. I nawet się od pewnego ~~dłuższy~~ dłuższy czas ~~wstrząsać~~ uspokoić nie mogę. Co za ogrom podłości na świecie! Rozum się miesza. Człowiek staje bezsilny wobec takiej brutalności zwierzęcej. Proszę na wszystko, na ważność świętej sprawy, jakiej służycie, otoczcie się wszelkimi możliwymi środkami ~~obrony i~~ ostrożności, jakie Wam rozum podyktuje.

Ostaję w niepokoju, z głębokim szacunkiem i czcią prawdziwą

W. Orkan

159.

9/IX 08. Dr. Józef Wolff.

Wielmożny Panie!

Zwracam się do WPana z propozycją i z usilną prośbą o przedstawienie jej, gdzie należy: czyby firma „Gebethner i Wolff" nie zechciała nabyć powieści „W roztokach" – na zawsze.

Z pierwszego wydania pozostało do 200 egzemplarzy, które firma mogłaby od Towarzystwa Wydawniczego ~~wykupić w całości o ile nie mogą~~ wykupić.

~~Firma~~ Powieść ta nie jest księgarsko wyczerpana, wszędzie gdyby ją ~~firma tak ruchliwa i zasobna~~ wzięła w swą opiekę, ~~może by to dla stron obu było dobrze~~ mogłaby się spodziewać wydań kilku w czasie ~~stosunkowo~~ dosyć krótkim. – Mogłaby, jedno wyda~~nie~~ (pięknie ~~zilustrowane~~ zilustrować (gdyby, jak wielu mówi, z ochotą by się tego podjęto) ~~zilustrować~~, drugie zaś dać tanie.

Uważam tę propozycję o tyle, ~~że~~ jestem pewny, że dla obu stron wypadłaby ona dobrze. Nie bez znaczenia też może będzie, gdy przy tej kwestii dodam, że mam na ukończeniu dwie powieści (Ramów i Dzieci), a w najbliższym czasie zabiorę się do ~~...~~ dalszej powieści historycznej z Polski z XVII w. pt. „Kostka Napierski", do której przygotowuję się od lat czterech.

O wyborze – po namyśle – ~~...~~ i potem odpowiedź na ~~propozycję~~ tę propozycję proszę uprzejmie. Przypominam też przesłanie ... [illegible] i wyciągów d. Tygodnika.

Oczekuję odpowiedzi, ~~...~~ łączę szczerego szacunku ~~...~~ przesyłam

Pozdrów [illegible] i [illegible] poeta

Wł. oddany – Sieroszewski.

28/IX 08 r.

160

Szanowny Przyjacielu!

Proszę uprzejmie o przedłużenie terminu spłaty długu, jaki zaciągnąłem u Was — do listopada b. r., gdyż od księgarzy otrzymam swoje ~~[illegible]~~ należności [illegible] teraz otrzymać, lecz pozwalając sobie, że [illegible] nie robi Wam różnicy, ~~[illegible]~~

Wierzę, iż prośba moja ~~[illegible]~~ znajdzie w wyrozumiałości ~~[illegible]~~ Waszej uwzględnienie i załączam pozdrowienie serdeczne od nas wszystkich dla całej Rodziny Waszej

Życzliwym sercem oddany

Fr. [illegible]

Wielce Kochany [illegible] Pouzba.

Ż. [illegible].

1892
1368
150
1218

Szanowny Panie!

Proszę uprzejmie o łaskawe doniesienie, co słychać z podaniem o pożyczkę [illegible] [illegible]. Teraz się [illegible] [illegible], że Komisja w tym [illegible] się z [illegible]. ~~[illegible], że [illegible] [illegible], [illegible]~~ Proszę bardzo o Pana dopilnowanie, aby nie odłożono.

–

161

Borysław d. 24/X 08 r.

Szanowny Panie. Proszę, uprzejmie niech Pan będzie łaskaw pozostawić mnie w spokoju, jeżeli Pan nie chce do reszty się ośmieszyć. Pretensye Pańskie, ~~jakie~~, ~~[illegible]~~ jakiekolwiek by one były, pomijając przy ich śmieszność i bezcharakterność, nie mają żadnych podstaw prawnych. — Co się dotyczy Pańskiego wobec mnie żądania to:

1° wie Pan dobrze i mam na to świadków, iż pomieszczone 2 ~~obrazki~~ pastele były przez Pana darowane. Jako posiadacz ich ~~[illegible]~~ posiadacz, mogłem z niemi co chcieć zrobić. Dałem je też na loteryę fantową, gdzie na licytacyi kupił je p. Kściuk ~~[illegible]~~ z Paryża po 10 kor.

2° wie Pan też dobrze, iż rysunki graficzne przysłał mi Pan ~~[illegible]~~ ~~[illegible] Pan [illegible], [illegible] [illegible] do jakiej książki~~ do wyboru — bez żadnych warunków. Próbowałem kilka użyć, lecz gdy mi z drukarni przeszły na korektę i widziałem, iż się nie nadają, poleciłem je usunąć (mam na to dowody). Co ~~się~~ z kliszami ~~[illegible], to mnie już nie nie obchodzi~~. drukarnia zrobi — (czy zniszczy je, jako setek innych odbić drukarskich (~~[illegible]~~ pp. Anczyca, ~~[illegible]~~ wyspiańskiego ~~[illegible] to mnie już nie nie obchodzi~~ o co Pan pretensyi nie może mieć do nikogo) ~~gdyż chodziło mi tylko o rodzaj techniki graficznej~~) — to mnie już nie obchodzi.

~~Tyle.~~ ~~[illegible] [illegible]~~ ~~(wyjaśnienie~~ pewne: Rachunków ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dwugoletnie utrzymanie) ~~[illegible]~~ wszelki ~~[illegible]~~ pewnie nie będę, do nie jestem panem Bat— ale ~~[illegible]~~ ~~powiadam panu wyraźnie~~ Pan w jakikolwiek sposób chce ruszyć mój spokój i nagabywać mnie pretensyami (co tymi koliduje ze stanowiskiem),

to wniosę skargę do ~~[illegible]~~ świadomości i szczególnie
oczy – na co mam dowody ~~[illegible] i [illegible]~~ – a właściwie
nie w tysiącu, ale 10 tysięcy razy Pana nie omi-
nie i wspomnieć w dodatku. Ale zachowuję dalsze
z Panem [illegible] [illegible] [illegible].

~~Nie [illegible] się Pan [illegible] więcej, nie [illegible] [illegible] w odpowiedzi, bo ~~[illegible]~~ korespondencji z Panem [illegible] nikt [illegible] nie [illegible].~~

Z poważaniem

A. Świętochowski

d. 7/XI 08 r.

Nowa Gazeta. Warsz. ul. Szpitalna 10.

Szanowna Redakcjo!

~~Zwracam się z~~ Zapytuję uprzejmie ~~zapytaniem~~, czy Szan. Redakcja ~~nie zechciałaby~~ mogłaby drukować moją powieść w feljetonie Gazety po W. Kołku ~~wkrótce~~ ~~w pierwszym roku przyszłego~~. (Powieść z czasu głodu i z Galicji po 1846 r.) Objętość około 5. tysięcy wierszy. Rękopis dostarczę ~~z~~ początkiem grudnia.

Oczekując ~~[illegible]~~ łaskawej, szybkiej odpowiedzi, pozostaję z głęb. szacunkiem

Władysław Orkan

[illegible] Warsz. [illegible]

Szanowna Redakcjo!

Zapytuję uprzejmie, czy Szan. Redakcja nie chciałaby ~~wydrukować~~ w feljetonie ~~mojej~~ powieści mojej [illegible], ~~której objętość wynosiłaby około 5 tys. wierszy.~~ (~~z lat około 1848 r. z Galicji, [illegible]~~ (z czasów głodu, z czasów rokoszu w Galicji po 1846 r.) Objętość przeszło 5 tys. wierszy. Rękopis dostarczę w ciągu ~~przed [illegible]~~ z początkiem grudnia.

~~[illegible]~~ Oczekując szybkiej ~~[illegible]~~ odpowiedzi pozostaję z szacunkiem

Wł. Orkan

Bibliotece Warsz.:

Szanowna Redakcjo!

Zwracam się z uprzejmem zapytaniem, czy Szan. Red. mogłaby ~~[illegible]~~ umieścić w ~~[illegible]~~ w pierwszym roku przyszłego „Bibliotece" moją powieść („~~W~~ „Rokosz"?) z czasu rokoszu z Galicji r. 46 tego) Objętość około 5 tys. wierszy. Rękopis dostarczę w grudniu.

Oczekując łaskawej odpowiedzi pozostaję z głębokim szacunkiem.

Wł. Orkan

wys. [Gustaw Olechowski]

Nowości Literackie. Księgarnia S. Sadowskiego   d. 7/XI.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list z d. 31/VIII br. donoszę ~~[illegible]~~, iż nic ~~przy~~gotowego ~~[illegible]~~ nie mam. (To też było przyczyną spóźnienia odpowiedzi.) Obecnie ~~wy~~kończę powieść „Pomór", objętości około 5 ark. druku. — W zimie, ~~[illegible]~~, chciałbym przygotować zbiorek nowel pod ogólnym tytułem „Wesele Prometeusza"; ~~[illegible]~~ z których parę ~~[illegible]~~ mam już do ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~około [illegible] 3 ark. druku.~~

~~[illegible]~~ Współpracownictwa w „Nowościach" nie odmawiam. Lecz prospektu nie widziałem. Nie znam też warunków. — Przypuszczam także, będzie wydane już książki. Proszę przeto uprzejmie o przesłanie ~~[illegible]~~ (zdaje mi się: Tetmajera i Lorentowicza) za zaliczeniem pocztowym ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible]. Adres poniżej.

Zasyłam uważnie, wyrazy głębokiego ~~szacunku~~ [illegible]

Wł. Orkan

163

11/XI 08. Fr. Woźniak.

Do Szanownego Pana Franciszka
Woźniaka w Porębie Wielkiej.

~~Szanowny Panie~~!

Proszę powiedzieć bratu swemu, że, jeśli chce informować (o stanie ~~majątku~~ mego) ~~ludzi, to~~ moich ludzi, to niech się wprzód postara o wyciąg hipoteczny z mej nieruchomości i na tej podstawie niech ich uświadamia. Inaczej będzie uchodzić za rozsiewacza fałszywych i szkodliwych wieści. ~~[illegible]~~ Za to proszę także się mi odpłacić, iż mu odstąpił drugiego robotnika (Józefa), ~~[illegible]~~ gdy miałem na zbiórki okopy pokryć, a nie mogę dostać innego. Obiecał się odwdzięczyć – no i nie, długo czekałem. –

Już też dość ~~[illegible]~~ tej nieprzyjemności wyglądu ~~[illegible]~~ tych języków ludzkich. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ oszczerczych ~~[illegible]~~ ~~[illegible] do odpowiedzialności~~. Jak to – to ja nie mogę nawet ~~kawałek~~ po swojemu pola sprzedać, gdy mi tak wypada, żeby nie być narażonym na głupie sądzenie, domysły, i gorzej jeszcze – oszczerstwa?

Już dość tego. Dotąd na ludzkie obmowy odpowiadałem wyrozumiałością, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ lecz widzę, że to nic nie pomaga – więc teraz za każde słowo oszczercze, krzywdzące, będę pociągał do odpowiedzialności. ~~[illegible]~~

Z poważaniem

Fr. Smreczyński

Poręba W. 11/XI 08.

7

Nie chodzi o to, kto przewodzi, lecz że prze-
szkadza.

2/ Nie chodzi mi [też] o Konta, jak mówi, jak
widzę, w liście Pani przemyśl z powodu (~~[illegible]~~
~~Pani mojej osobistej urazy~~ – lecz chodzi o to,
że ~~w tutaj sposób~~ na stanowisku podobnych opo-
zycji, gdy się przeciwstawi, mogą być
dochodzenia dyscyplinarne – i nawet odebra-
nie posady.

3/ Odmawia wiele wymagań, że byłam względem
siebie wymagająca – więc niechże to ~~nie~~ Panią
nie dziwi, że i od Pani wymagam ~~powód~~.

4/ I ~~Nie~~ mi w tym nie zależy, by usuwać nie
było: (Komendant~~owa~~ np. nie rozchodziło się
o Kasę, bo wie, że ta potrzebna i musi się
zgadzać) lecz ~~za~~ chodzi tu o ogólne pos-
tępowanie.

d. 11/XI. 08.

[Żuławski St.]

164

Szanowny Panie!

~~Z tem~~ Jak przeliczono mi z Medjolanu – ze[illegible] się do listopada. I teraz ~~[illegible]~~ Wasz: ~~[illegible] mi stanowczo~~ przyszłego porozumieć się z Wami ostatecznie i w mowie [illegible] co do II-go wydania, [illegible] warunki moje [illegible]. 8750 koron! Po otrzymaniu [illegible] i drugiej – [illegible] 605 K. ~~[illegible]~~ (To [illegible] [illegible]) [illegible] otrzymać w tym [illegible] [illegible] nadaję. ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ do 15-ego [illegible]. – Odpowiedzcie, proszę, ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ [illegible] ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ [illegible] i stanowczo. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~

Obecnie kończę powieść „[illegible]" od 1-go grudnia [illegible] się do [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – Wam, czy [illegible].

Powiedzcie mi też, co w „[illegible]" [illegible] [illegible]? czy wydajecie dalej?

~~[illegible] [illegible]~~

Wyrazy [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

PS. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] mi [illegible] [illegible] w tym [illegible] – [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ o 400 kor. do 20-go b. m., a [illegible] ~~[illegible]~~ w [illegible] [illegible] – do Poronina.

Feldman 2/XI 08 r.

Mój Drogi,

Co do powieści — to druk w Galicyi [illegible] [illegible]. — Natomiast przyślę Wam równocześnie (~~[illegible]~~) rękopis dłuższej noweli, resp. satyry pt. „Wesele Prometeusza". Rzecz tę [illegible]. Tem [illegible] przez Wolkę [illegible] „Tygodnika" — [illegible] Wam, jeśli [illegible].

Co do warunków — [illegible] [illegible] [illegible] Wam. ([illegible] [illegible]). I [illegible] [illegible] [illegible] ilość [illegible] — 120 kor. ([illegible] [illegible], niż ~~[illegible]~~ z „Tygodnika")), które [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pan N. Kokian [illegible] mój [illegible].

Jeśli Wam to nie odpowiada — ~~[illegible]~~ zwróćcie, proszę, [illegible] rękopis, ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible].

~~[illegible]~~ Do grudnia jestem ~~[illegible]~~ w Poznaniu — potem w Krakowie. Z 28 ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] być [illegible] „Nowej [illegible]". ~~[illegible]~~

Z poważaniem ~~[illegible]~~

Tad. Dołęga

165

Feldman?

27/XI 08.

Mój Miły,

Niechże będzie – ino jeden warunek: przyślijcie mi, proszę, ~~niezwłocznie~~ pewnie a conto 50 kor.!! (bym 22go mógł otrzymać).

28go wyjeżdżam być w Krakowie, ino nie wiem, czy bilet dostanę, bo pono już wyczerpany; zbieram wszystko, by zamówić.

Z poważaniem [illegible]

Wasz [illegible]

ul. Zimorowicza 11–15. Tow. Wyd.

D. 22/XI 08.

Szanowny Zarządzie!

Gdy na list mój ostatni do Dyrektora ~~Tow. prof.~~ Towarzystwa prof. Zakrzewskiego (w sprawie II wyd. „Nad urwiskiem") z prośbą o odpowiedź do 20go b.m., nie otrzymałem ~~odpowiedzi~~ żadnej odpowiedzi – w przypuszczeniu, że p. Zakrzewskiego chyba nie ma we Lwowie – zwracam się z tem do Szan. Zarządu, gdyż czekać dłużej nie mogę, i przedstawiam propozycję:

że II wyd. wydania kosztuje (14 arkuszy [illegible] ~~[illegible]~~ 750 kor. Po ~~[illegible]~~ potrąceniu należnych i długu mego zostaje 605 koron, które ~~[illegible]~~ – w razie zgodzenia się – przyślijcie Towarzystwo w tym tygodniu – do 28go b.m.

Jeśli Szan. Zarząd ~~[illegible]~~ odpowie tym razem wymijająco (istotnie nie zdecydowanie), przyjmuję Towarzystwo po N. Roku pozwoli z Pomocą i dalsze, to przez ten czas sprawy rozwiążą o rychłą odpowiedź, bym mógł zwrócić się gdzie indziej – w przekonaniu, że Towarzystwo nic nie ma nic zależy.

~~Oczekuję z [illegible]~~ ~~[illegible]~~ – ~~z [illegible]~~ wysokiem poważaniem

Władysław Orkan

Szanowny Panie Redaktorze!

Na życzenie, wyrażone listem Pana z d. 12 b.m., donoszę, że równocześnie [illegible] wysyłam w opasce poleconej część przepisanego rękopisu powieści — do przejrzenia. Resztę odeślę w tygodniu, ~~gdy z przepisania otrzymam~~.

Co do warunków — to żądam 7 kop. za wiersz, i chyba Pan nie zechce [illegible], przyjmuję propozycję. V ~~[illegible]~~ Pragnąłbym też otrzymać po zawarciu ~~[illegible]~~ części ~~[illegible]~~ 200 rb. zaliczki, resztę po wydrukowaniu. ~~Ostatnim~~ życzeniem moim, by ~~[illegible] [illegible] się [illegible] rozpocząć od~~ druk mógł się rozpocząć od N. Roku.

Oczekując ~~[illegible]~~ rychłej odpowiedzi, ~~z~~ pozostaję z głębokim szacunkiem

Wład. Orkan

V Zaznaczam, że mimo ~~[illegible]~~ propozycji [illegible], wolę ~~[illegible]~~ na [illegible] warunkach nie drukować w piśmie, które mi jest bliskie społecznymi i politycznymi ~~[illegible]~~ tendencjami.

Wiel

166

E. Brzeziński. d. 20/XI 08.

Szanowny Panie,

Zwracam się do Wsz z prośbą gorącą o łaskawe dopomożenie w takiej historyi:

Przyjaciel mój, Władysław Jaworski, profesor gimnazyum, którego WPan widział przy stole z nami po „Szczęściu [illegible]", mieszka na urlopie w Zakopanem ([illegible] Kościeliska 3.); trochę ze względu na zdrowie Jana, by tu siedział; pensya jego jednak wobec rodziny nie wystarcza mu na utrzymanie się z familią — brak mu do 50 rb. miesięcznie. Tę kwotę chciałby jakoś w Zakop. zarobić. Jednak wobec braku znajomości trudno mu [illegible]

Zwracam się przeto do Wsz, Szanowny i Drogi Panie, jako tu zasiedziałego: bądźcie tak łaskawi [illegible] polecić go Znajomym wpływowym, i popytać się wśród różnych [illegible], by coś jakby lekcyj np. dla niego wydostać.

Mam nadzieję, że niezadługo osobiście podziękuję za trud, gdyż w listopadzie chciałbym się pokazać w Tatrach.

Łączę szczere ukłony, pozdrowienia Pani

Wład. [illegible]

20/X.

Wielmożna Pani!

Przepraszam, iż odwołuję się ponownie do uwagi WPani, czy nie mogłaby jako pomocniczka, ~~[illegible]~~ adresu lub pozycji ... , ~~[illegible]~~ gdzie dotąd nie otrzymałem z Kasy Oszczędności funduszu, który WPani przed 2ma tygodniami polecić raczyła.

Z szczególnym szacunkiem

Jan Stan.

22/X 08.

Wielmożna Pani!

(Boren) Zaszło, zdaje się, nieporozumienie. 150 kor. zakupionych ~~[illegible]~~ przez P.K.O. z urzędu w początku b.m. otrzymałem, ~~[illegible]~~ a zapytanie moje z dn. 20. b.m. dotyczyło rzeczy należności w obszerniejszej do 100 kor., którą — zdawało mi się z rozmowy z WPanią — polecić raczyła. ~~[illegible]~~ uważ, to prosba najniepotrzebniejsza o odnowienie zlecenia do P.K.O.

Wagonki na ukończeniu, oczekują zamówionych rzeczek. Przepraszam za trudność, pozostaję

Z głębokim szacunkiem

Jan Stan

d. 28/XI 08. M. Kurek.

Szanowny Przyjacielu!

Zwracam się do Was z wielką prośbą:

Bądźcie tak dobry, pożyczcie mi 500 rb. Jeśli swoich pieniędzy nie macie – weźcie od kogo na swoje konto. Pożyczkę tę wrócę albo do roku – albo do połowy roku – albo do marca. ~~Dam~~ Dałbym ~~o~~ 8 procent od sta i więcej, jeśli zajdzie potrzeba.

Sprzedałem wprawdzie pola za 2.400 rb., ale od ~~[illegible]~~ kupujących trudno mam wydostać, ledwo mi trochę stoczyli, – a mam właśnie w tych dniach konieczne wydatki.

Bardzo was proszę, Przyjacielu, ~~odpowiedzcie~~ pomyślcie trochę i odpowiedzcie mi teraz – postaram się ~~zaś~~ odwdzięczyć, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ochotnie.

Chodzi o pożyczkę. Więc będę czekał, jeśli wydobędziecie dla mnie tą kwotę, to jutro – pojutrze na poczcie, albo we środę rano o 9tej wręczcie mi osobiście.

Pragnąłem wejść na dół, bo i w innych sprawach chciałbym z Wami pomówić, ale ~~[illegible]~~ jestem, boję się bardziej zachorować. We środę rano ~~o 9tej~~ w każdym razie przyjdźcie i pomówimy.

Tymczasem serdecznie pozdrawiam Was!

ksiądz Władysław Smoczyński.

168

d. 27/XI 08.

Szanowny Przyjacielu!

Zwracam się do Was z prośbą wielką:

Bądźcie tak dobrzy – pożyczcie mi 300 złr. Jeśli swoich pieniędzy nie macie, weźcie od kogo na swoje konto. Pożyczkę tę wziąłbym albo do roku – albo do pół roku – albo do marca. Dałbym 8 procent od sta i więcej, jeśli zajdzie potrzeba.

Sprzedałem wprawdzie pola za 2.400 złr., ale od kupców trudno naraz wydostać, ledwo mi trochę złożyli – a mam właśnie w tych dniach konieczne wydatki.

/.

1/

Bardzo Was proszę, Przyjacie-
le, pomyślcie krótko i dopo-
móżcie mi teraz – postaram
się odwdzięczyć ochotnie.

Chodzi o pośpiech. Więc bądź-
cie łaskawi, jeśli wydobędzie-
cie skąd dla mnie tę kwotę,
złożyć jutro, pojutrze na pocz-
cie, albo we środę rano o 9tej
wręczyć mi osobiście.

We środę rano w każdym
razie przyjdźcie: chciałbym
pomówić z Wami i o innych
sprawach.

Tymczasem serdecznie po-
zdrowienie ślę i jeszcze pro-
śbę powtarzam

Sz. Smreczyński

[Biblioteka Warszawska]

170

Poronin.
(pod Zakopanem).

d. 15/XII 08 r.

Szanowna Redakcjo! Oczekuję łaskawej odpowiedzi na list mój z 25. z. m. Czy Szan. Redakcja przyjmuje moje warunki - główne, czy decyduje druk od n. roku - czy przeto mam spieszyć z odesłaniem reszty rękopisu.

Na zimę przeniosłam się do Poronina. Adres powyższy.

KAISERLICHE KÖNIGLICHE
ÖSTERREICHISCHE POST
1908
FRANCISCVS IOSEPHVS I
5 HELLER 5

S. Olechowski 23/XII 1908 Adres: Poronin 171 (pod Zakopanem)

[illegible]

Szanowny Panie!

Wstrzymałem się z odpowiedzią, bo [illegible] co Szanownemu Panu co do „Pomoru" napisać. Raz to ~~[illegible]~~ przemawiałem do siebie. ~~[illegible]~~ Dla „Nowości" napisz. Tam o nowelach, które ~~[illegible]~~ nie prędko ~~[illegible]~~ może wyłożyć. — Skoro jednak Szan. Pan wspomina ~~[illegible]~~ o „Pomorze" i żąda dodania tej do „Nowości" —

Odpowiadam otwarcie: nie będzie mi to na rękę, bo nie ma się w Wydawnictwie podobnie mnie nie dzieje, ~~[illegible]~~ ani w księgarni [illegible], ani też ~~[illegible]~~ ani wszystko to nie, ani o [illegible].

ale, jeśli Szan. Pan ~~[illegible]~~ warunki podane przyjmie bez trudności i w końcu umowę nie się zerwie — zgodzę się.

Tylko — „Pomór" wynosić będzie 15 arkuszy (więcej około 6 tysięcy), t.zn. 2 tomiki „Nowości". ~~[illegible]~~ Połowę rękopisu (przepisaną) mogę przesłać ~~[illegible]~~. Resztę drugą złożyłbym [illegible]

* do 25go stycznia 909.

Co do ceny:

Za druk w odcinkach ~~[illegible]~~ i [illegible] książkowe wydanie mógłbym otrzymać najmniej 1.400 rb. Mogę na podstawie tej żądać ~~[illegible]~~ za nie 1.100 rubli [illegible] wypłaconych po oddaniu rękopisu. Co do ilości egzemplarzy chciałbym też wiedzieć coś bliższego.

~~Proszę uprzejmie o [illegible] możliwie szybką od Szan. Pana odpowiedzi, bo [illegible] gdyby się na to, bym [illegible]~~

Oczekując Szan. Pana możliwie rychłej odpowiedzi, pozostaję z głęb. szacunkiem

— Wład. Ork.

P.S. ze [illegible]…

Ortwinowi

[1908] 172

Szanowny Panie!

Widzę się Wam za wysoką cenę [illegible] za „Nowele" podaną. No więc dobrze. Obliczam jednak (możliwie najniżej), i podaję cenę minimalną 800 rb. — (za 12 tomików po 8 arkuszy tyle, myślę, wypadnie mniej. Przy tem, ponieważ po wydaniu [illegible] rękopisy moje chcę otrzymać. — Czynię to z racji [illegible], że już wyszło na tem przedsięwzięciu [illegible] dosyć — po drugie, kiedym [illegible] w rozmowie z Żeromskim jak i z Tetmajerem o sprawy tej [illegible], aprobowali zamiar mój i życzyli mi wszystkiego w [illegible] wydawnictwie z Wami. — Na mniejsze honorarium trudno mi już przystać, tembardziej że wydawnictwo „Nowości" z racji swego charakteru będzie większej liczby egzemplarzy (nie do [illegible] jak jest), i książki [illegible] w wydaniu tego [illegible].

Co do nowel: to nie jedna pt. „Wesele Prometeusza" (tytuł też całego zbiorku) będzie drukowane w „Krytyce" zaraz po N. Roku (może w dwóch numerach). Inne nie drukowane. Obejmą nie więcej, jak tomik „Nowości" (do 140 str.). Zgotowany będzie [illegible]. Za zbiorek żądałbym 350 rb. (Opuszczam już 50 rb. z powodu druku [illegible] satyry w „Krytyce"?) W razie zgody prosiłbym o 100 rb. zaliczki.

PS. Obliczenia moje wydają mi się [illegible] za wysokie,

[PS. Przepraszam [illegible]... [illegible] – [illegible], to [illegible] –

a [illegible] [illegible] się według norm dotychczasowych, nawet niżej, bo nie brałem wyjątkowo [illegible] na uwadze, że Wydawnictwo „[illegible]" oblicza [illegible] [illegible]. Zwracam [illegible] [illegible] z całą [illegible] [illegible], że [illegible] w [illegible]. [illegible] [illegible] Towarzystwo Pisarzy polskich, [illegible] [illegible], obejmie całą twórczość polską (kontrolę z [illegible] i akcją wydawniczą) – w celu [illegible] [illegible] i ustalenia norm płacy, [illegible] [illegible], nie dotychczas, dla autorów [illegible], że Wydawnictwo „[illegible]" nie należy do tych, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] (wyżej [illegible]) [illegible] (a [illegible] jest tego [illegible]) o [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], że wydawnictwo [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] i ma w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — – a [illegible] [illegible], gdyby [illegible] to [illegible] zbyt [illegible] ostrożne [illegible]. – Nie chodzi mi tu o [illegible] [illegible] – to [illegible]. [illegible] [illegible] moje [illegible], [illegible] dobre – a nie – gdy Wam [illegible] – [illegible] to [illegible]. Tylko że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] Wydawcy [illegible], [illegible], [illegible] [illegible] (czy [illegible]) – [illegible] [illegible]. I to [illegible] [illegible] [illegible] dobry – [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible]".]

Traktat [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible], że mi. [illegible] nie [illegible] tego [illegible]. [illegible] mi się to [illegible]. [illegible]

Dziękuję [illegible], [illegible] [illegible] (odwrotnie) [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible]

PS. Z [illegible] (mi [illegible]) [illegible] do [illegible] [illegible] 6. [illegible]. [illegible], że [illegible]... V [illegible] [illegible] (z [illegible]) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Adres Rafflera: Kraków, [illegible] [illegible]. Jadblen[?], Lwów, [illegible] [illegible]. [illegible].

[Left margin, written vertically:] K[illegible], że w [illegible] [illegible] twórczość [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Rafflera, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Polski [illegible] [illegible] [illegible] i Rafflera

[1908?] 173

Szanowny, Drogi Panie!

Niecierpliwie oczekuję pomyślnej wieści co do przyjaznego wstawienia w sprawie ostatecznego załatwienia pożyczki. Proszę uprzejmie o ~~[illegible]~~ łaskawe doniesienie, gdy tylko Apelacja podanie załatwi.

Dziękuję serdecznie za podjęte trudy, z pełnym szacunkiem ostaję

Władysław Ork.–
Franc. Smreczyński

Stan

Poronin d. 4/V 09.

Szanowny, drogi Panie!

Jutro (tj. wtorek d. 5/V) odbędzie się drugie posiedzenie w sprawie zawiązującego się Towarzystwa P.P., w lokalu Płonki o godz. 5tej popoł.: Ustalenie statutu Tow. i narady co do zebrania monety. – Upoważniony jestem prosić Pana o jawienie się na to posiedzenie. Jeśli nic ważnego nie zawadzi – proszę, niech Pan jawi się koniecznie! Rzecz to bardzo ważna nam dla wszystkich, i każdy trud poświęcony pomoże.

W nadziei, że się jutro obaczymy, śle serdeczne pozdrowienie i do widzenia!

Wł. Orkan

O. 13/I

Szanowny Panie!

~~[illegible]~~ Zapytuję Was uprzejmie: czy możecie obecnie załatwić ze mną umowę co do II-go wydania u [illegible] [illegible]?! ~~[illegible]~~

~~Jeśli tak —~~ (Pozostałe egzemplarze chyba już dawno sprzedane, ~~[illegible]~~ a jeśli co jest — to się sprzeda chyba wnet. Wiemy, [illegible] moją umowę).

Jeśli tak — to przyślijcie mi mniej więcej 400 kor., bym mógł, [illegible] może nabrać [illegible] — i zaznaczcie, kiedy [illegible] i kiedy przystąpicie do druku. (Dodam będzie 2 arkusze nowe).

Jeśli zaś nie możecie — odpowiedzcie mi, proszę, odwrotnie, bym wiedział, czego się trzymać.

~~Zaangażowanie [illegible] [illegible] i [illegible]~~

~~Ostatnio się [illegible]~~

D. 13/I. S. Wachowski. 175

[1909] 2

Pomór. Pomorowi.

Szanowny Panie!

Wobec tego, że wyjdzie tylko ~~egzempl.~~ nowości po 2.000 egz. i że, jak Szanowny Pan ~~[illegible]~~ twierdzi, nakłady nie wyczerpią się niedługo, mogę obniżyć cenę do następującej:

Za „Pomór" (6 tys. wierszy) żądam 650 rb.

Za nowele (3 tys. wierszy – z tych jedna tylko drukowana) – 300 rb.

Z tem, że, gdyby Szanowny Pan (inaczej) zechciał nabyć obie, to [illegible] – 950 rb. z całej sumy.

Co do materyału:

Połowę rękopisu „Pomoru" (do I-go tomiku) mogę Panu przesłać zaraz. Część drugą [illegible] podam [illegible] – przypuszczam, jednak, że wcześniej. ~~[illegible]~~

Rękopis nowel mogę wysłać w marcu.

*Gdyby jednak, [illegible] „Pomór", mi przysłano [illegible] nowele – wolałbym je wydać później – [illegible] (w budżet roczny) [illegible] w [illegible] roku.

Oczekuję [illegible] odpowiedzi [illegible] – a [illegible], że [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]

~~Władysław Orkan~~
Władysław Orkan

[illegible] Pomorski.
(Zakopane)

25/V 09.

[G. Olechowski]

176

Szanowny Panie!

Widzę niestety, że z „Pomorem" nie dojdziemy chyba do ładu – mimo, że posunąłem już najdalej w ustępstwach. Niżej 600 rb. dać ~~[illegible]~~ nie mogę. (400 rb. mogę mieć z druku [illegible] w [illegible] – a [illegible] jeszcze [illegible] i [illegible] ~~Olechowskiemu~~ we wydaniu *). 300 rb. za tomik, to chyba już ~~[illegible]~~ powinno być za drogo. ~~[illegible]~~ Przyzna Pani to Sobie, ponieważ [illegible]. Rzecz, ~~[illegible]~~ musi zrobić wrażenie – i [illegible] by ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]. Ale mniejsza.

~~[illegible]~~ Wracam do nowel. Mogę jeszcze opuścić rb. 50, ~~([illegible])~~ – (tzn. 250 rb. za tomik.) ~~[illegible]~~ Więcej nie mogę. ~~[illegible]~~

Proszę uprzejmie o odpowiedź odwrotną, czy i co mam przygotować Olechowskiemu – czy też już nie –

~~[illegible]~~ pozostaję ~~[illegible]~~
z głębokim szacunkiem,

Szanowny

Wł. Orkan

p po

Jego Szano Szanowny Pani

Szanowni

Szanow

d. 3/II 07.

Szanowny Panie!

177

26/I. 09.

Kochany Panie Janie, Przebaczcie, że dziś dopiero odpowiadam na list Wasz z d. 1/I. b.r. Miałem w tym czasie moc zajęcia w Zakopanem, co parę dni narady, zebrania w sprawie organizacji literatów, przytem ~~roboty zarobkowe~~ pracę zarobkową setną (tę długo mi jeszcze potrzymają) — nie sposób było chwili dogodnej upatrzeć, by pomyśleć i napisać. Stąd też przyczyna, że dotąd nie mogłem nic do „Gazety" przesłać. I teraz mi jeszcze trudno. (W ostatecznym wypadku przeszlę wiersze [illegible] — umieścić w feljetonie „Gazety", jeżeli uważacie za stosowny, a jeśli nie — wyrwać Teskę z Redakcji „Zagona", może się zdać przy braku).

Nie sądźcie, jednak, jakobym o „Gazecie" i Waszych zapomniał zabiegach przy tem wszystkiem. ~~Czytam~~ Codzień [illegible] [illegible] głowę idzie. Szczególnie z ludźmi, gdzie się da. ~~[illegible]~~ nawet ~~[illegible]~~ nie [illegible] nadobnych [illegible] [illegible] — (ostatni artykuł od chłopów z podpisami w sprawie Konferencji) — ale nie przyszło do chwili z twardego stanowiska [illegible]. jeszcze czas.

Pytacie mnie o zdanie co do sposobu redagowania Gazety. ~~Jakoś~~ Otóż ~~[illegible]~~: Jak teraz ~~[illegible]~~ ten nasz przyjaciel — nie [illegible], by chłopi mogli być ~~[illegible]~~ redagowani. Niech chłopi zabierają głos. Wszystko [illegible], wybrać z nadsyłanych ~~korespondencyj~~ listów włościańskich, bardziej rozsądne i tak, by się nie ~~[illegible]~~ powtarzały. Ale to długo trwać nie może. Gdy ~~[illegible]~~ uważacie, że wszystko już powiedziano, co w tej ~~[illegible]~~ sprawie odpowiedzi [illegible] na temat — no to wtedy konkluzja, wnioski (już od Redakcji) i — tu stwierdzić, byłby taki wzór Gazety:

a) Artykuł wstępny — od Was, lub od Kogoś, kto rozumie ~~[illegible]~~ dobrze idei, jaką macie na oku pomieścić; Oświetlający kwestje żywotne ze stanowiska

zasadniczego. Pisanemu, mocny, a prosty. b) artykuły podobny w [illegible] kwestyach bieżących. c) listy ze wsi, [illegible] [illegible] [illegible] Księżnie o niej wiele. d) artykuły w sprawie rolnictwa... e) Sprawozdanie ze zgromadzeń, wieców f) Kronika [illegible]. g) [illegible] [illegible] przegląd polityczny h) Kronika zdarzeń. [illegible] wzmiankowych. i) feljeton.

To naturalnie szablon. Trzeba go duchem napełnić.

Co do literatów — to trudno. Ktoś [illegible] nie jeden swojej [illegible] [illegible]. Sieroszewski, Daniłowski w Krakowie. Żeromski — chory. i [illegible] [illegible] — wszyscy [illegible] [illegible] [illegible]? ... Jeden, [illegible] [illegible] do Gazety — to Antoni [illegible].

[illegible] A odnośnie do zgrupowania się [illegible], „[illegible]“ [illegible] — w [illegible]? Oto, że [illegible] [illegible] [illegible] się „Grossbauern-partei“ (w. [illegible]). A Gazeta — my tylko może [illegible] pójść dalej i dać wyraz „niezadowolonym“ — jakiś [illegible] w [illegible]? Stworzyć [illegible] partyę radykalną ... [illegible] Narazie nowy [illegible] [illegible]. P.S.L. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i Gazeta [illegible] jako organ [illegible]. [illegible] [illegible] polem.

2 Dekl

26/I 09 r.

p: Poronin,
(Galicya).

Szanowny Panie,

Nie mogę Wam dokładnie ~~od~~powiedzieć, ~~na~~ ~~kiedy walne~~ bo sam nie wiem, na kiedy walne zgromadzenie nowego i ostatniego statutu z ministerstwa. Kasprowicz był ~~[illegible]~~ przy tej sprawie w ministerstwie, przyrzekli ~~[illegible]~~ szybko załatwić, ale dotąd go nie mamy. Sądzę, że koło 15 ~~[illegible]~~ dowiemy się – i wtedy ~~z~~ [illegible], by oznaczyć ~~[illegible]~~ dzień walnego zebrania, i kiedy [illegible] rozesłany ~~[illegible]~~ wici. Przed 12 lutego trzeba wydział ~~[illegible]~~ wybrać.

~~O [illegible]~~ Z Kasprowiczem mówiłem o [illegible] – naturalnie [illegible] ~~[illegible]~~ zamiar. A Panu ~~[illegible]~~ [illegible] Wasz wyjazd [illegible].

Wyrazy ~~[illegible]~~ szacunku [illegible]

Wład. Orkan

[Żelwerowicz] 179

d. 26/I 09 r.

Poronin,
(pod Zakopanem)

Moi Drodzy!

Może nie w porę wybieram się z zapytaniem — ale chciałbym się dowiedzieć, co słychać z „Franciszkiem Rakoczym"; czy wiecie go [illegible] przerobić pan [illegible], czy też [illegible] — i co z „Skibą", czy da się Wam ją w tym roku pokazać.

Na lato zapewne wybierzecie się do Warszawy. Gród ten [illegible] prawdziwy — [illegible]. O teatrze Waszym słyszę [illegible] od ludzi, którzy odwiedzali Łódź, jadąc z Warszawy. Żeromski przesłał, że przyjechawszy [illegible] i do takiej Łodzi, jak [illegible] i [illegible] i [illegible] naszej [illegible].

A czy to postanowili [illegible] stworzyć [illegible] „Towarzystwo [illegible] polskich" ([illegible]), skupić naród do walki z [illegible] [illegible] i [illegible] swoje i swoją [illegible] wydawniczą. Mam nadzieję, że to wszystko w tym roku się stworzy. Wszystkiego pana [illegible] i [illegible].

Radbym widzieć Wasz teatrum — [illegible] nie pojadę do Warszawy niedługo, to obaczę. Na razie [illegible] się tu, do Poronina — [illegible] słońce i [illegible] [illegible], w której [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] ręce, serdeczne przesyłam pozdrowienia i [illegible] [illegible] [illegible]

Władysław Orkan

[Boguszewski W.]

26/I 909.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nawiązując do listu Szan. Pana z d. 11/XII 908 r., zapytuję uprzejmie, czy proponowane ~~miejsce dla~~ w „Bibliotece" powieści mej (pod koniec wiosny) nie zostało przypadkiem przez inne wydawnictwo utworów zajęte, i czy mogę liczyć na przyjęcie mego w tym czasie, jeżeli materiał mój odpowie wymaganiom Szan. Redakcji.

Obawa co do cenzury być nie może, gdyż akcja nie dzieje się na tle rewolucyjnych lat po 4–6 tym (ślub, ~~cholera~~ jest), jednak jest to ~~opowieść~~ czysto psychologiczna opowieść, nie traktująca o bieżących wypadkach. — Zresztą Szan. Pan sam to oceni — rękopis mogę wysłać wkrótce po otrzymaniu odpowiedzi, o którą uprzejmie proszę.

Wyrazy ~~wysokiego~~ głębokiego szacunku łączę

[illegible]

Poczta Poronin (pod Zakopanem)
(Galicja)

Ps. Chciałbym też wiedzieć, jakie warunki daje „Biblioteka" autorom.

Poro
Poronin

180

Poronin 26/1 09

Wielmożny Panie

Szanowny Panie!

Zapytuję Was uprzejmie w imieniu swem i niektórych tu literatów (Żeromski, Sieroszewski, Daniłowski) czy i co Pan [illegible] przedsięweźmie, by doprowadzić do skutku wyświetlenie sprawy Brzozowskiego. Mniemamy tu, że z okazji Zjazdu Bałtyckiego sąd odbędzie się w dniach 15–17 b.m. Ale jakże z Brzozowskim? Czy on może przyjechać? Czy ktoś się tem zajął, by go uwolnić, zaprosić i zaradczo dać mu środki pieniężne na przyjazd. V

Zdaje się, że to Wam więcej niż mnie, jako i mnie. Może [illegible] prosimy – odpowiedzcie mi na powyższe, byśmy wiedzieli, co przyjąć.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Adres: Poronin
(pod Zakopanem)

V (Mniemam, że ta [illegible] jest po tego, bo może w takich warunkach jak, że przeniesie prostemu [illegible] – może nie co tak innego konieczny więcej)

„Urzike."

1909

181

[styczeń? 1909]

Moi Szanowni!

Na list Wasz z dnia 29/XII i poprzedni z d. 14/XII 1908 r. dotąd wahałem się z odpowiedzią, czyli z zaakceptowaniem porozumienia wstępnego co do II-go wydania „Nad morskim". – Nie mogę, wierzcie, o tem myśleć bez przykrości. A przecież tego dotąd przy różnych tranzakcjach wydawniczych nie miałem, [illegible] można niesympatji ku wydawcom, co tu jest prawdziwie. Musi więc coś być, co tę przykrość sprawia. Chyba bardzo widoczny już niestosunek honorarjum do księgarskiej wartości rzeczy, jakie składam. I to jeszcze może, że to wydanie się wznosi, kiedy wciąż myślimy o uregulowaniu stosunku mego do wydawców. Naturalnie: bo każdy ma na myśli przedewszystkiem swoją własną „korzyść". Więc jakżeż? Ja miałbym więc, jako wydawnictwa przedsiębiorstwa, stawić w szeregu tych, które mają wolność? Inne, oczywiście, zastrzeżenia.

Nie twierdzę, broń Boże, jakobyście mię świadomie chcieli skrzywdzić, ani też że coś niewłaściwego może być w stosunku Waszym do mnie i innych wydawanych autorów, ale wiem, kto, jednakże. ([illegible]). Ale twierdzę, że jest zbyt ostrożne, nadto „praktyczne" liczenie (a może to także niepraktyczne) sprawiające pozór, jakobyście świadomie krzywdzili, a autorowi przykrość, która nie jest zaś chyba dobrem podłożem do dobrych stosunków. –

Ale obliczenia Wasze w tym wypadku są –

nadto przy ostrożne. Bo: ~~jak każdy~~ ze stanowiska księgarskiego, w najgorszym wypadku, możemy przyjść takie obliczenie:

~~15 arkuszy z 1500 egz.~~

~~kont~~ Koszt druku:

15 arkuszy (arkusz po 70 kor) — 1050 k.
broszurowanie — 100 k.
1150 k.

Sprzedaż:

1500 egz. (po 3 k. za 1 egz.) — 4500 k.
% księg. (licząc około górny 40%) — 1800 k.

dochód 2700 k.
~~rozchód~~ — 1150 k.

czysty [dochód] ~~zysku~~ 1550 k

Według normy, którą ogólnie za prawidłowe, honorarjum autorskie może liczyć 2/7 od ~~od~~ dochodu brutto, albo połowę czystego dochodu — więc w tym wypadku „775 k.

Takie też mniej więcej mam propozycje skądinąd. ale ciem przy z Wami nie umawiał i ~~[illegible] [illegible] — [illegible] Wam [illegible] — [illegible] [illegible]~~ z innych względów — chcę zostać przy Was. Ino ~~ale~~ wszak nie mogę ~~[illegible] przystać~~ zgodzić się w rozumie na Wasze obrachowanie. [proszę: więc] Przyjmując ~~[illegible]~~ przyjęte obliczenie z dodatkiem Waszego przyrzeczenia (w tym [honorarjum] ~~honorarjum~~ 175 k.) ~~dodając~~ ~~[illegible] 200 k.~~ [do ...] i ~~[illegible] z zgoda. Innej jest~~ przestrzegać mi [jeszcze] koron 200 (co ... razem [2 ...] 600) i nie chcę będzie. Na 400 k. zgodzić się ~~nie~~ mogę. Nie chodzi tu o Takomość [jakąś] — ale o inne. Nie chcę z przykrością myśleć o Was.
Nie mogę też w tej cenie dać mej: racyę ~~[illegible]~~ mojej uważa każdy (~~jak~~ uważali ją Sieroszewski, Żeromski i inni, gdym [wśród przyjaciół innych] swoje ~~[illegible]~~ studiowali — nie

182

Proszę ~~prosto~~ o obliczenie ze swej strony – ~~możliwie~~ minimum, że nie traci się (nawet o mniejszym nakładzie) przypuszczę ~~nawet w takich warunkach 2/7~~ honorarium autorskie 2/7 od dochodu brutto lub połowę przypuszczalnego czystego dochodu (co na jedno wychodzi). Tyle nie żądam. I prawdziwie ~~wejść~~ chciałbym wejść w stosunek trwały z Waszym wydawnictwem – bo uważałbym(?) nie tylko zysk [illegible] o zamówieniu.

O odpowiedź możliwie szybką na powyższe uprzejmie proszę – i wyrazy głębokiego szacunku łączę

Władysław ~~[illegible]~~ [illegible]

W

20
×5
20
×5
20
20
20
20
×5
20

18,5
200

~~390.~~

30
30
30
30
30
30
20

200

6.28
168

400.

16.30
180

16.280
168
448

16.28
128
32
448

Poleciłem (tymczasem) w domu, gdyby [illegible] z pod [illegible] złożył [illegible] monety, by Wam wysłano z tego 200 kr.

~~[illegible]~~

[I. 1909.]

Mój Drogi – Nie odpowiadałem Wam [illegible], bo naprawdę nie mogłem powiedzieć o [illegible]. Mam tu pełno [illegible] na [illegible] – i w niektórym czasie [illegible] po [illegible]. Widzę [illegible] perspektywę ~~[illegible]~~ [illegible] z Waszego [illegible] – i ~~[illegible]~~ z końcem miesiąca [illegible] Wasze [illegible] sumy albo ~~[illegible]~~ osobiście [illegible] bo [illegible] ~~[illegible]~~ w [illegible] ~~[illegible]~~ do domu. ~~[illegible]~~ (Tylko o tem u nas nie wspominajcie, bo chcę im zrobić niespodziankę). Tymczasem proszę, gdyby Wam pilna potrzeba była ~~[illegible]~~ zaradzić [illegible] skądinąd – ~~[illegible]~~ a ja Wam wdzięczny będę za cierpliwość. (Spodziewam się, że do końca [illegible] pozyskam sumy, będę mógł Wam zwrócić). Dziękuję ~~[illegible]~~ bardzo i [illegible], by może w tym roku ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]. Mam nadzieję, że mi się z pomocą Bożą powiedzie.

Wspominałem Wam ~~[illegible]~~ w domu o ~~[illegible]~~ zamiarze: organizacji [illegible] polskich. To mi się już o tyle udało, że już statut uchwalony i Towarzystwo już [illegible]. Kiedy ~~[illegible]~~ to ma przynieść [illegible] więcej o niem Wam ustnie ~~[illegible]~~ dopowiem.

Ciekawy jestem, jako Wam się tam wiedzie w [illegible]. ~~Ale~~ Życzę Wam ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ serdecznie, by jak najlepiej ~~[illegible]~~ Wam się powodziło, co dla dobrej [illegible], i serdecznie pozdrawiam [illegible]

Franciszek S[illegible]

d. 7/2 09. [hr. Skarbkowa]

Poronin
(pod Zakopanem)

183

Jaśnie Wielmożna Pani Hrabino!

Mając zamiar wziąć ślub z ~~p...~~ z panem Władysławem Orkanem dnia 20 lutego, wniosłam podanie do Dyrekcji Poczt. i Telegr. (dnia 4go b. m.) prosząc o zezwolenie wyjścia za mąż. Doszło jednak w tym czasie do mej wiadomości, że Dyrekcja w niektórych wypadkach załatwia podania odmownie, powołując się na jakiś rozporządzenie Ministerstwa Handlu.

Wobec, że moje i mego podania Dyrekcja nie uwzględni, udaję się z uprzejmą i gorącą prośbą do Jaśnie Wielmożnej Pani Hrabiny o łaskawe napisanie słów paru do p. prezydenta [illegible], i poparcie prośby mej – z tem, by ~~...~~ przyśpieszyć i możliwie szybko podanie moje załatwiono. –

V (pamiętając jej życzliwość dla mnie, kiedy byłam w Rudkach)

Gdybym bowiem bez zezwolenia Dyrekcji ślub wzięła, straciłabym posadę, ([illegible]), którą dzięki Pani Hrabinie otrzymałam.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

M. Z.

184

Poronin d. 8/II 09 r.

Ps. Kasprowicz wrócił z przejażdżki.
Przeto - oczekuję Cię jutro przed południem.
Spodziewam się, że dziś kartkę otrzymasz.

Orkan.

KAISERLICH-KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST
1908
FRANCISCVS JOSEPHVS I
5 HELLER 5

b. pilne!!

W Pan

prof: Tadeusz Pini

Zakopane

Hotel W. Płonki

(Krupówki - róg Marszałkow

185

Poronin d. 9/II 09 r.

Szanowny Panie!

Zaraz po Waszych dobrych listach udałem się do Zakopanego.

~~[illegible]~~

Jaśnie Wielmożny Pan ~~Prezydent~~

Prezydent Jan Seferowicz

we Lwowie

Gmach c.k. Dyrekcyi Poczt i Telegr.

Zakopane.

d. 10/XI 07.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

~~Mając uznać(?) [illegible] p. Marya Zwierzyńska, ekspedytorka poczty z Nędzówki, [illegible] jednak, by mogła zadać, jako urzędniczka, zobowiązanie kontraktu przyjęta wyjątkowo, [illegible] jednak, iż bez [illegible] Dyrekcyi poczt [illegible] ślub.~~

Do podania, które p. Marya Zwierzyńska, ekspedytorka z Nędzówki ~~wniosła~~ do c.k. Dyrekcyi Poczt ~~i Tel.~~ d. 4/10 b.m., prosząc o zezwolenie ~~[illegible]~~ wyjścia w ~~[illegible]~~ niniejszej miejscowości, dołączam, jako tej narzeczony, deklaracyę, którą oświadczam się poręczyć właściwymi listami i proszę najuprzejmiej Jaśnie Pana Prezydenta o łaskawe polecenie przychylnego załatwienia wymienionego podania ~~[illegible]~~ w możliwie bliskim czasie, z względu iż ślub nasz ma się odbyć 20-go b.m.

W ufności, iż prośby mej raczy Jaśnie Pan Prezydent uwzględnić, kreślę się z najgłębszym szacunkiem

Wł. Orkan-Smreczyński

u Ja Jasicie

186

[10. II. 1909.]

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Do podania, które p. Marya Zwierzyń-
ska, exped

II. 1909.

[przed 20. II ?]

Drogi Panie!

Zwlekałem się znów w takim [illegible] nu, że dziś od ~~Pana Was [illegible]~~ od Was chyba wspomnienie. —

Nareszcie wyjadę na wiosnę (do Włoch i [illegible] [illegible] i [illegible]) — sprowadziłem rzeczy dla opieki — ~~w sobotę nie było [illegible] [illegible]~~ — ~~że~~ ~~[illegible]~~ zastąpieni się na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Dyrekcja [illegible] do [illegible] [illegible] do tego w [illegible] być nie [illegible]. —

Pamiętałem o Zaleskim o monecie — i [illegible] ~~wyprowadzić~~ na [illegible] w [illegible] Bron. [illegible] [illegible] ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ [illegible] ani [illegible] [illegible]. ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ I nie [illegible] rady [illegible]. Wszystko się [illegible] [illegible].

Proszę Was — jeśli możecie — dopomóżcie mi teraz. Proszę: prześlijcie mi telegraficznie choć 100 koron. Sądzę, że najpilniejsze.

Z serdecznym pozdrowieniem i czcią

Wasz, T. [illegible]

PS. ~~Nowości~~ Nowoczesną lit. — Ponownie nie spodziewam. Wyślę do Biblioteki [illegible] — jeśli decyzji nie mam. Tam [illegible] [illegible] i [illegible] może być po [illegible] u [illegible] Tetmajera.

[przed 20. II. 1909] [Antoni Wodzicki] 187

W Jaśnie
Jaśnie Wielm

~~Excellencyo!~~

Jaśnie Wielmożny Panie Hrabio!

Będąc dziś ~~[illegible]~~ w Kościele, dowiedziałem się, iż zaszło wczoraj ~~[illegible]~~ na poczcie w Wiedniu przykre nieporozumienie: ~~Jaśnie~~ JWPanu Hrabiemu, przychodzącemu ~~po godz. 5tej~~ ~~[illegible]~~ obok poczty, ~~[illegible]~~ po godz. 5tej, wzbroniono mu się wydać listów, co może ~~[illegible]~~ mieć dla p. Zawrzydzkiej, pocztmistrzyni niemiłe następstwa. — ~~[illegible]~~ Ośmielam się więc zwrócić się z prośbą uprzejmą, by JWPan Hrabia raczył pominąć w tej skardze Swej tę przypadkową przykrość, której ani z umysłu ani w obecności pocztmistrzyni, ~~[illegible]~~ p. Zawrzydzka ~~[illegible]~~ wyrządzono. Dziękuję, o ile wiem, serdecznie ~~[illegible]~~ JWPanu Hrabiemu za Jego łaskawe wstawiennictwo przy otrzymaniu poczty w Kościelisku, co, jako z dalszej [illegible], jest ostatnio sanatoryjną zmianą tego miejsca, ~~[illegible]~~ mogłoby się zabić.

~~[illegible]~~ Uprzejmie, nie w skutek prośby ~~[illegible]~~, ale w ~~[illegible]~~ w wyrozumiałości JWHrabiego ~~[illegible]~~ ufając, ~~że~~ ~~JWPHrabia~~ ~~[illegible]~~ iż nie zechce takiego nastąpstwa dla biednej dziewczyny za przypadkowe i zgoła niezawinione uchybienie ale owszem w ~~[illegible]~~ łaskawości Swej puści ~~[illegible]~~ je w niepamięć, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z mniejszym jej dozgonnej, ~~a~~ sam nie ujmę osobiście swego uszanowania.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Władysław Orkan-Smreczyński

188

[przed 20. II. 1909.]

Świetna Dyrekcyo!

Odnosi się do pisma z dnia... donoszę, iż poczta w Kalwaryi tak w oba Święta Bożego Narodzenia jak i w Nowy Rok była otwarta w godzinach, wskazanych ~~okólnikami~~ korespondencyą z c.k. Dyrekcyi i okólnikami, a nawet dłużej, co się w każde Święto praktykuje ~~ze względu~~ przez wzgląd na ludzi z daleka przychodzących do kościoła, zarazem na pocztę. Poświadczyć to może, gdyby potrzeba zaszła, każda parafia. — Treść kartki, którą Szanowna Dyrekcya raczyła mi doręczyć, jest ~~ko~~ w całości kłamstwem i oszczerstwem, rzuconem na mnie nie wiem, z jakich powodów. Mogę też prawie twierdzić, że ~~za~~ podpisany na kartce W. Domagała nie jest ~~kantorem~~ (jest ~~jako~~ syn tutejszego biednego włościanina, bez żadnych szkół, od niedawna będący w ~~kwerendzie~~ krakowskiej u Kowala); natomiast z pisma wnoszę, że autorem kartki jest miejscowy p. Bulas, ~~nie~~ b. uczeń Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, a treść i stylizacya kartki, ~~przy~~ i skrywanie się za inną osobą, świadczy dowodnie o jego charakterze, więc i o prawdziwości zarzutów. —

Mr.

Al. H. Dybski

61 Saint Marks Place

New-York

New-Jersey

[przed 20. I. 1909.] 189

Świetna Dyrekcyo!

Odnośnie do pisma z dnia ....
donoszę, iż poczta w Niedźwiedziu tak w oba
święta Bożego Narodzenia jak i w Nowy Rok
była otwarta w godzinach, wskazanych roz-
porządzeniem Św. Dyrekcyi i okólnikami,
a nawet dłużej, co się w każde święto prak-
tykuje przez wzgląd na ludzi z daleka przy-
chodzących do Kościoła, zarazem na pocztę.
Poświadczyć to może, gdyby potrzeba zaszła,
cała parafia. — Treść kartki, którą Świetna
Dyrekcya raczyła mi doręczyć, jest wręcz w ca-
łości kłamstwem i oszczerstwem, rzuconem na
mnie nie wiem, z jakich powodów. Mogę też
prawie napewno twierdzić, że podpisany na
kartce W. Domagała nie jest jej autorem
(-: syn tutejszego biednego włościanina, bez
żadnych szkół, od niedawna będący w Krakowie
w terminie u kowala); natomiast z pisma
wnoszę, że autorem kartki oszczerczej jest
niejaki p. Bulas, ~~b~~ b. uczeń Szkoły Sztuk
Pięknych w Krakowie, a treść i stylizacya
kartki, jakoteż ukrywanie się za inną oso-
bą świadczą dowodnie o jego charakterze,
więc i o prawdziwości zarzutów.

d. 7/III 09 r. 190

Szanowna Pani!

Odpowiadam w imieniu żony, która jest chora. Wprawdzie list Pani nie skłania do odpowiedzi tym razem, że czytała Pani list żony, pisany do Matki Pani, w którym ~~[illegible]~~ wyraźnie choć krótko dowodzi, o co chodzi – powtórzę, iż pozwala sobie Pani na insynuacje, jakoby tu jakieś ... miejsce miały ze strony żony. Tylko bólem i bezwzględnie ... rozgoryczenia możemy tłumaczyć zdanie listu, jakoby tu grały rolę „bajki", „ubliżenia" lub tp.

Rzecz krótko mówi się tak:

Chcąc wyręczyć żonę chorą, pojechałem 1 września do Łodzi, by się porozumieć z p. Administratorem, jak długo może zostać, zatrzymać ... Już w Łodzi p. Bogusz ~~oz~~ oznajmił mi, że wykazuje się nadzwyczajne pieniądze na procent w Ł. z czasu urzędowania p. Wysockiej, że Dyrekcja może wkroczyć, żeby uświadomić o tej rzeczy. Przyjechawszy do Łodzi, to samo usłyszałem i byłem świadkiem, jak ~~[illegible]~~ ludzie zgłaszali się z pretensjami. * Napisałem żonie, o co chodzi, i żona na drugi dzień ~~przyjechała~~, choć słaba, przyjechała, a z drugiej ~~[illegible]~~ telegrafowała po p. Wysocką. ~~[illegible]~~. Zaczęto do urzędu ludzi ... i wójtów – i przy nich wobec p. Wysockiej przeprowadzono dochodzenie. Dochodzenie to wykazało dowodnie, że p. Wysocka nie wypłaciła adresatom szeregu przekazów, a ~~recepisy~~ podpisy na recepisach (bez przyt. tak wójtów) są sfałszowane. (Największa kwota, 700 kor., d. 24/XII ~~[illegible]~~ 908 r.) Następnie

stwierdzonem wtedy, że wydane w lutym (d. 2 i 12 ...) przez p. Trauwitza pieniądze na cukier i na ... (razem 241 k. [zł.] i 119 k.) ~~zostały~~ p. Wysocka pobrała, wydała recepisy, a kwotę tych nie zarachowała ~~...~~ (jak wynika z twierdzenia Depeszy z Departamentu rach. we Wiedniu) — a cukier i ... nie kupiła. Oto fakta. Co się jeszcze wykryje, na razie niewiadomo.

Na podstawie tych stwierdzeń, powinna była ... nieuczciwość ... p. W. aresztować, ~~...~~ donieść o tem Dyrekcji, a Dyrekcja odnieść akta ... Prokuratorii. Nie uczynił jednak tego przez wzgląd, by jej nie łamać życia, i w nadziei, że może się to da ~~się~~ jakoś załatwić. — Nie wie o tem, że ze zniesieniem swej odpowiada wobec Dyrekcji materyalnie, ale nie odpowiada za nią sądownie. Nie mogąc tej sumy dla pokrycia, musiałby ona oddać Dyrekcji, aby Dyrekcja pokryła ... na ..., a jej ściągnąć z pensyi. Jednak sprawa ~~nie~~ [w ten sposób] ominęłaby sądu. Jedyna rada, ~~by~~ uchronić p. Wysocką od następstw, mogłoby być odwołanie się do rodziny jej, by sumy nadesłała zwłoką. To też uczynił. ~~...~~ I obecnie wyczekuje listów.

Rzecz pilna, niecierpiąca zwłoki. Gdy ... do paru dni nie nadejdzie — nie ... pójść dalej.

Tow. S. Orgelbrand S[ynów]

191

d. 12/III 09

Poronin
((pod Zakopanem))

W odpowiedzi na list łaskawy z d. 23/II b.r. komunikuję, iż

ze powieść dwutomową pt. „W roztokach", sprzedaję na zawsze i bezwarunkowo, żądam 3.000 ~~rb.~~. Rzecz ta, jak już ~~[illegible]~~ zaznaczyłem, nie jest książką jeszcze wyczytaną i przy odpowiedniem ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ postawieniu może mieć kilka wydań w czasie krótkim. Zwłaszcza illustrowane wydanie miałoby dużo powodzenia, sądzę. Do wydania illustr. (które ~~[illegible]~~ moglibyśmy już zgotować na jesieni) zgotowałbym gratis w ciągu lata (x) już jako zobowiązanie przy sprzedaży) 22 widoki olejne z gór, na tle których powieść się rozgrywa — do każdego rozdziału odpowiedni; o wartości tych rzeczy i o ich odpowiedniości, jako [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], może dać sąd prof. Pini, redaktor [illegible] i [illegible], którzy mieli tych widoków oglądać i mnie poddali myśl zillustrowania niemi Roztok. — O rychłą i ścisłą decyzję uprzejmie proszę, gdyż mam także propozycje skądinąd.

Równocześnie w ofercie podaję wyczerpany zbiór nowel pt. „Nad urwiskiem". Za drugie wydanie tej książki (2200 egzemplarzy) żądam 350 rb. — ~~[illegible]~~

~~zmian, tym mniej honorarjum otrzymać w całości~~
~~Proszę o decy~~ Rzecz ta przyjęta dobrze w swoim
~~(ściśnięta w połowie na języki obce)~~
~~czasie tekście~~ nie została w 1szem wydaniu wszystko
~~pełniejszą~~ uczynić pełniejszą. — Proszę o decyzję szybką
i — w razie zgody — o przysłanie honorarjum.

Co do „Pomorza", to przyznać że nie było ono
drukowane. Przygotowuję je dla jednego z miesięczników.
W razie nawiązania trwałego stosunku na podstawie
powyższym mógłbym je chętnie do wydania książkowego
WPanom.

W oczekiwaniu szybkiej ~~i ... odpowiedzi~~ odpowiedzi
pozostaję z głębokim szacunkiem

Władysław Orkan

Wielmożny Panie

JW Wielmo

S. Orgelbrand. 192

Poronin d. 30/III 909.

Wielmożny Panie!

Nawiązując do listu z d. 23/II, iż Towarzystwo skłonne jest do nabycia powieści mej „W roztokach", a rozchodzi się tylko o cenę — jak i do wiadomości z d. 16. b.m., iż cena podana przeze mnie nie wytrzymuje kalkulacji, pozwolę sobie podać jeszcze następującą propozycję:

Sprzedaję Towarzystwu powieść „W roztokach" do dwóch edycji (…) za cenę 1.400 rb. lub tylko powyższe wydanie drugie za 800 rb.,

Wyjątkowo proszę o podanie ze swej strony warunków, na jakich wedle obliczeń swoich mogłoby Towarzystwo nabyć odnośnie powieść tę na własność.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi pozostaję z szacunkiem

W. Orkan

Poro

Poronin 30/VI 1[illegible].

Wielmożny Panie Doktorze!

Skłoniony niedolą (mej) bratowej (w sprawie jej biletu), udaję się do WPana — wiedząc, że nie odmówi — z taką drogą prośbą: ~~by~~ żeby WPan rzekł słowo pomocne ~~[illegible]~~ (choć prawdę mówiąc, do kogo), by tego obywatela, który bilet zabrał, przy pierwszym (miejscowym) ~~[illegible]~~ posterunku w Krakowie do wypłaty nie ~~[illegible]~~ odebrano. Posyłam się niniejszym i proszę a jest złożony. Nie wiem, czy WPan zechce w tej sprawie asystować, i czy to jest w ogóle możliwe, ale na odwagę się zdobyłem.

Przy tej sposobności załączam wyrazy szczerego szacunku, ~~i [illegible]~~ przesyłam z wdzięcznością ~~[illegible]~~ co dzień.

Wład. Orkan

Orzelborn[illegible].

[przed 3.IV.1909.]

193

Wielmożny Panie!

Gdy cena ~~Szan. Firmie~~ wydaje się Szan. Firmie za wysoka (choć ją prawie zmniejszam), obniżam ~~[illegible]~~ [illegible] i podaję ostatecznie ~~1600 rb.~~ za wszystkie [illegible] wydania „W Roztokach" 1600 rb. tj. tak, jak ze ~~wydania~~ dwa normalne wydania (za II-gie wydanie bowiem proponuję mi [illegible] 800), a prawie [illegible], będzie wydać więcej. Czy to tylko z potrzeby, [illegible].

Proszę uprzejmie o rychłą odpowiedź, jak ostatecznie Szan. Firma decyduje.

Z wys. szacunkiem

Wł. Orkan

Księgarnia Gebethnera i Wolffa (Krak. Przedm. № 15).

Zwracam się do Szanownej Firmy z uprzejmą propozycją: czyby Szan. Firma nie zechciała nabyć odemnie na własność 30-to arkuszowej powieści „W Roztokach". Cenę podaję minimalną. Za wszystkie dalsze wydania tj. [illegible] 1600 rb.

(Rzecz ~~[illegible]~~ [illegible] w [illegible]. Wydanie [illegible] nakładem Towarzystwa [illegible] ~~[illegible]~~ jest księgarsko [illegible] i [illegible] [illegible] może w krótszym czasie [illegible] [illegible] wyjdzie.)

Sądzę, że cena ta [illegible] obecnie [illegible] wystarcza.

Ewentualnie proponuję wydanie II-gie tj. [illegible] ~~za 800 rb.~~ (2.250 egzempl.) za 800 rb.

Oczekując ~~[illegible]~~ [illegible], możliwie rychłej odpowiedzi, kreślę się

[illegible]

[illegible]

Do Dyrekcji Towarzystwa Wydawniczego
Lwów. Zimorowicza 11-15.

4/II. [1909]

Szanowna Dyrekcjo!

Podaję ~~niniejszem swoje~~ warunki co do drugiego wydania „W roztokach":

Za 2250 egzempl. żądam 2.000 Koron (t.j. 8% od ~~pełnej dochod.~~ sumy przedażnej, gdy egzemplarz będzie po 5 Koron) podług normy przyjętej przez innych wydawców (jak płaciła np. „Książka" za II wydanie „Jarosława Dąbrowskiego")

Za 1500 egzempl. żądałbym 1600 Kor. Jeśli zaś Towarzystwo nie przystanie, ~~to proponowałbym~~ lub może tej sumy wydać, to proponowałbym nabycie „W roztokach" na własność. Oddałbym za 4.000 Koron. Sądzę, że Książka przy odpowiedniem pokupie i zareklamowaniu może w krótkim ~~prz~~ stosunkowo przeciągu dorobić się kilku wydań. Że I wydanie szło wolno, winno temu i Towarzystwo.

Proszę o możliwie rychłą decyzję co do propozycji i łaskawą odpowiedź. Jeżeli bowiem ~~w tym miesiącu nie [illegible]~~ do 15-go nie [illegible], to byłbym zniewolony, gdyż potrzebuję pieniędzy. Wolałbym naturalnie w Towarzystwie nie [illegible]!

~~Z szacunkiem~~ Ostaję w oczekiwaniu, z wyrazami szacunku

Wład. Orkan-Sm.

do Jaroszewicz W.　　　　　　　　194

Kochany Wiśdan!

Nadzwyczajnie się w oppressyji znajduję. przyślij mi tekę (napewno niedużo) wszystkie: podać do Loteryji jeżeli nie rozpłaczesz wszystkie z których pieniądze — abyś mi wręczył 100 zł.

Co też czynisz.

W Wydziale ~~[illegible]~~ przyobiecano pożyczkę (Jastrow) w czerwcu — a dzielimy się tem — więc Ci ~~[illegible]~~ w lipcu ~~[illegible]~~ natychmiast Ci zwrócę!

Kochany Widku!

Wobec tego, że znajduję się obecnie ~~[illegible]~~ wyjątkowo (!) oppressyjnie, a Ty możesz opływać w pieniądze, z których ~~[illegible]~~ potrzeba (o ileś ich ~~[illegible]~~ jeszcze wszystkich nie roztrwonił) proponuję Ci taki interes:

Pożycz mi 200 zł., ~~[illegible]~~ zatrzymując jakiś weksel x, który — przypuszczam — bo nie wiem — chcesz opłacić. Ja zaś ~~[illegible]~~ tę sumę Ci zwrócę Ci w lipcu (: w Wydziale przyrzeczono pożyczkę Jastrowa a dzielimy się oba tem — więc będzie).

lub

Jeżeli tej bagatelnej sumy nie posiadam — przyślij 100 ~~[illegible]~~. do ~~x~~ 50 zł. (minimum) (we mnie się nie bawię!). ~~[illegible]~~

Radzę Ci jednak ~~[illegible]~~ pierwszą propozycję wziąć najpierw pod uwagę. Interes złoty x bo

1° Pieniądze nie pójdą do żydów, ano do chłopów (płyc coś z Wacowskiego nawet. A i coś dla Ojczyzny zrobisz, bo niby nam chłopa, a reszta (wiadomo))

2° pieniądze będą jak w okazji, a przede zadowolenie do serca natychmiast.

Poruszamy możliwie krótko, uczynię zaraz, czy co z tego będzie.

~~Ze~~ Zaczynało mi, by pisać ~~do Ciebie~~ w tej ~~[illegible]~~ sprawie do Ciebie – ale nie mam o czem. Przypomniały się mi te peregrynacye z Wacławem – i boję się z [illegible] prosić o drugą ~~[illegible]~~ (Pistka [illegible] – może Bogu nie dopuścić)

Zatem czekam niecierpliwie ~~bardzo~~ pobożnej wieści [illegible] i, całuję Cię z daleka, ~~ściskam~~.

Twój

Franek.

Ps. Od całej Pustki ~~[illegible]~~ pozdrowienia [illegible]

Wł. Butowski. 20/V [1909 ?]

Mój Drogi!

Przekraczam gdzie te rzeczy – ~~[illegible]~~ bylebym ~~mi zaraz~~ wysłano ze mnie prawnika, obliczony ogólnie (wraz kosztów). Wskazanie potrzebuję. Może Wam w sercu będę wdzięczny. Ani [illegible], jak wyż. Dopiska. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w robocie ~~[illegible]~~ przeszkadza.

Przy tem Koszalce ~~[illegible]~~ wszystkie [illegible] pośpieszyć tam i wydrukowaniem w pierwszej gazecie –

Proszę, proszę. Z wyrazami serdecznymi pozdrowień

Wład. Orkan [illegible]

[illegible]

[po 31. V. 1909?] 195

Drodzy wujostwo! ~~[illegible]~~ Serdeczne życzenia zdrowia i pomyślności zasyłam na Nowy Rok. — Ja obecnie dużo zdrowszy się czuję. Święta miałem 6. kwietnia — w ~~[illegible]~~ pierwsze święto byłem na wycieczce w Dolinie Kościeliskiej — zaś w drugie odwiedzili nas P.: Żeromski, ~~[illegible]~~ Sieroszewski, Daszyński, Kasprowicz i prof. Pini — wszyscy do poprawy. — ~~Pozd~~ Ucałowania serd.

M

[przed VII, 1909?] 196

Wielebny Księże Doktorze!

Doprawdy, bardzo mi ~~niemiło~~ przykro, że aż Ksiądz Proboszcz musi się upominać o Swoją należytość. Powody mu wiadome, że nie wymaga tu z mojej strony opisywania (prawdziwie, zresztą mi to nie jest [illegible]) i tylko raczej ~~stosunki~~ stosunki przykre, w jakich od paru lat się znajduję. Zawsze coś pilniejszego wypada, to raty wekslowe, to inne konieczności ~~itd.~~ itp. ~~Będzie jednak~~ I obecnie nie mogę niestety innej należytej odpowiedzi. Będę jednak mojem usilnym staraniem wkrótce możliwie wypłacić tę zaległość!. (Czy do lipca da mi się to uskutecznić — nie wiem: proszę ~~bardzo~~ bardzo uprzejmie o Łaskawą jeszcze cierpliwość!) Zajdę jeszcze z wizytą do Księdza Proboszcza — bo się i tak wybieram — (w tej sprawie) to bliżej omówimy

~~[illegible]~~ terminu rektorowania. Zdaje mi się, że ~~[illegible]~~ powodów wszystkie co do dziedziczy (bo według mej pamięci winienem wyjść z ostatni ~~[illegible]~~ : ~~[illegible]~~ w pierwszy rok przeszłem X czym pan Romana, w drugi spotkałem z Poznania – we którędy jednak stanowisko – proszę o łaskawe sprawdzenie ~~[illegible]~~ przy robieniu wyjścia.

Proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku i pozdrowienia serdeczne

Fr. Smoczyński

~~5/8. 05. Bakowski~~ 197

Szanowny i Drogi Panie!

Równocześnie wysyłam w opasce re-polecanej część I-szą „Nowości”, mniej więcej połowę, stanowiącą dla siebie pewną całość, z tem, by całość przed do listopada skończyć (bez względu na ilość arkuszy).

Za nią tę żądam ~~[illegible]~~ 100 rb., jeśli można i w całości odrazu, a jeśli nie – to 50 rb. zaraz, resztę do 15-go ~~[illegible]~~ po wydaniu. Również ~~[illegible]~~ zwrot rękopisu, bo z przepisywaniem trud. Oczekując na pierwszą monetę lub zwrot, ~~[illegible]~~ jeśli Wam to nie odpowiada, ~~[illegible]~~ wyrazy szacunku i poważania [illegible]

[illegible]

Dr. [illegible]

D. 24/VII, Bakowski.

Szanowny i ~~Drogi~~ Kochany Panie!

[illegible] ~~[illegible]~~ jestem zmuszony molestować Pana – w sprawie ~~mojego dzieła. [illegible] dotąd wydania [illegible]~~ [illegible] mojego, jako Mana (odpowiedź o pracy z funduszu ~~Kasy~~ [illegible]). ~~[illegible] dotąd wydania [illegible]~~. [illegible] do [illegible] i tem pomocnym [illegible], ale brak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. 2 tygodnie [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]. A [illegible] z wydaniem [illegible]. – [illegible] [illegible], [illegible] Pan byłby tak dobry dopomódz [illegible], i [illegible] [illegible] na [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]. [illegible] o [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] i do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible]. Przy dobrej [illegible] w ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible].

Proszę także o [illegible] [illegible], kiedy się spodziewać. (Czy możliwem jest w ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

do K. Jetmajera

Wielmożny Panie!

Na uwagi WPana, pisane na otwartej karcie do p. Tymona (mówiąc, iż WPan nie [illegible], że w cywilizowanym świecie itd.), gdzie WPan „nie rozpoznaje obrońców Feld[illegible], [illegible] nawet o przyczynie których (!) [illegible], ośmielam się [illegible] na otwartej karcie [illegible] sprostowanie z jednym tonem mowy, że redaktora [illegible], na co mamy na otwartej karcie otrzymaliśmy wyrazy od [illegible], od [illegible] itd. [illegible] nie wiem, czy to „to pendant." [To [illegible] konstatuję – już w następnym liście.] Nie [illegible] gniewny, iż „pewna stopnia [illegible] do wszystkiego uprzedzonego" ośmiela się stwierdzić, co WPan przyjmie, iż z mojej [illegible] dystans [illegible] tak i [illegible], jeśli nas dzieli [illegible] się utrzymać dystans.

Tyle. Wiele nie [illegible] ale niech mi Pan wierzy, iż [illegible] wszystko, co by [illegible] przyjaznego mię spotkało, [illegible] od Pana z serdecznym [illegible] i [illegible] za [illegible].

Już to [illegible] nie [illegible] przyjaciół.

[Wolff] [1909?]

198

D. 12/VIII.

Poręba w.
p. Mszana

Wielmożny Panie Redaktorze!

Równocześnie w opasce poleconej przesyłam do „Tygodnika" rękopis noweli pt.: „Wesele Prometeusza" – ~~z powieści o [illegible]~~. Sądzę, że dobry tytuł, gdyby nie [illegible] być może jeszcze [illegible] usunąć z rękopisu [illegible].

Rzecz wynosi tedy, przypuszczam, do 1200 wierszy druku. Przeto nadmieniam, iż mógłbym prosić o 90 ~~[illegible]~~ honorarium; byłbym niezmiernie obowiązany, gdybym je mógł od Redakcji – po zdecydowaniu rzeczy do druku – otrzymać.

Z wyrazami głębokiego szacunku

[illegible]

[illegible]

[Hahn] [zob. listy Hahna do Orkana] z 12/VIII. [1909]

199

Wielmożny Panie!

w odpowiedzi na list z d. 26. ub. m. przesyłam dwa projekty medalu. Nie wiem dobrze, o jaki napis chodzi. Jeśli na stronie podobizny będzie Data i imię poety, to, sądzę, iż na drugiej stronie winien być cytat z [illegible] utworów poety, mówiący o jego najwyższej duszy. Gdy zaś podobizna sama — a na drugiej stronie imię poety i Data — to w okoleniu podobizny można dać cytat, każdy.

Gdyby się nie nadały cytaty, które podaję, to można dać:

a) w projekcie I: „Imię moje jako wszystkim..." lub „Godzina moja [illegible] nie wybiła —" „Że nie rozumie [illegible] [illegible]" — lub tp.

b) w projekcie II: „Ojczyzny mej w łańcuchach widzę, [illegible] te pokory, [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible], [illegible] gorzej..."

lub „Wiecznie chwała Duchowi, Który trzymał dyamenty i wypisał [illegible] [illegible]..." lub tp.

Nie znam wielkości projektowanego medalu, ni pomyślanego układu — więc projekt mój przypomniałby [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible].

2 wyrazami [illegible] · [illegible]

[Kohn?.] chyba nie!

Kochany Panie E! Bardzo pragnąłbym być ~~na zebraniu~~ w poniedziałek na zebraniu, lecz nadmierny brak czasu, kłopoty (i nawet brak zdrowia) nie dozwolą mi wyrwać się z [illegible]. Przytem spokojny jestem, że komplet będzie i sprawy będą na porządku załatwione. ~~[illegible]~~ Za jeden z najważniejszych uważam akcję za pismem. Przypuszczam nadzieję, że i o odpowiedzi na list mój p. K.; w imieniu [illegible] trzeba uczyć o akcji starania, i tu przyłączyłbym się, ile mogę. To uważam za podstawę bytu i rozwoju Towarzystwa.

Co do obchodu [w imię Staszica] ~~[illegible]~~, to – że zapewne w tym miesiącu ~~[illegible]~~ się odbędzie ~~[illegible]~~, niemożliwym mi ~~więc, więcej~~ przybywać się. Co mi do głowy, ~~[illegible]~~ zwróćcie się do ~~[illegible]~~ pp. Wojciecha Roja (młodszego), Wojciecha [illegible] (sekretarza gminy), ~~[illegible]~~ Jędrzeja Tatarka, [illegible], Pawlicy (i synów jego) – ci ~~[illegible]~~ zrobią, co będzie trzeba.

Proszę, wytłumaczcie mnie i przyjmijcie serdeczny uścisk ~~ręki~~

Wł. Orkan

D. 20/VIII.

[1909]

Szanowny i Drogi Panie!

Zwracam się z gorącą prośbą: może Pan będzie tak łaskaw dopomóc mi jeszcze raz podtrzymującą pożyczką z Kasy im. Mian. [illegible] w [illegible]. — Jestem w takim położeniu, że znikąd nie widzę rady. [illegible] już na wszystkie sposoby, [illegible] napróżno. Przed końcem roku nie spodziewam się wpływów od wydawców — dwa kawałki pola, których ~~[illegible]~~ gotowość do sprzedaży nie znajdą teraz nabywcy i których nie mogę zostawić. A to mój udział w zobowiązaniach tegorocznych i Dziennik [illegible] [illegible], przez tego [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] — nowe wydatki. Trzeba [illegible], [illegible] spokojnym. Praca mi też ulega się, bo myśl tem wszystkiem skłopotana. Potrzebuję do 600 rb., by jakoś [illegible].

Co do pokrycia, [illegible] — obawiam się, że [illegible]. Bo Dom warta do 4.000 rb., a pole [pod Domem] 500 rb. Ale biorąc nawet minimalnie: 3.000 rb. wszystko, (Dom na tyle asekurowany) to i tak pokrycie jest. Dług ~~[illegible]~~ Kasy im. Mian. wynosi 900 rb. [illegible] do [illegible] wartości podtrzymującej by mogła. Wiem, że uzyskanie tej pomocy i że o ~~[illegible]~~ pierwsze [illegible] [illegible] — ale wiem, że od Pana zależy, [illegible] Pan [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible], [illegible] [illegible], możność pracy: [illegible] może się zasadzać [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], ale może tę kwotę (chociaż [illegible]) da się zdobyć. Zaprawdę, wielką mi Pan Drogi Pan pomoc da w tym momencie, ułatwiwszy tę pożyczkę. [illegible] [illegible] [illegible], jak zawsze i ~~[illegible]~~ mogę [illegible], by [illegible] [illegible]. Pracowicie czytam. Tak mi wypadło z kłopotów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Mogę [illegible] pracować, [illegible] [illegible] nadzieją. Mam też nadzieję, że za pośrednictwem Pana [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible]. [illegible] ~~[illegible]~~ co do nabycia [illegible] ([illegible] [illegible]) i gotowych prac, ~~[illegible]~~ w tym roku.

[illegible] dla obu stron dobrym, żeby mi nareszcie pozwolić samemu jakoś: niedługo parę lat wołam od [illegible] redakcyj o środki i to coraz [illegible] wytrwale. — Wystarczyłoby jeden lub rok. Dlatego Pana bardzo gorąco proszę o pomoc, a jeśli potrzeba, bym się od[illegible] jeszcze [illegible] Pan [illegible] dni, a przybędę. [illegible] mi przychodzi [illegible] Pana — [illegible] o wszystkiej rady: Daremnie. [Ośmielę się dodać: 6. piętra, o ile się P. [illegible] nie obrazi]

I jeszcze prośba: [illegible] Michałowi [illegible], [illegible] z [illegible], który [illegible] w [illegible] i [illegible] [illegible] 3000 [illegible] z [illegible]; sam [illegible] i [illegible] się [illegible].

Oczekując z trwogą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

Wład. Orkan

PS. I jeszcze prośba:

d. 4/grudnia 01.

(wyszedł)

Szanowny i Drogi Panie!

~~Zapytuję uprzejmie~~ Pana o prędką odpowiedź, [illegible] [illegible], czy w [illegible] oddziale „Kurjera" mógłby być teraz [illegible] [illegible]; ~~[illegible] [illegible] [illegible] się na końcu [illegible],~~ ~~[illegible] [illegible] [illegible] Sygmuntowskiego~~ z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Sygmuntowskiego [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] się [illegible] na końcu [illegible]. Za dwa [illegible] [illegible] w [illegible] druk [illegible]. W [illegible], jeśli to [illegible] [illegible], i jeśli Pan sobie [illegible] tej rzeczy, [illegible] [illegible].

Z wyrazami głębokiego szacunku [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]. 5/X 07.

Szanowny Panie!

Proszę pana ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] „Pomorze",~~ ~~[illegible]~~ [illegible] się [illegible] do druku „Pomorze"; ~~[illegible]~~, bo w „Kurjerze" [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible], jak z końcem listopada – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] Podmiejski [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible] (osobne) bez [illegible], [illegible] [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible]. ~~[illegible]~~ [illegible] się to [illegible] [illegible] [illegible] się porozumieć – [illegible] co do formy, [illegible], [illegible], etc., jak [illegible] i [illegible], o których wspomniałem. / [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] się ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ do [illegible]. / ~~Z głęb. [illegible]~~ [illegible] o tej materii propozycji, [illegible]

~~[illegible]~~ z [illegible] [illegible]

[illegible]

14/IX 07.

Kochany Tadziu!

W nadziei, że moje ucho już nieco głuchy ~~[illegible]~~ wolniejszy od reszty, zrywając z wszystkim rokiem, a pora do Ciebie w sprawie mej, z którą ~~już~~ do Poronina przyjdę. – Obecnie ~~moje~~ położenie moje jest szczęśliwsze (żona w Domu zdrowia w Krakowie, ~~[illegible]~~ wydatków moc) i jedyne wybawienie, jeżeli za Twoim wpływem i pomocą zgodzi się Altenberg nabyć odemnie „Rostocka”.

Warunki podaję już tobie, że mi wielce należy odnowy. Oto za nabycie Rostock na ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ 2000 złr. i I jedyne 300 złr. teraz ~~[illegible]~~ (by uwolnić [illegible]), a resztę ratami miesięcznie lub kwartalnie, jak mu będzie ~~[illegible]~~ dogodniej, w wysokości tej dla niego możliwej.

(Gdyby zaś mógł wypłacić mi całe (eventual. do n. Roku) honorarium – 50%), to mi zgodziłbym się na 1800 złr., ~~i na mniej~~ przy kredycie (a [illegible] ~~[illegible]~~ ładnie było.

(Pracuje mniej przy ostatnim monecie i moje ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w ten sposób przyjść.

Ten wydanie pracy pewne. A po „Poronin” „Drzewiej” i „Rostock” na szybko przyjdzie. ~~[illegible]~~ Może też przyjmie nie wybierając „Drzewiej” (Ponieważ wyjdzie w listopadzie w [illegible]). „Rostock” mamy już w tym roku.

Pracuj nad tem, Kochany, i użyj całego wpływu, by nie ~~[illegible]~~ [illegible] jako natchnienie. Pomoc to dla mnie duża i jedynie może ~~[illegible]~~ mnie spokojny, będę mógł szybciej dalsze ~~[illegible]~~ pisanie.

Gdyby się obawiał niepewnego interesu nabycia Rostocka na nowo (choć ~~[illegible]~~ [illegible] pewnego), to ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Zawsze pozostawiam Ci wpełni swobodę w pertraktacji, byle nie jako tak stanęło, żeby mi to pomoc w kłopotach obecnych dało. (~~[illegible] 300 złr.~~ ~~i [illegible] 100 [illegible] do 200 [illegible], [illegible], gdyby [illegible]~~ ~~[illegible]~~ Ostatecznie będę uwiadomić o mej położeniu. Gdyby [illegible] było, [illegible] z koń. b. m. we Lwowie.

~~Stwie~~ ~~Stw~~

Stwierdzam niniejszem, iż wynająłem od p. Jana Zwijaca ~~mi~~ dom na mieszkanie (ze znajdującemi się w nim ~~ubikacyami ze wszystkiem~~ ubikacyami i meblami) na czas od 1go Listopada b.r. do 15go maja 1910 r. za umówioną cenę 160 ~~kor~~ (sto sześćdziesiąt) Koron (z czego 100 kor. płatne z góry) z tym warunkiem, iż p. Jan Zwijacz zobowiązuje się ~~postawić piec~~ zaopatrzyć mieszkanie na zimę, jako to: postawić dwa piece, dać podłogę ~~w izbie~~ podwójną, drugie okna, umyć kuchnię, ~~itp.~~ dać trociny na powałę itp.

W Zakopanem dnia 27go września 1909 r.

Władysław Orkan-Smreczyński

Stwierdzam niniejszem, iż wynająłem p. Władysławowi Orkanowi Smreczyńskiemu dom[illegible] na mieszkanie ~~[illegible]~~ [illegible] w mym [illegible] z meblami ~~[illegible]~~ od 1go listopada b.r. do 15 maja 1910 r. za umówioną cenę 160 (sto sześćdziesiąt) Koron, z ~~której to sumy p. Smreczyński zobowiązuje się złożyć mi 100 Koron~~ z której to kwoty p. Smreczyński zobowiązuje się złożyć mi 100 K z góry, resztę w czasie zamieszkania; ja zaś zobowiązuję się zaopatrzyć wszystko mieszkanie ~~[illegible]~~ na zimę, jako to: postawić dwa piece, dać podłogę podwójną, wstawić okna, umożyć kuchnię, dać trochę naprawy itp.

W Zakopanem dnia 27 września 1909 r.

B. Połonieckí.

D. 5/X 907.

Szanowny Panie!

Na list z d. 2/6-ne. równie oficyalnie odpowiadam:

Zwyczaj chodzi każe, by, zanim się oddzie[illegible] do druku, porozumieć się w tej autorem co do wysokości honoraryum, liczby egzemplarzy autorskich; słowem: zawrzeć umowę, jakiej pozostaje autor na tesce wydawcy. Przykład: „Z tej smutnej ziemi" i „Ksiega[?] ubogich[?]", że które umówione honoraryum z p. Vorzimmerem wyniosło 500 koron. Odebrałem je z dobrej woli i oddałem Szan. Panu – bez umowy. Dopiero w naleganiu [illegible], pozostawiam Szan. Panu do zaakceptowania mi [illegible], przesyłając za oświadczeniem przyjęcia 200 K. jako honorarym za obie te rzeczy! Zważmy, że godzę się, choć wysokość [illegible] nakładu wydania, ilość egzempl. aut. niezaakceptowałbym bez skrupułu – jednakże, niech się Szan. Pan nie [illegible], że zważywszy tego, dotąd w tym [illegible] porozumienia pozostaję.

Wracając do „Powrotu", nie przeczę, iż Szan. Pan ma prawo pierwszeństwa co do wydania tej rzeczy, na podstawie wypłaconej mi zaliczki 500 kor. w d. 14/V 1902 r. Ale do drukowania jeszcze brak głównego warunku: umowy obustronnej.

~~Szan. Pan ze swej strony podaje mi 50 kor. od arkusza, nie wymieniając liczby egzemplarzy. Otóż ja na te warunki nie mogę przystać.~~

Albo więc umowa ta musi być zawarta, albo, drugiego nie zdziwi się; Szan. Pan pobraną w r. 902 zaliczkę.

Zatem list Szan. Pana z d. 2/X mogę tylko traktować jako wstęp do pertraktacyi. Szan. Pan ze swej strony podaje mi warunek 50 kor. od arkusza, nie wymieniając liczby egzemplarzy. Otóż ja na te

(Drzewiej!) [illegible] 912

warunki nie mogą się zgodzić. Żądam natomiast po 100 kor. od arkusza ~~[illegible]~~ za 2.000 egzemplarzy, albo 2.000 koron honorarium za 2500 egzempl, (które będzie wynosić do 17^tu^ arkuszy) z tem zastrzeżeniem, że uprzedzając [illegible] do stosunków [illegible], iż egzemplarze mogą być ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible] ponumerowane.

Na tych warunkach, podając mi odpowiedź, może Szan. Pan [illegible] drukować, mając prawo [illegible] inaczej nie.

Nadmieniam, iż [illegible] co do „Drzewiej", które się będzie drukować po „Pomorze" z [illegible] ~~[illegible]~~ 120 [illegible], warunki podam znacznie niższe i mogą do Pana [illegible] się [illegible]. Również z „Kostką"?

Przedewszystkiem jednak pragnąłbym otrzymać od Szan. Pana wykaz obu wydawnictw ~~[illegible]~~ [illegible] ([illegible] i [illegible]), ile się drukowało egzemplarzy, ile sprzedano, ile jeszcze ~~[illegible]~~ do obecnej pozostaje. W ten sposób [illegible] „stosunek nasz" na [illegible] może uważać [illegible]?

Z głębokiem poważaniem

Wład. Orkan-Smreczyński

16/X 07.

2011

Moi Drodzy!

Sytuacya u mnie tak się przedstawia:

Z końcem bież. miesiąca muszę pojechać z żoną (z dzieckiem i niańką) do Zakopanego, [illegible] przy [illegible]. Również mama przeniesie się do nas, gdy tylko jakoś z gospodarstwem uładzi, by je [illegible] nie [illegible] zabezpieczyć. Pieniędzy, jakie na ten cel przeznaczyłem, musiałem rozdać: wydatki, połączone z chorobą żony, przeszły w dwójnasób spodziewanie. Ostatni bez grosza. I nie mam [illegible] ani po N. Roku, gdy pracę [illegible] jako sprzedam. Aby coś [illegible] dokonać, muszę zabezpieczyć [illegible] przez [illegible] bliżnych. [illegible] coś w tym [illegible] i [illegible], potrzebuję do 400 [illegible] [illegible] [illegible] dochodów, by stąd tę sumę wydostać (a i obejść się bez tego nie mogę [illegible]), zwracam się do Was z gorącą prośbą: [illegible] mi [illegible] podpisaniem weksla z ewent. [illegible] [illegible]. Mógłby np. [illegible] [illegible] i szwagier mój [illegible] [illegible].

Wiem, że dotąd nie odpowiadałem należycie zobowiązaniom jak i [illegible]. [illegible] się za to [illegible]. [illegible] w [illegible] nas [illegible], że [illegible] dziś [illegible] [illegible] nie [illegible] wobec [illegible] życia-stylu. Do tego [illegible] te roki [illegible] [illegible] się na [illegible] – i [illegible] osobistych, które mię podcinały w woli. Teraz [illegible] [illegible] się na brzegu, uspokojony, i chcę regulować sprawy [illegible], by [illegible] nie [illegible]. Chcę także i [illegible] [illegible] powinność. Faktycznie, że ta powinność jest [illegible] [illegible] (na [illegible] [illegible] losy [illegible]) i najczęściej [illegible] nie, jestem zobowiązany [illegible] nie mogę [illegible] spełnić. Zaczynam z kapitałem: wolą do pracy.

Proszę odpowiedzieć i [illegible] mi. [illegible], że [illegible] [illegible] sprawę [illegible]. [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] mi [illegible] [illegible] organizowania [illegible].

Wkład podręczny (do 2.000 K.) spłacałbym po 50–100 K. kwartalnie; gdy mi się trochę poprawi, to po więcej.

Zwrócono się do mnie z Zarządu Kolonii wakacyjnej w Poronin, czyby nie sprzedał domu mego na Kolonię. Debatowałem długo z mamą. Mama nie odradza. W takim razie zbudowałbym ~~dla~~ obok dla siebie dom mniejszy (3 pokoje i kuchnia) na lato. Materyał mam. Kosztowałby do 3000 K. Za resztę pospłacałbym długi. — Chciałbym Was się poradzić co do tego. ~~[illegible]~~ Mógłbym dość pisać, ale robota polna (przyrządzanie, Pomorza ~~[illegible]~~, który się drukuje) zatrzymuje mnie. Mam też jeszcze być w Gnieźnie w sprawie lasu.

Latem bądź pewna, przedstawię na pierwszy myśli, ale prośbę Twoją o pożyczenie potrzebnej mi, jakoś widzę, nie będzie w tym czasie sumy. ~~[illegible]~~ Idzie na naszą, bym zbudował więcej [w tym czasie] ~~[illegible]~~ wyjść. Oczekuję z upragnieniem informacji w tej kwestyi,

Serdecznie Was ściska, wasz

Franek

P.S. Pani K[illegible]skiej serdeczne i dobre ~~[illegible]~~ słowa, przesyłamy Wam do Krakowa. Byłem kiedyś, ~~[illegible]~~ [illegible] mały. ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] gorzkie [illegible] podzięki, ... ~~[illegible]~~ ([illegible] [słowa poety] ~~[illegible]~~) „tak postać, przy [illegible] do [illegible] [illegible]". Trzeba się [illegible], [illegible], ~~[illegible]~~ Latem ~~[illegible]~~, by z ~~Krakowa~~ do Zakopane [illegible].

mogę tam zwolnić, zdrzemnąć. Teraz
zbudzić się [illegible]
—30 III

Poręba W. 20/X 07.

Moi Drodzy!

Proszę Was: nie odmawiajcie mi pomocy Swej w tym czasie. Jeżeli wkrótce podwyższyć mi nie da, to poradzić nie umia-cej. Choć rady, rady to był najlżejszej, przyczem, jak mi wspominaliście, umiałbym podołać, bo te wartości dużej nie posiadają. — Nie widzę w myślach rady, choć się kłopoczę od jakiegoś czasu; to samo jedno mi się nasuwa. Nie chciałbym Was kłopotać tem, ale muszę. Do kogoż się udam? Pracy teraz nie mam do zbycia — właśnie [illegible] umożliwić pracę.

[Krzyżanowski]

Szanowny Panie!

Proszę o rozesłanie druku „Pomorza" i polecenie drukarni, by mi przesyłano korekty. Do 7go listopada adres mój: Modlniczki, później Zakopane. Co do papieru, wydaje się, że mógłby być gruby, o żółtawem odcieniu, czcionki zaś wyraźne i nie drobne. Co do reszty – przyjadę koło 7go listop. do Krak., jeśli zdążę przy innej robocie [illegible] i innej [illegible] z Ungera, gdzie mi 245 felieton odda. Spodziewam się, że ukończę przed 20go listop. O wszystkiem pomówimy ustnie.

Z szac. [illegible]

[illegible]

4/XI [Krzyżanowski] [1909] 206

Szanowny Panie!

~~[illegible]~~ Coś ~~[illegible]~~ 3 [illegible] [illegible] posłałem z prośbą [illegible] do [illegible] polecając druk „~~[illegible]~~" i prosząc ~~[illegible]~~ z zaznaczeniem, by mi przysłano korekty. – Dotąd nie mam żadnej wiadomości. – Czemu to mam przypisać? Czy druk w „Kurjerze" [illegible] się [illegible] z [illegible], [illegible] z drukiem, by [illegible] [illegible] mogła się ukazać. Ale [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] Pan nie [illegible], bo wszystkie [illegible] felietony „Kurjera" [illegible] się ukazały. Przepraszam nie [illegible] [illegible], które [illegible] [illegible], [illegible].

Proszę więc, ~~[illegible]~~ jeśli nie wydrukowano dotąd, odesłać co jest, do druku i polecić drukarni [illegible], by [illegible] przesłano mi tutaj korekty, które sam chcę robić.

[illegible] żadnych nie mam – i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible] – przy [illegible] [illegible] [illegible], o co chodzi.

Co do [illegible] i [illegible] jak Pan ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] z Drukarnią. ~~[illegible]~~,

O ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ wiadomość i [illegible] z [illegible] [illegible]

a) ~~Czy Waćpani przyśle notki~~ Parawaniki do pracowni były wykończone, tylko nie mam świec. Czy Waćpani przyśle je do ~~[illegible]~~ uniwersytetu, czy mam stąd posłać po nie?

b) Ile potrzeba kluczyków do elektryzacji? [illegible]

c) Zamykają się ~~[illegible]~~ na ukończeniu. Rozchodzi się mi tylko o klosze szklane: kiedy [illegible] są i by Waćpani były znane [illegible] teraz bo ~~według obrazków nr 2~~

d) ~~O Kokso~~ Przypominam o... Waćpani ~~[illegible]~~ wspomniała ~~tym~~ mi że można dla siebie odłożyć na [illegible].
[illegible] jednak nie mogłem uzgodnić, kiedy [illegible] sprawy [illegible] o podłużnicach

dr. J. [Ks. J. Stasin]

207

27/XI 09.

Szanowny ~~Kochany~~ i Kolego ~~Drogi~~ Panie!

Zwracam się do WPana ze sprawą, o której mówiłem [illegible] po wyjeździe w.k. Jarzyn.

Otóż p. Jan Rabinowicz, o którym była wtedy ~~mowa~~, został przed pięciu tygodniami w Krakowie aresztowany – wprędce niezależnie od nas – prawdopodobnie policja sama wpadła na trop jakiegoś ich wydawnictwa, ~~[illegible]~~ Oddała owego pana wraz ze sprawozdaniem (zwłaszcza [illegible]) sądowi karnemu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Dr Gniewosz.

Jak już mówiłem, mamy wiele danych świadczących, że ten pan R. podszywa się pod Brzozowskiego i on to może był owym „Dolbergiem-Brzozowskim", który w ochranie współpracował.

Wiadome [illegible] posłali, nie wspominając na jego stosunek z ochraną, więc zeznają ([illegible] którzy już) przed sędzią śledczym: Dr. Buber, A. Szalit i Szweber. Jednak o tajemnicy [illegible] tej ze sprawą Brzozowskiego mówić nie mogą, gdyż wystąpili jawnie w obronie Brzozowskiego. Najlepiej aby na tę tajemnicę zwrócił uwagę sędziemu ktoś daleko stojący od całej sprawy.

Przeto zwracam się do WPana z prośbą w imieniu swoim i innych, aby Pan, jako mający stosunki w sferze prawniczej w Krakowie, był łaskaw zwrócić uwagę dra Gniewoszowi (listownie – lub, będąc tam, ustnie) iż „wśród grona pisarzy jest mniemanie, iż ów p. Rabinowicz, którego niedawno aresztowano, podszywał się pod Brzozowskiego. Dane na to:

c/ Miał współpracować w ochronie jako „Golberg" (o co Brzozowskiego oskarżano), b/ nieścisłe podanie w r. 1905 [Księgarni] na tej samej ulicy (Mokotowskiej) w Warsz., w której mieszkał Brzozowski; c/ psychologiczne momenty: [illegible] partyjny na Brzoz. zgłosił się (wg Dr. Bubera w hotelu [illegible]) i przedstawił się jako [illegible], dziennikarz, ofiarował swoje usługi dla sprawy Brzoz. i m. innymi: co do tego mogą dać informacje Dr. Buber i Szalit, jako blisko stojący sprawy Brzoz." Dr [illegible] zwracający [illegible] — o tej mediacji do nich, i ci mu [illegible] swoją „hipotezę" wytworzoną. Chodzi tu o to, aby Ochrana [illegible] w jakiś sposób podkreślić [illegible] ważność tej sprawy i związać tej [illegible] ze sprawą B. Od wielu [illegible] polska [illegible] się nie tej sprawy. Partia socjalistyczna [illegible] dla wyjaśnienia tej sprawy. Gdyby śledzący może po nitce, której [illegible] w ręku, dojść do kłębka. I [illegible] wielkiej [illegible].

Na [illegible] może być [illegible]. Tak [illegible] oskarżenie ([illegible]) [illegible] co do tego [illegible], że [illegible], mając pewne dane, [illegible] tego wszystkiego. Rzecz rozumiemy i [illegible] dojść po tej linii w śledztwie do ostatniej możliwości. A kto wie... Wyjaśnienie tej sprawy byłoby ulgą wielką dla [illegible] i [illegible] socjalistycznych, [illegible] stanowisko w tej bolesnej sprawie.

Dnia 18 grudnia partia ogłosiła [illegible] Brzozowskiego ([illegible] i [illegible] przy zakończeniu). Byłoby wielkim [illegible], gdyby [illegible] sprawa [illegible] i sprawa Rab. — [illegible] (od [illegible]), gorzej, [illegible] Ochrana [illegible] kolektywnie, [illegible] Dr [illegible] [illegible] i w sposób, [illegible] Ochrana [illegible] odpowiedzi.

Przy tej okazji [illegible]. [illegible] uzdrowieni-

[Słowo] 208

[illegible] 28/[illegible]

[1909]

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się z następującem:

Jeśli Wam zależy, bym drukował w Słowie i jeśli ~~[illegible]~~ Słowo tego wymaga, przyślijcie mi tytułem 200 koron ~~[illegible]~~ zaliczki na ~~[illegible]~~ pracę, które w przyszłości [illegible] Wam [illegible]. Potrzebuję tej kwoty [illegible], a [illegible] nie mam [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible] odrazu [illegible]! [illegible] do [illegible] po [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] pracę [illegible], [illegible] [illegible] zaliczkę [illegible] (100 k), [illegible], z po[illegible] administracji ~~[illegible]~~ Słowa [illegible]. √ W razie zgody, [illegible] ~~[illegible]~~, [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] pracę moje [illegible] i [illegible] drukować.

Z wyrazami ~~[illegible]~~ szacunku

Wład. Orkan

Zakopane
[illegible]

√ Nie wiem, [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] – w każdym razie proszę o [illegible] propozycji, jako [illegible] [illegible] się do [illegible] – ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nie [illegible], [illegible] mi [illegible] odpowiedzi, ~~[illegible]~~ chcę [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, i to [illegible] [illegible].

1909?

Szanowny i Drogi Panie!

Dwa razy, przyciśnięty, prosiłem telegramem o monetę. Wiem, że Pan teraz [illegible] i że zakładki [illegible] są w strasznym [illegible]. Do [illegible] dotąd pracę, [illegible] posłany [illegible], do kogo mógłbym się w ostateczny potrzebie [illegible] — a potem ufam, że odebrał. Trzeci powód: jestem w takich [illegible], że nie wiem, jak się na powiedzeniu [illegible] utrzymam.

Proszę o 200 koron. [illegible] Pan [illegible] albo [illegible] Pomór albo [illegible] koncesje [illegible] na mnie, [illegible] po [illegible] [illegible]. Wiem, że [illegible] Pan [illegible] o tej kwestii. Proszę o [illegible] (250 k) [illegible] [illegible] po 1 [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] bardzo [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w Porębie(?), [illegible] [illegible] (Wydaw. [illegible]), [illegible] [illegible] [illegible] odebrał, [illegible] [illegible]. Z [illegible] [illegible] [illegible].

Tu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jak w Porębie(?). Mieszkanie dobre, [illegible]. Dobrej [illegible] — [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] Pana za [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Witkiewicz(?)

Moi drodzy!

Nie mogę jeszcze pisać na porządnie. Umysł mam o-słabiony ~~[illegible]~~ jest, chociaż przeszło. Wytłumaczenie tego proste, proste, i nie sądzę, żebym opuszczał wschody w górę albo [illegible] na przyczyna. ~~[illegible]~~ Wia-domo ~~[illegible]~~ nie mogłem. I ~~[illegible]~~ tej zimy, będę nie mogąc w szkole. Będę robił, ~~[illegible]~~ co się da.

Coraz mniej mi zostaje [illegible] z przeszłości: nie mam już pamięci ~~[illegible]~~ wydania Kalendarza i Almanachu. ale za najważniejszą rzecz uważam akcję na uniezależnienie się pisarzy od wydawców, ich stowarzyszenie w celu samoorganizacji i dostarczania ku swemu wydawnictwu [illegible]. – Ruch odbywa się trudno, a przecież przy dobrej woli i energii można jedności [illegible] do ~~[illegible]~~ wykonania. Kartki, u nas istotnie czasem coś zaczyna ~~[illegible]~~ prowadzić – do końca. Wiele rozbija się o nerwy, wiele o niemoc we ~~[illegible]~~ swej sile, ~~[illegible]~~ wiele o przemożenie przekonań i doraźnej chęci do roboty, która się ma ~~[illegible]~~ na stole.

Mówię o tem z bólem: bo mógłbym wiele akcji tę, tam, że komunikować się oderwali. Znowu może będzie niewola, upokorzenie czyste i zupełne-oderwanie ~~[illegible]~~ przy gestach [illegible]. Wy – przetrwanie może nie [illegible] tego, [illegible] wobec swojego życia-stylu. Ale kiedyś dojdzie, może wolą, z prawdy przyczyny niemożności tworzenia podobnej woli swojej – jak do nieosiągalnego nieba dążą przez te ~~[illegible]~~ mokradła ~~[illegible]~~, bodzie się ku swojej ~~[illegible]~~ ścieżce. Zresztą, nie jest to wyrabianie się, wyższe pojęcie charakteru. Rzadko-mocni przyszli [illegible] wolą, [illegible] za [illegible] zdrowie.

/. raz na ~~[illegible]~~ podstawie, iż dziś [illegible] [illegible] 16 [illegible]
([illegible]) i ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible].

[Sobonieckii]

Szanowny Panie,

Na otrzymany dziś odpowiadam na warunki, ~~[illegible]~~ podane ~~[illegible]~~ listem z d. 5 b. m. co do „Pomorza", [illegible] [illegible], iż składam nie [illegible] warunkach [illegible] i polecam drukowanie.

Z szacunkiem ~~[illegible]~~

[illegible]

[Wespazjanowski]

~~[illegible]~~ Panie! [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible].

Proszę o rozpoczęcie druku „Pomorza". Proszę też o ~~[illegible]~~ polecenie drukarni przesyłania mi korekty. W trakcie tego chciałbym się z Panem porozumieć co do rodzaju papieru, ~~[illegible]~~ [illegible] i nakładu. ~~[illegible]~~

Łączę ukłony i poważanie [illegible] [illegible]

[illegible]

Mój Drogi!

~~[illegible] mogę odesłać ci~~

Z [illegible] weksel przy [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], bo ~~[illegible]~~ i blankieta nie [illegible]; nie ~~[illegible]~~ z [illegible] dostałem ([illegible]) [illegible], nie otrzymałem podpisu [illegible], [illegible] [illegible]. Mówię o [illegible], [illegible] ✗ [illegible] się w [illegible]. ~~[illegible]~~ z [illegible] nie ~~[illegible] [illegible]~~ ~~[illegible] 8 i 4 46 [illegible]~~. [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] w [illegible] [illegible] (z racji [illegible] [illegible]). [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ ([illegible]) sam zamożny, nie [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible]. Podpisał z ochotą, [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]; [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] z racji tej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] podpisywania co [illegible].

6 5 3k
15k 61
250k 97
1 2
125k. 3

Chodzi mi o [illegible], by weksel mój [illegible] [illegible] obrotowy. Poprzedni (był [illegible] ~~[illegible]~~, a [illegible] [illegible]) [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible].

Przy tej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do 2.000 Kor. [illegible] [illegible] [illegible] weksel [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]

[Połoniecki?] [1909?] .1.

210

Szanowny Panie!

„Byłem istotnie zdumiony [illegible], że Pan powieść mą, na którą od siedmiu lat [illegible] [illegible] polecić [illegible], [illegible] się [illegible] drukiem w feljetonie ukończyć. W porównaniu z poprzednimi [illegible] [illegible] wobec mnie postępowaniem było to coś bardzo osobliwego. Zarówno tę bezwzględność postępowania, jak i treść odpowiedzi na mój list (domyślnie mylnie przez Pana, iż był w tonie)", zdziwiły, itd.

Oto jak podobna forma wywołuje podobne. Mój cały list vice versa [illegible] przeciwnie, jako odpowiedź na jego wysoce obraźliwe pismo. Bo „przedewszystkiem".

Faktem jest, że Dr Vorzimmer istotnie ofiarował mi wówczas 400 kor. za Dramat, a 600 kor. za Poezje (do których miał jeszcze pewną [illegible] dodać); później prosił mnie, bym dramat odstąpił [illegible] to chętnie, bo wolałem porozumieć się z Panem, i obie te rzeczy [illegible], oddając je Panu. [illegible] twardo [illegible] stanowczo! że za kwotę 200 kor. (za obie te rzeczy) nie mógłbym [illegible] [illegible] [illegible] aż zobaczymy rozrachunki.

Następnym faktem jest, że na poczet powieści pt. „[illegible]" otrzymałem tylko 500 kor. Resztę tj. 706 K. 42 h. zaliczono mi [illegible] na [illegible] rzeczy (wartość tj. [illegible] znajduje się i rachunek mój [illegible] w sumie 46 k. 42 h.)

I faktem jest wreszcie, że umowy co do „[illegible]" nigdy żadnej nie było. Tak z punktu widzenia [illegible] jak i [illegible] [illegible].

Tyle co do faktycznych sprostowań. Wreszcie co do

tego małego mojego pośpiechu tj. [illegible] [przy najlepszej wytrwałości:] w ciągu [illegible]
(bo tak trzeba go też nazwać) wydałem szereg rzeczy, jako
to: „Ofiara", [illegible] i Kara, [illegible] [illegible], Młodość
pastuszka, Franek [illegible], ~~[illegible]~~ II wyd. wydanie [illegible]
[illegible] a ... a na żadną z tych rzeczy [illegible] nie reflek-
tował. Byłem przekonany, że [illegible] i na „[illegible]" ~~nie~~
~~[illegible]~~ reflektować [nie będzie], lekceważąc mnie jako autora (nie-
[illegible] ~~[illegible]~~ powody tak [illegible]), [illegible] wydawać [illegible].
(~~([illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],~~ [illegible]
~~[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] nieporozumienie~~)
~~[illegible] Dlatego [illegible] od lat [illegible] [illegible];~~
~~[illegible] [illegible] byłem [illegible] i co do [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ Dlatego gdy x „[illegible]"
~~[illegible]~~. [illegible] pisze, że przy takim wrażeniu [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~. Gdy list [illegible] nadszedł,
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~. Forma i ton
listu [illegible] podyktowały [illegible] odpowiedź, [illegible]
na [illegible] [illegible]. Byłem jednak zdecydowany
oddać mu [illegible] na warunkach, które by mi dozwo-
liły zwolnić się z [illegible]. [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~
[illegible] — i [illegible] [illegible] nie drukować, ~~[illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~. [illegible]

~~[illegible]~~ Muszę dodać, że [illegible] wobec [illegible]
~~[illegible] [illegible]~~, [illegible] [illegible] za mną,
[illegible] się ~~[illegible]~~ musi [illegible] wobec obopólnych [illegible],
[illegible] i [illegible] pretensyj [illegible]
wyjaśnić — a [illegible] [illegible] [illegible] swój z [illegible].
z [illegible]. Dlatego [illegible] [illegible] [illegible]
list [illegible], sugerujący [illegible], [illegible] się
od [illegible] ~~[illegible]~~ wyjaśnień. Nie
[illegible] co prawda można [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] — ale [illegible] [illegible] jest być
w porządku ze sobą i z [illegible] [illegible]. Przez
cały ten czas [illegible] się [illegible], z [illegible] —

i nikt o niej na mnie nie wie. Spełni się [illegible] [illegible] moich – Dam sobie radę i każdemu zobowiązaniu po granice możliwości uczynię. Dług Stefana jest kroplą w morzu długów jako ostatecznym [illegible] hipoteka jeszcze wystarczy.

Szan. Pana przepraszam, że [illegible] dokładnego wydania wyjaśnienia co do wydawnictwa [illegible]. [illegible] [illegible] Stefan [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible].

W tak krótkim czasie, jak Stefan żąda, z długu tego wydźwignąć się nie mogę. Natomiast po wydrukowaniu rzeczy mogę zwrócić zaliczkę na tę powieść w ratach, jak ją otrzymywałem; resztę późniejszymi pracami lub gotówką.

Albo proponuję inne [illegible] – która może umożliwić długu oddanie: – Niech Stefan nabędzie od mnie powieść „W [illegible]” na zawsze. Cena, jak dotąd, najlepsza z prac moich i księgarska (wobec tego, że Towarzystwo [illegible] [illegible]) [illegible], [illegible]. Można liczyć przy odpowiedniej reklamie na duży [illegible] z powodzeniem. Powieść ta na wyczerpanie i [illegible] [illegible] (o niej) [illegible]. Przyjmuję tę [illegible] wydanie, ale z tem, że gdyby kto nabył inne [illegible] na zawsze, że jestem pod [illegible] [illegible] [illegible] umowy. Warunki [illegible] dogodne: [illegible] ceny, [illegible] [illegible] [illegible] (która mogłaby Stefan [illegible] [illegible] „odrzucić”) i [illegible] długu, resztę mógłby mi Stefan nawet w [illegible] ratach [illegible]. (Uw.: mógłby jedno wydanie dać ilustrowane. Dostarczyłbym ilustracje z Spraw[illegible], jako [illegible] odpowiednie do [illegible] rodziców, i t.d.)

Prócz tego mogę dać Stefanowi bezpłatne prawo [illegible] co do wydania [illegible] powieści. Dziwny [illegible] i dalszych, jeżeli dojdziemy jako [illegible] do ładu. Tego, że tego pragnę, i list mój pierwszy był tylko [illegible] na list Stefana w tych okolicznościach, o jakich wyżej.

[Potoniecki]

Szanowny Panie!

Tylko forma i tenor listu Szanownego Pana zmusiły mnie do podobnego „tramwajowego" traktowania rzeczy.

a) Skrypt, skład
rachunek

b) co do Pomorza

c) Forma listu

d) uwagi

e) konkluzja.

Proszę o wybaczenie, jeśliby Szan. Pan dotknął. Faktycznie i tak się nie stało, jak Pan podawał. Chciałem wyjaśnić – aby wiedzieć nie żywić [illegible] pretensji. (Pamiętam, nie dla Szan. ~~[illegible]~~ za odnoszenie się [illegible] [illegible], do [illegible], gdy ~~[illegible]~~ ogólnemu [illegible] ~~[illegible]~~)

Oczekuję [illegible] ~~[illegible]~~ pana, co Szan. ~~[illegible]~~ [illegible] postanowi, i proszę

Z głębokim szacunkiem

Władysław Orkan

Adwentarius [1909] 212

Wielmożny Panie!

Myśląc o tworzeniu „teatru góralskiego" (służącego w [illegible] potrzebie) dość zaniedbanego w dzisiejszym repertuarze. Nie wiem, jako to pojmie. Jako pierwszy [illegible] w tym zespole wystawimy w Zakopanem sztukę „Bunt Napierskiego" Kasprowicza. Role obsadzone przez samych górali, i idzie to dość sprawnie — (niektórzy, jak [illegible], Gąsienica, Sobczak — [illegible]) — ino brak nam Napierskiego. A chodzi o to w tym teatrze (ściśle ~~[illegible]~~ przynajmniej ~~[illegible]~~ góralskim), by rolę w [illegible] inteligencką grał ktoś z najzdolniejszych ~~[illegible]~~ aktorów u nas. Reszta sami górale-chłopi. Innej kombinacji ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (z [illegible] amatorami) nie ~~[illegible]~~ warto dawać zupełnie.

Słysząc o Jego sympatii dla góralszczyzny, zwracam się do Pana — w imieniu i Zarządu [illegible] — z prośbą o dopomożenie nam [illegible]. W tym wypadku o zagranie nam Napierskiego. — Pokazać chcielibyśmy „Bunt" z ~~końcem~~ w Zakopanem stycznia 910 (raz lub dwa), potem w [illegible] we Lwowie ~~[illegible]~~ w czasie Wystawy etnograficznej, i później latem w Zakopanem raz jeszcze.

Oczekując możliwie rychłej odpowiedzi, jak również ~~podania warunków~~ w razie decyzji przychylnej podania warunków (obyśmy mogli mieć [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na razie [illegible] trudności), pozostaję

z ~~wysokim~~ głębokim szacunkiem

Władysław Orkan

Zakopane
u Kozłów.

(Fakt, że nie będzie pracy) Nie zdążę

Komisja ~~[illegible] w tym tygodniu~~ przyszły we środę najdalej (przejdzie). ~~[illegible]~~ bowiem ~~przygotować~~ na dzisiejszy posiedzenie (w. z [illegible]) uwag, że ~~[illegible]~~ przesłany Red. manuskrypt mi ~~[illegible]~~ od paru dni ~~[illegible]~~ wymaga.

Z wyrazami poważania

[illegible signature]

[do Tow. Wyd. we Lwowie]

Szanowny Dyrektorze!

Proszę uprzejmie o odwrotną odpowiedź na propozycję moją co do wydania „W ostatkach". Czekałbym cierpliwie, ale potrzeby mnie naglą. Mam w tym momencie nie[illegible] sposobność. Oczekiwanie na odpowiedź z Towarzystwa, gdyby miała być odmowną, zamknęłoby mi porozumienie się gdzieindziej. Łudzę jednak nadzieją, że się porozumiemy [illegible]. Cena podana nie może być chyba wygórowaną. Gdyby jaka różnica zachodziła, to ustąpię. Chodzi mi głównie o pośpiech. — Jeśli Szan. Dyrektor [illegible] propozycji w Towa[illegible] godzi się na podstawie [illegible] [illegible] i jeśli mógłbym liczyć na [illegible] honoraryum od razu, [illegible] przyjmujący [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że jeśli Tow. zgodziłoby się [illegible] [illegible] [illegible] na wiadomość, [illegible] [illegible] możliwie dla Tow. dogodne.

Oczekując rychłej i pomyślnej odpowiedzi

—

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Odnosząc się do pisma 20.8/[illegible] przy którym przesłano 344 K, które przy mniejszym kontyngensie, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (objaśniam) wyjaśniam:

Istotnie książki zielone (z rocznikami) były wydane w 600 kom. ale z rocznikami według pierwszego wyznaczenia, (które) ~~że~~ wobec tego po 10 Koron. Zaś ~~[illegible]~~ rocznik według drugiego wyznaczenia nie mogę być sprzedany taniej po tej cenie. Jestem przekonany że wtedy 20 kor. nikt by ich nie nabył. [illegible] taniej po 15 kor. (sam ~~[illegible]~~ [illegible] konkurencja 20 kor.). Nie [illegible] ją osobno, rozumiejąc, że przy tak niskiej cenie nie może być żadnej korzyści (dla) wydawców.

Proszę więc uprzejmie o łaskawe przesłanie pozostałych 100 koron z [illegible].

Z głębokim szacunkiem

Jan [illegible]
[illegible]

do Bulosa [1909?]

2111

Szanowny Panie Janie!

Sprawdzie tyle mi Pan uczynił przykrości, ~~że nie powinnam się odzywać do Pana~~, a ostatnio odgrażaniami niemądremi tak mnie Pan usposobił, że nie powinnam się ~~już~~ odzywać do Pana, czynię to tylko na prośbę ~~A.~~ [pani] Wtor. Widzieć się ~~[illegible]~~ niema celu, a zwłaszcza teraz ani sensu, sam Pan to powinien rozumieć. Życzy Pan sobie, by z Panem pomówić po ludzku, no więc mówię: nikt Pana nie myśli prześladować, jak się Panu ~~[illegible]~~ zdaje, nikt też do Pana nie czuje nienawiści, przeciwnie, życzą Panu, by się mu dobrze powodziło. Lecz w przyszłości – od Pana będzie zależeć, jak się do niego ludzie będą odnosili. Zamiast myśleć po próżnicy o jednem wciąż i tem samem, niech Pan się ~~całą duszą~~ odda ~~swej twórczości~~ pracy i twórczości, a nikt nie tylko że nie będzie miał do Pana ~~niechęci~~ uczucia nieprzyjaznego ale z uznaniem nawet pospieszy.

Niech Pan też nie przypuszcza, że to piszę pod dyktatem obaw z powodu odgrażań Pańskich. Co do tego jestem spokojną i mam opiekę ~~[illegible]~~ ludzi i prawa. I w sumieniu nie mam względów; uczynię tak, jak ono mi doradzi. Co zaś do ~~odnoszenia się~~ usposobienia mego uczuciowego w stosunku do Pana, to będzie ono takiem, jak postępki Pańskie, względem mnie i moich. Pragnęłabym naturalnie zachować w sercu życzliwość towarzy ~~[illegible]~~, przyjazną dla Pana, jaką ~~obe~~ mam obecnie. ~~[illegible] na [illegible] (wspólne) [illegible]~~. Od Pana to zależy. ~~Odpowiedzi żadnej [illegible] od Pana~~

Odpowiedzi nie czekam ~~[illegible]~~ i nie chcę. Jedyną odpowiedzią będzie czyn. Całem życzliwem sercem pozdrawiam ~~[illegible]~~ [illegible].

szczere uczucie i życzliwość ~~twoo~~ trwała i niezmienna

[1909 ?]

215

~~Odpis uchwały Rady gminnej~~ !

Szanowny Wydziale!

Mając las gminny w porządku (jako i gmina Poręba) a nie mogąc planu wyrębowego w czasie niedłuższym sporządzić, gdy potrzeby gminy są nie cierpiące zwłoki, gmina [illegible] uchwałą Rady gminnej z dnia ... poleciła niżej podpisanemu, ~~[illegible]~~ sporządzić wykaz ~~[illegible]~~ potrzebnego niezbędnie z lasu gminnego na pokrycie budynków ~~[illegible]~~ przez członków gminnych drzewa, i odnieść się z prośbą do Szanownego Wydziału, aby raczył wykaz tenże wszystkiego ze względu na pilność potrzeb uznać. Przeto, załączając ~~powyższy wykaz~~ (z opinią leśniczego), upraszam Szanowny Wydział ~~w imieniu~~ całej Rady gminnej o ~~łaskawe~~ łaskawe poparcie tej prośby i wystąpienie na c.k. Starostwo, ~~aby~~ żeby przychylnie załatwiło i dozwoliło na zrąbowanie wyjątkowo bez planu wyszczególnionego w wykazie ustalonego drzewa.

[illegible] .—

—

Stwierdzam niniejszem, iż wynaję

cem od p. Jana Żwiacz

20
20
50

~~Szanowny~~ Świetny* Wydziale!

Rada gminna w Porębie Wielkiej, załącza wykaz potrzebnych niezbędnie z lasu gminnego na poprawy i budynki drzewa, w ilości przez zmarłych oznaczonej [illegible], a w wykazie niżej uwydatnionej przy porównaniu z ostatnim pobraniem, upraszą Świetny Wydział o łaskawe zaaprobowanie wykazu i poparcie, iżby c.k. Starostwo, jako druga władza, [illegible] również przyzwolenie udzieliło.

Świetny Wydziale!

Rada gminna w Porębie Wielkiej na posiedzeniu dnia 9.6 [illegible] jest wobec konieczności [illegible] tak jak najrychlej zaaprobowania (z lasu gminnego) [illegible] przez zmarłych na poprawy (budynków i budowy) na budowle [illegible] drzewa. Gdy plan lasu gminnego nie jest w tym roku [illegible] — gdy las gminny nie jest zdewastowany, (a do tego gmina z własnej inicjatywy dokupiła przed paru laty od Obszaru dworskiego 28 morgów młodego lasu) gdy wszelkie wyręby [illegible] uważnego drzewa według dotychczasowego [illegible] bez szkody lasowi nie wpadnie — Rada gminna, przesyłając wykaz potrzebnych i ilości im przypadającej drzewa w porównaniu z ostatnim pobraniem, upraszą Świetny Wydział niezwłocznie o zaaprobowanie wykazu i wydanie zezwolenia na zaaprobowanie wymienionego w wykazie drzewa. Również upraszą Rada gminna Świetny Wydział o łaskawe poparcie sprawy tej u c.k. Starostwa, iżby to wszystkie przyzwolenie Świetnego Wydziału c.k. Starostwo zaakceptowało.

W Porębie Wielkiej dnia [illegible]
Za Radę gminną

[1909?] 216

Moi drodzy!

Udaję się do Was z ~~bezcennie~~ nadto śmiałą prośbą (wobec [illegible] jeszcze zobowiązań): Bądźcie tak łaskawi i wydobądźcie ~~[illegible]~~ skąd dla mnie 800 kor. na 10-go b. m. [illegible] koniecznie, a nie mam skąd innego [illegible] — nigdzie nie mogę wydostać. Wydawca, który wziął „Koniec świata", nie dotrzymuje umowy. Także z [illegible] należy mi się od [illegible] ~~[illegible]~~ 5700 [illegible]. — [illegible] dwa dni kontrakty — lecz będzie [illegible] o [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i nie mogę [illegible].

Położenie moje nie [illegible] bankructwa. Zapłaciłem w tym roku 8000 [illegible] długu. ~~[illegible]~~ Mam jeszcze [illegible] do [illegible] w 1200 [illegible], które ~~[illegible]~~ pod jesień spłacę. Za prace literackie [illegible] [illegible] przyjdzie. Wiem, że [illegible], iż [illegible] mnie nie mogę [illegible] — [illegible], co [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], chcę [illegible] [illegible] długi [illegible].

Jakoś się [illegible] radzę. [illegible] [illegible] przyjdzie [illegible] [illegible] i [illegible]. Do Was [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]; [illegible]! Mogę wystawić weksel z podpisami Dra Bubera (ze Lwowa) (Buber [illegible] [illegible], Klinik [illegible]) i Wincentego Klinka — i będę spłacał na warunkach, jakie podacie. Odpiszcie prędko [illegible] — i koniecznie (bo inaczej [illegible], [illegible] [illegible]) pomóżcie, [illegible] mógł na czas weksel ~~[illegible] podpisami [illegible]~~ wykupować!

Ściskam Was serdecznie! [illegible] Was z nadto [illegible]

Szanowny Panie!

[1909?] 217

Szanowny Panie!

Proszę o 180 k., które Pan mi ~~[illegible]~~ odesłać ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, bo jestem bez grosza. Ale bardzo uprzejmie, jeśli ~~[illegible]~~ Pan będzie [illegible] [illegible] zamiar [illegible] i wysłać kwotę przesłać mi w ciągu [illegible], do środy. Wie Pan, że wszystko zyskałem uczciwie, ~~[illegible]~~ które nam ~~[illegible]~~ [illegible] pracy. Inaczej trudno by było i zobowiązania [illegible] przyszłym odpowiedzi. [Z p. Zembatą jeszcze się nie widziałem.

~~Z wyrazami szacunku i poważania~~

Żeromski wraca, zatrzymał się po drodze w [illegible]; w Krakowie [illegible]. ~~[illegible]~~

Z wyrazami [illegible] i poważaniem

Do

Szanownego Zarządu

Tow. akc. „S. Orgelbranda Synów"   Zakopane d. 20/[illegible] 910.

Warszawa (Krakowskie Przedmieście).

Wielmożny Panie!

Pragnąłbym podjąć przerwaną [illegible] r. pertraktacyę w sprawie sprzedaży Szan. Firmie powieści mej p.t. „W roztokach". Rzecz ta jest prawie wyczerpana i z Tow. wydawniczego (gdzie była wydaną) otrzymałem placet do pertraktacyi o II-gie wydanie. Gdyby jednak kilkanaście egzemplarzy zostało (o wyjątek [illegible] ~~[illegible]~~), to się rozejdą do czasu wydania lub też Szan. Firma mogłaby ~~[illegible]~~ mając je wraz z prawem dalszych wydań, ~~[illegible] (Towarzystwo wydawnicze [illegible] od kilku lat znajduje się w likwidacyi)~~ ~~[illegible]~~ [Propozycya ~~[illegible]~~ Szan. Firmie, by nabyła odrazu „W roztokach" na zawsze. Warunki podaję (~~[illegible]~~) ~~[illegible]~~ takie, że uważam obliczeniem, [illegible], będą odpowiednie. Mianowicie: za prawo wszystkich wydań ~~[illegible]~~ jakie będą powieści

odrb. tej (30 ark. autorskich) żądam ~~1.900 rb.~~ ~~(2.000 rb.)~~ ~~1.700 rb.~~ 1.[illegible]00 rb. Mam wrażenie, (i sądzę, że i Pan zgodzi się z mojem [illegible]

odrb. ~~[illegible]~~), że ~~[illegible]~~ (nie) powinna (przyjmowanie postawienia) w [illegible] ~~[illegible]~~ dowodzić się ~~kilku~~ [illegible] wydań; to [illegible] utknąć w Towarzystwie [illegible] nic nie znaczy, Towarzystwo to bowiem od kilku lat znajduje się w powolnem konaniu, a od początku ~~[illegible]~~ nie było ruchliwe.

Przy tych warunkach honoraryjnych, i przy znanej rzetelności Szan. Firmy mam ~~[illegible]~~ nadzieję, że propozycye moje przyjęte będą ~~[illegible]~~ traktowane przyjęte.

~~Oczekując Łaskawej [illegible]~~ W oczekiwaniu Łaskawej odpowiedzi,

pozostaję z głębokim szacunkiem

~~[illegible]~~ rb.

Władysław Orkan

~~2.700 rb.~~ 2.000 rb.

Tow. Wydawnicze. 21/X. 911

~~Moi drodzy!~~

Szanowny Zarządzie!

Proszę uprzejmie o łaskawe powiadomienie mię możliwie rychło, wiele jeszcze pozostaje nierozsprzedanych egzemplarzy „W roztokach" (choć w przybliżeniu) i czy mogę ~~już~~ wejść w pertraktacje o II wydanie tej książki.

Przytem proszę też o łaskawe przesłanie mi (na rachunek) po 2 egzemplarze wydanych w Tow. Naszych:

W roztokach
~~Nad urwiskiem~~
Franek Rakoczy
Miłość pasterska
~~Nad urwiskiem~~.
Komornicy.

Następnie, doszła mnie wiadomość, że Towarzystwo podobno likwiduje swoje interesy. Czy mógłbym w takim razie prosić o zwrot udziału – z odtrąceniem długu, jako członek Towarzystwa?

Z szacunkiem oddany

[illegible]

Z sobotnim [illegible]

21/I 9..

Zakopane 4/XI 10

Moi Drodzy!

W sprawie, o której mowa, piszę Wam otwarcie, jak się ona przedstawia:

Oto jeśli tej zimy ~~nabędzie dom nasz nabędzie~~ Kolonia, ~~co jest prawdopodobne~~ nabędzie dom nasz w Porębie, co jest prawdopodobne, to z wiosną, jeśli nie będę stawiać nowego domu, ~~postaram się~~ postaram się pole sprzedać – a zatem ~~[illegible]~~ nabyłbym dom w Zakopanem, bo mi się trafia. Mama też do tego mnie skłania.

Więc jeśli Wam zależy, aby grunt ten nabyć, musicie nie odwlekać. Do Ameryki będziecie mieć czas pojechać, gdy się ustalicie.

Co się tyczy pieniędzy – to tak: na gruncie jest dług Kasy Oszczędności 8000 rb. (długu) Ten możecie przyjąć w Kasie, bo warunki spłat dogodne. Ja też wszystkich pieniędzy nie wymagałbym od razu – tylko, aby z tego długi me pokryć. Wartość ~~tego~~ gruntu znacie – można by łatwo się domówić.

Proszę, jak Wam wychodzi z postanowieniem, donieście mi wkrótce, czy i kiedy przyjedziecie lub nie.

Z poważaniem

Zakopane d. 25/I 910.

Wielmożny Panie!

W uzupełnieniu ~~uprzedniego~~ listu mego do Szan. Firmy z d. 21/I b.m. donoszę, iż właśnie otrzymałem list od Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie, w którym pisze mi, że „W roztokach" zostało przed kilku dniami już w całości wyczerpane i oferta na drugie wydanie tego dzieła w przyszłym tygodniu wejdzie Dyrekcji Towarzystwa do rozpatrzenia. Wiadomość tę ~~może~~ zawsze może Szan. Firma niniejszym dowoli ~~sprawdzić~~ w źródle.

Zatem nic nie stoi na zawadzie pertraktacji co do wydania tej ~~[illegible]~~ rzeczy. Cenę tę, jaką podałem (1.800 rb. za wszystkie wydania) jest tak niska, iż ~~[illegible]~~ chyba wielkim ~~[illegible]~~ obliczeniom ~~[illegible]~~ [illegible] wytrzymuje. Jeżeli więc Szan. Firmie chodzi jest na tej rzeczy, proszę uprzejmie o nadesłanie umowy do podpisania, a w każdym razie o łaskawą i rychłą odpowiedź.

Z wyrazami szczególnego szacunku

Władysław Orkan

JW Szanowny Panie

27/I 910

220

Szanowny i Drogi Panie!

Nie wiem, gdzie Pan się obraca — czy list poprzedni doszedł Wpana i czy ten dojdzie. Mam słabe przypuszczenie, że Pan jest [illegible]. Jeżeli tak, to proszę o pomoc [illegible] w następującem:

~~[illegible]~~ Jesteśmy w tym momencie w drugich kłopotach. [illegible] [illegible], co się odbiło na finansach. Nie [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] odsiedzieć(?). Tworzy mi się to ~~[illegible]~~ [illegible]. I nie mam widoków w najbliższych tygodniach skądkolwiek dostać. — [illegible] z końcem lutego [illegible] sprzedaży Kostki(?) Orgelbranda(?) do [illegible] wydań. Także [illegible] z kolonią (o której donosi) [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]. Wobec zgromadzenia(?) [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible]. — Otóż proszę Wpana, czy by Pan nie mógł jakoś wstrzymać sekwestru do tego czasu lub ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] tej [illegible] (200 zł) do miesiąca (choć wątpię, czy Pan ma [illegible] [illegible]).

Proszę uprzedzić o [illegible] [illegible], czy mi nie grozi jaki ~~[illegible]~~ kłopot(?) z tego opóźnienia ~~[illegible]~~ — i czy da się uzyskać od [illegible] pozwolenie płacenia do miesiąca.

Jak dotąd [illegible] [illegible] parlamentu i czy Wpan nie myśli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]? [illegible] [illegible].

2 Dr [illegible] [illegible]. Sprawa na [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible]. [illegible] jedynie Wpana [illegible] w tej sprawie.

2/VII. [1910] [Bukowiński]

Korzeniowski?

Wasanie!

Na list Wasana z d. 14/V br. dziś ~~mogę już~~ dopiero mogę odpowiedzieć. Zbrodnia wydrukowania części Szymona w Sztandarze tak się przedstawia:

Kiedy autor u nas drukuje rzecz w Kurierze i w Sztandarze [illegible] i [illegible] [illegible] nie [illegible]. Starałem się jednak [illegible] [illegible] i [illegible] w [illegible] gdyby nie [illegible] wypadek o [illegible] [illegible]. [illegible] z „Kurjera", gdy [illegible] [illegible] w feljetonie ~~[illegible]~~ powieść Szymańskiego (w [illegible] [illegible] [illegible]), że „Kurjer" będzie nie drukował. Postanowiłem więc do Sztandaru wziąć Szymona. Gdy „Kurjer" nazajutrz, nie mogłem już cofnąć, bo pierwszy zeszyt „Sztandaru" był złożony. — W „Sztandarze" ukazały się tylko ~~trzy~~ pierwsze ~~rozdziały~~ na 8 rozdziałów całości. Z rozmowy z [illegible] w Zabop. wiem, że nie [illegible] [illegible] nie [illegible] — [illegible], [illegible] kiedy, kto te rozdziały [illegible]. [illegible], [illegible] się o [illegible].

Z drukarni otrzymałem dotąd dopiero [illegible] korektę ~~[illegible]~~ środkowego rozdziału.

Środa. 23/XII 920.

adres: Zakopane
u Krożów.

Niebaczne, jak moi drodzy! – Jak Wam nie powiedziałem, muszę pojutrze (piątek) rano albo, jeśli jutro w nocy pojechać do Lwowa – dla osobistej sprawy [illegible] go wydania „Kortołk", bo [illegible] sprawa się przewlekły. W niedzielę, też jest w Krakowie walne zgromadzenie „Towarzystwa Kolonii wakac.", na której się zadecyduje o kupnie mego domu; [illegible], abym był – dla poparcia jeszcze i wyjaśnień. – Rzecz ważna i pilna. – Tymczasem tak wygląda, że w domu ani grosza. O cóż [illegible]? Ty możesz skąd tak porwać tam – przeto, modlę, proszę, wyruszże choć dzisiaj z domu i połóżcie mi telegraficznie jutro ([illegible]) 70 Koron! Zwrócę zaraz po przyjeździe z poprzednim dniem. Wiem, że przed 1szym trudno – ale może znasz jakiego Żyda lub bogacza, jakich ja tu na terenie obecnym nie posiadam. – Gdybyście zaś wyjść nie mogli, to zatelegrafujcie, bo kartka nie przyjdzie na czas.

Wasz

Wład. Orkan

Szanowny i Kochany [illegible]!

Korzystam, że o porządku, i widzę, że najlepsze do Lwowa z Krakowa są: o 8 rano (pospieszny) i o 10.30 (zwykły). Więc aby móc pojechać tym, stąd wyjechać o 10 rano. Parę godzin przerwy. Zawiadomiłem wszystkich w piątek rano [illegible] i Tobie tu dziś odpowiedz [illegible] jutro popołudniu będę, to się porozumiemy.

2 u 7

Moi Drodzy!

Czytam, że Walne Zgromadzenie Tow. Kol. wak. odbędzie się w tę niedzielę. Proponowałbym, aby na tem posiedzeniu zadecydowano co do Kompanji [illegible] czego się trzymać — tem bardziej, że mam wiadomość od pp. Tomaszewskich z Królestwa przed dwoma laty się wyzbyli. Należałoby jednak mieć Kolonję pod bokiem.

Sądzę, że przy rozumnej Waszej energji, przygotowanym gruncie wśród studentów dla tego planu — łatwo go przeprowadzić. Piszę w tej materji do Księdza Sowińskiego, z tem jednak, by z Wami się zniósł, żeby coś co nieodpowiedzialnego (z nieświadomości sprawy) nie popełnił. Uczyniłem gorąco ku temu, bo wiem, że dobrem to będzie równie dla Kolonji, jak dla mnie. Nie wiem, czemu brat mój nie się cofa od przyczynienia się do założenia. To jest, wiem, że z jakowejś przeczulenia (iż tu o brata dom chodzi) — ale tego nie w tym przydaniu nie rozumiem. (żeby choć Księdza skłonił, by wziął udział.) [illegible] o sprawie odpowiedniej. Może by sami najlepiej przedłożyli, byście [illegible] Dyr. Zawiłowskiemu plan ten się uśmiecha, widzi jego dla Kolonji pożytek — przyrzekł gorąco poprzeć Was przy dyskusji nad tem przedłożeniem.

Gdyby nawet (z braku funduszów) nie dało się na te wakacje studentów umieścić, to zdecydować można — wziąć wolny czas na adaptację, przebudówki, jak też na przygotowanie nowego mieszkania. Chętnie służę we wszystkiem pomocą.

Żeromski. rue Ernest Cresson 22. Paris.

272

23/III 920

Szanowny i drogi Panie!

Proszę, jeśliby Wam to nie zrobiło dużego trudu lub przykrości, zechciej Teskiej napisać od siebie do Pomocników Księgarskich w Warszawie, aby wzięli ~~[illegible]~~ w nakład (drugie swoje wydanie ~~[illegible]~~) W roztokach;

Po różnych pertraktacjach, odmowach, które panu nie [illegible], zdecydowałem się tych nie zostawić w Tow. Wydawniczym Lwowskim, gdzie I-sze wydanie (1500 egzempl.) sprzedawało się przez 7 lat. Wyrozumiawszy jednak wreszcie, ~~[illegible]~~ że Towarzystwo to własne załatwia swoje interesy, i książki pójdą w drugie dłonie. — przyszli mi na myśl (prócz) Pomocnicy Księgarscy z Tow. do których się udaję. - [illegible] mogą łatwo odmówić - a zależy mi, by książkę przyjęli. — Napisałem im Teskiemu[illegible], że ~~[illegible]~~ nie [illegible] się nie powtórzy, że pierwsze wydanie ~~[illegible]~~ w Tow. [illegible] niezwykłe też długo się sprzedawało, ~~[illegible]~~ że książki księgarstwo nieprzychylne [illegible] przy odpowiednim [illegible] [illegible] kilka wydań [illegible] się [illegible] ~~[illegible]~~ drukować 3000 egzemplarzy. Zgodzę się na 1/6, byle mi zaraz pieniądze przysłali. — W [illegible] drugie [illegible] i zależy mi bardzo na przyjęciu., ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~. Egzemplarz [illegible] za kilka dni, by [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible].

Wspominał mi p. Wyrzykowski, iż może się [illegible] i wystąpić [illegible] w [illegible]. U nas nie nowego. Zima [illegible] - [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] się [illegible]. Z[illegible] [illegible] [illegible]

~~[illegible] Pani [illegible] [illegible] i [illegible]~~ ~~Dla Adasia, serdecznie~~ w Zakopanem [illegible] wsi u Krośnie.

Wyrazy głębokiej czci i serdeczne pozdrowienia załączam. Pani ukłony i uścisk dla Adasia. Kochający oddany.

Władysław Orkan

prof. dr Ludwik Kubala. 2.

~~Wielmożny~~ Szanowny Panie Profesorze!

Opierając się na życzliwości, wyrażonej mi (ongi) w liście pod ~~[illegible]~~ prof. Pinin, ośmielam się ~~[illegible]~~ napisać do WPana w sprawie osobistej.

Od roku 1904 konkurujęs [illegible] o nagrodę z fundacji ~~[illegible]~~ im. Kochanowskiego. ([illegible]) W [illegible] prac, które [illegible] [illegible] [illegible]. Komisya [illegible] [illegible], nie [illegible] [illegible]. Obawiam się, że zostanę * pominięty. A chodzi mi tem bardziej, by [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] pod uwagę, iż ~~[illegible]~~ jako wydane w roku 903 tylko jeszcze dwa lata może się ubiegać (o nagrodę) przez według warunków konkursu zostanie [illegible] z obrad ~~[illegible]~~, ([illegible]) [illegible] w ostatnich 10ciu latach mają być ~~[illegible]~~ [illegible] w Komisyi) podczas gdy [illegible] [illegible] w [illegible], jako wydane w ostatnich czasach mają przed sobą lat 10. —

— Z tej racyi, że ~~[illegible]~~, proszę uprzejmie WPana o łaskawe [illegible] (na posiedzeniu Komisyi) ~~[illegible]~~ w [illegible] ubiegającego się o nagrodę.

Stow. [illegible] Księg.
w Warszawie

adres: Zakopane
(u Krakowa)

d. 30/III 910.

Nie mając dokładnego adresu Stowarzyszenia Sz. Panów, zwracam się za pośrednictwem niniejszym i, przesyłając równocześnie egzemplarz „W roztokach", proponuję ~~[illegible]~~ Sz. Panom ~~drugie wydanie tej powieści do drugiego wyda~~ drugie wydanie tej powieści – na warunkach, jakie Sz.Panowie przyjęli w stosunku do innych wydanych u siebie autorów (Żeromskiego, zastrzegając Zł. 1/5 od ceny sprzedażnej egzemplarza; gdyby Sz.Panowie bili nakładu ponad 2.500 egzempl., zgodzę się na 1/6. Honorarjum pragnąłbym otrzymać zaraz.

Niech to Sz.Panów nie zraża, że pierwsze wydanie ~~książki tej~~ sprzedawało się dość długo; ale, wydane przez Towarzystwo Wydawnicze, nie jest znane księgarzom wszystkim, i ~~ja~~ uważam, że przy odpowiedniej reklamie może ~~do~~ mieć w niedługim czasie ~~kr~~ parę wydań. O literackiej wartości ~~tej~~ rzeczy tej mogą Sz.Panowie zasięgnąć opinii pp. Berenta, Miriama lub Żeromskiego; zresztą sami Panowie mogą ocenić, przejrzawszy egzemplarz.

Zależy mi ~~[illegible]~~ bardzo na pośpiechu. Dlatego proszę Sz.Panów o szybką ~~de~~ decyzję i łaskawą odpowiedź pod wyżej podanym adresem. W razie niezgodzenia się na propozycję moją, proszę o zwrot ~~egzempla~~ ~~na~~ ~~przesłanego~~ egzemplarza.

Oczekując możliwie szybkiej odpowiedzi, ~~kreś~~ łączę z głęb. szacunkiem

Władysław Orkan

4/

I począł się przypatrywać rozmowie, który nic nie pomawiając, kazimierzowi [illegible] na łące. Wtedy jego za ~~[illegible]~~

Radość!

Drugi - ściemnia się

Słońce strzeliło - bekas.

Szał życia w Olśnieniu. -

Strzał... Groza.

Przerażenie - Odgłos strzelby.

Mgła drugi raz. Mgła rozpłynie się i ponie świetlne ...

Wszystko - odwrotnie - i odchodzi. —

1910

Książka.

27/I r.

224

[1910?]

Moi Kochani!

Odsyłam Wam z podziękowaniem „[illegible]” [illegible] i donoszę, iż [illegible] się na Wasze [illegible], że chętnie jeśli dostanę ~~[illegible]~~ za Roztoki [illegible] warunki lepsze, dzisiaj tej rzeczy się zrzekać(?) oddam „W Roztokach” ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible], i jest się drukuje. Wiecie, że nie chcę nikim(?) tego ukrywać(?), ale pod obecnem [illegible]. Inaczej musiałbym być prawie całe(?) pół roku(?), czego się najbardziej trwożę(?). Zdaje się, że ~~[illegible]~~ wybrać musiałbym(?). Wolałem Wam wszystko przysłać, jeśli to jest przyjemnie(?), bo zdaje mi się, że o nie będzie ochoty na Roztoki [illegible].

Za Roztoki dostałem od [illegible] 800 kor. ([illegible] [illegible] [illegible] 800 k. proponowałem na dalsze wydania oddzielnie w ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]). Oświadczam wtem(?), że jeśli nie będę mógł Wam [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ([illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]), w takim razie zwrócę Wam do [illegible] pracy, którą Wy [illegible] ~~[illegible]~~ pokryje.

Będziecie ~~[illegible]~~ [illegible] ([illegible]) [illegible] nie [illegible] [illegible] na [illegible], bo [illegible] ~~[illegible]~~ trudno być [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

Wł. Orkan

[1910 ?]

Szanowny Panie.

„W[illegible]" odsyłam do ~~drukarni~~ Anczyca: oczekuję korekt. Wiemże, iż przez opóźnienie wypadły honoraryum (wiem, iż nie z własnej woli) w ograniczeniu [illegible] [illegible] podzielenia (wobec zobowiązań [illegible], gdyż [illegible] w [illegible] terminy). [illegible] [illegible], który [illegible] [illegible] przyłożyć sprawie.

Przeprowadzam się w tej chwili, będziesz [illegible] (porozumiewamy się z którym z Dyrektorów lub sami rozporządzimy się, co w tych granicach możnaby uczynić) przesłać mi jeszcze 150 koron w dniach najbliższych: albo z przeznaczonych na wydanie, który [illegible], nie [illegible] wydaniu, albo jako dodatkowe honoraryum za 200 egzemplarzy, które ponad umówiony wykaz możnaby pobrać, albo jako zaliczkę na tom nowel, który złożę pod jesień. Którakolwiek z tych form, która Wam wygodniejszą się wyda, zaakceptuję i zastosuję się do wskazań. — Proszę bardzo, nie odmówić mi, iż to trud, ale nie niecierpliwość, jak u mnie obecnie. Jestem w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] choroba w domu i różne inne kłopoty. — [illegible] [illegible] wypłacie mi też i ~~[illegible]~~ konieczności ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pobrania zaliczki [illegible] na pracę ~~[illegible]~~ [illegible], którą chciałbym Towarzystwu oddzielić: [illegible] np. „Pomorze".

Oczekuję ~~[illegible]~~ jakiegoś uwiadomienia mi przychylnej, wyrazy poważania i [illegible] [illegible]

Wł. [illegible]

✓ d. 2/8 2.V? [1910?] 225

[illegible]
p. [illegible]

Szanowny i Drogi Panie!

Mamy zamiar wydać książkę pamiątkową pt. „Ku Tetmajerowi – pieśni Podhala", ~~z okazji jubileuszu 25-letniego – tego poety przesyłam~~. Zamieszczone w niej będą wiersze ~~najznakomitszych~~ poetów-górali (~~Sas~~ Jadlina, Smreka, Lubertowicza, Lenarta), wygłoszone na „wieczornicy literackiej" ku ~~jego~~ ~~czci~~ czci Tetmajera w dniu zjazdu Podhalan w Zakopanem, jako też i inne prace pisarzy-górali (historyczne, etnograficzne), których się [illegible] ukaże.

Bylibyśmy bardzo wdzięczni i uradowani, gdyby WPan był łaskaw ~~dołączyć~~ przesłać nam coś do tej książki swego: jakiś urywek, list, ~~choćby~~ parę uwag, choćby zdanie jedno-dwa, cobyśmy umieścili ~~jako~~ zamiast przedmowy.

Serdecznie o to prosimy.

Rzecz pilna, bo chcielibyśmy dać książkę do druku w początku września. Jeśli WPan nam nie odmówi, proszę (ostatecznie już w sierpniu?) ~~przesłać~~ [illegible] na mój adres.

Z wyrazami szczerej czci i serdecznem pozdrowieniem

Władysław Orkan

Wg [illegible] po tygodniowym objeździe [illegible] 30. [illegible]. Byłem w Krakowie w sprawach wydawniczych i w [illegible] [illegible] pierwszym [illegible], [illegible] [illegible] będzie [illegible] [illegible], bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z jubileuszem Tetmajera

[illegible]

tygodników

[Jędrzejowski] 226

Zakopane d. 5/V 910 r.

Moi kochani!

Chwili nie przypuściłem, że taka odpowiedź z Waszej strony napotka moje może nie doznaku lojalne względem „Wiśniki" postępowanie jednak, jako spowodowane koniecznością (podkreślam) nie takie znowu lekkomyślne, jak Wam się przedstawia.

16/V 910

227

Szanowna Dyrekcyo!

Odnoszę się z nader przykrą sprawą.

W ostatnich dniach otrzymałem z listu z Krakowskiej spółki nakład. „Książka", której treść, dosłownie i Towarzystwu, podaję.

Otóż „Książka" powołując się na zaliczkę, przesłaną mi onegdaj, (która wynosiła (po wydaniu I edycji „W ostatkach" w ratach [illegible]) [illegible] do owej zaliczki, powstałej po obrachunku z wydanego procentu [illegible] kilku marek koron, tak iż suma wynosiła 1400 kor. — oznajmiła mi, iż przystąpi do wydania II-giej edycji „W ostatkach" i że druk rozpoczęła już w lutym (b.r.) (o czem zgoła nie miałem żadnej wiadomości). — Na to odrzekłem stanowczo, iż II-gie wydanie „W ostatkach" sprzedałem Towarzystwu wyd. we Lwowie i że otrzymaną przeze mnie zaliczkę mogę jako dług zwrócić im w ratach z 6% do roku. — W odpowiedzi na to oświadczenie otrzymuję list, w którym „Książka" uparła się stanowczo przy swojem, choćby niewątpliwie 2. edycja „W ostatkach" wyjść miała — ustąpiłaby nam tylko pod warunkiem, zwrotu całego długu (1400 koron). Książka [illegible] nie zwróci. — Cóż wobec tego mam czynić. Zwrócić teraz nie mogę. Procesować się nie mam [illegible]. Wobec niemożności przeprowadzenia [illegible] nad wyraz przykrem wydaniem, spowodowanem po części moją lekkomyślnością, donoszę o tem [illegible] tego nie zaniedbać, licząc w tym względzie na [illegible] z Książką.

Pozostaje mi — aby do skandalu nie dopuścić — jedno. Z tem się jako prośbą udaję do Szanownej Dyrekcyi [illegible]!

proponuję przerwanie druku „W Roztokach" i przy-
mieszanie wypłacanego mi honorarium na pracę oryginalną, które do jesieni (przedtem złożę) złożę. (Najbliższe mogę dać: tom nowel pt. „Wesele Prometeusza" i tom poezji pt. „Z martwej roztoki". Gdy te nie pokryją, dam dalsze z prac. Mogę deklarację formalną z oznaczeniem czasu złożenia tych prac podpisać.

W drukarni złożono dotąd 3 arkusze „W Roztokach". W razie zgody Szan. Dyrekcji na moją propozycję chętnie koszta złożonych arkuszy przyjmę na się. — Równocześnie z tym listem piszę do drukarni, by wstrzymano składanie do czasu odpowiedzi Szan. Dyrekcji. —

Odpowiedzi (oczekuję) [illegible] będę niecierpliwie. Po-
stawa prosta — przyjęcie mej propozycji. Straty Towarzystwo żadnej nie poniesie. W razie jakiejkolwiek jest pewna moja książka — [illegible]. Jest tylko przykrość [illegible] po mojej stronie.
Za tę przykrość wynagrodzimy przyrzekam — będę miał całą wolę, by się [illegible] — [illegible] nigdy prze-
[illegible] nie powtórzyła.

W razie odmowy — nie mogę nie wspomnieć, by [illegible] wydanie mej „Roztoki".
Wiem, że cała formalność i prawo jest po stronie Towarzystwa, które najniezależniej ze mną postąpi — jednak to wobec uporu „Roztoki" nie uchroni skandalu i strat w razie podjętej edycji [illegible].

Ja [illegible] sam jego (tego) [illegible] zgubiłem — i nie wiem, co będzie. [illegible]
Tylko [illegible] Szan. Dyrekcja [illegible] nie widzę powodu, by Towarzystwo [illegible] przyjacielsko [illegible] by miało prawa swego [illegible] więcej jak przyjaciela niż prawa, i uchroniło mnie od kłopotu, [illegible] od przykrości [illegible], stosunki [illegible] — a też [illegible] strony — od skandalu.

2 [illegible] Władysław Orkan

228

„Tygodnik Illustrow." w Warszawie. ul. Zgoda Nr 12. D. 24/VI 94

~~Szanowna Redakcyo!~~

~~Zapytuję uprzejmie, czy Szan. Redakcya reflektuje na druk noweli pt. „Święto w Sercu" [illegible]. Jeżeli tak, to proszę o łaskawe przysłanie kondycyj (jeśli można: wynagrodzenia, po [illegible] (przy przesłaniu łaskawej ilości wierszy [illegible] (minimum 90–100) (minimum od 90 100 zł.). W razie przeciwnym proszę o zwrot rękopisu.~~

~~Oczekując rychłej odpowiedzi, uprzejmie pozdrawiam, ko. zostaję z głębokim szacunkiem~~

~~Władysław Orkan.~~

[Pawlikowski Michał]

[VI]

24/VII 900.

Szanowny Panie Redaktorze!

W załączeniu przesyłam cykl wierszy do „Lamusa" (mogą być w całości lub częściowo zamieszczone), i proszę uprzejmie o ~~łaskawe~~ wynagrodzenie przesłanie mi 50 kor, gdyż potrzebuję. Jeżeliby to przenosiło honoraryum za wiersze, to odtrąci się przy [illegible].

„Święto" (gotowe) ~~[illegible]~~ do druku. Kiedy ukaże się wtórny zeszyt „Lamusa"? Proszę o ~~[illegible]~~ o łaskawe przysłanie ~~[illegible]~~ zeszytu.

~~Ostające z uszanowaniem, z wyrazami poważania~~

Łączę wyrazy szczerego poważania i oddaję w [illegible]

Władz. Orkan

V Przy drukowaniu proszę uwzględnić zmiany i poprawki, wniesione przez p. Reymonta.

W razie odmowy proszę o zwrot rękopisu.

Oczekuję

Mo pozdr.

prośba

[illegible]

<u>Lamus.</u>   D. 6/VII 910.

Przypominam uprzejmie list mój z dnia 24/VI b.r., przy którym przesłałem cykl wierszy. Ponieważ [?] prosiłem [?], zwracam [?] w liście, i proszę o szybką odpowiedź.

Z wysokim ~~[illegible]~~ szacunkiem poważaniem

Wł. Orkan.

<u>Tygodn. Illustr.</u>

Szan. Redakcjo! Proszę uprzejmie o ~~[illegible]~~ polecenie przesyłania mi „Tygodnika" (pod poprzednim adresem) z wyjątkiem już wysłanych od dnia 1-go lipca bież. roku. Należytość prenumeraty, czyli naszą [?] Szan. Administracja ~~Redakcja~~ strąci z honorarjum za wydrukowane ~~powieść~~ utwory prozy.

Oczekując łaskawego załatwienia, łączę wyrazy wysokiego ~~szacunku~~

Wł. Orkan

<u>Trybuna</u>, Warszawa. Nowogrodzka 39.

Szanowna Redakcjo! Proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie ~~mi~~ „Trybuny" od № № 5-go do 10-go włącznie (pod adresem powyższym). W innym sposobie [?] przy czasie [?] [illegible].

Z gł. wys. szacunkiem

Władysław Orkan

(Szan. Administr.)
<u>„Książki"</u>. Warszawa. E. Wende i Ska. Krak. Przedm. 9.

Proszę uprzejmie o przesłanie wszystkich „Książki" (miesięcznika) z maja i czerwca bież. roku, jako też przesyłanie dalszych. (adres podany powyżej) ~~Należytość~~ prenumeraty wyślę po otrzymaniu przekazu.

Z ~~poważ~~ wys. poważaniem

Wł. Orkan

17
6
24
x6
x2
x4
x2
x4
x2
167

167 w.
26
193. x10

229

Niniejszem obowiązuję się zdać Tow. Wydawniczemu we Lwowie w zamian za akceptę 1.400 K. ör. (wydanej Spółce nakładow. „Książka") najbliższe prace swoje, mianowicie: tom nowel p.t. „Wesele [illegible]" i poezye p.t. „Z tej smutnej ziemi" — ~~najpóźniej~~ najdalej do d. 30 ~~XII~~ grudnia 1910 r.

W Porębie Wielkiej d. 29. lipca 1910.

Władysław Orkan (Smreczyński)

[Wodsicka Z.]

2230

D. 27/VIII 910.

Poręba Wielka, d. 27/[VIII]

Jaśnie Wielmożna Pani Hrabino!

Ośmielony Jej Łaskawością i życzliwem odezwaniem się do mnie, zwracam się z następującem — co mi myśl strapiona przy szukaniu wyjścia z kłopotów poddała —:

Jak Pani Hrabinie wiadomo, objąłem realność ojcowską w Porębie i zbudowałem dom. Realność tę ~~jednak~~ objąłem z długami, i na ~~dom~~ budowę, nie umiejąc ~~[illegible]~~ obliczyć z góry kosztorysu, zadłużyłem się — tak, że długi moje obecnie ~~[illegible]~~ wynoszą do 6.000 złr., tj. tyle prawie, co wartość tej realności z domem. — Z prac swoich literackich mam dochodu roczny od 700 do 1.000 złr. Na życie i na procenty długów nie wystarcza. Bo niektóre z długów są na ~~procentach~~ wielkich, i ~~[illegible]~~ wypowiadane mi. Od kilku lat męczę się, jak podołać, i nie widzę rady. Jedno tylko: wypada mi dom i pole sprzedać. Zbieram o tem myśl, bo wiem, że oderwany od Poręby, czułbym się bardzo źle i żyć z rodziną z pracy swej nie mógłbym (bo gospodarstwo mi dopomaga). — W tym kłopocie ~~[illegible]~~ [pełen nadziei] zwracam się do JWPani Hrabiny z prośbą gorącą o pomoc —: może ~~[illegible]~~ Pani Hrabina ma w kole swych znajomych lub sąsiadów kogoś tak sytuowanego, kto na Jej łaskawe wstawiennictwo mógłby bez trudności udzielić mi pożyczki bezprocentowej na spłacenie długów. ~~[illegible]~~ Dałbym zabezpieczenie hipoteczne na realności swej i zwracałbym ratami rocznemi po 500 koron. Byłoby to dla mnie wybawieniem, bo nie musiałbym pozbywać się domu, i, uniknąwszy ~~[illegible]~~ kłopotów, mógłbym swobodnie oddać się ~~mej~~ swym pracom. — ~~Jeżeli~~ Gdyby wyrobienie ~~[illegible]~~ pożyczki takiej ~~[illegible]~~ było niemożliwe, to proszę nie zaprzątać tem myśli Swej, a jakoś być musi. I proszę wyrozumieć ~~[illegible]~~ łaskawie prośbę, co w kłopotach ~~[illegible]~~ do Jej życzliwości się odnosi.

Wyrazy czci i głębokiego szacunku łączę

Władysław Orkan ~~(Smreczyński)~~

Ps.

Gdyby trudno było o pożyczkę w całości (do 4000 K) to choć w połowie; lecz w takim razie mógł[illegible] tylko zabezpieczenie na drugiem miejscu hipotecznem, ponieważ [illegible] tylko dzięki uzyskaniu, niehipotecznemu; i spłacałbym ratami po 250 K.

Datowanie na podstawie
kopii z oryginału

[Red. Tyg. Ilustr.] [przed 13.IX.1910.]

231

Szanowna Redakcyo!

W załączeniu przesyłam cykl wierszy z prośbą o zamieszczenie w „Tygodniku", częściowo lub w całości, jak dogodniej. Honoraryum [illegible] za całość proszę polecić wysłać mi zaraz po zdecydowaniu; jeśli można, odwrotnie.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wład. Orkan

[Poręba W. – 19 VIII 1910]

Kochany Tadeuszu!

Proszę Cię, bądź łaskaw donieść mi ~~przynajmniej~~ choć w paru słowach, w jakiem stadyum znajduje się sprawa naszego Towarzystwa; bowiem, nie wychylając się z domu, ani z nikim nie utrzymując listownych stosunków, nie mogę się dowiedzieć o tem. – Chciałbym koniecznie pojaśnić z racyi, iż [illegible] w ~~których~~ tych dniach robimy się z pokłoceniem – bym wiedział, co z nim w kwestyi omawianej mówić; że sprawy te są dla mnie żywotnej ~~wagi~~, że los ich jest w myśli i ~~losem~~ moim losem. – Przecież nie oczekiwałem wiecznie, co mam o tej materyi myśleć; oczekiwałem też, gdyby nie natrafiło na jakie przeszkody, ~~[illegible] o tej kwestyi~~ zebranie w tej kwestyi, którego spodziewałem się dotąd wobec znacznej ilości członków uczestniczących pod [illegible] Zakopanem. Lato ucieka nam z wolna – przeto zwracam się do Ciebie w swej niecierpliwej obawie o los spraw tych, które ~~mi towarzyszą~~ mi trwale są w myśli.

Serdecznie pozdrawiam Tyrce, i wszystkich Rodzinie

Twój

Władysław Orkan

Dr. J. H. Retinger. d. 6/XII 910.

Szanowny Panie!

Wprawdzie obiecałem przeznaczenie dla powieści „Drzewiej", jednak chętnie zgodzę się na propozycję Szan. Pana i ~~[illegible]~~ pomieszczenie jej tu w Miesięczniku. A to zwłaszcza, że – jak uważam – powieść ta właściwie dla [illegible], mało by się nadawała.

Rzecz nie będzie zaduża, niewielka. Objętość około 10 arkuszy [illegible] i formatu „Lamusa". (Miesięcznik, sądzę, nie będzie w formacie większym)

Jeno ~~[illegible]~~ powieść nie mogłaby się zacząć drukować w pierwszym, lecz w <u>drugim</u> numerze Miesięcznika, aby mi nadto nie naglił. (W ~~[illegible]~~ I-ym numerze mogłaby ~~[illegible]~~ [illegible] zapowiedź). Do druku przygotuję i wyślę początek (przed [illegible]) i dalszy ciąg parę rozdziałów (na 2 zeszyty pierwszych) — w styczniu p. r. wyślę dalszy — a z końcem lutego, przypuszczam, cały koniec ~~[illegible]~~ powieści.

Natomiast do I-go numeru, jeśli ~~[illegible]~~ [illegible], mogę przesłać za tydzień (czy nie za późno?) cykl wierszy (z martwej natury) które gotuję do książki.

Oczekując [illegible] rychłej odpowiedzi, pozostaję z głębokim szacunkiem

Wład. Orkan

P.S. ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] wyjdzie [illegible] [illegible]. ([illegible] [illegible] [illegible] [illegible]).

[14. XII. 1910.] 22

~~1911~~

koniec XI 1910

Dr. J. H. Retinger. Batorego 26.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na ~~list~~ łaskawe pismo Sz. Pana z d. 20. b. m. przesyłam w załączeniu dla mającego powstać pod Pańską redakcyą Miesięcznika wyjątek z powieści „Drzewiej", nad którą pracuję. Stanowi on sam w sobie pewną całość, więc mniemam, że się nada. — Honoraryum żądałbym 200 koron; prosiłbym uprzejmie o łaskawe przesłanie zaraz po zdecydowaniu, tj. możliwie najrychlej.

Wiadomość o powstaniu pisma ucieszyła mnie. Taki brak u nas pisma naprawdę artystycznego. A jakoś mam ufność, że to nie efemeryda.

Życzę powodzenia w pracy, wyrazy szczerego szacunku zasyłam

Wł. Orkan

J. Pluś!

233

D. 23/XII 910.

Szanowny i Drogi Panie!

Udaję się do WPana w sprawie niedawnej defraudacji ~~[illegible]~~ na poczcie w [illegible], względnie skutków tejże, które [illegible] z [illegible] musiały [illegible] [illegible]. ~~[illegible]~~ Papiery [illegible] [illegible] nie. W krótkości: Dyrekcja ~~[illegible]~~ [illegible] zapłacenia całej sumy. Od tego rozporządzenia [illegible] [illegible] rekurs (~~[illegible]~~ [illegible] prośby) do ~~do~~ Ministerstwa handlu, ~~[illegible] [illegible]~~ który ~~[illegible]~~ koncepty dotąd. [illegible] od komisarza poczt. p. Strok[illegible] ~~[illegible]~~ objaśnienie ~~[illegible]~~, iż prośbę z ~~[illegible]~~ odnośnym wnioskiem wysłanie z Dyrekcji poczt w tych dniach do Ministerstwa handlu (z d. 19/XII 1910. L. 163.838/VII)

Prosimy bardzo WPana o łaskawe poparcie [illegible] w ~~[illegible]~~ Ministerstwie handlu (w [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]), by [illegible] całą ~~[illegible]~~ zdefraudowaną kwotę K. 3217 K. 59 h.

[illegible] [illegible] Dyrekcji [illegible] [illegible], [illegible] i to były [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], by [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ 4000 K. [illegible], [illegible] [illegible]; ~~[illegible]~~ ([illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ być na ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]). — [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się na [illegible] [illegible] [illegible] w tym wypadku [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], co i Dyrekcja ~~[illegible]~~ [illegible]; po prostu [illegible]. — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] WPanu [illegible] [illegible] nie.

PS. [illegible] mi [illegible] [illegible] WPana o [illegible] [illegible] w sprawach: a) ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ([illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], [illegible], [illegible], [illegible]) [illegible] [illegible] jest [illegible] w Ministerstwie handlu — b) [illegible] [illegible] [illegible], który po odnośnym [illegible] [illegible] koncesji [illegible] w Starostwie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] koncesji, [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ samo Starostwo [illegible]; podanie to do Starostwa [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible].

Tyle wiadomości.

Cieszę się z odebrania Biblioteki, [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] wPanu. [illegible] mu mówię, że z [illegible], gdy odwoła [illegible] sprawy, wyjeżdża się na [illegible], dalej, to i ~~[illegible]~~ [illegible] Dr. W[illegible] [illegible].

Życzymy obojgu z [illegible] zdrowia i powodzenia przy ~~[illegible]~~ następującym Roku. Wyrazy głębokiego szacunku dołączam

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
~~[illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible]~~

Pełne ślady tej sprawy i późniejsze [illegible] [illegible]

9. Stycz. D. 1871

Szan. i drogi Panie! Jeszcze nie dostałem Pana [illegible]. ~~[illegible]~~ Chodzi o Florencjankę. Podług wskazań wniosła pod r.d. do Starostwa podanie o Koncesję, zaznaczając, że [illegible] jako [illegible] i [illegible] [illegible] okolicy, [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible], [illegible] drugiej gospody Koncesji, itd. ~~[illegible]~~ do podania dołączyła świadectwo moralności, plan urządzenia ubikacji i oświadczenie ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible], należących do [illegible], w którem stwierdza [illegible] [illegible] [illegible], jakoteż dodaje, że [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] ([illegible] [illegible] [illegible] [illegible]) drugiej gospody katolickiej, a że [illegible] [illegible] ten [illegible] od lat 15 bez zarzutu, [illegible] itd.

[illegible] [illegible] to podanie i [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] dnia, a pod 2[illegible] tygodnia starosta udzielił drugiej ~~[illegible]~~ koncesji w [illegible] [illegible] Rosengartenowi — z tem [illegible], że nie mając [illegible] [illegible] [illegible] ubikacji, stwierdzi je do 15 [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] Florencjanka do Starostwa i tam jej mówią, że trzeba oświadczenia [illegible]. Ci [illegible] [illegible] gospody katolickiej ([illegible] [illegible] [illegible] w oświadczeniu ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]) — [illegible], że [illegible] [illegible]. — [illegible] [illegible] ([illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]) ([illegible] [illegible] [illegible], a i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] u Florencjanki [illegible] [illegible] ([illegible] [illegible] [illegible]) i [illegible] [illegible] [illegible], że drugi [illegible] otrzymał koncesję ~~[illegible]~~. [illegible], [illegible], [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible])

Proszę [illegible] WPana o [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ do Starostwa. ~~[illegible]~~ Musi się [illegible] [illegible]. I [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible], [illegible] [illegible] — —

Z. Przyszowej. d. 30/XII 910.

Szanowny Panie!

Przyrzeczonych Towarzystwu nowel jeszcze nie zdołałem wygotować, mając pilną pracę nad powieścią. ~~[illegible]~~ ~~Muszę przyjść tylko~~ ~~[illegible]~~ Proszę Szan. Dyrekcji o wyrozumiałość i dalszą cierpliwość. Postaram się ~~[illegible]~~ przygotować, gdy się uporam z ~~[illegible]~~ robotą. — Nawiasem przypominam tam swoją o 2 nowelach rękopis mam gotowy – o obszerności większej, niż jedenaście (przeszło 2000 w. ~~[illegible]~~). Proszę o powiadomienie, czy Towarzystwo by je odesłało zaraz do druku – w takim razie, ~~[illegible]~~ ~~do tygodnia i odeślę~~ ~~[illegible]~~ odłożywszy robotę, przepiszę w ciągu do tygodnia i odeślę.

225. 8

1600

16

40

1700

ok. 30.XII.1910 [Strobl]

Wielmożny Panie!

Pisze mi poseł Pleś ~~[illegible]~~, że był w Ministerstwie Landwehry (28.XII.) w sprawie mojej, lecz podanie ~~[illegible]~~ ze Lwowa jeszcze nie nadeszło; ~~prosi~~ prosi, by się udać do WPana, aby ~~[illegible]~~ WPan wysłał akta do Cieszyna przysłać i donósł mu wprost do urzędu ~~[illegible]~~, kiedy akta ~~[illegible]~~ rekursu ze Lwowa odeszły i niepodobna im będzie dojść do Ministerstwa nadejść, a z drugiej strony obawiam się, by ~~[illegible]~~ za późno się nie znaleźć.

Żona, mając bliżej ~~[illegible]~~ formalności, przypomina, że akta leżą w Expedycie. Prosimy zatem najuprzejmiej ~~do~~ WPana ~~[illegible]~~ przypilnować na Tesknie ~~[illegible]~~, by ~~[illegible] wysłano i~~ natychmiast wysłano i donieść ~~[illegible]~~ p. Plesiowi (adres: Dr Józef Pleś, Wien, Abgeordnetenhaus).

Przepraszamy mocno za kłopot – lecz tak jesteśmy ~~[illegible]~~ na posterunku, póki ~~[illegible]~~ sytuacja w kraju się nie zmieni.

Przy tej sposobności ~~[illegible]~~ składamy obydwoje serdeczne życzenia na Nowy Rok!

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wład. Orkan Smreczyński

PS. O pewnym uwiadomieniu uprzejmie prosimy.

Krzyżanowski ?

[1910] 235

Szanowny Panie!

Proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie 170 koron tj. resztę honoraryum za „Pomór" (obliczywszy bowiem honoraryum 1/6 od ceny + przedmowy Konopnickiej ~~[illegible]~~. ~~tj. 1000 koron za 2.000,~~ potrąciwszy ~~[illegible]~~ w sumie zaliczkę 1.000 koron, ~~[illegible] mi jeszcze należy 170 k.~~, więc za 2.000 egzemplarzy gdy ~~[illegible]~~ cena jest kosztuje 3 K 50 h, należy ~~[illegible]~~ się mi ~~[illegible]~~ jeszcze 170 kor.) Proszę, jeśli można, odwrotnie, gdyż potrzebuję bardzo.

Wielce byłbym zobowiązany, gdybym mógł też otrzymać od ~~[illegible]~~ choć 200 k. zaliczki na „Drzewiej"; jeśli WPan trwa w zamiarze wydania tej rzeczy. Przygotowałbym na lato. ~~[illegible]~~

Czy WPan porozumiał się z Żeromskim co do wydania jego ostatniej pracy?

Prosiłbym też WPana o łaskawe przesłanie egzempl. „Pomoru" p. Zembatemu, gdzie się obecnie u mnie jest przykłada „Kanały" – chciałbym napisać o [illegible] tej w [illegible].

~~Z wysokim [illegible]~~
~~Oczekując wiadomości~~, Z ~~[illegible]~~ wyrazami szacunku

Władysław Orkan

Kasa pomocników księgarskich

Warszawa. Złota 30.

Proszę monetę w razie zgody lub odwrotnie egzemplarz [„W roztokach"], gdyż skądinąd pytają mię o ~~rzecz~~ kartki [illegible]

Orkan.

Wydawn. Lwów. Chorążczyzna 31.

Proszę bardzo o 100 koron. Tow. ~~[illegible]~~ wydawnicze zwróci

Orkan.

Tow. Wyd. [Przegląd Z.] 1911

D. 24/I 911.

236

Szanowny Panie!

Przygotowuję manuskrypt nowel i spodziewam się, że ~~[illegible]~~ do marca będzie gotowy, i przeto [illegible] może wyjść w [illegible]. — Przygotowywałem wprzód poezye, tylko że wszystko [illegible]. Ale jeśli [illegible] ~~[illegible]~~ się ułatwi, [illegible] nie mogę [illegible] dane były wydane [illegible], więc je odrzucam. — Powieść, o której wspominałem, ukazuje się w Miesięczniku art. lit., który właśnie zaczął wychodzić w Krakowie. —

Przy sposobności zapytuję uprzejmie, czy Towarzystwo ~~[illegible]~~ Wydawnicze wydałoby ~~[illegible]~~ wydać w niedługim czasie ~~opowiad.~~ ~~[illegible]~~ zbiór opowiadań p. Wojciecha Brzegi (z Zakopanego), które ~~[illegible]~~ druk [illegible]. Są to rzeczy ciekawe i charakterystyczne: niektóre wprost notowane z ust starych ~~[illegible]~~ gazdów-górali. Charakter ich podnosi [illegible] ~~[illegible]~~ i [illegible] [illegible]. Wydawnictwu będzie się podobały. Możeby je wydać z przedmową prof. Krčeka, która była [illegible]. Co do ceny, [illegible] autor [illegible] (wynoszą 150-200 str.). Proszę w tej materyi odpowiedzi, abym zakomunikował ją autorowi, który się z tem do mnie zwrócił.

poczta [illegible]
(Galicya)

Szan. Redaktorze!

Nie otrzymałem „Tygodnika" z d. 7 X. i 14 X b. m., a słyszę, że były w nich pomieszczone rzeczy moje ([illegible]). Proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie mi tych ~~[illegible]~~ numerów, jako też wysłanie dotychczas — pod adresem, wyżej podanym.

Z głęb. poważaniem

Szanowny Panie!

Szanowny Panie!

Szanowny Panie!

Z głębokiem

Najprosze[illegible]

Nie otrzymałem

J. Rebinger   d. 8/II

~~Szanowny~~ Łaskawy Panie!

Do dzisiaj nie otrzymałem monety, ani korekty, które z 27 b. m. pobrał mi WPan łaskawie przesłać. Oczekuję z niecierpliwością [illegible], [illegible].

Proszę o 800 K. zaliczki, gdyż i [illegible] koszta trudno mi [illegible] [illegible] wydatki; tak, by mieć [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ dla mnie, które [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] co [illegible], by [illegible] [illegible] – ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] dla ~~[illegible]~~ [illegible]. – Przy [illegible] [illegible] [illegible] obstaję, których [illegible] [illegible] [illegible] wyjaśnię, [illegible] się [illegible] [illegible].

~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible];~~
Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan

[illegible] 8/II.

Szanowny Ks. i Drogi Panie!

Dowiaduję się, że p. ~~[illegible]~~ [illegible] został przeniesiony z Dyrekcji [illegible] do Inspektoratu w Krakowie, ~~[illegible]~~ co jest dla nas fatalną ~~[illegible]~~ okolicznością, bo był nam b. życzliwy ~~[illegible] [illegible] [illegible] w Dyrekcji [illegible]~~. Nie [illegible] [illegible] w Dyrekcji [illegible], który ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ nowego podania ~~[illegible]~~ [illegible] do WPana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ ostatecznie, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ drugiej prośby. – ~~Z Dyrekcji [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~. Akta [illegible] [illegible] w Dyrekcji [illegible]. – [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] nie [illegible] [illegible], ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~. [illegible] [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] WPana [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ (pozwolenie czasowe) [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] do Dyrekcji [illegible] do [illegible] * ~~[illegible]~~ akcie (L. 163.838/VII) * ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ – [illegible] WPan nie [illegible], jak [illegible] [illegible] dla nas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~([illegible] [illegible] [illegible] [illegible])~~. – [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible] [illegible] [illegible].

J. H. Retinger.

d. 25/I 911.

237

Szanowny Panie!

Proszę uprzejmie o łaskawe polecenie przesłania mi (niezwłocznie) 800 koron zaliczki, (tyle właśnie potrzebuję, by móc spokojnie robić!).

Miesięcznik otrzymałem. Teraz, widząc [illegible] poziom(?), mogę podać warunki oddania powieści. Inaczej nie mógłbym, jak 20 kor. za stronę druku (obecnych objętości i czcionek) – lub też 2.500 kor. za całość bez względu na ilość stron. (Rzecz będzie mieć jak już wspominałem, około 10 arkuszy [illegible] w Miesięczniku)

[Otrzymałem 200 koron. Po otrzymaniu dalszej zaliczki 800 kor, resztę (ewent. 1500 kor.) [illegible] otrzymuję sobie po wydaniu końca wydawnictwa. –]

Zastrzegam sobie (na wypadek niedrukowania) [illegible] proszę polecić wydać, bez względu na ewentualny [illegible] wynik, gdyż od tego się zależy i początek w robocie. Chciałbym po 2 miesiącach(?) dostawać pieniądze by nam mogła się ukończyć do pół roku. —

[W razie zgody na ogólną sumę z resztą (tj. 1500 k.) (co wypadłoby, przypuszczam, mniej więcej [illegible]) (po otrzymaniu otrzymanych 200 kor. i dalszej zaliczki 800 k.) [illegible] pragnąłbym otrzymać po wydaniu końca wydawnictwa.]

Jest to najważniejsze [illegible] porozumieć się o zapłatę (dłużej nie mogę się z tym ociągać), [illegible] przygotowując(?), by się ukończyło na odpowiedni [illegible], jak uprzednio, za co bywam z serdecznym ukłonem.

PS. [illegible] proszę wybaczyć, że pozwolę sobie przytem na parę uwag o piśmie, [illegible] egzemplarza(?): wygląd podoba mi się, ale przypuszczałem nie bogatszy. Układ dobry. Treść wyborowa. Tylko – czcionki. Żadne oczy, lecz nie do czytania. Za drobne i za blade. Wstępy, [illegible] przeczytać w całości [illegible] Tortury wzrokowe. O ile lepsze [illegible]: [illegible] a może papier [illegible] wymaga [illegible] czcionek. Lecz to nie [illegible] fortuna(?). Następne – korekty! Ja piszę bardzo [illegible] do druku [illegible] (z powodu [illegible]) [illegible] [illegible]. ([illegible]: [illegible], później

/La

ing Rosji" jest „niby kwiaty, (!) ich [illegible]". W Bibliografii: [illegible] autor „Wandlungen des Prometheus" J. Fränkel, a nie być J. Fränkel. itd.) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Sam Z. zapewne ustalił, ukaże się w [illegible]. –

[illegible]

[illegible]

[Rettinger]

238a

Szanowny Panie

W liście z d. 23/I, który właśnie co otrzymałem, ~~[illegible]~~ wyraża WPan żal z [illegible] „Kordiana" w nadesłanej „Burzy" — ~~[illegible]~~ gdyż po przeczytaniu dalszej części widzi WPan, że to są osobne poemata.

Zastanowiło mnie to. Bo ja zwykłem (jak i w „Kordianie" lub i w Romanie) budować powieść tak, że każdy rozdział ma kompozycję własną ~~[illegible]~~, iż jest jakby ~~[illegible]~~ epizodem ~~[illegible]~~ w sobie zamkniętym w gmachu powieści; to pomimo rozdziały te mają ze sobą łączność, tak przez postacie ~~[illegible]~~, jak i całej powieści ~~całości~~, a spoistość ich, równo [illegible] [illegible], wychodzi ad oculos po ~~[illegible]~~ ogłoszeniu ~~całości~~ całości.

Więc nie [illegible] się mi obawa, czy nie [illegible] tu [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] Panu [illegible] [illegible] — czy nie [illegible] [illegible] rękopisu...

14 go grudnia wysłałem był wstęp powieści i Dokończenie rozdziału I go (razem 18 stron mego rękopisu) który jest wydrukowany, więc [illegible] [illegible] — [illegible] Dokończenie [illegible]. Zdziwiło mię to zaraz, [illegible] [illegible], że z [illegible] [illegible] [illegible] zostało do następnego zeszytu. — Teraz list [illegible] [illegible] mi przypuszczać, że Dokończenie owo zaginęło (bez tego drugi rozdział osobno nie miałby sensu i nie wyjaśnia ~~[illegible]~~ się z pierwszym .:). — W tej obawie [illegible] mię odwrotnie: W razie gdyby tak było, jak przypuszczam, proszę wstrzymać druk rozdziału II go i ~~[illegible] [illegible], co się [illegible] z tego rękopisu~~ papierów, co się [illegible] z tego rękopisu — gdy jest, proszę polecić [illegible] go [illegible] — a gdyby go nie [illegible] — proszę odwrotnie mi ~~[illegible]~~ uwiadomić, ale natychmiast [illegible] i [illegible]. — ~~[illegible]~~ [illegible], o [illegible] „Kordiana II" [illegible] z drugiej [illegible].

Robotę ostatnią [illegible] sobie [illegible] sam robić.

Przy tem [illegible] dalszej przesyłki list mój
zd. z dnia 25/x b. m.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Tygodn. Illustr. d. 17/VI 900.

Poręba Wielka
(Galicja)

Szanowna Administracjo!

Proszę mi „Tygodnika" nadal nie wysyłać. („Tygodnik" przysyłano mi więcej) Proszę sobie odliczyć 40 kop. za dwa numery ostatnie (5. i 6. 65) Tygodnika (pierwszy ~~[illegible]~~ w którym [illegible] nie było, gdyż był pomieszczony [illegible] mój) i ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pozostałe podług obliczenia Szanownej Administracji, ~~[illegible]~~ Rb. 12 (mniej ewent. koszta) proszę mi ~~[illegible]~~ przesłać odwrotnie na adres powyższy.

Z wysokim szacunkiem

Władysław Orkan-Smreczyński

N [illegible]

Poczta: Niedźwiedź
(Galicja).

d. 12/II 911.

Szanowna Administracjo!

Proszę mi „Tygodnika" nadal nie wysyłać. Proszę Sobie odliczyć 40 kop. (a może z przesyłką więcej) za dwa ostatnie numery (5. i 6.) Tygodnika (pierwsze cztery numery należały mi się, gdyż była powieszczona w nich rzecz moja) i pozostałe podług obliczeń Szanownej Administracji Rb. 12. (mniej ewent. koszta) proszę mi przesłać odwrotnie na adres powyższy.

Z wysokim szacunkiem

Wł. Orkan-Smreczyński

Tow. Wydawn. d. 25/XII 911.

Szanowny Panie!

Niestety, widzę, że nie zdążę – ~~[illegible]~~ równocześnie bowiem muszę ~~[illegible]~~ pracować nad powieścią, która się drukuje w odcinku. Nie chcę więc traktować pośpiesznie, więc się przez to odwleka. W każdym razie nie będę wcześniej gotów z nowelami – wiersze – jeśli w kwietniu. Czy nie lepiej byłoby drukować na wiosnę tom poezyj, a prozę nieco później. — Dziękuję mi pod względem, że [illegible] i [illegible] (przez Pana) wydawnicze plany; również [illegible] na uwadze [illegible] zaciągniętej i ~~[illegible]~~ tem zatem książka będzie lepsza, o objętości ~~[illegible]~~ znacznie większej, chyba Pan zgodzi się na [illegible] egzemplarzy ~~[illegible]~~ w [illegible] procentów.

Mich. Sawlikowski. 7/XII 911.

Szanowny Panie!

~~[illegible]~~ W odpowiedzi na miłe mi zaproszenie z d. 28/XI (~~[illegible]~~ list otrzymałem dopiero 5 b.m., stąd spóźnienie), donoszę, iż niestety nie mam ~~[illegible]~~ obecnie gotowego, coby mógł drukować. Powieść nie będzie wcześniej jak z końcem roku. Zaś nowele w pracy [illegible]. Mam nadzieję, że w czasie będę mógł coś przesłać. — Naturalnie, że nadto [illegible] „Lamus", będę [illegible] Pan, [illegible]. Co do „[illegible]" [illegible] niepowodzenia, [illegible] ja się [illegible].

~~([illegible])~~

Szanowny Panie Dyrektorze!

Tak mi nad wyraz przykro, że nie mogę się w zupełności zastosować do Jego życzenia: — mogę tylko 100 ~~kor~~ ~~odstąpić~~ K na razie odstąpić (i to dopiero po niedzieli). Sprzedałem wprawdzie (i to bardzo dobrze) powieść swą do Wydawnictwa [illegible] w Krakowie, lecz otrzymałem ~~jeno~~ dotąd ~~jeno~~ tylko zaliczkę, niestety, a resztę honorarium (1.500 K.) otrzymam po oddaniu której rękopisu [złożę] w końcu maja. Pożyczyć nie mam gdzie, bo mieszkam na odludziu. — Niezmiernie mi przykro, że na Jego przychylność ~~[illegible]~~ ~~w czym~~ kłopotem której tyle razy doznałem [illegible] ~~[illegible]~~ ~~kłopot~~ jeno ~~przykrość~~, przyczyniam kłopotu. Tak podle się układa.

Proszę przyjąć wyrazy niezmiennego poważania i głębokiego szacunku

Wł. Orkan

241

Poręba Wielka
d. 13/III 911. p. Niedźwiedź.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Tak mi nad wyraz przykro, że nie mogę się w zupełności zastosować do Jego życzenia: — mogę tylko 100 k. na razie odesłać (i to dopiero po niedzieli). Sprzedałem wprawdzie bardzo dobrze powieść swą do „Miesięcznika lit." w Krakowie, lecz otrzymałem dotąd tylko zaliczkę niedużą, a resztę honorarium (1500 k.) otrzymam po złożeniu końca rękopisu tj. z końcem maja

[illegible] 14/II 911.

Szanowny Panie!

Proszę – jeśli możliwe – o wysłanie mi przed [illegible] umówionej kwoty, a w każdym razie przed 20-tym (gdyż mam wypłatę terminową); dużo mogę przepuścić w razie spóźnienia. Proszę też Pana bardzo o dołączenie jeszcze 100 K. do sumy wysyłanej (à conto prozy, którą niebawem nadeślę, lub studyum o [illegible]). Wydatków bowiem mam tyle, że 500 K. nie wystarczy.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wład. Orkan

P.S. Przy sposobności [illegible], proszę [illegible] [illegible] wydania № 3-go (i 2-go, jeśli nie wystarczy, [illegible]) [illegible] [illegible]

[illegible]

Z wierszy ostatnich.

Sypie się gruz mego szczęścia

W otchłań czarną

Sypie się gruz mego szczęścia

Z wierszy

[Feldman]

Moi Drodzy,

W [illegible] miesiącu [illegible] – i z [illegible] do „Buch der Lieder" [illegible] podług [illegible]. ([illegible] Jarnkiem, to też [illegible] Zawoi tam je, [illegible] nakłady.) [illegible]

Przypuszczam bardzo, by [illegible] moje [illegible] w [illegible] w [illegible] numerze. Późnawo trochę, ale może się, jako da się, zamieścić.

Byłbym Wam też mocno wdzięczny, gdybyście, nie zważając na to, że [illegible] w [illegible], [illegible] mi honorarium za te rzeczy (a nawet, w razie [illegible] większej, do wysokości [illegible] 50 koron): gdyż znajduję się obecnie bez grosza przy ustawicznych wydatkach.

Książki przeczytam – i przejrzane [illegible]. [illegible] Wam jeszcze odpowiedź co do „Starego", bo to jest ostatnia opowieść. [illegible] niemożliwe. Ciekawy jestem bardzo, co z tego [illegible].

W Krakowie będę dziś [illegible] w lutym [illegible] do Was zajrzę. Z wiosną, gdy się z robotą uporam, [illegible] w [illegible].

Nowele, o których wspominałem, [illegible] odłożyć, gdyż [illegible] jeszcze [illegible] mi [illegible] do nich na wiosnę.

Sypie

Z wierszy ostatnich

Z wierszy ostatnich

Sypie się gruz mes

Rettinger. 7 II [1911?] 243

Szanowny Panie!

Wyjechałem z Krakowa z tem zapewnieniem, że mi Seban osobiście wypłaci pieniądze w sumie 350 kor., jeżeli dam znać telegramem, że przyjadę na [illegible] (wtorek) [illegible]. Telegram wysłałem [illegible] i do dzisiaj (sobota!) [illegible]. (Czemu to mam przypisać? Czy może p. Ripper [illegible] Sebanowi mój list, że mi pieniądze wypłacić nie [illegible]? Chyba mój telegram jest dostatecznym dowodem, że Pana bezwzględnie [illegible] i że ... w tych [illegible] sprawach [illegible] nie [illegible])

Z wysokim poważaniem

Szanowny Panie!

Proszę więc mi [illegible] Pan się każe odliczyć albo mi wstyd uczyni Pana, a potrzebuję niezbędnie tej kwoty. (Na p. Rippera [illegible] się Pan już co [illegible], bo przecież Pana bezwzględnie [illegible].)

Z wysokim poważaniem

Szanowny Panie!

~~[illegible]~~ Zwracam się do Szanownego Pana, ~~[illegible]~~ z uprzejmą prośbą: ~~[illegible]~~ proszę, jeżeli jest Panu możliwem, o łaskawe uskutecznienie załączonego przekazu. Zależy mi na pośpiesznem wycofaniu tej kwoty, a nie mogę się doczekać należytości mi ~~[illegible]~~ z Administracji [illegible]. Mogę jeszcze zrobić [illegible], a to pilne. Ja też nie mam gdzie pożyczyć. [illegible]

Odeślę z podzięką zaraz po otrzymaniu monety ~~[illegible]~~. ([illegible] się z [illegible])

Gdyby nie możliwem ~~[illegible]~~ Panu było, to proszę o łaskawy [illegible] przez [illegible] albo zwrot przekazu.

~~Z~~ ~~[illegible]~~ głębokiego szacunku i poważania [illegible] Dziękuję, [illegible] od razu

[illegible]

PS. O [illegible] [illegible] (pensyjkę) ~~[illegible]~~ — i [illegible] pod ~~[illegible]~~, gdy otrzymam resztę honorarjum z prasy.

Szanowna Pani!

Weksel ~~[illegible]~~ przyłączam — bardzo trapię się wielce, bo monety nie mogę się (z poczty) doczekać (do domu [illegible], nie pożyczę skąd ~~[illegible]~~ [illegible]). Należy się mi z pism [illegible] i spodziewam się ich na dniu; ale mogę jeszcze zrobić, żeby chcieć [illegible] — i tego nie mam. Czy możnaby tę [illegible] [illegible] pisać?

[illegible]

[Ptaś] [VI. 1911.]

244

Szanowny i Drogi Panie!

Nie sądzę, abym przez wszystko udział w czasie [illegible] w zebraniu przy projekcie kandydatury [illegible]. [illegible] przyczynić się mogłem do utrudnienia wyboru W. Pana – mimo, mam dziś, że podtrzymanie na Podhalu kandydatury owego ~~[illegible]~~ o wiele ~~[illegible]~~ (mniejszy byłby [illegible]) ~~[illegible]~~ trzeba wytłumaczyć w tym czasie kandydaturę [illegible]. Lecz – zostawiam to do wyjaśnienia ustnego, ~~[illegible]~~ (by nie zawracać pamięci [illegible] złymi wspomnieniami), i przechodzę do aktualnych rzeczy:

Świadomi – przypominam – dostali wyraźny rozkaz głosów ~~[illegible]~~ lokalnych kandydatów (Owca, [illegible]!), i ~~[illegible]~~ [illegible]. Z głosów [illegible] na ks. [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible], nie [illegible]. [illegible] tylko w części na [illegible], w części (wyraźnie) na Pana. ~~[illegible]~~ [illegible], że w tym kierunku już ~~[illegible]~~ W. Pan poczynić starania.

Chodzi o [illegible]: [illegible] (możliwie) prędko do [illegible]. [illegible] mają złożyć głosów wyłącznie w stosunku do poprzednich wyborów. Czemu to przypisać? [illegible], [illegible]?

Co do tego [illegible], to [illegible] pobieżnie. [illegible] w tym roku czynniki, więc: 1) kilka [illegible] [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]) – 2) [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], przypisanie i opozycję, ~~[illegible]~~ [illegible] (liczby) [illegible] [illegible] [illegible] (w [illegible]) – 3) [illegible] wójta [illegible] i [illegible] starosty i [illegible] [illegible] (w [illegible]). Do tego [illegible] dołączyć wiele ludzi, [illegible] [illegible], którzy [illegible] procesy w sądzie ([illegible] [illegible] [illegible]), [illegible] mają [illegible] pretensję do Pana. Jeden [illegible] [illegible] nie [illegible] w tych [illegible], [illegible] do [illegible] Pana, [illegible] ([illegible] [illegible] [illegible]) [illegible] Pan, [illegible] [illegible], bo inaczej nie [illegible] na Pana głosować! Lecz – po [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] do [illegible].

Przytem – o ile mi wiadomo – w [illegible] z [illegible] nie otrzymał ~~[illegible]~~ [illegible] legitymacyi [illegible]. I to, [illegible], [illegible]: bo, o ile wiem, głosowaliby na Pana ([illegible] [illegible]; [illegible] i [illegible]). W imieniu [illegible] [illegible] do [illegible], [illegible] o „[illegible]" ([illegible] [illegible])

Przyjechała w niedzielę [illegible], [illegible] jeszcze. Nie mogłem nawet do głosowania wyjść; [wówczas] to mogłem zrobić w poniedziałek przed [illegible]. Jutro w niedzielę wyjdę na dwór – będą chyba [może] zebrania w [illegible] i w Parku (w Szkole). Mam wrażenie, że nie [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ odpocząć, niestety. Widzi Pan, jak trudno do kandydatów już przyjść – zbyt mało się – raczej samodzielność potrzebna. ~~[illegible]~~.

Nie wiem, jak głosuje [illegible] w [illegible]: w każdym razie był do niej [illegible] z [illegible] soc. w Kr., który [illegible] do kandydatury Pana się odnosi, by polecono mu [illegible] głosami na Pana. [illegible] do [illegible].

Oby [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~. [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] Pana – [illegible] [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible], i [illegible] [illegible] ([illegible] [illegible] [illegible], który [illegible]) [illegible] [illegible] na [illegible] w życiu. [illegible] [illegible] jest tylko [illegible].

Z wyrazami głębokiego szacunku i [illegible].

[illegible]

Pani [illegible] [illegible]. [illegible] od [illegible] [illegible] [illegible] Pańskiej.

27/4 911 245

Ptaś?

Szanowny i Kochany Panie Józefie!

Rozważywszy w spokoju te dni przeżyte w naszej wsi na Podhalu, widzę, że nie nadszedł jeszcze czas na naszą pracę (odrodzenie Podhala). Podejmie ją drugie pokolenie. My [illegible] [illegible] ~~Także [illegible] [illegible] [illegible], jak widzę: [illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] – Piszę więc o nowym projekcie [illegible], który się, jak widzę, do walki obecnej nie nadaje. Pan wy[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], odpowiednio do potrzeb [illegible] [illegible] ludności.

Z Limanowskiego nic dokładnego jeszcze nie wiem. P. Kantor [illegible] na cały prawie [illegible] okręg wyborczy, w którym ma stronników i agitacja będzie prowadzona. Kandyduje jako katolicki (!) ludowiec.

Gdy coś bliższego stąd będę wiedział, ~~[illegible]~~ piszę do niej.

~~[illegible]~~ Jeszcze [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wł. Orkan (Limanowski?)

[[illegible]]

D. 2/VII 95.

246

Szanowny i Drogi Panie!

Serdecznie Panu winszuję wszystkiego [illegible] pokus, z których najpierwszym do zwalczenia jest bezcharakterność ludzi. Wyobrażam sobie ~~[illegible]~~ [illegible] Pańskie, że Pan musi (Pan [illegible]) ~~długo odpocząć~~, by mieć siły ~~[illegible]~~ na nowy (raczej stary) [illegible].

Wolałbym, by był Carmi [illegible]; nie Świętoski. Zważając, że Św. będzie [illegible] podatki w [illegible] Stefanowskiego, gdy b. [illegible] dały się może tak [illegible], [illegible] w wyglądzie ~~[illegible]~~ [illegible]: [illegible] ~~[illegible]~~ Pańskie [illegible] [illegible], jak to [illegible] w sercach ich [illegible] ([illegible] bo to [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] i [illegible] tam [illegible] [illegible] w tej [illegible] zresztą kompanii).

Ja od [illegible] znów w [illegible]; obawiam się zaczęły, bo nie było operacji, której się [illegible] [illegible] – jak [illegible] – poddać. ~~[illegible]~~

Ze swojej strony [illegible] mi zaczęty ~~[illegible]~~ zarazem „[illegible] [illegible]" ([illegible] to, [illegible] [illegible] wiary ~~[illegible]~~ [illegible] „[illegible] [illegible] [illegible]"; już to po drugi raz.

[Przyborski Z.]

10. VII. 1911.

D. 10/VII 12

247

Kochany Panie ~~Józefie~~!

Niecierpliwi się Pan zapewne, że rękopisu nie wysyłam. Jam dopiero od tygodnia mogłem się zabrać do pracy. Całe dwa tygodnie od ~~przyjazdu~~ powrotu z Krakowa wyłącznie przeleżałem w łóżku (odbył się drugi proceder u Lesicy) - byłem już tak osłabiony, że obawiałem się ~~czasem~~, iż tu będzie na klinikę wrócić, wyjechać - przeszło; ale widzę, że operacja ta będzie końcem przedsięwzięcia. Być może tak [illegible] lepszym stanem się [illegible] przyjechać [illegible] i chodzić.

Więc za parę dni, gdy zacznę pisać, wyślę materyału do 13 stron. Potem już będę siedział nad tym, aż do końca.

Przypuszczam wiedzieć, jak w tej sprawie z wydaniem, tom miałby i wyjdzie w tym [illegible], czyli [illegible] omawiali. Pomyślałem [illegible] [illegible], pod tą i osobiście dla mnie wieść pilnej [illegible] - gdzie [illegible] jestem sprzedać [illegible] do [illegible] (jako i tam [illegible]), by mógł podobnie wydawnictwo.

Wyrazy wysokiego szacunku i serdeczne pozdrowienia Panu

Wład. Orkan

Tow. Wyd. (Dyrekcja)

P. 13/VII 94.

Szanowna Dyrekcjo!

Niedawno wróciłem z Krakowa, gdzie leżałem w klinice na zapalenie wyrostka ślepej kiszki. Choroba ta zaś napadła mnie w domu w początku maja. Z konieczności musiały się prace moje o cały ten czas opóźnić. Obecnie mam pełne książki powieść, której mieszkańców dotyczy i nie mogę myśleć zupełnie o innych rzeczach. Proszę jednak być pewnym, że Towarzystwa nie zawiodę i postaram się na czas oddać pracę, by mogła wyjść na jesieni. — Powieści jeszcze nigdzie nie ogłosiłem — i propozycję Szan. Dyrekcji mam pod uwagą, gdy rzecz będzie skończona.

Z wysokim poważaniem

Władysław Orkan

Dr. J. H. Retinger. d. 17/VII 906.

Kochany Panie!

~~[illegible]~~ Gorąco proszę, niech Pan będzie łaskaw przesłać mi sumę, z Ministerstwa, której niedawno w całości nie mogłem otrzymać. V Nie przykrzyłem się, cierpiąc cierpliwie, bo mogłem jeszcze dotąd jakoś, do ~~[illegible]~~ (choć z trudem niemałym) wytrzymywać naciski ~~[illegible]~~ kredytorów. — Lecz teraz nie mogę sobie dać rady. (Oddałem [illegible] [illegible] do Domu zdrowia ~~[illegible]~~, mam zresztą [illegible], których nie mogę [illegible], bo by [illegible] [illegible] raty [illegible] ~~[illegible]~~ do Kasy i inne.) Zostawiam [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] Pana [illegible]. Ani Pan nie wie, jak mi ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], jeśli mi ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ teraz [illegible] całą tę kwotę. — Jeśliby Pan nie mógł zaraz wszystkiego mi posłać, to proszę ~~[illegible]~~ [illegible] o honorarium ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], a resztę – do [illegible]. Na wszystko ~~[illegible]~~ [illegible], niech Pan ~~[illegible]~~ [illegible] mi [illegible] z [illegible]. — Jeśliby [illegible] [illegible] [illegible] obecnie, by [illegible] [illegible] od tej strony spokojny, ~~[illegible]~~ to [illegible] [illegible] [illegible] na początku sierpnia (a [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ w [illegible]), ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] się może [illegible] w [illegible] [illegible]!

Serdeczne pozdrowienia i wyrazy szczerego szacunku [illegible]

[illegible signature]

V (Należy się mi za [illegible] [illegible] 525 kor. – i „[illegible]" ~~[illegible]~~ ze 200 K. za [illegible] (z [illegible] 6. ~~[illegible]~~)

249

Wł. Dehnel. D. 4 lipca 914

Szanowni!

Zwracam się do Was, jako przyjaciół, z zapytaniem: 1/ czy „Książka" trwa przy wyrażonym zamiarze wejścia ze mną w trwały stosunek wydawniczy —

2/ czy skłonną jest ~~wydać~~ dalej wydać obecnie powieść moją ~~[illegible]~~ „[illegible]" [illegible] podanych „Koła beletrystów" —

3/ czy w takim razie mogę mieć oznaczony lub sam oznaczyć ~~przed~~ 15-tym sierpnia dzień dla umowy [illegible], i

4/ czy mogę liczyć w tym czasie na wypłatę ~~[illegible]~~ honorarjum lub gwarancji zaliczki.

Odpowiedzi (stanowczej) ~~odwrotnie~~, gdyż mam, ~~[illegible]~~, propozycje od innych, a stosunki moje naglą mię do załatwienia szybkiego. Już [illegible] też nie [illegible], by druk się rozpoczął, jeśli książka ma wyjść ~~[illegible]~~ na jesień w tym sezonie.

Z wyrazami szacunku i pozdrowieniem [illegible]

Wład. Orkan

[przed 19. VIII. 1911] 250

Wielmożny Panie!

Usilnie doradzam, by uczczenia Tetmajera nie łączyć z uroczystością grunwaldzką, lecz obchód jubileuszowy jego pracy poetyckiej ~~[illegible]~~ odłożyć na rok przyszły. A to z uwagi, że czas zakrótki, by należycie to przygotować, jak przystoi, a potem nie wypada, by uczcić go „przy okazji." I same ~~[illegible]~~ tylko przyniosłyby się sprawie, mimo uradowania serca. Zjazd powinien się zastanowić, ~~sposobem [illegible]~~ w jaki sposób obchód jubileuszowy urządzić, bo powinno to być coś niezwykłego i nieszablonowe.

Także co „Wieczoru literackiego" być [illegible] [illegible] nie przemyślane. ~~[illegible] [illegible], bez przygotowania należytego, [illegible]~~.

Natomiast ~~Zjazd~~ sam Zjazd zapowiada się dobrze i może być coś trwałego, co się z tych obrad wyłoni.

Przesyłam równocześnie załączony ~~koncept~~ projekt komunikatu do prasy, który – jeśli Komitet zaakceptuje, proszę Tetmajerowi rozesłać do wszystkich pism, bo nich może nie czytuje przepisanego, albo ~~[illegible]~~ otrzymuje zaproszenie ~~[illegible]~~ lub tp. Przytem wzmianka o uczczeniu Tetmajera powinna być zmodyfikowaną, o tyle, ~~że Zjazd się [illegible] nad tem [illegible], nad sposobem [illegible]~~ jak wiadomo w komunikacie zaznaczono.—

~~[illegible]~~ Ja bliższej wiadomości nie mogę bo mam konieczny termin, ni kilku dni zwłoki.

[1911] przed 19. VIII.

I. Zjazd Podhalan w Zakopanem.

Przypominamy, że Zjazd Podhalan naznaczony jest na 19. i 20. sierpnia z okazji odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego, w Zakopanem. W programie obrad Zjazdu są sprawy ważne, jak: Etnografia i sztuka Podhala, Muzeum Tatrzańskie, sprawa Spisza, zastanowienie się nad sposobem świętowania przez Podhale jubileuszu pracy pisarskiej Tetmajera itd. Prosimy wszystkich, którym sprawy te leżą na sercu, o przybycie. Byłoby wielce pożądanem, by co do niektórych spraw, jak np. sprawy szkolne, włościańskie, ekonomiczne położenie Podhala, ludzie tym sprawom oddani, przybyli z gotowymi na zjazd referatami, którzy mogą dać orientację [i] ułatwić dalszy planowy w tych kierunkach pracy.

Zaznaczamy, że komitet osobistych zaproszeń nie rozsyła, z powodu trudności adresowych. W zjeździe może brać udział każdy, kto się interesuje, który poczuwa się do łączności duchowej z Podhalem.

Zgłoszenia listowne, jak i osobiste w dniu zjazdu do prezesa „Związku Górali" p. Franciszka Pawlicy, hotel „Stamarówka" w Zakopanem.

Program obrad wymaga, by uczestnicy zjazdu byli najpóźniej o 9ej godz. rano dnia 19go.

Komitet.

254

Tow. Wyd:

d. 16/II 911.

Szanowna Dyrekcyo!

Proszę uprzejmie o ~~wyciąg Długu mego~~ podanie mi łaskawie, ile jestem winien Towarzystwu ~~i~~ również %/wyszczególnienia, ile Towarzystwo zapłaciło ~~procen Dot~~ procentów od sumy, płaconej w zeszłym roku „Kuźnicy”.

Z wysokiem poważaniem

Wł. Orkan

252

d. 14/IX 911 r. poczta Niedźwiedź.

Szanowna Dyrekcyo!

Proszę uprzejmie o podanie mi łaskawe, ile jestem winien Towarzystwu – również o wyszczególnienie, ile Towarzystwo zapłaciło procentów od sumy, przesłanej w zeszłym roku „Książce"?

Z wysokiem poważaniem

Wł. Orkan

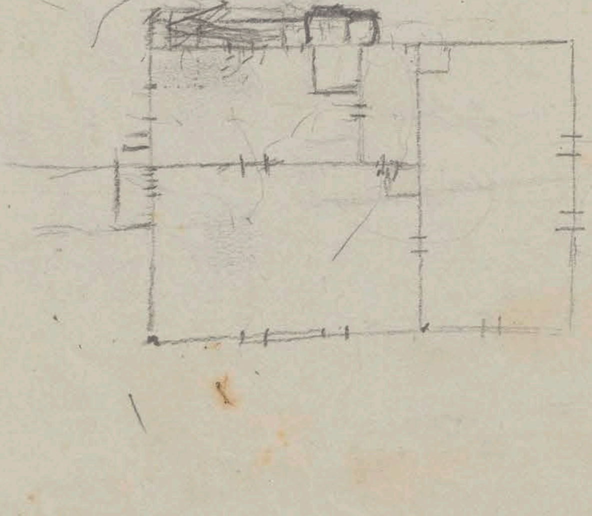

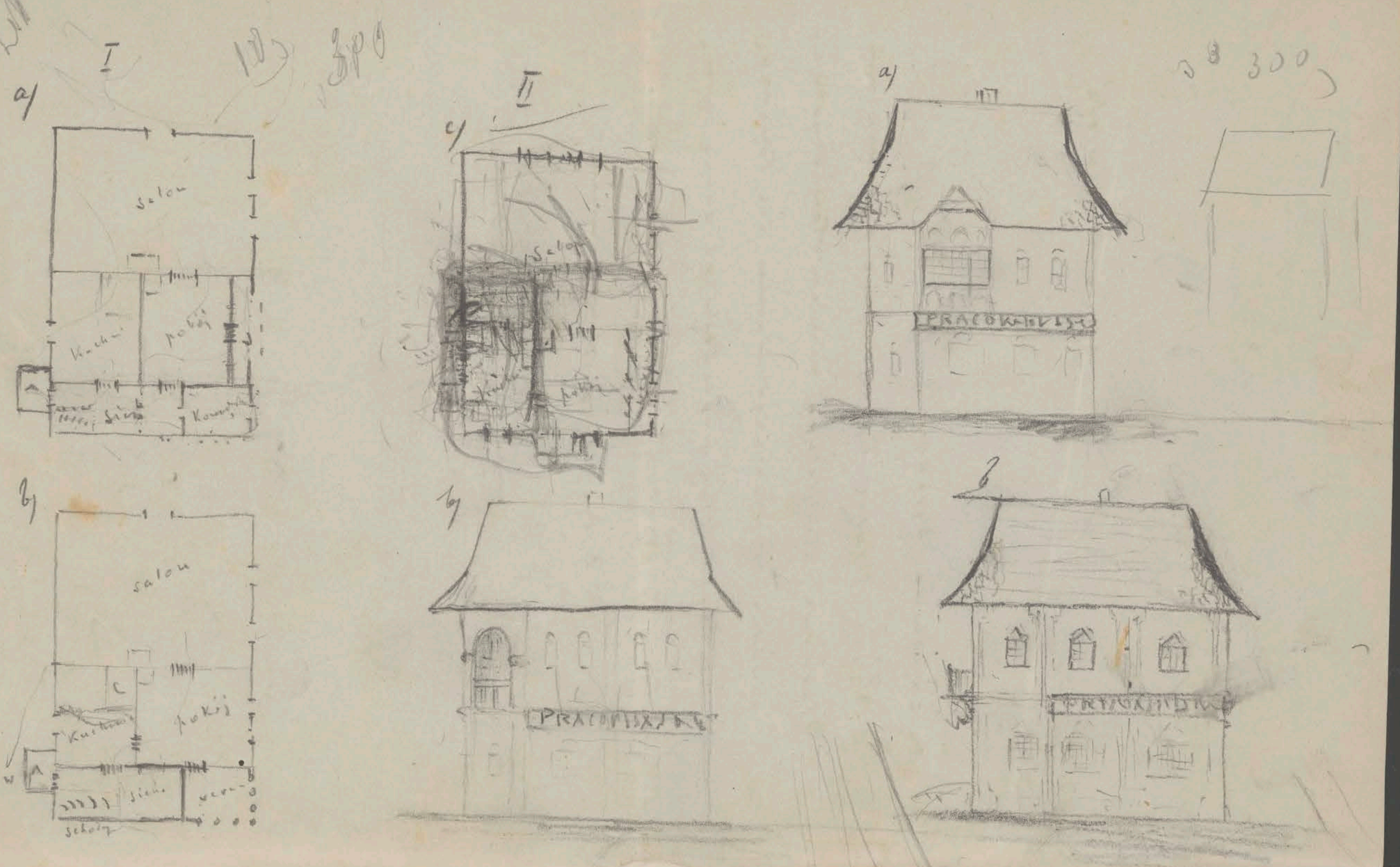
I
a/
salon
Kuchnia
pokój
sień
b/
salon
pokój
Kuchnia
sień
schody
II
c/
Salon
pokój
b/
a/
PRACOWNIA

[Krzyżanowski] [przed 29. X. 1911.] 253a

Moi Drodzy,

Proszę Was o ~~[illegible]~~ łaskawe baczenie na ~~[illegible]~~ [illegible] przy interesach Swoich — przyczem przypominam umowę naszą, dotyczącą wysokości nakładu, ceny katal. ect. istotnie niezbędnych mnie (Dziwny, Z [illegible], Wesele Promenada, Kostka) z [illegible] w [illegible] Dwóch pierwszych, bowiem, ~~na podstawie tej umowy~~ t. jak wiecie, tej umowy ~~[illegible]~~ [illegible] i konsystencji skłonię mnie do podpisania Kontraktu. — ~~[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] ze [illegible] 2 listopada około 2.000 [illegible]~~ —

Pieniądze potrzebuję koniecznie pod 1szym listopada. W (z kopią umowy) Krakowie będę od niedzieli do środy (tj 30go i 31go p. m.) Proszę więc ~~[illegible]~~ na wszelki, jeśliby nie wzięli Te pieniądze [illegible], o wręczenie mi w tym czasie przy sposobności z umową razem.

Pozdrawiam ~~[illegible]~~ ~~Was serdecznie~~

[illegible]

[Młodzianowski]

[po 3. X. 1911] 251

Szanowny Panie,

Odpowiedź Wasza skłania mnie do pióra
wyjaśnień. Je widziałem na podstawie szkicu, przedsta-
wionego mi przez p. Dehnela, że dzieło Wasze jest nader bardzo i
wysoce artystyczne. Do tego byłoby wszystko (i nie mam nic do zarzucenia), gdyby to były illu-
stracye ornamentacyjne. Lecz iż dodajecie illustracye
do treści, z postaciami, dramatycznymi wypadkami, [illegible], więc jako współautorstwo —
stwarzacie nową rzeczywistość, która albo [illegible]
może się nakrywać (wtedy jest zupełnie bezcelowa) albo
albo się z nią kłócić, albo też, [illegible] harmonizować.
Wierzę, iż dzieło Wasze piękne, mogłem
mieć obawy o nadto daleką rozbieżność tych dwóch rzeczywistości —
stąd wyrażone pragnienie. [Zapomniałem, że mogło Was
znać, [illegible] i za bezcelowość
tych moich [illegible]]. Nie miałem zamiaru
krępować swobody artystycznej [illegible] Was — byłoby to
tylko śmiesznem, jak owe postaci wykonać. Oświadcza-
łem się tylko zarówno mocno, będąc (rozumie się: po drugiemu) twórcą
duchowych wyrazów charakteru. [V]

Pracę możecie kontynuować —
dalsza moja ingerencja zbyteczna; przekonałem się
na podstawie odbitek, przesłanej mi przez „Książkę",
[illegible] na [illegible] illustrowanie przez Was mej
i przy tem pozostaję.
Mam zupełną [illegible], iż wszystkie moje wątpliwości odpa-
dną, gdy rzecz w książce zobaczę.

Łączę [illegible] z wyrazami szacunku

[illegible] Orkan

[Jędrzejowski] 255

D. 22/XI

[1911?]

Moi Kochani! Przypuszczam, że P. Deml wyjechał, i że nie mam od niej wieści w sprawie monety od Rektora, którą [illegible] wydobyć. Jeżeli p. D. jest, i jest możliwe, że Rekt. zapisze — pożyczcie mi z Kasy choć 100 kor. odwrotnie, bo bardzo potrzebuję. Jeżeli zaś wyjechała, to proszę Was o 200 kor., bo mając i nie wiem od Rekt. dostanę, a innych środków nie mam. Wkrótce muszę wracać, nie za rachunkowaniem ~~[illegible]~~ i proszę Was go lub wyjęcie, gdy [illegible] przyjedzie.

Korektę „Dramy" dostajcie równocześnie. ~~[illegible]~~ [illegible] i z poezji korektę sam zrobię. Piszę dzisiaj, by [illegible] bo dużo straty, jeżeli ~~[illegible]~~ [illegible] Korektę ~~[illegible]~~ (choć [illegible]) nie wyjdą, a czas już krótki bardzo.

Uściski [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

Wasz

[illegible]

Retinger

51/x2

Kochany Panie!

Mam ogromnie przykrości z powodu, że Pan dotąd nie pokrył „Księżyca" (425 K) które mi zaliczono i konto mej [illegible] należności. (w [illegible]) Pan mi przyrzekł wówczas tę sumę w parę dni odesłać — polecając mnie w [illegible] [illegible] — [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] Pan wypadł (rozumiem Pańskie kłopoty), lecz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pan [illegible] pismo, które [illegible] ważniejsze od tych mej.)

~~Proszę o bezzwłoczne tej [illegible] [illegible].~~

Przypominam umowę, według której resztę umówionego honorarium miałem [illegible] po [illegible] całości rękopisu otrzymać. Ja ze swej strony [illegible] spełniłem — Proszę [illegible] o bezzwłoczne [illegible] —

Z wyrazami szacunku

[illegible]

Doprawdy że nie przypuszczałem takiego zawodu. Ja ze swej strony umowę spełniłem. Rozumiem Pańskie kłopoty, ale niech Pan zważy, że [illegible] to [illegible] Pan pismo, które [illegible] ważniejsze jest od tych mej. — Proszę uprzejmie o bezzwłoczne załatwienie. —

Z wyrazami [illegible] i [illegible]

[illegible]

Jędrzejewski ?

6 XII . . [1911?]

256

Mój drogi!

Napisałem do Red. z prośbą (przypominając umowę), by bezzwłocznie wypłacił „Książki" sumę (425 k), które mi zaliczono w kontynuacji z Miesięcznika! [illegible] [illegible] [illegible], [illegible], [illegible] dotąd nie [illegible], [illegible] [illegible] do [illegible]. — [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible] trudności z [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]. a [illegible] mi [illegible] [illegible].

Przyjęcie [illegible] odmówiono [illegible] [illegible] w 4 [illegible] miejscach w Krakowie (gdzie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]); [illegible] [illegible] mogę jedna, [illegible] [illegible] ([illegible] [illegible] [illegible] [illegible]), to [illegible] [illegible] [illegible]; w takim razie [illegible] w mocy Wasze [illegible], (że do 10 [illegible] b. m. [illegible] mi 600 k., w [illegible] [illegible]).

Korekty [illegible] się [illegible] [illegible] ([illegible] nie [illegible], bo to [illegible]), [illegible] je w [illegible] [illegible] [illegible]. Pilnie, bo [illegible] [illegible]! ([illegible]) [illegible]; [illegible], [illegible] się dość [illegible] „na [illegible]", [illegible] nie [illegible] [illegible].

[illegible] ?.... ?.....

[Jędrzejowski]

[1911]

d. 20/XII 95

4

257

Moi drodzy. – Proszę Was mocno i ~~[illegible]~~ Bądźcie łaskawi pożyczyć mi 200 koron bezwłocznie (jeśli ~~[illegible]~~, odwrotnie), prócz tego 100 kor. bądźcie łaskawi ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ a do dnia 17/XII kor. pożyczyć bratu memu (prof. St. Smreczyński, ul. Kremerowska 3.) Jeśli weksel spadnie, co jest nader już prawdopodobne, jak widzę z wczoraj otrzymanej [illegible], to sumę tę straćcie sobie z odebranej od Ketrzyna należności; a jeśliby on wszystkie dziś [illegible], to wam je z dyskonta weksla mego zwrócę. Jeśli zaś, co przypuszczam, weksel akcept otrzymam z powrotem, to, odeślę go Wam, ~~[illegible]~~ o dziś [illegible] ~~[illegible]~~ 200 kor.

~~Oczekuję odwrotnej [illegible]~~

Nie dajcie mi czekać, bo ~~[illegible]~~ [illegible] Wam na karku, a szkoda mi i czasu i kosztów.

~~Dwa tygodnie już nie otrzymuję kartki!~~

Z pozdrowieniem ~~[illegible]~~

[illegible]

PS. Dwa tygodnie już nie otrzymuję kartki!

—

~~Moi Drodzy~~! Karta moja minęła się z Waszym listem, Proszę Was, piszcie [illegible] o [illegible]! że by ~~[illegible]~~ [illegible] Wam donieść, a Wy [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

Tetmajer.

Szanowny i Drogi Panie!

Co się z Rettingerem, względnie z jego sprawą, dzieje, nic wyraźnie nie wiem. Wiem tylko, że jest w Krakowie (adres jego obecny: Kilińskiego 17), że miesięcznik z października (No 10.) ukazał się w ~~grudniu~~ pierwszych grudnia, że i we wszystkiem (koresp., wypłaty) ~~staje się~~ jest coraz mniej punktualny. Zdaje mi się, powodem tego brak administracji, i oddanie jej lekkomyślne w ręce ~~[illegible]~~ Ripperowi. Sumy już wydał, a miesięcznika nie postawił.

Przyszłość z Wiłamem wiąże się w zamiarach pewnych wydawniczych (nie mogłem, rozumie się), które, gdyby doszły do skutku, byłyby dla, mniemam, z dwóch [illegible] dla Wiłama korzystnymi. Wybierałem się do Zakop., ale wiele coś zawadziło. Proszę o parę słów wiadomości, gdzie Pan po Świętach zostaje. Koło N. Roku będę w Zakop. i w Krakowie. — Na razie prosiłbym tylko, by Pan nie wiązał się z kim ~~na dłuższy~~ (mam na myśli [illegible]) na dłuższy przeciąg.

Wyrazy szczerej podzięki i głębokiego [illegible]

[illegible]

258

Zdroże. Kraków. 23/XII 911 r. [1911]

Szanowna Pani!

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 8/XII br. donoszę, iż ~~nie mogę w tym roku pospołeczyć z proponowanymi odczytami~~ z powodu śpieszącej pracy pisarskiej nie mogę w tym roku pojechać z proponowanymi odczytami, chociażbym pragnął zobaczyć stosunki ~~tej~~ tamtejsze i ludzi, żywiąc nadzieję ~~jednak~~, że za rok-dwa będę rozporządzał więcej i ~~będę mógł skorzystać, jak i wiele~~ ~~Jak~~ wówczas, ~~postaram się skorzystać~~ jeśli okoliczności ~~[…]~~ dopuszczą, postaram się skorzystać z łaskawej ~~zaproszenia~~ propozycji.

Z ~~wyrazami~~ wyrażeniem głębokiego szacunku

Wład. Orkan

P. Kantor leży w łóżku. Drugiego na [illegible], P. Żuławski pisze, że przyjedzie.

Szanowny Panie!

~~Zaraz~~ Dopiero teraz dostać mogłem dostać ~~[illegible]~~ protokół Zjazdu z wnioskami i rezolucjami. — Zwracam się z uprzejmem zapytaniem, czyby nie można zebrania Komitetu urządzić w Krakowie dnia 31 b. (bieżącego) miesiąca. Czas byłby odpowiedni, z racji, że niektórzy członkowie (profesorowie) mają ferye świąteczne. — Wnioski nie przyślę, przypuszczam że, bo ~~[illegible]~~ trzeba je przedyskutować na zebraniu, które z nich należy, a które [illegible] [illegible].

Proszę ~~[illegible]~~ o [illegible] ~~[illegible]~~ odpowiedź, gdy [illegible] do tego odpowiedni WPanu, gdyby zastanowił się nadto P. Piechowskiego i wszędzie ~~[illegible] [illegible]~~ o jakim takim porządku obrad i o jakiej podstawie [illegible] na posiedzeniu: od Krakowa (Żuławski), od [illegible] (Kantor) i od Zakopanego (Brzega, Raj, Krzeptowski).

Odpowiedź przynajmniej o terminie odbycia, by na czas ludzi ~~[illegible]~~ zawiadomić. Ja wyjeżdżam [illegible] (w piątek) do Zakopanego, celem porozumienia się z Tow. Sztuki Podhalańskiej co do projektowanej „Komisji architektonicznej" dla ~~[illegible]~~ naszego stylu.

[XII. 1911]

259

Szanowny Panie!

Wciąż miałem na myśli ~~[illegible]~~ o tej mojej ~~[illegible]~~ — lecz gdy nadejdzie flota, zaraz jakieś pilne wydatki [illegible], a sądziłem, że WPanu nie pilno potrzeba, przeto zwlokło się tak długo. Proszę ~~[illegible]~~ łaskawie wybaczyć, bowiem nie winno tu zaniedbanie moje, lecz kłopoty. — Miałem też zamiar w wakacje być w [illegible] i ustnie przeprosić, lecz przeszkody zaszły (choroba [illegible]), musiałem ~~[illegible]~~ zamiar odłożyć.

List WPana trafił niestety na czas, gdy zostałem bez monety. ~~[illegible]~~ Flotę otrzymam dopiero po N. Roku, gdy odeślę wykończony ~~[illegible]~~ [illegible]. ~~[illegible]~~ obecnie [illegible] tylko o [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] się [illegible]. ~~[illegible]~~ Może to jednak WPanu nie na rękę, a może wolałby [illegible] w całości — proszę przeto o parę słów w tej materyi.

Zasyłając wyrazy wdzięczności i głębokiego szacunku, serdecznie pozdrawiam Pana

Wł. Orkan

ps. po

400
100
210
100
60
210
100
325
700
300
241 70
49
153 - 78
30
60
19 - 50
88 - 61

~~3217 : 59~~

Szanowny i Drogi Panie!

~~Zatrzymam~~ Otrzymałem list p. Stroki, z którego widzę, że w Ministerstwie podanie złożony w dwóch dniach załatwiono (wbrew wnioskowi Dyrekcji) – bowiem, wysłane w terminie 26/XII przyszło do Ministerstwa 28/XII (w dzień bytności WPana w Ministerstwie), a 31/XII [illegible] [illegible] data [illegible].

Tłumaczyłem sobie to tak:

Że panowie w ministerstwach, Niemcy, wielce tam się odnoszą do prośb Polaków i Słowian wogóle. Że więc, gdy WPan zapytał się o podanie – a to niedawno zaraz po bytności WPana w Ministerstwie – referent, chcąc uprzedzić interwencję następną WPana, pospieszył się – by później z ubolewaniem oświadczyć, że już niestety załatwione.

Lecz teraz nie rozumiem – po Tatrzańskim podaniu synom Wielmożnej Pani ([illegible]) rozumiem, jakby w tych dniach mówił WPan z referentem. Oto referent 7 b.m. (gdy akta już były z powrotem we Lwowie!) oświadcza WPanu, że aktów nie wydał jeszcze i że ewentualnie da się uzyskać korzystną kwotę. Czyżby tak oszukiwał? Przypuszczam raczej, że kto inny mu [illegible] za Tatrami.

Jest mi przykro, tylko ze względu na WPana: że go narażamy na takie trudy i nieprzyjemności. Też podaję przyczynę opieszałości (choć niestety już nie zaradzimy tym [illegible]) ze względu na sprawy inne, jakie może WPan mieć w tem ministerstwie.

Co do naszego kłopotu: to zapewne odmowę [illegible] Ministerstwo, przypuszczam, a akta z Dyrekcji nie cofnie. Pozostaje chyba rada p. Stroki:

~~[illegible]~~

Ze słowa Pana, ~~[illegible]~~ polityczne dotyczące, serdecznie jestem zobowiązany. Szczerze się cieszę, że Pan [illegible] zaczyna ważyć i nawet ~~[illegible]~~ ujmować w ręce Swe [illegible] spraw, dziejących się i zamierzonych, a cieszę się tak ze względu na Pana, jak i dobro ~~[illegible]~~ [illegible]. Mam nadzieję, że hasło Pana „uczciwość w polityce", choć to jest trud Herkulesowy, przy energii [illegible] Jego zwycięży. W takiej ~~[illegible]~~ mierze ~~[illegible]~~ Pan zwolenników nietylko w Swojem stronnictwie. (~~[illegible]~~ (Hasło konsolidacji narodowej + wyrzucenie Kędziora, [illegible] Stronnictwa) [illegible] aż (Stapińskiego [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], zdaje się, po tej linii.)

~~[illegible]~~ Wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne pozdrowienia [illegible] [illegible]

[illegible]

P.S. Pani odemnie i żony [illegible] serdeczne ~~[illegible]~~ pozdrowienia, i podziękę za [illegible] list.

[Rettinger] 261

1911

Szanowny Panie!

Najuprzejmiej Pana proszę o dopilnowanie, ~~by~~ ~~mi~~ łaskawe zlecenia, by mi odwrotnie wysłano monetę (której do dziś nie dostałem). Przepraszam Pana bardzo za te wszystkie nieprzyjemności, lecz mam wrażenie, że ~~a~~ administracja nie spieszy się z wypełnianiem Pańskich poleceń, a mnie to w kłopot dużej sprawia. — Proszę też uprzejmie [illegible] [illegible] lub w [illegible] [illegible], gdzie [illegible] [illegible] [illegible] długo [illegible], co zrobi mi bardzo [illegible].

Rękopis powieści [illegible] [illegible] odeślę — [illegible] [illegible]. Wystarczy być [illegible], lecz [illegible] te ~~[illegible]~~ kłopoty ~~[illegible]~~ [illegible] wystarczy mnie z kolei pracy.

Kiedy Pan ~~[illegible]~~ wyjedzie do [illegible]? [illegible] jak [illegible] długo? Żal mi, że nie będę mógł ~~[illegible]~~ pomówić się z Panem. Może [illegible] [illegible] [illegible] wiosna mi pozwoli...

Pisze mi też p. Mirandola, że ~~[illegible]~~ nie nie [illegible] o Mrozowickiej. ~~[illegible]~~ [illegible] Pan ~~[illegible]~~ polecić [illegible] wysłać? (adres: Franciszek Pik (Mirandola), ul. Bukowska, ~~[illegible]~~ [illegible] pod [illegible]). Przypominam też pamięci Pana ~~adres~~ Toskanii adres londyński.

Z wyrazami wysokiego szacunku

[illegible]

Zosia.

„Zosia" ma półtora roku – i już dużo rozumie. „Gdzie mama, gdzie tata i ta ciocia tyż", choć ją rzadko widuje.

[Retinger] [1911 ?] 262

Szanowny Panie!

Rzecz stanęła tak, że gdybym jeszcze dłużej pozostawiony był bez odpowiedzi, musiałbym Panu [illegible]; a nie chcę tego do myśli przypuszczać. [illegible] o wyjaśnienie.

Oto w skrócie historja rzeczy:

Według umowy ustnej d. 27/II, miałem otrzymać do tygodnia 500 k. (resztę 1000 k. po złożeniu całości rękopisu). Po tygodniu dostałem od Pana list, że krótko ją otrzymam, i cóż [illegible] 15/III, po [illegible] drugi list (z d. 21/III), który [illegible] sumy (4.500 k + 100 k. a conto [illegible]) [illegible] otrzymałem. Gdy [illegible] nie dostałem żadnej odpowiedzi. Korzystając [illegible] przyjechałem do Krakowa — i otrzymałem (d. 1/IV) 250 kor. [illegible] (na 250 k. zamiast 350 k.) przyrzekł mi p. Rip[per] wysłać 3go lub 4go kwietnia. Będąc w potrzebie [illegible] jako obietnicy (dostatecznej [illegible]), [illegible] się do 3go b.m., by osobiście [illegible] należność odebrać. W tym dniu oznajmił mi [illegible] że p. Ripper [illegible] Pana [illegible] (...), iż w sobotę (1/IV) wysłał mi resztę należności. Wyjaśniłem, że to [illegible], by w sobotę mógł wysłać ([illegible]). Ale Pan [illegible] [illegible], że [illegible] otrzymam [illegible] odwrotnie, [illegible], że [illegible]. Telegram wysłałem [illegible], po 5tym [illegible] list urgujący — i do dziś nie mam odpowiedzi żadnej.

Po co wypisuję to wszystko, co Panu wiadome? 1o aby Pan miał w stosunku do Administracji przegląd sprawy (bo mam nadzieję, że [illegible] uchronię Pana od gorszych) — 2o aby Pan [illegible] w stosunku Pana do mnie; oto [illegible] Administracji i — [illegible].

~~Niech Pan przypuści, że [illegible] (np. z [illegible] lub Żeromskim), [illegible] i [illegible] sprawy wyjaśnić. To by [illegible] podejrzeń — a może wydaje się Panu, że [illegible]~~

Oczekując [illegible] [illegible], [illegible] w [illegible] [illegible]

nie uważałbym tak o naszym nieporozumieniu? że je postawi
tak geszefciarsko [(jak zwraca Pan mi się w formie
delikatniejszej wyraził: tj. że rozumie Pan, iż muszę być
(wszechstronnym) gescheftsmanem). Nie, Panie. Wszyscy z nas wyjątkowi czystymi
idealistami i budujemy swój wspólny budżet na
pracy trudno obliczalnej i na zdolności wydawców.
Ja dbam więc, gdy nie mówię o dzięki, [illegible]
[illegible], oddawałem prace
(ze darmo) dla [illegible]. Idea [illegible] (tzw. [illegible]).—
Gdyby mi Pan przypomniał [illegible], że [illegible] może
dać [illegible] się po [illegible] [illegible], albo by
nie mogli, [illegible] się [illegible]. [illegible] to [illegible]
na [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] sobie kredyt. [illegible] sobie [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] do pracy i [illegible] się [illegible]
od [illegible] tego [illegible] literackiego.]

Tyle jednak muszę przypomnieć powiem, że
wolałbym [illegible] [illegible] – byle [illegible]. Bo [illegible]
terminy [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible]
by [illegible] – [illegible]

[Drukarnia Rippera]

Szan. Administracyo!

Co się stało z [illegible], które według (pism. Szan. Adm.)
okazanego Redakcyi Dowodu [illegible]
[illegible] miały mi wysłane
dnia 1/IV. 6 w.? Ponieważ dotąd ich nie otrzymałem,
więc zapewne trzeba
reklamować. Zapewniam, że [illegible] nie zostanie
bez wyjaśnienia, co – wstyd – [illegible] się przyczyni do do-
brej opinii Drukarni.

Z poważaniem

W [illegible]

263

[1911?]

Kochany Stachu!

Jeszcze Cię proszę o trud. Rzecz jest taka — ale owo:

~~[illegible]~~ Z końcem lutego stanęła umowa między mną a Retingerem, że mi wypłaci w ogóle 2200 kor. — że do pobranej zaliczki (700 k.) dośle mi do ~~[illegible]~~ przed 20^go^ marca dalsze 500 koron, a resztę (1000 K.) wypłaci mi po oddaniu całości rękopisu. ~~[illegible]~~ Przed 20^go^ marca uprzedziłem, by dodał mi do tych 500 k. jeszcze 100 kor. ~~[illegible]~~ (i resztę ~~[illegible]~~ poezji i artykułu o Wyspiańskim, które [illegible] do [illegible]), gdyż tyle mi potrzeba. — Z dnia 21^go^ marca dostaję od niego odpowiedź, że „zlecenie [illegible] poleciał Administracji i że pewnie już [illegible] odpowiednie". Czekam więc — [illegible] — i nic. [illegible] jest 1^go^ kwietnia do Krakowa. Tu (wiadomo Ci) [illegible] p. Rippe wręcza mi 250 k., i zapowiada, że resztę za parę dni mi dośle. Nie otrzymawszy [illegible] do 3/V — i w tym dniu Retinger mi mówi, że p. Rippe pokazał mu ~~[illegible]~~ dowód (kwit z poczty fakturowy), że resztę [illegible] kwotę tj. 250 k. wysłał mi do [illegible] dnia 1/V. ~~[illegible]~~ i [illegible], że [illegible] — on [illegible] odpowiedź. Przyjechawszy — [illegible] zaraz [illegible] telegram do Retingera, że [illegible] tych [illegible]. I nic. [illegible] jeden list — drugi... (i do [illegible])

Nie ~~[illegible]~~ dostałem z dnia 15/V ~~[illegible]~~ odpowiedź od Retingera, że ~~[illegible]~~ „okazało się, iż spodem fakturowy (nie wysłał [illegible]), że [illegible] i że pewne [illegible] odpowiedni — ~~[illegible]~~ etc." Dnia 24^go^ [illegible] do Kielc, że [illegible] nie [illegible] — i dotąd nie mam żadnej wiadomości.

Jak Ci teraz z tego zrozumieć, Rippe [illegible] okłamuje. Ma pewno [illegible] i całą Administrację w ręku. Ten [illegible] — on pokazał [illegible] — [illegible], wynikające się różnice i nawet [illegible] (jak z tego [illegible] fakturowy

[illegible] to zawdzięczam w największej [illegible] wyprawie – bo to był jedyny powód [illegible] – i nie ma też [illegible] [illegible], względnie nie słowami [illegible] [illegible]. Przez to zmuszony nie dotrzymać [illegible] (tej raty [illegible] i innych procenty [illegible] nie pokryje, [illegible] nie mój [illegible] o [illegible]), [illegible] [illegible] [illegible]. Gdyby nie te konieczności, [illegible] od – [illegible]. ale, jak to mówią – nóż na gardle. [illegible], robota – a ta mi [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] o [illegible]. Boję się po prostu, że [illegible] od Kippera (okradziony) [illegible] wróciły. Do tego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tak postępuje ze mną – czyż nie mam [illegible]? Gdyby to [illegible] [illegible] lub [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] tego nie widział i nie zdawał sobie sprawy.

Proszę Cię więc: [illegible] go i [illegible] [illegible]. Choć to nie jest [illegible] [illegible], ale zrób to, proszę. I dla mnie i dla niego. [illegible] [illegible] [illegible], bo go mój Kipper [illegible]. Musiałbym znowu [illegible] – ani [illegible], ani [illegible].

Możesz w im [illegible] powiedzieć, co [illegible] z listu (ja jego [illegible] nie widzę): [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] sam mi [illegible], [illegible], nie [illegible] się na Kippera i [illegible] [illegible]. [illegible], [illegible] (tj. 350 koron), a [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] tylko [illegible] – [illegible].

[illegible] [illegible] się, czy tom IV wyszedł, bo Ty do[illegible] nie dostałem.

Piszę [illegible], bym [illegible] mógł go [illegible]. Jeśli [illegible] w Krakowie, to [illegible] do [illegible] (i [illegible]) [illegible] i tyle, [illegible], [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible]".

[1911?] 264

p. Niedźwiedź.

Wielmożny Panie Konsyljarzu!

Proszę uprzejmie o parę słów ~~zwrotną~~ (pocztą odwrotną) odpowiedzi w ważnym dla mnie interesie: w jakich godzinach WPan u siebie w domu ordynuje i czy w przeciągu tych godzin będzie można WPana zastać? Proszę też podać także adres mieszkania. W poniedziałek lub wtorek pewnie wybiorę się z żoną po dobrą poradę. Od nas dwa pociągi możliwe: ranny, który przychodzi coś koło 8mej do N. Sącza, a wraca popołudniu – albo popołudniowy, który przychodzi do Sącza o 5-tej; czy więc po 5-tej można jeszcze WPana zastać? lub moich rano?

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. [illegible]

[illegible]

[Zelwerowicz?]

7/

[1912]

265

Moi Drodzy!

Zwracam się do Was z następującem:

Panna Zofia Żeleńska (wychowanica pastora Regera, brata Tadeusza Regera, redaktora Robotnika i przewódcy socjalistów na Śląsku), artystka dramatyczna, przez ~~ost~~ ubiegły rok występująca na scenie teatru ludowego Rydlowego, pragnie. Teraz dostać się pod Wasze kierownictwo, do Waszego teatru. Panna ma duży talent sceniczny, jak słyszę od ~~od~~ różnych ludzi pp. Feldmana, Wojciechowskiego i innych; ~~[illegible]~~ grała Amelię w „Mazepie" i inne większe role z powodzeniem (recenzye miała b. dobre); posiada warunki na scenę, jako to: ~~wzrost~~ głos piękny, wzrost odpowiedni, jest przystojna itp. Ma też ponoć zapał wielki do sztuki.

Czy moglibyście ją angażować? A gdyby to było niemożliwem ~~[illegible]~~ (teraz, gdy macie skompletowany personel), czy moglibyście jej ofiarować debiut?

W polecaniu jej nie mam nic osobistego (bo jej nawet nie znam osobiście) – jeno ludzie prosili mnie, abym jej dopomógł, bo widzę, że godna tego. —

Obecnie jest bawi u brata swego, w Cieszynie.

Bądźcie łaskawi ~~odpowie~~ napisać mi odpowiedź na powyższe możliwie najrychlej – eventualnie, czy ~~może przyjechać do Łodzi dla [illegible]~~ jeżeliby trza było, ~~[illegible]~~ przyjechałaby się do Łodzi. Za odpowiedź Waszą zakomunikuję jej pannie [illegible] ją. + ~~adres~~

adres mój: Kraków, Smoleńsk 22. ale tylko do 12-go b. [illegible]. – Gdybyście później mogli mi odpowiedź, to adresujcie, proszę: Inżynier Andrzej Salisz, Kraków, Krowoderska 41.

27/I 912

266

Kochany Franciszku!

Przebaczcie, że zwlekam z odesłaniem Wam długu, lecz upraszam pokornie, a spodziewam się, że Wam nie tak konieczna teraz ta suma. Przeto proszę Was ~~jesz~~ jeszcze o zaczekanie ~~[illegible]~~ czas jakiś. – Za ubiegłe lata ~~[illegible]~~ nie odsyłałem Wam procentu, lecz doliczyłem do kapitału, tak że macie u mnie 600 koron. Od tej sumy ~~posyłam~~ odsyłam Wam za ten rok procent (~~[illegible]~~), tj. 42 koron, które równocześnie ~~[illegible]~~ przekazem wysyłam. – Wkrótce będę na dłużej w Zakopanem, to się ~~może~~ zobaczymy. Tymczasem zasyłam Wam serdeczne od nas pozdrowienia

Franciszek Smolski.

Moi drodzy!

Nie wiem, czy widzieliście się ~~[illegible]~~ z Tetmajerem przed wyjazdem jego do Warszawy. ~~[illegible]~~ Ja mówiłem z nim szeroko i długo, co nie [illegible] [illegible] [illegible]. On jest w takiej teraz nędzy, że chętnie przystanie na wszelkie z waszej strony ~~[illegible]~~ propozycje. ~~[illegible]~~ Radzę, byście wydali „[illegible]" „Na skalnym Podhalu". Na pierwsze dnie z góry nie reflektuje, zadowoliłby się na razie [illegible] [illegible] [illegible]. 500 zaś proponuje prze[illegible] (jeśli to jest osobiście nie wyrazi); wybyście nie zechcieli wydać [illegible] jego o Napoleonie. Ma powieść [illegible] i nie naukowe studya, może być [illegible] ciekawe.

Ja osobiście przypuszczam, tak że wygląda na [illegible] jak i na „[illegible]", byście „Na skalnym Podhalu" wydali. Rzecz to nie wyzyskana [illegible], rozproszone po [illegible]. I kończenie w ~~[illegible]~~ rysunkami Wyczółkowskiego! (Widziałem jego rysunki [illegible] górali; wspaniałe typy. [illegible] te utwory o jego [illegible].) ~~[illegible]~~ Jako „Jubileuszowe wydanie", bogato. Napewno pójdzie.

Adres Tetmajera: Warszawa, Jerozolimska 29. pensyonat p. [illegible].

Rysunki Wyczółkowskiego!

Pamiętajcie o Rippen!

267

29/I 912.

Wielebny Księże Doktor!

Nie mogąc sam zajść [illegible] do Was z powodu przeszkadzającej mi [illegible], przysyłam Wam niniejszym na pokrycie mego długu 160 koron 44 hal. (różnica w rachunku podanym wyżej, [illegible] (co wyjaśnię przy zobaczeniu) [illegible] i serdecznie dziękuję za tak długie Księdza czekanie. [illegible] [illegible], bo [illegible] zapomniałem je, [illegible] do Was, [illegible].

Z ~~wyrazami~~ Łączę wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne pozdrowienia,

ks. J. S.

[illegible]

Wielmożny Panie!

Ponieważ dopiero za kilka dni ~~[illegible]~~ będę mógł wyjechać z domu (wróciłem niedawno z Krak., zaziębiony), a przypuszczam, że Dr Bednarski w tych dniach wyjeżdża się na Sejm, przeto ~~[illegible]~~ na wszelki wypadek posyłam w załączeniu [illegible] ~~[illegible]~~ sprawozdania zjazdu – z prośbą, by WPan był tak łaskaw przedłożyć odnośne ~~Dr~~ podanie Dra Bednarskiemu z petycją o [illegible] we wszystkich o poparcie, ~~[illegible]~~ naszych dezyderatów w Wydziale Krajowym, przede wszystkim o wystaranie się ~~[illegible]~~ o subwencję dla naszych [illegible] ~~[illegible]~~ (~~[illegible]~~ [illegible] architekt.) ~~[illegible]~~

Zaznaczam, że tylko postulaty do Wydziału (3, 4, 5, 6) leżą do jego kompetencji, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~. Z drugiej strony zwracamy się do Rady szk. wprost lub przez [illegible], gdyż [illegible] naszych celów, i do [illegible] [illegible] nie zawsze posłuszny, ~~[illegible]~~ – Co do (najważniejszej według, podług mnie) Komisji [illegible] dla stylu w budown. [illegible] [illegible] w [illegible] i [illegible] w tym celu ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] w [illegible]. Do WPana w [illegible] [illegible] [illegible] krótko, bo mam i osób ~~[illegible]~~ [illegible]

~~Z wysokim~~

Z wysokim poważaniem

[illegible signature]

Oryginał listu
datowany 1 II 1912

Do J. Pinnego [przed latem] [1912] 268

Kochany Tadziu!

„Historyę malarstwa" prenumeruję. Zeszyt okazowy (jeśli nadejdzie) pokażę komu ze znajomych. Wydawnictwo to uważam za szczęśliwy pomysł — ~~[illegible]~~ sądzę, że naprawdę powinno pójść. Rzecz pisana jasno, przedstawia się bogato, reprodukcye przepyszne. Mam tylko jeden zarzut: iż reprodukcye nie idą równolegle z treścią ~~[illegible]~~. Nie uwzględnia się to, o czem mówi ~~[illegible]~~ autor. Reprodukcye zdają się przypadkowo powklejane. Mówiąc np. o Fra Angelico, trzeba ~~[illegible]~~ pokazać Fra Angelica, nie zbliżonego(?) ~~[illegible]~~. Mamy w I zeszycie ~~[illegible]~~ 2 obrazy Rafaela, gdy o nim jeszcze mowy niema etc. ~~[illegible]~~ Czy się to nie da w dalszych usunąć? Bardzo ładny układ zwłaszcza(?) na okładce. — Będąc w Krakowie, rozdałem(?) moc kartek(?), kilku do prenum. skłoniłem zaraz. I owszem — napiszę do Kurjera, gdy jeszcze parę zeszytów zobaczę(?).

Teraz co do spraw innych, czy raczej Tygodnika z ...

~~Od [illegible]~~ Zbierałem się już od kilku tygodni pisać Ci, co się dzieje z Twemi pytaniami(?) ...

Zapowiada(?) wiele na planie bliższym mnie Bibljoteki(?). Otóż rzecz tak się ma(?), że wyprzedziłby Ci ten termin wydawniczy powstanie, a zacząć od „Tygodnika". Tak ~~[illegible]~~ uważam ~~[illegible]~~ w rzeczy następ~~[illegible]~~ującej:

Uważałem za stosowne donieść Ci, co następuje: „Dzienny(?)" zakupimy(?) „Poezye" (które się kończą drukować) nabyła odemnie „Książka" na specyalnych warunkach tzw. „Koła beletrystów" istniejącej w Towie(?) „Książki" organizacyi, opierającej się na wzajemnym kontrakcie. Ogólne warunki: „Książka" jest w stosunku do autorów „Koła" ~~[illegible]~~ ich administracyą, za co pobierać ~~[illegible]~~ ma 10%, resztę, cały dochód, ~~[illegible]~~ ma otrzymać autor. Z tego połowę dostaje z góry, połowę w trakcie sprzedaży książki. Honoraryum procentowe (zależnie) wynosi około 1/6, z doliczeniami 1/3.

~~Do tego „Koła"~~ Do przyjęcia Koła(?) potrzeba solidarnej

zgody „Kotk.". Należą do „Kurj." mieli: Żeromski, Sieroszewski, Strug, Dąbrowski, A. Górski, Nałkowska, Grubiński i in. Ma teraz przystąpić Tetmajer, którego „na skalnym Podhalu" (całość) ma „Kurierek" wydać w ilustr. wyd. Czynią starania o Reymonta, [z innymi]. Kontrakt podpisałem do 1 stycznia 1913 r. Przypuszczam, że i tamci nie na dłuższy [illegible] są pewny, że wobec tych warunków wszyscy kontrakt odnowią. [illegible]

Zatem uważam, że, pomimo na tym [illegible] wszej kombinowanej Biblioteki, rzecz na tym [illegible] chyba gdyby „Kurierek" [illegible] upadł, na co się, jak widzę, nie zanosi. Natomiast na pierwszy plan wysuwa się sprawa „Tygodnika".

Przesyłam bardzo [illegible] Twoje o tym [illegible] i [illegible] o [illegible] Twoje w najbliższy przyszłości.

Ja przy wchodzę do Kostki i spotkam się tam [illegible] ukończę do lipca. Potem pociągnie mnie [illegible] i mego towarzy, może wspomnisz [illegible] – o czem kiedyś ustnie.

Jeszcze raz [illegible]! Pani [illegible] [illegible], a Córce całuję

Twój

Władysław

Wielmożny Panie Sędzio!

Nie mogąc z powodu słabości stawić się osobiście w Biurze W. Pana, zwracam się niniejszem z uprzejmą prośbą o udzielenie zwłoki (do 10/III br.) dla wpłacenia reszty pożyczki w tut. Kasie Odd. (w kwocie 237 K. 20 h.) i tytułem wyrównania kosztów przy wniesieniu skargi; ~~obecnie~~ trudno mi bowiem na razie kwotę tę odesłać. ~~[illegible]~~ Dla ~~[illegible]~~

Z wysokim szacunkiem

Franciszek Smreczyński

(Wład. Orkan)

Poręba Wielka d. 6/II 912.

W

D. 7/II 912.

poste restante

~~Moi Drodzy!~~

[Koecher]

Moi Kochani,

Opierając się na ustnem Waszem pozwoleniu, zwracam się do Was z prośbą o przesłanie mi [illegible] 500 kor. à conto „Kostki Nap.", którego ~~[illegible]~~ piszę. Jeśli ~~zaś~~ nie możecie mi na raz ~~tej~~ całej ~~sumy~~ kwoty wysłać, to wyślijcie ~~[illegible]~~ część (z 200 k).

Zależy mi bowiem bardzo, bym mógł odwrotnie ~~otrzymać~~ (tj. w piątek) otrzymać.

Z poważaniem serdecznem

Wł. Orkan

[Rini]

Kochany Tadziu!

Proszę Cię, donieś mi odwrotnie, kiedy do Zakopanego przyjedziesz. T.j. oznacz dzień, pociąg, którym przyjedziesz — i lokum zatrzymania się. ~~Jakbyś w niedzielę to 11~~ Musiałbym w niedzielę 11 [illegible] wypadek i muszę być w tym czasie w Zakopanem. Przeto ~~donieś mi~~ proszę Cię, ~~donieś mi odwrotnie, dzień przyjazdu i lo.~~ donieś mi odwrotnie, kiedy przyjedziesz (dzień, pociąg i lokum zatrzymania się), a zastosuję się do Ciebie. (A ~~[illegible]~~ czas teraz bardzo [illegible] [illegible], więc [illegible], by [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] tak potrzeba!) ~~[illegible]~~.

~~[illegible]~~ Sprawę ~~[illegible]~~ [illegible] wyjaśnimy osobiście.

Artykuł o Mało[illegible] artystów gotowy. [illegible] [illegible] się zobaczyć z Tobą wobec tych [illegible]. Dużo jest do wyjaśnienia.

Kraków d. 12/II 912.

1912

270

Moi Kochani!

W zeszłym tygodniu (7/II) zwróciłem się do Was z prośbą o zaliczkę na „Koniec nep.", której, ~~nie otrzy-mawszy~~ ni żadnej odpowiedzi, nie otrzymałem. Wobec tego jednak, że wyraziliście parokrotnie chęć drukowania rzeczy tej w fejletonie „Naprzodu", ~~ponawiam propozycję.~~ przypuszczając nie odmowę lecz (raczej) jakieś przeszkody w zatwierdzeniu, ponawiam propozycję. — Potrzebuję, jak już pisałem, 500 koron. Dla dogodności jednak Administracji (gdyby trudności były na razie w zatwierdzeniu) zgodzę się na ~~rata~~ rozdzielenie tej sumy, tj. połowę przed 15/II ~~[illegible]~~, resztę na 1szy marca. Jeśli do 15go b.m. (tj. do piątku) nie otrzymam pieniędzy, zmuszony będę zwrócić się z odnośną propozycją do [illegible].

Z ~~[illegible]~~ pozdrowieniem ~~[illegible]~~ i [illegible]

Wład. Orkan

Wystosow. 14/II 912

Szanowny i Drogi Panie!

Choroba w domu i susze nie dozwoliły mi pojechać na Zjazd ~~[illegible]~~ Lewicy Lud. do Tarnowa. Jednak myślą i sercem byłem przy Was. Całym też sercem aplauduję powstaniu Organizacji, żywiąc i mam wiarę, iż wkrótce potrafi odbagnić życie polityczne wsi i zkulturyzować je ideowym [illegible]. — Prace pewne (które mnie wiążą) ~~nie pozwalają~~ mi na razie brać takiego współudziału (w tej sprawie) ~~[illegible]~~, jak (obowiązany) sobie przyjmuję, lecz ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ mam nadzieję, że się stać odrobinę do rozstroju (ludowego) narodu przyczynię.

Przyłączam się do wyrażonych Drogiemu Panu przez Zjazd hołdu, czci i wdzięczności, i pozostaję zawsze ~~jednakowo~~ serdecznym przyjacielem, Władysław Orkan.

[illegible] od [illegible] i [illegible] wyrazy czci i poważania.

Tegoż autora:

Pomór. Powieść. Nakład Księg. S. A. Krzyżanowskiego. Kraków 1910. Cena 3 kor. 50 h.

W roztokach. Powieść, 2 tomy. Nakład Towarzystwa Wydawniczego. Lwów 1910. Cena 5 kor. W ozdobnej opr. 6 kor. Wydanie drugie.

[B. Ac. [illegible]] [po 26 II 1912 r.] 271

Moi Kochani!

Odsyłam przy niniejszym obie illustracye. ~~Zdanie~~ Zdanie moje o nich jest takie:

Na pierwszy rzut oka zrażają – nie dają ~~[illegible]~~ wrażenia, ~~[illegible]~~ artystycznej ~~[illegible]~~ rzeczy: podobne jak prymitywy. Dzieje się to przez to, że traktowane naiwnie kreskami, na podobieństwo ~~[illegible]~~ drzeworytów. Lecz ~~[illegible]~~ za jakiś czas oko powraca do nich – przyzwyczaja się – i odnajduje w nich piękno, ~~[illegible]~~ zrazu niezauważone. ~~A piękno ich tkwi w kompozycyi muzycznej~~. Piękno to tkwi w ich kompozycyi muzycznej, ~~[illegible]~~ w ich ~~rytmie~~ dziwnie spokojnym rytmie. – Porównaj je np. z doskonałymi rysunkami Homolacsa – tamte rozrywają oko – te dają miejsce wytchnieniu.

Co do stosunku ich do „[illegible]", sądzę, że choć innej postaci, nie łączą się ściśle z napisanymi obrazami, ani ostatecznie. Przez to zaś, że nie są realistyczne nie narzucą swojej wyobraźni czytelnikowi i nie zmącą wrażenia, odniesionego z czytania. Z ornamentami, murzynami, ~~też~~ nie będą się kłócić, mimo odmiennego stylu; a można też tę ~~[illegible]~~ obawę usunąć, dając je, jako wkładki, pomiędzy rozdziałami (~~[illegible]~~ tj. na końcu rozdziału rysunek nie odnoszący się do Fugi).

Zatem sądzę, że nie trzeba ich cofać. Byłoby to wielką przykrością dla młodzieńca, który nie zasłużył na to, bo tak dał rzeczy, jak je pojął. Jednak mam, że są pewne ~~[illegible]~~ w illustracyach niedokładności – te możeby na własną propozycyę rachunek usunąć. Mianowicie: a/ Pierwszy ~~[illegible]~~ rysunek jest brudny; możeby go przerysować. b/ Trzeci też też (do roztrząsania „Łazęgi" o stylu ~~możeby [illegible]~~ [illegible], b/ Dziwi drzewo ~~[illegible]~~ Rękopisu osnuj, nie rozumiem to ostatnie z nowszych nie jest tak ważny)

M M

b) Treści tej („Do [illegible] [illegible]") nadbiegną w konarach drzew; a Prokop nazywany jako walczący/[illegible], — nas jako łowcy, a [illegible] ostęp [illegible], jak jest w tekście.

Tyle o tem. Drukarnię, prawy, [illegible], ~~[illegible]~~ bym ~~Lata [illegible] [illegible]~~ nazwa książki [illegible] już [illegible] [illegible].
Prześlijcie mi też ~~otwarcie~~ karty tytułowe, i okładki (jak i odbitkę portretu) gdy będą gotowe.

W końcu prośba, która winna by się znaleźć ~~na [illegible]~~ wstępie —: prześlijcie mi (zaliczkowo) 100 złotych z konta „Kostki wap.", nad którym [illegible]. (Z [illegible] p. Dehnel [illegible] Was o zaliczkowaniu mi dawniej, iż przed 10-tym marca mogę liczyć ~~[illegible]~~ na większą sumę. Jest to jedyna realna opoka, na której budujemy budżet swój tegoroczny, bo ~~[illegible]~~ ~~powieść [illegible] [illegible]~~ [illegible] mi cały rok. Chyba jeszcze II-gie wydanie „Pomorza ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~" pod prasą — to donoszę mi, że z [illegible] prawdopodobnie się ~~[illegible]~~ [illegible].

W końcu prośba, którą przy tej okazji Tow. (nie wiem, czy już [illegible] wysłał p. Dehnel; ~~[illegible]~~ ~~przed 10-tym marca nie [illegible], to~~ i wysłałem Wam zaliczkowanie [illegible] mnie co do zaliczki na „Kostkę" (tj. 2000 k. przed 10-tym marca ~~r.~~ [illegible]). Jest to zresztą jedyna podstawa, na której budżet swój tegoroczny układamy).
Przypominam się ~~[illegible]~~ z tą pretensją na wszelki wypadek — na razie ~~[illegible]~~ [illegible], będzie [illegible] przesłać mi 150 K. z konta odrębnego, których 3-ci/6-ty potrzebuję.

Z poważaniem [illegible]

[illegible]

1912 272

Zakop. 6/III

Moi Drodzy!

Opierając się na Waszem liście, donoszę wam w imieniu „Kuriera" że co do zaliczki na „Kostkę", wyjednam drugie zobowiązanie pewnym ~~[illegible]~~ odroczeniem do umówionego terminu ~~10/III~~ (10 marca). Przypominam się zatem, gdy termin ~~[illegible]~~ się zbliża, i czekam [illegible] [illegible]. Dłuższego ~~[illegible]~~ [illegible] nie [illegible] [illegible] nie [illegible] dla [illegible], bo ~~[illegible]~~ [illegible] i [illegible] nad ~~Kostką~~, [illegible] [illegible]. (Zawód byłby dla mnie katastrofą).

PS. Donoszą mi, że „[illegible]" na wyczerpaniu; będzie więc ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] II [illegible] wy-danie się [illegible]. — Korektę otrzymałem „[illegible]" i „[illegible]" [illegible]. — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tygodniem i obiadki. —

D. 27/III gr. Kuryer.

Nie widzę dotąd w „Kuryerze" artykułu mego o „Hist. malar-stwa", przypominam, że się nie nadał; gdyby jednak [illegible] [illegible], bo traktuje o pewnym 5tym wydaniu. Prosząc jednak [illegible] niedoszłego artykułu przyczynić się do zainteresowania ludzi pewnym wydawnictwem, ~~[illegible]~~ go i posyłam [illegible], o czem donoszę, ~~[illegible]~~ aby nie było przypadkiem nieporozumienia.

Z wyrazami szacunku [illegible] i [illegible]

[illegible]

[B.A. Jędrzejewski]

7/III

Moi Kochani,

Pisze mi Schulz, że z powodu braku monety na razie zostawiliście listy moje bez odpowiedzi. ~~[illegible]~~ Najbojaźliwszy więc wstrzymałem się ze wszelkimi starzniami dotąd, lecz dziwię się, mimo, trochę mi już czekać. ~~[illegible]~~ Zatem proszę Was o zatrzymanie wiadomości choć wyrażonej prośby (z listu poprzedniego) lub odpowiedź [illegible] ~~[illegible]~~ że nie mogę rachować na to – bym wiedział, czego się trzymać.

Dlatego piszę, że nie [illegible], proszę, Kochani ~~[illegible]~~ nad którym pracuję, nie mam na nim do chwili – a potrzeby nie ulegają. Z tomem I [illegible] będę gotowy do chwili.

Pozdrawiam i ściskam Was serdecznie

Bor

Yior

d. 7/III. ~~Niedziela d. 29/II 912.~~

Wielce Szanowna Pani!

Nie potrzebuję mówić, z jaką chęcią przyjąłbym na Pańskie zaproszenie z odczytem na ~~[illegible] [illegible] [illegible], lecz niestety [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible]~~ Dzień, tak dla mnie bolesnej pamięci – lecz, niestety, nie mogę. Choć sam jestem niezdrowy, to mniejsza, lecz w domu mam chorość, tak, że niepodobna mi się w tym czasie ~~[illegible]~~ dalej ~~[illegible]~~ z Krakowa wyjechać. –

Zatem proszę o łaskawe usprawiedliwienie. ~~i pozostaję z głębokim szacunkiem~~

Z wyrazami głębokiego szacunku

[illegible]

~~Szanowny Panie!~~

~~[illegible] [illegible] [illegible] w odpowiedzi na [illegible] list z dnia 2/III donoszę, iż na nim [illegible] [illegible] nic~~

[Wolff ?]

† Porębski Wł.

Wielce Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list z dnia 26/ii donoszę, że niestety nie znam na tyle wsi rodzinnej Tetmajera, bym mógł o niej artykuł żywszy napisać; zasięg mieszkam górami od niej odległy i trudno mi obecnie informacye potrzebne zebrać. — W numerze [illegible] Tygodnika poświęconym jubileuszowi [illegible] jednak [illegible] (choć nieznanym jakim) proszę mnie o [illegible] podanie od terminu, kiedy numer ten będzie zamknięty.

Z wyrazami wysokiego szacunku

[illegible]

P.S. Sądzę, że najlepsze informacye co do Ludźmierza (t.j. historyę wsi, [illegible]) mógłby podać ten jubilat.

Szanowny Panie! W odpowiedzi

Szanowny Panie! Szano

W odpowiedzi Szanowny Panie!

Szanowny Sędzio Szanowny Panie!

Panie W odpowiedzi

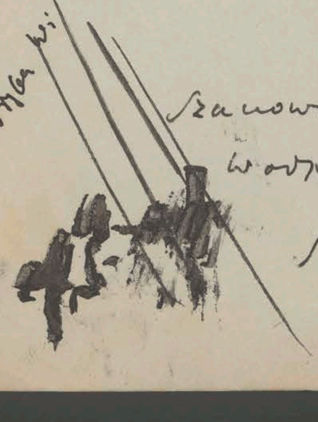

[Jędrzejowski]

J. 21/III 912.

274

Moi Drodzy!

Sprawa jest taka:

Nie jestem w stanie ~~[illegible]~~ dłużej czekać, mimo najszczerszej chęci rozumienia Waszych trudności finansowych, bo ~~[illegible]~~ doczekałbym się wkrótce licytacji. Bez przesady. ~~[illegible]~~ Wczoraj dostałem pozew ~~[illegible]~~ [illegible], skarżący całą sumę (4 tys. kor.) wypowiedzianej pożyczki z powodu niezapłacenia rat z 910 (w wys. 250 k.); czekano od stycznia: gdy przyzwolona mi ~~[illegible]~~ zwłoka do 10/III minęła, wniesiono skargę. I wszystkie inne pretensje, wstrzymane do oznaczonego przez Was terminu, walą się teraz na łeb. —

~~[illegible]~~ (spryciarzem nie byłem nigdy) [illegible] nie [illegible] [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible] starań (i ~~[illegible]~~) do zastosowania [illegible]. A tak [illegible] ~~[illegible]~~ do ~~[illegible]~~ ostatka — i teraz katastrofa. Zważcie, że tu nie chodzi o moje potrzeby domowe, ~~[illegible]~~, tylko o ~~raty spłaty długów~~, raty i wpłaty długów; te nie mogą czekać, i to obojętne, czy [illegible] mogę lub nie; muszę i koniec.

Proszę Was zatem najusilniej o ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] przyczyn słów, które jeno wskutek [illegible] nie potrafię, i o [illegible] [illegible] [illegible] sumy, jeżeli nie chcecie ~~[illegible]~~ dopuścić ostateczności [illegible], by mnie zostawić [illegible] [illegible]. ~~[illegible]~~

Co do [illegible] i innych spraw ~~[illegible]~~ napiszę obszerniej wkrótce; teraz głowę mam jak [illegible] [illegible]. ~~[illegible]~~ Czekam ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]. ~~[illegible]~~.

~~[illegible]~~ Z serdecznym pozdrowieniem

[illegible]

J Porąbi

J Poręba Wi

P poręba

Wielki

Szanowny

Pors

W p: Niedźwiedź

Nie jestem

Sprawa

Wielmożny Panie!

Dziękuję za udzieloną mi łaskę i przepraszam za spóźnienie z podziękowaniem, które wynikło nie z opieszałości mej, lecz z powodu zawodu, jaki mi wydawcy moi uczynili.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wład. Orkan-Smreczyński

[Nowicki Fr.]

Mój Drogi!

Donosi mi miejski Józef Anhalt w Podgórzu, kupiec, że ~~[illegible]~~ ma u siebie weksel E. Szelitka na 200 kor. z podpisami Waszym, moim i Zielińskiego, płatny 1-go Kwietnia bież. roku. Przypuszczam, że jest to weksel, który zostawić byś ~~[illegible]~~ Zielińskowi w Mikołajowicach; ~~[illegible]~~. — Nie znam adresu Szelitki; proszę więc, zakomunikujcie mu tę niemiłą wiadomość, aby na czas postarał się o ten weksel, by nie ~~[illegible]~~ wynikły kłopoty z opóźnieniem.

Przy tej sposobności ściskam Was, Drogi, serdecznie pozdrawiam i z wyrazami ~~[illegible]~~ szczerego szacunku

Wład. Orkan-Smreczyński

[illegible]

Wr. Dolnel[?] D. 31/III 912 r.

Moi drodzy! — Dziękuję Wam za przesłaną kwotę; przynajmniej najbardziej pilną (tj. ratę zatrzymaną) mogę zwrócić. Tem więcej tę przysługę cenię, że w takich okolicznościach uczyniono zupełnie bowiem niestosowny wyjątek w liście Waszym, z pozorów chyba zrozumiały, jakobym nie starał się wejść jak drudzy w położenie Wasze; albowiem nie wiedząc o katastrofie, która Was pośrednio dotknęła, umotywowałem, wiedząc cierpliwie załatwienia sprawy (w moim liście z d. 4/III) z nowym układem, i dopiero gdy dowiedziałem się, że rzecz stanęła a Altenberg zratowany spółka, oparłem się w tymże samym liście (z d. 4/III) pod przymusem sądowych kłopotów list z 21/III wystosowany. — Że uregulowano moje naturalnie, przebaczcie. Dla zupełnie jasnej sytuacji między nami (tj. między „Kostką" a autorem) wypada mi nakreślić na obecność szkielet naszej rozmowy, który jest podstawą moich do Was „pretensyi". — Oświadczyłem Wam z naciskiem, że tylko wtedy mogę dać „Kostkę Napierskiego" w tym roku, jeśli otrzymam od Was większą zaliczkę; gdyż (motywując tego oświadczenia:) 2 tomowy nie wykonać w tym czasie mogę, muszę zabezpieczone wydatki (co kwartał parę set koron na raty oraz i procenty długów); inaczej muszę | w czasie pisania tej 2 tomowej rzeczy nie mogę się oddawać zwykłym pracom do wpływów, jedynie stałym, które mam przerzucone, to jest od Was; ale wobec ciężarów długów muszę co kwartał a nawet co miesiąc stracić parę set koron na same raty i procenty; gdy więc nie będę miał tych wydatków z góry zabezpieczonych, muszę spożytkować to, co mi odrazu przynosi zapłatę, by zobowiązaniom podołać, a [illegible]. — Rzekliście: „Dobrze. Piszcie spokojnie „Kostkę". Damy Wam zaliczkę!" — Na tem więc oparłem pracę i budżet swój całoroczny. [illegible]

~~[illegible] przyczyna [illegible]. [illegible] [illegible] kłopotów [illegible] jak i w wyjeździe [illegible] gotowości mojej; jednak [illegible]~~ Oto przyczyna zawodu.

Co do rękopisu „Kostki": — Księgarnia przyjmie tom I-szy (nie całość, bo skąd) z redaktorami Mieszczańskiego w Krakowie (miał zacząć drukować w maju) i byłoby wykonane, gdyby ~~[illegible]~~ Mieszczański nie umarł tymczasem i do ~~[illegible]~~ nie odpadł ~~[illegible]~~ miejsce ~~[illegible]~~ prawie na [illegible] kłopoty. A tak więc jestem w położeniu ~~[illegible]~~ pierwszego tomu i w [illegible] mogę zaraz być gotów, a z drugim tomem na jesieni. W jednak wobec tamtego listu Pana ostatniego, ~~[illegible]~~ w Księgarni zupełnie [illegible] ~~[illegible]~~ kredyt, widzę, że rzecz się odwleka. Muszę jeść się artykułów i [illegible] na bieżące wydatki. — Szkoda wielka, bo chciałbym [illegible] na to [illegible] by wyjść do „Kurii" (trylogii z Chmielnickiego).

Pomyślcie [illegible], czy nie da się jakoś utrzymać. ~~[illegible] trudności na [illegible] może się to [illegible]~~ [illegible] i Wam [illegible] z [illegible] [illegible] wydawać, niż naraz [illegible] ~~na [illegible]~~ całą. A potem szkoda rzeczy ~~[illegible]~~ odkładać. Inaczej zaś ja nie mogę [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible], że prawdopodobnie ~~[illegible]~~ [illegible] przyjdzie z II-im wydaniem „Pomoru" (Pro[illegible] [illegible] może [illegible], jak stoi sprawa z [illegible] [illegible] tej [illegible] [illegible]).

Na [illegible] gotujes rękopis nowel, który [illegible] z [illegible]. [illegible] tego, że i poezje muszą się [illegible], przypominam [illegible] na [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ Tow. Wydawniczego.

Z pozdrowieniem serdecznem

Wł. Orkan

[Dehmel] [31. III.] [1912]

276

Moi Drodzy! – Dziękuję Wam za przesłaną kartę; przyjmie-
my ją najchętniej [illegible] mogę zatrzymać. Tembardziej to
przystąpię teraz, że w takich okolicznościach [illegible]. Zapewne
nie bawiąc [illegible] wyjmę w liście Waszym, z powodów [illegible],
jakobym nie [illegible] się [illegible] wypadku [illegible], albowiem
nie wiedział o katastrofie [illegible] wszystko
zatrzymaniem [illegible], dopiero gdy dowiedziałem się,
że [illegible], a Altenberg uratowany
Sprawy, [illegible]
z [illegible] otwieram się na liście Waszym z d. 4/III pod
przyniesionym [illegible] listem z 27 [illegible]. – Że [illegible]
[illegible] mówię, [illegible] bacznie, [illegible] chodzi [illegible]
o dwie ważne rzeczy (jak dotąd jesteście): 1. o [illegible]
zobowiązań ([illegible] ostatnio [illegible]),
i 2. Tym razem o sprawy „Kostki". Oświadczyłem Wam
bowiem, jak pamiętacie, że tylko wtedy mogę dać „Kostkę"
w tym roku, jeżeli otrzymam od Was większą zaliczkę, ~~którą~~
[illegible]
Innej [illegible]. [illegible] kilkanaście tysięcy
Koron długu, [illegible]
przeszło koron na spłaty i procenty. Gdy [illegible]
[illegible], [illegible] robić [illegible] doraźnie [illegible]
[illegible] dalszą robotę [illegible] ryzyka.
Więc sprawa „Kostki" tak się przedstawia: jeden (być może dalej, gdyby mi [illegible]) mógł
w podróży [illegible]
z nim być gotów, a [illegible]...
Jednak wobec tonu listu Waszego ostatniego widzę, że muszę
[illegible] się innych rzeczy: te się odwlekę. Szkoda mi wielka,
bo chciałbym jaknajprędzej nawet tę ukończyć, by przejść
do „Ksiąg" (trylogii z Chmielniczczyzny). – [illegible]
jako da się urządzić. Pamiętacie, proszę [illegible] i Wam [illegible]
[illegible] ratami, [illegible] honorarjum [illegible] wypłacić, [illegible]
[illegible], [illegible] odpowiednie. Ponawiam też napomknienie,
że prawdopodobnie nie [illegible] przyjdzie z II [illegible] wydanie
„Pomorza". –
Niezadługo gotuję [illegible] rękopis nowel, [illegible]
[illegible] których [illegible] [illegible]

~~[illegible]~~ się wkrótce, ~~[illegible]~~ [illegible] ~~z Tow. Wyd.~~
(Przyszłego może wydrukuje, [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
wszystko.)

N. [illegible]

22/VI

Moi Szanowni i Drodzy,

Proszę Was: jeśli możecie, użyczcie mi na kilka dni (do tygodnia najwyżej) z 50 kor. Wypada mi koniecznie pojechać dziś do Zakopanego (~~z Krakowa~~) a nie mam w domu floty. Mógłbym z „Księgarni" dostać, lecz ~~[illegible]~~ ~~jakoś~~, do tego mama ~~[illegible]~~ [illegible] mi nie wypada.

Z poważaniem ~~[illegible]~~

Wład. Orkan

277

M. Kukiel., Dąbrowskiego 2a (Lwów)

D. 1/IV 94.

Szanowny Panie,

Na list z dnia 15/III dopiero dziś mogę odpowiedzieć, gdyż, adresowany tylko do Polski, chodził sobie po wszystkich pocztach w Galicyi, nim tu się wreszcie dostał.

Zajęty jestem ciągle inną pracą nad dziełem mojem, nie mam więc gotowego rękopisu, coby mógł do „Tygodnika” [illegible] ([illegible] tylko [illegible]) Jednak, [illegible], w [illegible] przez [illegible] w pewnej kwestyi. [illegible] honorarya Życia [illegible] [illegible] się mi [illegible] (wszystko dla mnie [illegible] w ogóle) za [illegible]. (honorarium [illegible] płaca po 30 k. i [illegible] na [illegible] [illegible]), więc w [illegible] [illegible] Życia [illegible] [illegible] 20 k.). Zdaje mi się, że [illegible] pisma [illegible], ale dobre dla tego pisma [illegible] w tej rubryce — gdy takie jest, że [illegible] honorarya dają pisma i najlepsze [illegible] (w dziale literackim). Był czas, kiedy [illegible] i [illegible] dla idei [illegible] okazało się to [illegible] dla pisma [illegible] i dla idei niekorzystnem.

Prawdopodobnie będę we Lwowie w końcu [illegible] więc zobaczymy się.

Dołączam wyrazy szczerego szacunku

[illegible]

Szanowny Panie!

Mimo szczerych [illegible] i chęci nie mogę na razie tej kwoty (niestety) zdobyć, by Panu [illegible] oddać (zwrócić). Proszę więc najuprzejmiej, niech Pan będzie łaskaw zaczekać jeszcze tygodni kilka: z końcem maja, lub w pierwszych dniach czerwca całą należność Panu zwrócę. Nie mogę ruszyć się z domu — skończyć pracy — dlatego mi trudno. W końcu miesiąca zawiozę rzeczy gotowe do Krakowa i otrzymam (według umowy) zapłatę. ~~[illegible]~~ Wiem, że [illegible] — ale moja [illegible] Pan gotów wyczekać — a ja do miesiąca z (całą) należnością odeślę. — Ani ~~[illegible]~~ wyrazić, jak mi jest przykro w tej mierze, że Panu taki kłopot sprawiam.

Z wyrazami wysokiego szacunku

[illegible]

278

Kraków . Kremerowska 3.

d: 30/IV 912

Wielmożny Panie!

Nie wiem, czy wrócił z południa p. Mroczek. Przeto, nie mając nikogo w Kasie Oszczędn., na ręce Wł. Pana posyłam weksel podpisany z prośbą uprzejmą o łaskawe załatwienie przeniesienia długu i prolongaty. Równocześnie wysyłam wprost do Kasy na ratę i % 30 kor. Termin 1/V br.

Za przyjazne słowa serdecznie dziękuję!

Z całym szacunkiem,

Wł. Orkan (Smreczyński)

PS. Nie wiem, ile jeszcze pozostaje kapitału długu, przeto weksla nie wypełniam, prosząc o uczynienie tego na miejscu.—

W sprawie wydania popularnie utworów Tetmajera porozumiem się też z Domańskim i po załatwieniu doniosę Wł. Panu.

Odpis listu do Dr. M.

Dr. Michałowski.

1912

Kraków d. 28/V 912

Wielmożny Panie!

Nie byłem zdolny po przyjściu ~~ostat~~ [illegible] dworzyszcza do [illegible]; przeto i list W. Pana z d. 28/IV, [w sprawie z Tow. Wyd.] pisany z Niedźwiedzia, spoczywał dotąd. — Uniżenie ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~ w odpowiedzi, ~~iż [illegible]~~ iż dług mój na rzecz Towarzystwa Wydawn. przejęła spółka nakładowa „Książka" (Kraków, Rynek gł. dom [illegible] nr. 44); proszę więc uprzejmie do mnie się w tej materyi zwrócić. [illegible] się [illegible] na [illegible], o zwrot zaliczonych mi [przez Tow. Wyd.] [illegible] na poezyi pt. „Z martwej kotliny", które obecnie wyszły w „Książce"; nowel bowiem pt. „Wesele [illegible]", (na które [illegible] [illegible]) dotąd nie wydam [illegible], i ~~jeśli nie zgodzicie~~ oświadczam, ~~[illegible]~~ iż w każdym razie Tow. Wydawniczemu straty żadnej z mej winy nie pomnożę; i że nie omieszkam przyczynić się, by [illegible] możliwie ~~[illegible]~~ wszelkie koszta niedoszłego [illegible]. 2 [illegible] [illegible] W. O.

OOPIS

Kraków, 25/V 912

List Pani z dnia 3 maja otrzymałem dopiero teraz; zastałem go bowiem po powrocie z Wilna, przeadresowany z Poręby. – Zapewne doszła Panią wieść, jeśli Pani czytała tam dzienniki polskie, iż w Krakowie w Porębie Marya umarła, podczas gdy ją leczyli (na oddziale chirurgicznym prof. Rutkowskiego w Krakowie) po operacji wyrostka robaczkowego, umarła prawie nagłą śmiercią. O zgonie jej powiadomiono mnie w półtora tygodnia po pogrzebie. Zosię wzięła siostra moja do Zakopanego. – Tam właśnie jadę dziś na dni kilka; potem, chwilowo zabrawszy Zosię, wrócę do Poręby. (Ale donoszą z domu, że tam w okolicy szkarlatyna: więc pewnie sam pojadę, Zosię jeszcze zostawiając w Zakop. na czas jakiś.)

Zapytuje Pani o maleńką. Ponoć nadzwyczajnie się rozwija (nie widziałem jej od dwóch miesięcy) i zachwyca rozumkiem.

O pracach coś powiem. Zbyt dziś jeszcze pod wrażeniem przeżytej krzywdy duszy, która wstrząsnęła nad „Kostką" pracowaniem. Z zapewne będę pracował dalej – w pustce ze sobą i w sobie.

Będę wdzięczny za wiadomość o pracach Swoich i za dobre [illegible].

Władysław Orkan.

(England)

Czaplicka M.A.?

P.W. D. 18/VII 912.

nie wiem, czy Karta ta dojdzie, kiedy [illegible] – Pani, prócz [illegible] mi innego nieznanego adresu. A chcę pośpieszyć wyrazy podziwu i uradowania serdecznego z powodu ~~[illegible]~~ zwycięstwa. To więcej niż dyplom. ~~[illegible]~~ stwierdzenie ~~[illegible]~~ [illegible] (~~[illegible]~~ ~~w piśmie~~ wieść w gazecie Pani, ci ~~[illegible]~~ jeno ~~[illegible]~~ o zdrowie. Życzenie najlepsze [illegible] i wszystkiego, [illegible] Pani [illegible] w [illegible]. [illegible] w [illegible].

~~T. Niewiadomski~~

281

~~Jwielmożny Panie Starosto!~~ d. 9/VI 92 r.

Jwielmożny Panie Starosto!

Stroskane umysły ludności tego tu części powiatu, jako też opinia, zgodnie podnosząca zaniedbanie odpowiednich czynników ~~[illegible]~~ w sprawie epidemii ~~[illegible]~~ szkarlatyny, zniewalają mię od ~~[illegible]~~ do ~~[illegible] Starostwy~~ w nadziei, że bliższym będę poznaniu tego okręgu, niż ~~[illegible]~~ na podstawie [illegible] odnieść się z następującem do JWPana Starosty:

1/ ~~Od [illegible] we wsi [illegible] [illegible] parafii [illegible]~~

Od dłuższego czasu panuje we wsi Kórnica (paraf. Niedźwiedź) szkarlatyna, nie ustępuje, lecz się rozwija. ~~[illegible]~~ jednorazowej bytności ~~[illegible]~~. Przybicie na domach ~~[illegible]~~ tablic ostrzegawczych, niczem nie zapobiegło ~~[illegible]~~ [illegible].

2/ W Niedźwiedziu [illegible] zaszły [illegible] ~~[illegible]~~ a) w sklepie [illegible] ~~[illegible]~~ na szkarlatynę troje dzieci (jedno umarło). Wiadomo, że on z żoną ~~sg sami~~ doglądali, ~~[illegible]~~ sklepu nie zamknięto. Do sklepu tego chodzi ludność z całej wsi parafii.

b) W grobowcu dzieci dwoje na szkarlatynę umarło, a on widzieć był i jest między ludźmi w kościele (ustępując jedynie kościelnego). c) W Domu, w którym mieszka listonosz, ~~[illegible]~~ roznoszący pocztę do 5-ciu gmin, ~~[illegible]~~ zdarzył się obecnie ~~[illegible]~~ wypadek szkarlatyny (~~[illegible]~~ [illegible] ten wraz z listami może roznosić epidemię aż do chałupy).

Jak wiadomo JWPanu Staroście, do Porąbki [illegible] (wsi przyległej do Niedźwiedzia, wsi otwartej dla ~~[illegible]~~ wracającej się epidemii) zjeżdża na lato Kolonia [illegible] [illegible] z Krakowa i zjeżdża także co rok sporo letniczych rodzin. ~~[illegible]~~ Gdy [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] z posady starostwy, rodziny ~~[illegible]~~ jak i Kolonia wakacyjna uprawne ~~[illegible]~~ w tym roku nie przyjedzie. Dzięki tej stracie dla ludności, ~~większa~~ jeszcze dla biednej młodzieży, cały rok szkolny o wakacjach marzącej. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zaopatrzenie (w jego czynności i [illegible]) ludu

Zaopatrzenie tego [illegible] [illegible] [illegible] i ustawienie ~~[illegible]~~ ludu ~~[illegible]~~ jego niedostępny samoobronie ludności mówić, [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible].

~~[illegible]~~ Boże, [illegible], [illegible] ~~[illegible]~~ opieki i ~~[illegible]~~, jeśli [illegible] prosty usilnie do [illegible] [illegible] o [illegible]. ~~[illegible]~~ [illegible] całem [illegible] i [illegible] [illegible] tej [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible].

Z [illegible] [illegible]

Władysław Orkan

Jaśnie Wielmożny Pan Rubenbauer

~~Jaśnie~~ Wielmożny Rubenbauer

Wielmożny Zaopatrzenie

Zaopatrzenie

Jaśnie Wielmożny Pan

JWielmożny Pan Rubenbauer

C. K. Starosta

w Limanowej.

JWi

Wl. Zenobiusz [illegible] d. 20/VI 912 282

Tow. Wydawnicze.

Wielce Szanowny Panie!

Załączam odpis listu [struck-through text] do Dra M. Ze[struck-through text], który wysłałem z Krakowa d. 25/V w odpowiedzi na jego list z dnia 25/IV b.r. Innego listu od Dra M. nie otrzymałem; otrzymałem jedynie z Tow. Wydawniczego kartę (z datą 7/6), zawiadamiającą mię o akceptacji „Książki". — Wobec tego, że „Książka" pokryła (kwotą w wysokości omówionej z Towarzystwem) konsorcyum (600 K) za Poezje (z moich nakładów), które wyszły w tej nakładzie, uważam, że nie mam powodu do skargi; [struck-through text] nie wydałem tomu jeszcze dotąd nowel p.t. „Wesele Prometeusza", które mógłby umorzyć resztę należności (i nie zaręczam, że mogę z książki do Tow. przyjść). Nie mam też powodu do skargi i z tej racji (że widzę z mej strony ciągłą dobrą wolę) [illegible] pokryć, jakkolwiek na razie nie mogę. [struck-through text]

(Zatem Szan. Zarząd (w skargę przeciw mnie wystąpi, proszę przedtem powiadomić, o jaką kwotę mianowicie [struck-through text]) i tych, iż

Mogę jedynie zapewnić, że w tym roku sprawa będzie uregulowaną.

b) Jestem członkiem Towarzystwa i mam w niem pokaźny udział.

2) [struck-through text]

3) Wysyłam w stosunku z „Książką" li tylko dlatego, że przedstawiono mi w [illegible] „Kooperatywie beletrystów" warunki, których przy większym [illegible] Towarzystwo dziś by mi nie mogło; nie jest jednak pewnem, czy [illegible] będzie trwałą.

[illegible]

Wielce serdecznie dziękuję, że zwróciliście się ~~Listownie~~ do mnie (imieniem Tow.) przed krokami prawnymi. Mam nadzieję, że po wyjaśnieniu ~~naszem~~ ~~będą one~~ okażą się zbyteczne.

Proszę uprzejmie o z~~[illegible]~~ ~~Paskarz~~ ~~[illegible]~~, jak dzien. Zarząd w sprawie mej ~~[illegible]~~ postanowi; proszę przy tej sposobności o wynotowanie, jaki jest obecnie stan przedaży moich, wydanych u Towarzystwa, kosztem, zwłaszcza pow. Rozłoki.

Z wysokim szacunkiem

Kaz. Orzeł

W sprawie II. Zjazdu Podhalan. Prezydjum Komitetu wykonawczego I. Zjazdu

10/VII 912 r.

Moi Drodzy! Proszę Was po raz trzeci – bądźcie łaskawi odebrać od Krzyżanowskiego resztę należącej mi przez Was kwoty (160 kor.) i ją odesłać mi odwrotnie, bym ją w piątek rano mógł otrzymać i jeżeli ~~[illegible]~~ [illegible] nie otrzymam, ~~[illegible] będę [illegible] pojechać [illegible], [illegible]~~ zmuszony będę po[jechać] [illegible] najpóźniej po to, a szkoda czasu i [illegible]. ~~[illegible]~~

~~Do Krzyż. już się nie zwracaj i nie [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]~~ Jeśliby Wam Krzyż. przysłał i wysłał, nie [illegible], proszę, niech [illegible] ~~[illegible] od [illegible] [illegible] [illegible] – i dotąd [illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible].

Od początku miesiąca pieniądze nie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zatrzymane – bo zlecenie Krzyż. przysłał i dotąd nie mogę doczekać się! Już mi się uprzykrzyło to ~~[illegible]~~ zbieranie – i wierzcie, gdybym ~~[illegible]~~ potrzeby – [illegible] się [illegible] [illegible].

~~[illegible]~~ Tak jest [illegible] – w piątek przyjeżdżając, ~~[illegible]~~ – a może Wam będzie trudniej odebrać, gdyby co [illegible] zaszło. Proszę Was o to – i [illegible].

~~[illegible]~~ Pozdrawiam serdecznie Was Oboje

Wasz [illegible] [illegible]

[illegible]

Niniejszem zapraszam Pana na posiedzenie Komitetu wykonawczego I Zjazdu Podhalan, które odbędzie się dnia 14.go lipca o godz. 3 ciej popołudniu w sali rady miejskiej (ratusza) w Nowym Targu.

[Rajski]

Wielmożny Panie! d. 25/VII 912 (Rajski)

Oświadczam się jeszcze [illegible] Panu w sprawie powyższej zapytania: [illegible] czy dobrze będzie, jako inni, na wakacje, podpis [illegible] (w [illegible] [illegible] inną osobą) czy przed 1 [illegible] [illegible] będę mógł dostać monety [illegible] [illegible] [illegible]. [Żałuję mi nie przyjść [illegible], bo [illegible] [illegible] [illegible]). [illegible] [illegible] [illegible] i pod. p. [illegible], [illegible] [illegible] [illegible].

1

[przed 13. VII. 1912] 284

[Rojski]

Wielmożny Panie!

Załączam przy niniejszem a/ program zjazdu, b/ ~~zaproszenia~~ konspekt i c/ listę gości i d/ list do Rady ~~gminnej~~. Z p. Zachemskim ustaliliśmy, jednak, że wszelkie sprawozdania drukować nie warto – jedynie zaproszenia i program. Te więc niech Wpan będzie łaskaw polecić odbić – wydrukować (jako ładnie i z korektą) i rozesłać według adresów podanych. Mniemam, że tę listę listę uzupełni, gdy zgłoszenie nadejdzie. – Komunikat do pism wysłałem już do Krakowa: stamtąd rozeszle redakcyom.

Afisz podamy w niedzielę, gdy otrzymam odpowiedzi od autorów. ✓

W sprawie osobistej przychodzę: – Wysłałem list ~~do [illegible]~~ z wnioskiem o pożyczkę do Dyrekcyi. Kasy na ręce p. Mrozowskiego, podałem o 800 Kor. niezależnie od tkórego w Kasie wkładu. (gdyż tyle jeśli uzyskam, tyle mi potrzeba, nim wpłynie ~~[illegible]~~). ~~[illegible]~~ Proszę ~~[illegible]~~ uprzejmie Wpana o przychylne ~~decyzyi~~ załatwienie. ~~[illegible]~~

~~Powiedzm sobie wzmocnienie prosić Wpana przez nas, ~~ ~~Kompletnie~~ ~~przy sposobności otrzymanych egzemplarzy autorskich II wydania.~~

※ Wyrazy szacunku i ~~[illegible]~~ z ~~[illegible]~~ uznania łączę Panu

Wł. Orkan

Proszę o wiadomość, czy p. ... zgodził się na wykonanie o Spiżu i ... w sekcji ... zjazdu ewentualnie w tej sprawie ... prosić p. Zawilińskiego!

Moi Kochani!

Mocno Was przepraszam za tak długie zwlekanie z odpisem listu... Wierzcie, że nie z zaniedbania osobistego, lecz z przyczyny, iż wydawca mię zawiódł: monety, które miano mi nadesłać, dopiero po kilku [illegible] [illegible] dostałem; tak to u nas się dzieje.

Pozdrowienia i serdeczne podziękowania Twój

[illegible signature]

Program II. Zjazdu Techników w Nowym Targu.

[Rajski]

285

Rajski. d. 25/VII 912

Wielmożny Panie!

Jeszcze w sprawie [illegible] [illegible] [illegible]:

1mo Czy dobry [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z Zakopanego (w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] i czy to [illegible] ~~[illegible]~~ Dyrekcji [illegible].

2do Czy jest [illegible], [illegible] [illegible], 3tio [illegible] [illegible] otrzymać [illegible] ([illegible] [illegible])

3tio Czy [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible] (np. [illegible]) i [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] z —

[illegible] w tej [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] (Czy ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] się [illegible] w [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] p. [illegible] 1go do 2go [illegible] – czy też po [illegible] Dyrekcji [illegible] [illegible] p. [illegible] [illegible].

—

[illegible] też [illegible] co [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] z p. Drem Bednarskim. [illegible], że p. [illegible] [illegible] w tym [illegible]. —

Dzięki za [illegible] i [illegible] [illegible].

B. [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] 1go [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~, [illegible] też [illegible] [illegible] 2go [illegible].

286

Dębud. d. 17/VIII 37 r.

Moi Drodzy!

Przypominam ~~ustnie~~ przedstawienie ustne ~~sprawy~~ (z czerwca) mojej sprawy finansowej i proszę, byście Tylko mnie ~~wszyscy~~ mój w tym mnie nie zawiedli. Potrzebuję koniecznie w tym miesiącu 600 zł. ~~Jeśli możecie, proszę zwróćcie mi tę kwotę zaraz po jej otrzymaniu,~~ Pamiętacie jakoś, ~~i przed 2 laty przekazaliście mi choć 1/3 tej kwoty~~ proszę, ~~i przekażcie mi na razie choć 1/3 tej kwoty, niech wyjdzie~~ Co możecie odrazu, prześlijcie.

Ps. Proszę też o ~~wynik~~ zlecenie niewydanego wydania (na rachunek mój) kawałk w ...ej na adresy dotyczące na kartce.

Pozdrawiam serdecznie ściskam Wam Drog

~~ściskając przyjaciele~~

W. W. Orkan

Żeromski. Villa „Wrzos" ul. Chałubińskiego. D. 21/VIII 1912

Szanowny i Drogi Panie!

Będę w Zakopanem w niedzielę (25ego); przyjadę popołudniu o 4ej i będę Was koło 5ej czekał na werendzie Dłuskiewicza. — Wspomnę [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Trzeba by ~~[illegible]~~ dowiedzieć się przedtem, jak jest chory: czy podlega ~~[illegible]~~ [illegible] sanatoryjnej kuracji, czy tylko pobytu w górach (i jest [illegible]). — Czyby nie [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] wypadł na ~~[illegible]~~ jego [illegible] — coś płoty [illegible] brać: o takim [illegible] [illegible] go może być ~~[illegible]~~ — za Kasprowy dla [illegible] [illegible] — w Bystrej [illegible] [illegible]. Podumajcie ~~[illegible]~~ Toskanie — nawet nie widzę takiego [illegible] (i bez płoty), ma u mnie, za wzgląd na późniejsze [illegible] chciałbym ~~[illegible]~~ i was prosić, [illegible] [illegible] dla [illegible] pierwszemu [illegible].

Wyrazy głębokiego ~~[illegible]~~ i serdeczne pozdrowienia Wam

Wasz

[illegible] [illegible]

287

S. Stamberger. D. 20/IX 9[illegible].

[illegible]!

Należność Pańska (pozostałość [illegible] pobranem [illegible]) wynosiła, [illegible] moją [illegible] [illegible] 14 kor. 17 hal. Proszę o zwrot 25 k. 83 hal. Sam Pan przyzna, że [illegible] wówczas (uchwalone) wygodniej, więc sądzę, że i mnie Pan, ~~[illegible]~~ odczytawszy odpowiednie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~([illegible])~~ ~~[illegible]~~ wygodzi. — W razie, gdy ~~[illegible]~~ zamierzony do dni 8 [illegible] nie otrzymam tej kwoty, oddam wszystko (do ściągnięcia) ~~[illegible]~~ [illegible] adwokatowi.

Z poważaniem

J. [illegible]

Pawlikowski. D. 23/IX 9[illegible]

Wielce Szanowny Panie!

Z ochotą odpowiedziałbym życzeniu Redakcji, ale z wierszy nic nie mam obecnie (po wydaniu tomiku). Mogę natomiast [illegible] [illegible], jeżeliby był [illegible] [illegible], później coś krótszego prozą (nowelę), nawet w tej [illegible] [illegible] wysłać do Redakcji, gdy [illegible] [illegible]. Proszę uprzejmie o [illegible] nam przysłanie.

Wyrazy wysokiego szacunku i poważania łączę

Wład. Orkan

(Czy gdyby mi przesłał [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] do następnego. Czy jeszcze [illegible] [illegible] [illegible] obecnie?

I.

Prof. Dr. Oswald Balzer. Lwów. Uniwersytet.

W rocznicę 10 letnią wyroku w sprawie o drogą perłę Podhala, Morskie Oko, przesyłamy czcigodnemu Panu gorące ~~słowa~~ wyrazy wdzięczności za przemożne przyczynienie się do tryumfu sprawiedliwości.

Prezydyum Komitetu wykonawczego II. Zjazdu Podhalan: Władysław Orkan, Józef Rapski.

II.

Dr. St. Eliasz Radzikowski.

288

Poręba Wielka,

D: 21/IX 912 p: Niedźwiedź

Wielce Szanowny Panie!

Zwracam się z zapytaniem uprzejmem: czy „Lamus" wychodzi w ciągu dalszym (jako kwartalnik?, rocznik?); jestem prawie oderwany od świata i nic nie wiem, co się za górami dzieje. — A jeśli tak —: czy mogę liczyć w tym czasie na pomieszczenie jakiejś krótszej rzeczy (prozy). Umowę tę opieram na liście Pana z roku zeszłego, na który nawet nie wiem czym odpowiedział, bom był wtedy chory. —

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wład. Orkan

Dr J. Bednarski. d. 2/X 52.

289

Wielce Szanowny Panie!

Na zebraniu Komitetu (d. 25/VIII) była mowa o [illegible] podmurze, nadmieniłem, być, że Rada pow. Limanowska nie przyjść [illegible] z Tyg. Kom. Otóż zaszło tu (niestety) nieporozumienie. Gdyż nie Rada powiatu tą gotowość wyraziła, lecz obecny wydział w Radzie powiatu (limanowskiej) [illegible]. Zarząd gł. T.S.L. ma ja [illegible] oten (nieuważnie) wysłuchałem, i stąd [illegible] w adresie.

Jest mi bardzo [illegible], że pan swą [illegible] w błąd wprowadziłem [illegible] zebranie, to też, donoszę [illegible] o [illegible] rzeczy, [illegible], prosząc o sprostowanie [illegible] w Piśmie, aby [illegible] nie zostały [illegible] [illegible] rzeczy. – Pozatem [illegible], że Komitet organizacyjny [illegible] to / [illegible] fundusz na [illegible]

Zebranie Komitetu [illegible] będzie prawdopodobnie 12 listopada, o czem jeszcze bliżej, po porozumieniu [illegible], donioszę.

Z wyrazami głębokiego szacunku

[illegible signature]

Poręba. d. 24/IX 912

Wielmożny Panie!

O kalendarzu myślę. W czasie bytności w Krakowie mówiłem z różnymi ludźmi, zbierając informacje co do ~~reprodukcji~~ zakładów reprodukcyjnych, sposobu illustr. etc. Zamówiłem też ~~[illegible]~~ ustępy u historyków pp. Długopolskiego i Jarema odnośne prace o Podhalu. Z innymi autorami porozumiem się w czasie następnym, i mam nadzieję, że do ~~[illegible]~~ końca roku b. r. materiał będzie gotowy. — Z p. Włodz. Tetmajerem [illegible]: poddano mi [illegible] z pewnym [illegible] [illegible] [illegible], (o [illegible] [illegible].). W Zakopanem będę niedługo, ~~[illegible]~~ może koło przyszłej niedzieli, przedstawię [illegible] o rzeczy.

Z wyrazami szczerego szacunku, oddany

Wład. Orkan

M. Pawlikowski. 26/IX 912

Wielm. ~~[illegible]~~ Panie! zwracam się z zapytaniem następującem: czy „Kalendarz” wyjdzie w czasie dalszym (jako kwartalnik? rocznik?), bo pracuję jeszcze [illegible] odcięty od świata, i nie nie wiem, co się na górze dzieje. ~~[illegible]~~ a jeśli tak —: czy mógłbym w tym razie na ~~[illegible]~~ [illegible] jakiejś krótkiej pracy (prozą). Odmowę tę opieram na [illegible] [illegible] [illegible], na który [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], bom był wtedy ~~[illegible]~~ chory. ~~[illegible]~~

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wład. Orkan

290

J. Bukowski d. 26/IX. Drukarnia Uniwersytecka. Kraków.

Kochany Janku!

Zwracam się do Ciebie z prośbą usilną o poradę w takiej oto materyi:

Na Komitecie wykonawczym II Zjazdu Podhala postanowiono, w celu zebrania funduszów na wydawnictwa zamierzone, postarać się o kopię obrazu cudownego Matki Boskiej w Ludźmierzu, o reprodukcyę jej barwną ~~[illegible]~~ dla rozpowszechnienia wśród góralszczyzny, gdzie jego kult żyje silnie. I ja mam tem się zająć. W tym [illegible] myśl mi był poddał: że mi najlepiej doradzi. Chodzi naprzód o kopistę. Chodzi o to, myślę, żeby kopia była wierna i żeby lud widział, że to ta właśnie Matka Boska, którą z odpustów zna, a nie inna; również ~~także~~, by była artystyczna. Obrazu nie znam, ~~mówiono mi jednak~~ jednak (Jadam); że jest wysoce [illegible] Płaskorzeźba malowana, romańska. Więc ja mniemam, że reprodukować trzeba wypukle (relief). — Myślałem o Krasnowskim; ten osoby wystylizował. Mówiono o Tetmajerze, jako że obraz z jego wsi rodzinnej; ten ~~[illegible]~~ czyby zechciał, kolorystą zajęty, i czyby pominął swój dodatek, [illegible]. Poddano mi też Sałka; ten się obawiam jego [illegible] — Napisz mi, kogo radzisz, kto mógłby wykonać ~~[illegible]~~ jaką kopię [illegible] dla tego celu wykonać, a także, jaki rodzaj reprodukcyi [illegible]. — ~~[illegible]~~: czy byś Ty nie mógł podjąć się tej nad artystyczną robotą; ~~[illegible]~~ nie mam zaufania; ale mógłbyś [illegible] ~~[illegible]~~ dla [illegible] (chodzi, by [illegible]) i [illegible] nad tem. — Odpisz mi niezwłocznie, bo z końcem przyszłego tygodnia mamy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ już nam przedłożyć [illegible] w Zakopanem. Jeślibyś uważał, że [illegible] trzeba omówić, to napisz, a przyjadę do Krakowa w tym celu.

Wspani
Wspa
Wspa Wd
Wspa

~~Tow. wyd. d. 27/IX 912.~~

Szanowna Dyrekcyo!

Niniejszem zgłaszam wystąpienie swoje z Towarzystwa wydawniczego i wypowiadam udział swój, jaki ~~wykazują~~ (z wpłat i dopisków 10% od honorarjów, wraz z dywidendami) wykazują po ten czas księgi stowarzyszenia.

Z wysokim poważaniem

Franciszek Smreczyński
(Władysław Orkan)

Poręba Wielka d. 27 września 1912 r.

Szanowna

D: 11/X 912.

Bukowski

291

Kochany Janku!

Właśnie wróciłem z Zakopanego i zastałem list Twój. Rzecz się z owym [illegible] M. B. komplikuje o tyle, że

1º nakładziono mi (Sinta..., Bukowski, ~~[illegible]~~ i in.) wyjaśnić, jeśli chodzi o wierność reprodukcji itd., konieczność (kopii nawet na płótnie, lecz), by specjalny zakład fotograficzny (Botticelli, Zona) zrobił na miejscu zdjęcie z obrazu trójbarwne. ~~z kopii~~

2º Dowiedziałem się, że obraz ten, to nie płaskorzeźba, lecz figura wypukła, polichromowana (zapewne stojąca na jakimś tle).

3º Polecono mi z Komitetu, by się w każdym razie do Tetmajera [illegible] odwrócić, jako do [illegible] [illegible].

Przyjęcie [illegible] do Tetmajera, choć [illegible] prawo odpowiedzi; [illegible] (pracy) [illegible] obraz, [illegible]. — Z tą fotografią [illegible] prawie [illegible] — lecz [illegible] ~~[illegible]~~ (i to [illegible]) — a [illegible] figury [illegible]? Czy się da zdjąć [illegible] z [illegible]? (Ilustrowane?) Jestem w [illegible], ale [illegible].

Mam dostać wnet fotografię (owego) obrazu owego. Tę Ci [illegible] prześlę do (rozważenia Szczęsnego) ~~[illegible]~~ — i naturalnie, jeśli kopia najlepiej da się [illegible] do reprodukcji, zgodzę się na Twoją w tym względzie ~~[illegible]~~ wskazanie. Dziś, jak widzisz, zdecydować trudno. ~~[illegible] [illegible] o nie [illegible] [illegible] [illegible]~~.

Jeżeli jednak możesz na podstawie powyższych ~~[illegible], Ty~~ zaproponować [illegible] mi (nie [illegible] fotografii), ~~to proszę o [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]~~:

[illegible] serdecznie [illegible], Twój

W. Z. [illegible]

Ks. Tatarczyk[?]. Bronowice Małe (k. Łobzów) pod Krakowem)

Szanowny i Drogi Panie!

"Komitet wykonawczy II. Zjazdu [illegible], postanowił w celu zebrania funduszów na wydawnictwa zamierzone postarać się o reprodukcję barwną ~~[illegible]~~ obrazu M. Boskiej akademickiej i reprodukcję tę (... [illegible] egzempl.) rozpowszechniać (przez [illegible]) w całej [illegible] jako ~~[illegible]~~ jeno kult obrazu sięga.

Wymieniony Komitet zwraca się do Pana o poradę w tej sprawie. Jak to najlepiej wykonać? Chodzi bowiem, by to była [illegible] [illegible], która [illegible] [illegible]. Czy ma robić kopię ~~obrazu~~ i z niej reprodukować trójkolorowym drukiem, ~~[illegible]~~ czy też [illegible] ~~[illegible]~~ z [illegible] [illegible] (~~[illegible]~~ fot. (np. [illegible]) [illegible] na miejscu trójbarwnie ~~[illegible], [illegible] [illegible] obraz i otoczenie jego, najlepiej [illegible] może [illegible].~~ ([illegible] [illegible] [illegible] – czy się ~~[illegible] [illegible]~~ ~~[illegible] ? czy [illegible] [illegible] ?~~ [illegible] figurę [illegible], na tle – ~~[illegible]~~ tak [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] robić – [illegible] [illegible] ? a [illegible] ?). Pan, [illegible] [illegible] obraz i jego otoczenie, najlepiej [illegible] może nam poradzić.

Gdyby [illegible] kopię była wskazana, prosi Komitet [illegible]: czyby Pan nie [illegible] się tej pracy, ~~[illegible], że [illegible] Pan [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ którą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] ~~[illegible] [illegible] [illegible] o Matkę Boską [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].~~

~~Proszę [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].~~

Oczekując [illegible] odpowiedzi, wyrazy [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

~~[illegible]~~

[illegible]

[Bukowski]

D. 28/X 912

292

Kochany Janku!

Dziękuję Ci serdecznie za list (który kosztuje [illegible]) i fotografię [illegible] podobizny Dorotki.

Zatem we czwartek jadę do Zakopanego postaraj się o fotografa. ~~[illegible]~~ Będę też w Kazimierzu. Przyślijże jednak przedtem mnie wyjaśnienie od Ciebie ~~[illegible]~~ co do następujących:

1) Czy fotografia nie będzie taka [illegible], jak reprodukcja [illegible] (t.zn. obraz na desce)? Z tym i [illegible]

2) Czy malarz musi kolorowi [illegible] w kościele (bo ~~[illegible]~~),

~~3)~~ Proszę Ci o odwrotną odpowiedź, bym dostał przed wyjazdem. A potem dalej będę Cię [illegible].

Serdeczny uścisk! ~~[illegible]~~

Wł. Orkan

Szanowna Dyrekcjo!

Wielce Szanowny Panie!

Przepraszam za opóźnioną odpowiedź – nie [illegible], gdyż nie było mię w domu. Co się tyczy Komitetu organizacyjnego Komitetu prasowego(?), to ja do tego komitetu nie należę; wybrani zostali na posiedzeniu z Komitetu wykonawczego: ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible], p. [illegible], p. [illegible], p. Pawlica(?), a z poza Komitetu: pp. [illegible] i p. Ogrodziński(?). ~~[illegible]~~ [illegible] Komitet organizacyjny prasowy(?) [illegible] z Konferencją(?) [posiedzenia Komitetu wykonawczego] ~~[illegible] [illegible]~~ w [illegible] [illegible] listopada; ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i nawet, jak potrzeba,~~ uważać się więc mogę za niezależnego i [illegible], jak potrzeba tego zachodzi. Ale ja używać ~~tego~~ Komitetu organizacyjnego (jako niezależny od niego) nie mogę. Najprędzej to może Pan, lub p. [illegible].

Chodzi mi raczej ~~[illegible]~~ [illegible] o [illegible] [illegible]. Między [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ([illegible]), a o składzie redakcji jest mi [illegible]. – Naturalnie, że i ja [illegible] nad ~~[illegible]~~ [illegible]; [illegible] [illegible] z p. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. I w [illegible] ~~[illegible]~~ organizacyjnych [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible]. Mam nadzieję jednak przy energii ~~[illegible]~~ [illegible] Pana i [illegible] [illegible] [illegible], jak [illegible] [illegible] tradycji(?) [illegible].

Z ukłonem(?)

1912 293

Wielebny Księże Proboszczu!

Zwracam się z następującem:

W części plebańskiem pomyśli domu jest ~~[illegible]~~ wytłumaczona [illegible] kilka podjęcia świerków. Będzie za dobry [illegible] (wartości 6–8 kor.)

Proszę ~~Księdza Proboszcza~~ o przyjęcie [illegible] proboszcza o odstąpienie mi tych drzewek, bo [illegible] nie dostanie ~~[illegible]~~ [illegible]; [illegible] wprawdzie [illegible] koło Turbaczyka, [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] o [illegible] ([illegible] [illegible]); a to [illegible] na [illegible].

Proszę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a ja [illegible] [illegible] [illegible] pokoju.

Z wyrazami szacunku [illegible] i poważaniem [illegible]

Wł. Orkan

~~[illegible]~~
D: 29/X 912

Szanowna Pani!

Nie mogę odesłać, jakbym (przyjąć) całej [illegible] kwoty i wszystkim moje [illegible] [illegible] (40 K.), [illegible] po N. Roku, gdy stosunki się (trochę) poprawią. Proszę o wybaczenie.

Zosia jest teraz w Zakopanem u siostry ~~mej~~ — chowa się, rośnie i rozwija b. dobrze, — a ja ~~[illegible]~~ ku mej dość [illegible] [illegible]; [illegible] niedawno [illegible] [illegible].

Tu na pustce jestem z Mamą, która [illegible] się trzyma. Pusto tu ~~[illegible]~~ wszystkimi. (Moc) Duch [illegible] jest teraz [illegible],

Z ~~serdecznym~~ ~~[illegible]~~ wyrazami [illegible] [illegible] i podzięką za pamięć zostaję

Wład. Orkan

Poręba W. d. [illegible] XII 9[illegible].

Czaplicka ?

2914

Kartka wys. (do Oxfordu) d. 20/XI 912.

M. Nie wiem, ~~czy Kartka~~ [illegible], czy Kartka ta dojdzie [illegible]. Jeśli tak — proszę mi donieść wszystkie prawdy o sobie, gdyż miałem wiele sprzecznych wiadomości.. Nie pracuj, o ile to możliwe, jeszcze [illegible] w zimnej [illegible]. — ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]. — Zosia [illegible] [illegible]. ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]. ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] do mnie [illegible]; [illegible] [illegible] [illegible], co mi jest bardzo bolesne. Wiele [illegible] serdecznych życzeń: zdrowia i ~~[illegible]~~ [illegible]

Wo.

[illegible]

u nie [illegible]

M

295

J. Turner. 22/XI 912.

Szanowny Panie.

Niniejszem donoszę Panu, iż postanowiłem rachunek Bańki zanieść do sądu, celem wdrożenia przez prokuratoryę skargi karnej o oszustwo; gdyż rachunek ten jest ~~od początku do końca z tem~~ w zupełności sfingowany. Wstrzymywałem się dotąd, bo nie chciałem wprost wierzyć, by Pan, o tem wiedząc, tak postąpił; sądziłem, że uczyniono to bez wiedzy Pana. ~~[illegible]~~ Dlatego też zgłosiłem się ~~[illegible]~~ kartką. Jednak wasze potwierdzenie Pańskie upewniło mnie w tym względzie.

Jest to zresztą, mi [illegible] bezczelność, bo rachowanie [illegible] niesumienne. Sądził Pan, że po śmierci Ojca, nie wiedząc o rachunkach, zapłacę, ile kto poda. Czemu Pan nie podał 1000 kor. itd.? Mógłby Pan równie dobrze to uczynić. – Na wszelki [illegible] [illegible] rachunki, i [illegible] Dobrze, ~~[illegible]~~ o wszystkiem. [illegible] tylko sprawozdanie. Dobrze, że Pan podał daty. Tylko czemu Pan np. z tego roku nie podał? Jakżeż mi Pan [illegible] [illegible] przy ~~[illegible]~~ [illegible] na tę kartkę.

Z poważaniem

K. S[illegible]

[illegible] 22/XI.

Szanowny Panie,

Proszę uprzejmie o podanie mi dat:

1) kiedy J. Turner przeprowadził się z Florencji na [illegible], 2) kiedy ~~[illegible]~~ wyniósł się z [illegible] do [illegible] i 3) kiedy musiał porzucić malarstwo.

Z pow[illegible]

[illegible]

Niniejszem zawiadamiamy WPana, że wmyśl uchwał II. Zjazdu Podhalan przystępujemy do wydawnictwa w N. Targu tygodnika ~~(...)~~ dla ludu podhalańskiego z uwzględnieniem Spisza i Orawy (p.t. „Gazeta Podhalańska"). Numer okazowy (Gazety) ukaże się ~~(...)~~ już w pierwszych dniach bież. roku. — Celem zebrania potrzebnych funduszów na [illegible] (którego koszt obliczyliśmy do 15.000 K. rocznie) jakoteż innych zamierzonych w uchwałach Zjazdu wydawnictw (Kalendarza podhalańskiego, [illegible]) postanowiliśmy wydać [illegible] (akcyjnych) po 25 Kor. p.t. „Podhalańskiej Spółki Wydawniczej" w N. Targu. — A celem doniosłym tych zamierzeń, jednako wszystkich nas porywającym, do którego urzeczywistnienia przyczynić się — ufamy — w wielkiej mierze i wspomniane wydawnictwa, jest Odrodzenie całej [illegible] duszy obejmującej Podhale [illegible] — iżby ona, kiedyś duchowo, skrzepiona materyalnie, stała się czynnikiem twórczym, bogacącym ogólną Kulturę Polski.

Zwracamy się zatem gorąco do wszystkich braci Podhalan, więc i do WPana, o poparcie nas w tych usiłowaniach: przez przystąpienie na udziałowca Spółki z udziałem, przez zaprenumerowanie pisma i wogóle, przez przychylne naszym zamierzeniom [illegible] i energiczne wśród kół najszerszych ich propagowanie.

Udziały i (subskrypcyjne) deklaracye, [illegible] Spółki wydawniczej [illegible], [illegible] pod adresem [illegible] Komitetu wykonawczego [illegible] w N. Targu

Za Komitet wykonawczy II. Zjazdu Podhalan

15/i Nivi

Dr. J. Bednarski, Wł. Orkan. J. Rzepa.

Berent

W. Berent. 2. 19/I 913

297

Kochany Panie Wacławie!

Nie wiem, jako się Wam ten list wyda. Nie mam prawa ni uzasadnień do tak daleko sięgającej szczerości – jednak, przymuszony, piszę.

Powiadał mi p. Mortkowicz, że jesteście w zamożności. Jeżeli to prawda jest, i inne „jeżeli", a także jeśli mi ufacie do tyla, – to Was proszę o pożyczenie mi większej kwoty pieniężnej na załatwienie mych wszelkich kłopotów. Wszystko byłoby głupstwem, gdyby nie to, że mi grozi utrata tego kąta w Poroninie, który mię trzyma, a [illegible] tyle, co skazanie. I nie mam żadnej rady. Zamknięty obecnie kredyt, zamknięty wobec zwiększonych [illegible], i dochód na [illegible] jakiś! – Jeśli to możecie, nie odmówcie, proszę. Mam pewną pomoc, że do lat trzech zdołałbym zwrócić pożyczkę. Dla umówienia warunków jakichś gwarancji pewnych stawiłbym się, gdzie wskażecie.

A w każdym razie, proszę, nie bierzcie mi tego listu za złe. Zapomnijcie po przeczytaniu o wszystkim. [illegible] to pod obuchem ciężkiej konieczności. [illegible], że odnoszenie się Wasze do mnie nie zmieni.

Serdecznie uściskawszy Dłoni!

Wład. Orkan

Dr Herzig. d. 19/I 925

Wielmożny Panie!

Nie powiedziano mi o ~~[illegible]~~ długu wspomnianym — choćby nawet wstępnie ~~[illegible]~~ przypomnę, że zbyłbym bowiem ~~już~~ dawno załatwić. ~~[illegible]~~ List Wasz otrzymałem w Zakopanem; ~~[illegible]~~ odeślę długi niebawem, lecz proszę uprzejmie o zwłokę, gdyż ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ brak mi floty; uspokoiwszy się, jeszcze i tu się odezwę.

Z wys...

M. Ziemie 19/I 925

Szanowny Panie!

Już na skutek poprzedniego wezwania z d. 27/9 r.b. starałem się, by rachunek załatwić, lecz trudno mi było, a obecnie jeszcze trudniej; ~~[illegible]~~ depresya finansowa odbiła się i na księgarskim rynku, tak, że dochód jakiś czas wstrzymany.— Mogę na razie tylko długu przyznany (20 k.) oddać stąd z podzięką, a co do reszty proszę uprzejmie o zwłokę ~~[illegible]~~ ([illegible]) jeszcze wrześni; mam nadzieję, że do kwartału sprawy te się ułożą.

Z wys. poważaniem

Dr. Julian Tenner. Lwów, Łyczakowska, ul. Sokoła 4.

21/I 910.

298

Szanowny Panie Julianie!

Zastanawiając się, co mógłbym najrychlej wygotować dla „Skarbnicy", ~~postanowiłem~~ umyśliłem dać wybór nowel. Wybrałem rzeczy najlepsze, różne tematem i jak mniemam – interesujące.

Wybór ten nadeślę Panu (jeśli jeszcze nie nadesłano) dodatkowo z Zakopanego, gdzie go [illegible] w całości [illegible].

Pokażę Pani przesyłając te omawiane powieści (Pomór, W roztokach, Komornicy), których wydania [illegible] lub drugie są na wyczerpaniu. Z tych najodpowiedniejsza do „Skarbnicy", tak ze względu na [illegible] jak i na treść [illegible] wydaje mi się „Komornicy"?

W rozmowie, jak gdyby w myśli, wyraził Pan gotowość wypłacenia mi 1000 koron tytułem dopisu [illegible] tantiemy. – Zobowiązałby mnie Pan mocno, możliwie szybko decydując i przysyłając mi tę sumę, w czem by się mieściło honorarium za nowele (podział na 800 kor.) i zaliczka na „Komorników". – (Nie potrzebuję upewniać, że pozyska mi w tem [illegible] na rzecz przykrości mej [illegible] do [illegible] „Skarbnicy" [illegible].)

Oczekując możliwie rychłej odpowiedzi, łączę wyrazy wysokiego poważania z uściskiem dłoni

Władysław Orkan

V. Nie potrzebuję upewniać, że pozyska u strony Redakcji mam życzenie na rzecz przyłączenia do „Skarbnicy" innych wybitniejszych pisarzy, gdzie zwłaszcza moje [illegible] jest zarówno i [illegible] p.p. Żeromskiego i Staffa.

Moi Drodzy!

Dzięki za obiecaną pomoc, za zajęcie się tak troskliwie i szczerze moją ~~[illegible]~~ sprawą. Jeno mi przykro, że to połączone z trudem ~~[illegible]~~ z Waszej strony, na który nie zasłużyłem; gdyby nie groźba wysiedlenia, nie zdołałbym Was narazić na to.

Odnośnie do zapytań Waszych:

Potrzeba mi do 2.000 koron. Lecz jeśli tyle nie można otrzymać, ~~[illegible]~~ będę się starał urządzić ~~jako~~ tem, co będzie. — Co do formy pożyczki, to już ~~[illegible]~~ od Waszego uznania ~~[illegible]~~ w jakiej formie łatwiej Wam wyższą sumę ~~otrzymać~~ dostać i jaka jest dogodniejsza dla wpłaty; i wobec chciał później ~~mieć~~ urządzić warunki i terminy spłat, by Wam kłopotu nie sprawić.

Proszę o uwiadomienie, gdy rzecz się ku realizacji zbliży. Moc najlepszych pozdrowień; ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dziękuję w ochoczej dobroci Wam wdzięczny za Waszą uczynność dobrą. Tymczasem ściskam Was wszystkich serdecznie z szczeremi pozdrowieniami

Wład. Orkan

PS. Romantyzm wolno deklamować o duchu; my się duchu powiadać wstydzimy.

K. Łodyżowski. – D. 12/II 913

300

Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na cenne pismo WPana z d. 18/I b.r. donoszę, iż przeszkody nie widzę, by WPan pracę moją, o ile którą bądź godną tego, na język niemiecki przełożył. Z książek mych, dotąd wydanych, jedynie „Komornicy" zdają mi się najodpowiedniejszymi do przekładu. Polecam więc w księgarni egzemplarz „Komorników" przesłać WPanu i zostawiam przy niniejszym prawo tłumaczenia podług warunków, podanych mi uprzejmie przez p. [illegible]. Niebawem postaram się przesłać 2/3 inne z nowych powieści (np. p. „Komornicy", „W roztokach", [illegible]), co do których sam WPan najlepiej, znając czytającą publiczność w Niemczech, osądzi, czy można je na język niem. przełożyć.

Z wyrazami wysokiego szacunku i poważania

Wł. Orkan-Smreczyński

D. 17/5

Moi Drodzy!

Po powrocie z Krakowa zastałem wyłącznie [illegible] [illegible]. Oprócz tego, wobec [illegible] [illegible] [illegible], wydawnictwa [illegible], że „Pomór" jest już wyczerpany; więc [illegible] się [illegible] rachuby na pomoc z „Książki". Zostaje tylko nadzieja na Wasz wspomniany przyjazd do Warszawy i [illegible] [illegible] przy swych sprawach na [illegible].

Z serdecznem uściśnieniem dłoni!

Wład. Orkan

Wielmożny Panie!

[illegible] czyniłem starania, by [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Książki, lecz wobec trudności obecnych nie mogłem. — Proszę więc wyrozumieć, jeśli [illegible] jest [illegible] do [illegible] 2 miesięcy i Kowala, [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], gdyż [illegible] będzie mi [illegible] —

Z wyrazami wysokiego uznania

Franciszek [illegible]

Niniejszem daję Wpanu Kazimierzowi Łodygowskiemu wyłączne prawo przekładu powieści mej pt. „Pomór" na język niemiecki pod następującymi warunkami:

1) Przekład ma być dokonany i drukiem wydany w przeciągu 3 lat od daty umowy;

2) Ze ~~wszystkich~~ dochodów, jakie książka w ~~języku~~ niemieckim języku przyniesie, będę pobierać 60%, a Wp. Łodygowski jako tłumacz 40%.

3) Odnośną umowę ma zawrzeć Georg Müller jako wydawca i zobowiązać się prowadzić osobne konto dla mnie na 60%, a osobne dla WPana Łodygowskiego na 40%.

Poręba Wielka dnia 12. II. 1913 r.

Władysław Orkan-Smreczyński

N

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź.

d. 12/II 915 r.

Wielce Szanowny Panie!

Udaję się do WPana z prośbą następującą:

Wioskę sąsiednią, [illegible], odległą od parafii Niedźwiedź [illegible], pragnie postawić kościółek drewniany. Ten gmina jest biedna, [illegible] będzie [illegible] na robotników – ale z braku planu dobrego nie stawia, mogą postawić szpetny, a szkoda. – Zwróciłem się w tej materii do „Zarządu Tow. Opieki nad Zabytkami" i stamtąd (p. [illegible] i [illegible]) skierowano mnie z prośbą do WPana, z [illegible] Towarzystwa budowniczego [illegible] oddanego. – Gdyby więc WPan mógł tak [illegible] [illegible] [illegible] to zechciej podjąć i przesłać nam plan takiego kościółka lub wzorowy odpis, podług którego moglibyśmy [illegible] [illegible] (chodzi o rzecz skromną, prostą, tylko [illegible]) (Mam tu na myśli kościółek w Dębnie na Podhalu, który się bardzo wszystkim podoba i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]). – Kościółek stanąć ma [illegible], powinien mieścić do 800 ludzi (4 osoby na metr □). Drzewo będzie własne (że nie jest dość grube) tylko z [illegible] [illegible] wszystkie [illegible] [illegible] obłożyć deskami. – [illegible], że dość [illegible] sprawa, by więc wzór mógł być nadesłany w ciągu tego [illegible] miesiąca (lutego). – Gdyby WPan mógł tę pomoc deskowo okazać, to przesłanie wzoru [illegible] lub odpowiedzi na moje ręce.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan - Smreczyński

Odezwa

Komitetu obchodu rocznicy powstania chochołowskiego.

—

Bracia Górale! Sześćdziesiąt siedem lat minęło od [illegible]...

~~[illegible]~~ !

M. Pawlikowski. 16/II 913. (Lwów, Kalecza 11.)

303

Wielce Szanowny Panie!

Przesyłając (przy niniejszym) rękopis nowelki do bież. rocznika „Lamusa" (w tomie zbiorowym ukaże się przy końcu roku lub wczesną wiosną) za co ~~wcale~~ prosiłbym (najuprzejmiej) Sz. Pana o ~~odwrotną pocz~~ łaskawe przesłanie mi odwrotnie 200 koron, których bardzo potrzebuję. Dla zupełnego pokrycia tej kwoty nadeślę jeszcze późniejszym czasem parę wierszy.

Ostając w oczekiwaniu, wyrazy wysokiego poważania i oddania przesyłam tym

Wład. Orkan-Smreczyński

„Gazeta Krakowska" D. 15/III 913.

Szanowna Redakcjo!

Wobec tego, iż już dwa tygodnie minęły od przyrzeczonej wysyłki honorarjum za złożoną pracę, a dotąd ~~jej~~ jej nie otrzymałem, ponawiam prośbę o ~~niezwłoczne~~ o rychłe niezwłoczne przesłanie tej kwoty (120 K) lub zwrot rękopisu. Wspólnie zaś od umawiania [illegible] w [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], by Szanowna Redakcja z ich swej strony wycofała mnie ze [illegible].

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wład. Orkan

Niniejszem daję wPanu Kazimie-rzowi Łodygowskiemu wyłączne prawo przekładu

[Roj W.]

304

[przed 23.II.1913]

Szanowny i ~~Kochany~~ Drogi Panie!

Zapewne Panu odniesiono się z Komitetu chochołowskiego do Was z prośbą o przemówienie na wiecu: (o potrzebie organizowania „Drużyn podhalańskich") Proszę Was też o przygotowanie się – na wypadek gdyby Tetmajer Włodzimierz przybyć nie mógł – byście go mogli zastąpić, tj. zrobić mowę „O powstaniu chochołowskim i jego znaczeniu dla Podhala i Polski" wygłosić.

Jeszcze jedna prośba: Byście ~~[illegible]~~ tak jako [illegible], coby ~~[illegible]~~ wszystkie sanki jadące do [illegible] do Chochołowa (tak z [illegible] jak z górali), równocześnie i razem ~~o godz.~~ 8 1/2 godz. ~~[illegible]~~ wyjechały (bo na wszystkich na przeciw ~~[illegible]~~ Banderya ~~[illegible]~~ z Chochoł.). Możeby na stanęli gdzieś [illegible] z pochodniami [illegible] Skawicach lub bliżej na Kościeliskiej, coby ostatecznie wyjechali wszystkie [illegible] – aż się zbiorą wszystkie sanie – lub też ~~[illegible]~~ ogłosić (tutaj [illegible]), to tu Pan najlepiej sam urządzi.

Będę oczekiwał w Zakop., [illegible] Pan (wobec [illegible]) porozumieć się ostatnio co do tego byłoby za [illegible] – [illegible].

[przed 16.III.1913]

Wielmożny Panie!

Już po wysłaniu drugiego listu do Was, otrzymałem wiadomość (co zresztą jest i w popołudniowym [illegible]), że rząd austryacki nosi się z zamysłem rozwiązania organizacyi, czyli militaryzacyi polskich; ~~[illegible]~~ do może być w warunkach demobilizacyi [illegible] [illegible].

Z tem — jeśliście jeszcze zgromadzenia w Dolinie ([illegible]) na niedzielę nie zapowiedzieli, to wstrzymajcie się z tem — do czasu, aż się sytuacya wyjaśni. Szkoda by ~~[illegible]~~ było trudu niedzielnego. Jeśli zaś ~~[illegible]~~ to zebranie już ustalili, to pojedzie [illegible] i [illegible]. ~~[illegible]~~ wyjaśnicie albo odwołacie (jak uważacie lepiej).

Nastroje w Austryi jak wiatr się zmieniają. Gdy te obawy (rozwiązania strzeleckich organizacyi) miną, co będziemy wiedzieli po kilku dniach, tedy zaczniemy planowo ~~[illegible]~~ [illegible] na okolice: przygotujemy naprzód instruktorów (bo [illegible] nas jest na papierze, a nie ~~[illegible]~~ w ruchu)

W każdym razie, proszę, donieście mi [Łukasz] ~~[illegible]~~ niedzielę, ~~[illegible]~~ jakkolwiek ~~[illegible]~~ ~~z tem [illegible]~~ co postanowicie.

Wyrazy wysokiego szacunku i poważania łączy

Ed. Rydz-Śmigły

305

Norsba w. d. 18/III 913.

Mój Drogi!

Czaplicka ?

1913

PS. (Skąd ~~Pani wyczytała~~ trafiającą ~~myśl~~ [wniosek] o „niepotrzebności" w treści drugiej listu mojego myśli ~~ni~~ nie było.)

List mój nie powinien był nasunąć wniosku o „niepotrzebności", bowiem [zwiastowanie krytyczny szarego] ~~wyjaśniał~~ ~~[illegible]~~ położenia(, Swobodziarowanizm jako możność rozwoju, [który] tem [właśnie] ~~więcej~~ zaistnieje, bo na razie woła [samo] niewiele może tu pomóc. — Posyłam ~~[illegible]~~ opowiadanie [Wakacyjne] (Południe, o którym wspomniałam myśl. Coś — myślenie — nawet do zasięgu, dno mi przypadać [illegible], czy była myśl. — ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [z prośbą] ~~[illegible]~~, [illegible] mi się [illegible] [już] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

W. O.

D: 24/III Ks. St. Kotarba.

Kochany Księże Katecheto!

Zwracam się do Was z gorącą prośbą o artykuł do „Kalendarza Bodzentyńskiego", którego redakcję mój objąłem. Może „O ks. Bł. [illegible] ([i jego apostolstwie])" lub „Żywot św. Jacka"; co ~~[illegible]~~ uważycie zwrotu za potrzebne do, bo nie posiada ~~[illegible]~~ nam należy. Chcielibyśmy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Kościółkowi oddać taki[illegible] do [illegible]. — Objętość artykułu 4–6 stron formatu kalendarzowego ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. Pożądane [też] byłyby fotografie [odnośne] do tematu (~~[illegible]~~). Bardzo usilnie proszę.

Z wyrazami głębokiego szacunku i serd. pozdrow.

Władysław Orkan

Komitet Wykonawczy II. Zjazdu Podhalan, inicyatywy „Związek Drużyn Podhalańskich" z siedzibą w Nowym Targu, zaprasza ~~niniejszem~~ do współpracy i wprowadzenia niniejszem do zakładania Drużyn podhalańskich ~~[illegible]~~ w okręgu [illegible]skim W. Pana Dra Karola Drozda, sędziego pow. w [illegible]nie Dolnej.

Nowy Targ d. 25/ marca 1913 r.

~~Władysław Orkan~~, ~~pres.~~

Za ~~Prezes~~ Komitetu Wykonawczego Z. P.:

Władysław Orkan, pres.

pres. ~~[illegible]~~.

[Gazeta Wieczorna]

Szanowny Redaktorze

Proszę uprzejmie o łaskawe dopilnowanie w Administracji, by mi nie nadsyłano po wyjściu numeru „Sceny" z ~~[illegible]~~ z umieszczonymi w niej moich rzeczy), a [illegible] o odwrotną pocztą [illegible] nie mi honorarium za tę pracę.

Herrn

Beppo Caldano

<u>Arbe</u>

Lovrane d. 25/IV 913.

Zgorna ulica.

Mit dem H. Josyp Sokolič reden wir bei Ihnen [im Sontag] wegen Wohnung. Also wir ~~Kommen~~ fahren ~~zu~~ mit dem Schif von Lovrane im nächsten <u>Freitag</u> ~~(petak)~~. Wir nehmen einen Zimmer (una stanza), con duo lette) [namentlich] ~~namentlich~~ den grösseren.

~~Ladovi~~ W. Orkan

u d M

Medve

Medwen bei Lo

M.

JKr

Rada dziewczynie.

Niemądra jesteś i przemożna.
Będźże wsze z sercem swem ostrożna,
Nie daj go byle komu.
Bo później jako dumna żona
Będziesz to serce - ach - zmartwiona
Wynosić pokryjomu.

9/V 913.

Adres:

Arbe (Dalmacya)

poste-restante.

Szanowny i Drogi Panie!

Jeżeli to możliwem jest, proszę Pana o wysłanie mi pocztą odwrotną 150 koron. Znalazłem się tu bez grosza (mimo woli) a nie widzę, skądbym w tak krótkim czasie mógł otrzymać. – Mam nadzieję, że „Kostka Nap." i „[illegible]", nad którymi obecnie pracuję, pokryją z czasem zaliczkę.

Z wyrazami czci ~~głębokiej~~ i głębokiego szacunku

Wład. Orkan

D: 9/V 913.

Wielmożny Panie!

Znalazłem się tu bez grosza. (Proszę) Niech Pan będzie tak łaskaw i prześle mi odwrotną pocztą 150 (200) koron, zaliczając tę kwotę na ~~[illegible]~~ jakąś z prac moich (Kostka Napierski) po wygaśnięciu kontraktu (w biurowe) z „Księgarnią". – Suma to dla Wydawnictwa nie tak kłopotliwa, a zobowiąże mnie Pan mocno tą przysługą.

Z wyrazami [illegible] wysokiego szacunku

Wład. Orkan

Środa.

Jeśliście niespodzianie przyjechali, to radzę wam: zatrzymajcie się na [illegible] ([illegible] zdrowiem u p. Jankowej, a wy ~~np.~~ z dzieckiem np. u Tatarskiego), gdyż inaczej możecie być tu do [illegible], aż woda przejdzie i wody opadną. Kiedy można będzie, to na stacji ~~[illegible]~~ u biletera lub w magazynie. Do, (gdy się rozejdzie na [illegible]) musisz w takim razie, ~~[illegible]~~ gdzie furki postać (ewentualnie: ~~gdy się rozejdzie na [illegible]~~ możecie wziąć furki od Szymańskich, do Kuźnicy, bo jednak kosztuje; a ~~[illegible]~~ za [illegible] do niedzieli po nocy posłać się furkę z Zagrodziaków, bo ~~[illegible]~~ [illegible] do góry ~~[illegible]~~ drogą by zachorowali).

Stasi i Helce zdrowia.

Franciszek

309

Siedlecki

Adres:

Arbe (Dalmacya)

Poste-restante.

Kochany Adenie!

List Twój z dnia 13/IV otrzymałem dopiero z początkiem maja w Lovranie. Nie odpowiedziałem zaraz, odkładając to do omówienia ustnego, gdy będę przez Kraków z końcem miesiąca powracał. – Lecz do odpowiedzi rychlejszej zmusza mnie teraz potrzeba. – Zmachałem się tu bez grosza, i w dużym jestem kłopocie. Czybyś nie był tak dobry i wpłynął na redakcyę „Museionu", by mi odwrotną pocztą wysłano ~~~~ 100 koron (na adres wyżej podany). Zaliczkę tę pokryję w najbliższych miesiącach; dam ~~~~ chętnie wyjątek z „Kościoła", także nowelę lub cykl wierszy, jeno stąd nie mogę nic posłać, bo rękopisy pozostały w domu.

Proszę Cię, Kochany, o tę przysługę; wiesz, że nie zawiodę, ~~~~ ~~~~ tem bardziej będę się czuł zobowiązany. I na podróż nie mam. Stąd chciałbym wyjechać najpóźniej 22 v. — Po powrocie w Krakowie zobaczę się z Tobą i pomówimy więcej.

Serdecznie Cię ściskam, Twój

Wład. Orkan

Arbe d. 14/V 913

18/V 913 [Pol.]

Arbe (Dalmacja)
poste-restante.

Kochany Tadziu!

~~Do~~ Oddawna obiecałem się pisać ~~[illegible]~~ o sprawach innych, gdy ~~oto~~ jakby na karę ~~[illegible]~~ Kiedy mi konieczność udać się do Ciebie w takiej ~~[illegible]~~ kłopocie:

Znalazłem się tu bez grosza (dosłownie), nie mam jako wyjechać ani trwać dłużej. – Pisałem w różne strony, ~~[illegible]~~ znikąd nic. – W ~~tym~~ strapieniu myśl poddała mi Ciebie, Twojej przyjaźni ~~[illegible]~~. Proszę Cię, bądź tak dobry przesłać mi na adres ~~wyżej~~ (większy) 100 koron odwrotnie (lepiej: telegraficznie) bym ~~[illegible]~~ w tym tygodniu mógł otrzymać (na każdym dniu zależy). Depeszowałbym lub expres pisał, lecz ~~[illegible]~~ nie mam na to. – Przebacz i nie zostaw mnie jak inni. Ściskam z trwogą.

Twój
Wład. Orkan

PS. Pisać Ci chciałem, co napiszę [illegible] po powrocie, o przeżywanych w życiu mych [illegible], wspomnienia i o tem, że [illegible] z [illegible] ([illegible] na 2 razy umowy z Krzyżanowskim): nie będzie Ci to pewnie obojętnem. Mam kontrakt aż do końca roku. – Prawa od „Kostki i [illegible]" by wyzwolić [illegible]; [illegible] i ~~[illegible]~~ dług [illegible] [illegible] nie przyjdzie w odległość.

Żepki.
~~Ar~~

310

Arbe d. 26/V 913.

Kochany Bracie!

Komar.

311

Niedźwiedź d. 2/VII 913.

Wielmożny Panie!

Kartę Pańską z d. 29/VI, jako też list z Krościenka otrzymałem w tych dniach po powrocie z delegacji, gdziem bawił dwa miesiące (i gdzie poczty mi nie odsyłano). ~~Bardzo mi przykro, że rzecz z drukowaniem dotąd niezałatwiona~~ Sądziłem, że rzecz z drukowaniem dawno załatwiono; bardzo mi przykro, że się dotąd zwlókł. — Uregulę równocześnie naszego skarbnika; również zawiadomiłem p. Trybulskiego, że 2 tys. [w 2 tys. kop.] ~~przejęcia~~ (30 K.) przejął na siebie Komitet wyk. II. Z. P.

Z wysokim poważaniem

Wł. Orkan

J. Trybulski.

Poręba W.
p. Niedźwiedź 2/VII 13.

Wielmożny Panie!

Donoszę niniejszem, że 2 tys. pozostały ~~2 tys. eg~~ drukami ~~w drukarni~~ ze 2 tys. broszury p. M. Komara „O gospodarstwie rolnem na Podhalu" 2 tys. w kwocie 30 koron przyjął na siebie Komitet Wykonawczy II. Zjazdu Podhalan i należność tę skarbnik nasz p. Michał Kroczek w N. Targu wkrótce ureguluje.

Z poważaniem

Władysław Orkan,
prezes Komitetu wyk. II. Z. P.

[Gallina]

27 VI 915.

Kochany Jędrku!

Zwracała się do mnie parę razy Walerka z tem, ~~że~~ jakoby Żona Twa, Jacek i Dziecko ~~[illegible]~~ korzystne pobyt wakacyjny w Porębie; ~~[illegible]~~ ~~tego~~ więc Ci piszę – aby nie było nieporozumień lub zawodu –: wobec tego, że Staszkowie wyjeżdżają, że mama zapewne na zdrowiu ~~[illegible]~~ i innych jeszcze, wobec ~~[illegible]~~ jest to w tym roku niemożliwem. ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ Nawet, sam, co się samo przez się rozumie: będzie osobiście każdego czasu, ~~[illegible]~~ jeśli nie pogardzi, rada będę gościć.

Uściski serdeczne! ~~Twój~~

Franek

Lt Bor

7. VI. [1913] 312

Hr. ?? K. u. k. Postamt, Arbe (Rab), Dalmatien.

Bitte alles, was für mich posterestante kommt, nach Post Niedźwiedź (Galizien) senden.

Hochachtungsvoll

Władysław Orkan.

4.

Moi Kochani! Stawiam się w bardzo przykrym położeniu, zwlekając z przesyłką umówionej kwoty, która miała być ~~pierwszego~~ przyszłego. – ~~Zwrócić Paskowskiemu, podróż~~ nie mogę inaczej ~~wyjechać~~ wyjechać, bo mam termin urlopowy.

Proszę bardzo o niezwłoczne wysłanie monety

Z poważaniem

Wład. Orkan

Poręba Wielka

Poczta Niedźwiedź

Szanowny Panie!

w Porębie

Moi Kochani!

Jeżeli Wam to nie zrobi różnicy w domowych rachunkach, użyczcie mi (za) 20 Kor. najmniej tygodniowo, dopóki płatne nie nadejdą. Nie mam też od kogo, wpierw ... ani do Was posyłam.

Zosi nie przypominam, przyjedzie z Helką (córką brata) ~~...~~ za 10 dni.

Co słychać z wyborami do sejmu? podobno Marek wydaje się?

Będziemy Was bardzo rad widzieć, rozmówić się, także poradzić się co do sklepików.

~~...~~ Pozdrowienia serdeczne Wam wszystkim.

~~...~~ Sami niezawodnie rozumiecie

bio bi biony

~~...~~ Stefan Sam

ale jak przyjdzie Niezainteresowany,

Ostatecznie cresy

Działo się w roku 1961.

Dwa te imiona –

Działo się w roku Działo się w roku

porządek

wspomnieć Kos wspa Kostka

niezainteresowany

19/VI 913.   [Pani ?.]

Kochany Tadziu! Zapowiedzianej depeszy do Arbe przesłanej, skąd wyjechałem był w pierwszych dniach czerwca, a dotąd nie otrzymałem. Donoszę o tem na wypadek, gdyby zaginęła. — Jakżeś się wydostał. — Pozostaję w [illegible] do końca roku. ~~[illegible]~~ przeszłej niedzieli, gdzie zamierzasz spędzić wakacje – i jak z twojemi wydawniczemi planami?

Szanowny Redaktorze! Zapowiedzianej depeszy do Arbe przesłanej, skąd wyjechałem był w pierwszych dniach czerwca, mimo zostawionego adresu, dotąd nie otrzymałem. Donoszę o tem na wypadek, gdyby zaginęła. — Odnośnie do listu p. Siedleckiego zaznaczam, że chętnie wygotuję dla „Muzeum" z wyjątkowym ~~przeglądem~~ (jako pewną całość) z powieści, nad którą obecnie pracuję, proszę jednak o zaliczkę ~~[illegible]~~ (100 K.) i oświadczenie, czy ~~[illegible]~~ w najbliższym wakacyjnym „Muzeum" tylko wydawnictw. Z uszanowaniem [illegible]

w. r.

Szanowny Panie!

Wspaniały

Upraszam uprzejmości

Wspaniały

Pozdr.   Szanowny Panie

Szanowny

Przyb. w. d. 11/III 93

Szanowny Przyjacielu!

Nie mam obecnie monety w domu, by odesłać [illegible] chłopczykiem należność. Skoro tylko otrzymam spodziewany (a spodziewam się [illegible] wkrótce) wpływ pieniężny [illegible], odeślę razem procent za ubiegły i bieżący rok (64 kor.); zaś teraz — proszę [illegible] o chwilową cierpliwość!

Serdecznie wszystkich w domu wszystkimi pozdrawiam!

[illegible signature]

1913 313a

D. 21/VI. W. A. Jędrzejewski

Moi Kochani! Dziękuję Wam, że pamiętacie o moich sprawach. Zatem odnośnie do życzenia odpowiadam odwrotnie:

Nad „Kostką" pracuję obecnie intensywnie i mam niedużą, prawie pewność, że rzecz ukończę w tym roku. Długo zatrzymywała mię budowa powieści i pierwsze me sprawy Kostki; gdy to zdobyte, łatwiej już rzecz posuwać.

Zgadzam się w zasadzie na drukowanie „Kostki" w Świecie od N. Roku, tem chętniej, że, jak powiadam, spodziewam się, iż nie będę zmuszony pisać w czasie druku.

Mam tylko takie wahanie:

Postanowiłem za „Kostkę" zdobyć sumę dużą (by móc parę lat swobodnie pracować nad „Ruinami"). Do 15. tys. koron z wydaniem książkowem powinna mi rzecz przynieść. Miałem więc zamiar [illegible] drukować od N. Roku (równocześnie) w kilku dziennikach (warszawskim, krakow., Słowie lub N. Gazecie, lwowskim „Kurjerze", kijowskim „Dzienniku", event. i petersburskim) Galicyi [illegible] i poczynić starania o to po ukończeniu I. tomu za Tasiowem pośrednictwem „Książki". — Nie wiem tylko, czy to by się dało uskutecznić.

Wahanie to odpadłoby, gdyby z „Świata" można przedrukować mi oprócz Schrift[illegible] np. w Kijowie lub Wilnie.

Te wątpliwości niechaj już Wasza znajomość stosunków rozjaśni. — Jeśli uważacie, że interesem dla mnie finansowym (prócz reklamy) jest drukowanie w „Świecie", i lepszego nie przypuszczacie — to będzie Tasiowi przeprowadzić odnośne pertrakt. z p. Chodowskim, tacyj.) — Kilka wyjątków z rozdziałów paru mo-

Do

V dać reprezentować dla dowodu, jak się rzecz przed- stawia. Wytargowawszy honorarjum możliwie wyższe, na (mam jednak tego). — Kilka wyjątków … V. Jeśli na tej podstawie postanowicie [illegible] otrzymać [illegible] pokaźną, Zaliczka wówczas byłaby mi bardzo przydatną w tym czasie, bo zawsze na mnie długi ciężą i w wydatkach jestem nieostrożny,

W razie gdybym był potrzebny (komunikować) mi telegrafujcie, lub przyślijcie kartkę ~~[illegible]~~ z wezwaniem: chyba gdyby mi przeszkodziło zdrowie. —

Równocześnie przyszedł odpowiedź i na list z dnia 17/VI. Z egzemplarzem nowel nie spieszyłem, ~~sądząc~~, (wymieniając) że Wam nie przydadzą się do redakcji, gdy wyjdzie wcześniej niż przed jesienią. Skoro jest jednak inaczej, ~~[illegible]~~ jak ~~[illegible]~~ pod jesień. Skoro jest jednak inaczej, ~~[illegible]~~, postaram się przysłać ~~[illegible]~~ (nieopalone" ~~mogą~~ mogłyby pustać coraz - tylko chciałbym go ... zamieścić). — Czekam cierpliwie na pensyę. Drugi porozmyślałem wszystkie ~~[illegible]~~ zaległości (wydawniczej), także tej mały mojej pensyi. - Mam do Was prośbę: o podwyżkę mej pensyi za te dwa miesiące (czerwiec-lipiec) ~~[illegible]~~, - o niedużo - o 50 kor. I przyślijcie mi razem ~~[illegible]~~. na ~~[illegible]~~ pierwszego. Zbawilibyście mnie bardzo. A chyba to jest możliwe po nowej umowie.

Broniu! Kochana! Niespokojnie wciąż troszczę się o Twe zdrowie. Przecież powinnaś bardzo i nieustannie baczyć, by się nie nadwyrężać, skoro tak łatwo pokazuje się [illegible] z opóźnieniem. — I teraz, gdy ~~się podziewam~~ [illegible] (a nie ustaje [illegible]), [illegible], bo lato chłodne, zostaniecie tam, i [illegible] wypadki [illegible] w porządku, [illegible] niespodziewanie przychodzą. — Ach jak mi jest przykro pomyśleć, że nie mogę [illegible] Twojego stanowiska być przy Tobie, że tak jesteś osamotniona sama; tem się tylko pocieszam, że może któryż ~~[illegible]~~ [illegible] przy łóżku [illegible] i że podobno lekarz [illegible], a może już list [illegible] chodzący [illegible].

Dobrze, że Ciocia [illegible] mogła Ci dostarczyć, że nie będziesz ~~[illegible]~~ już sama. Tylko [illegible] (zawczasu) [illegible], by się tak jakoś urządzić, żebyś się mogła nie przemęczać [illegible]. [illegible] z dziećmi [illegible] i [illegible] (odpowiednią) [illegible]: bo ta [illegible], jak (samej) [illegible] trudno. —

Co do mieszkania na lato [illegible] ze względu na a) [illegible] (ciepłej) [illegible] potrzeby, b) łatwiejsze środki odżywiania, ~~[illegible]~~ komunikacji, itd. radzę zamieszkać gdzieś pod Zakopanem; ~~[illegible]~~ na Olczy (Lipie [illegible]), na Bystrem lub ~~[illegible]~~ w stronę Sanatoryum. — [illegible] już [illegible] później [illegible] się wyjechać. Oczywiście musi być [illegible]. Dlatego [illegible], bo dwoje [illegible], [illegible] w tym [illegible] stanie. ~~Jeśli~~ sama [illegible] na [illegible] nie [illegible], to [illegible] ~~[illegible]~~ kogoś ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (za) [illegible], [illegible] tem się energicznie zająć! — Powinno się jeszcze [illegible], choćby [illegible] Dłuskiego. Natomiast później można się rozpatrzyć dobrze za odpowiednim lokum w Zakop. na przyszłość.

~~[illegible]~~ Co do [illegible] — [illegible] (odpowiednia), [illegible] jednak (bez [illegible]) i odcięta [illegible] od świata ([illegible] od [illegible]) [illegible] wygląda więc nie [illegible] zamieszkanie. [illegible] na [illegible], [illegible] (się) [illegible] 50 kor. (~~[illegible]~~), [illegible]. I ja obecnie (choćbym [illegible] z [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]) mogę. — Na drodze z [illegible] do [illegible]

niemieckiej [illegible]. Są tylko ~~[illegible]~~ w Poznaniu, [illegible] [illegible] ([illegible]) i we [illegible], lecz te też mogą [illegible] profesorów [illegible].

PS. Co do pieniędzy, to jest to sprawa Twoja [illegible], lecz skoro mi mówisz — to coś ci powiem: ~~[illegible]~~ może chyba prosić jako matka, ~~[illegible] ([illegible]) [illegible] [illegible]~~ Wszak ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] nie [illegible] (gdy je [illegible], czy mi ~~[illegible]~~ przyjdą odwrotnie ~~[illegible] [illegible]~~ za 2 miesiące.)

30 VI 913

M. Pawlikowski

315

Wielce Szanowny Panie!

Jeżeli nie będzie za późno, to w ciągu lipca postaram się nadesłać ~~[illegible]~~ do bezp. wszystkie „Zamojszczyzny" nam ~~[illegible]~~ charakteru, o jakim Wam podać wspomniałem (nie mogłem gdyż w tym czasie do pisania ... [illegible]). Wdzięczny będę za odpowiedź od Wsp.

Z wysokim poważaniem

[illegible]

Szanowny Przyjacielu,

Proszę o wyjechanie przed Brata do Mszany pojutrze ~~w~~ (to jest: we środę) do pociągu, który przychodzi z Krakowa o 2 giej ~~popołudniu~~ godzinie popołudniu. – Proszę wziąć siedzenie ~~otwarte~~ dwa ~~[illegible]~~, gdyż będą 3 osoby (brat ze żoną i ojciec).

Zaznaczam, że od Brata będzie się Wam należeć za dwie jazdy, to jest: za to, co pojedziecie po niego i za przywiezienie kiedyś Heli. Więc się o to upomnicie.

~~Za dawniejsze jazdy ze mną policzę osobno~~

Za dawniejsze jazdy ze mną to jest za osobny ~~rach~~ rachunek; to wam policzę (osobiście), gdy pojedziemy przed Zosią.

Pozdrawiam serdecznie

Fr. [illegible]

1913

Zaproszenie.

Niniejszem zapraszamy WPana na posiedzenie Komitetu Wykonawczego II. Zjazdu ~~[illegible]~~ Podhalan, które odbędzie się dnia 13. lipca o godzinie 9. rano w biurze przemysłowym ~~[illegible]~~ [illegible] Magistratu w Nowym Targu. ~~[illegible] porządek~~ (I. Przegląd ~~[illegible]~~ [illegible], drugiego II. Zjazdu i sprawozdanie na Zjazd trzeci. II. ~~Ustalenie programu trzeciego Zjazdu.~~ III. Program i przygotowanie trzeciego Zjazdu).

Nowy Targ dnia ... prezes [illegible] ~~[illegible]~~

(Władysław Orkan. Józef [illegible]) [illegible] Stanisław [illegible], sekr.

Członkowie Komitetu wyk.:

Dr. Bednarski
prof. L. [illegible]
[illegible]
W. [illegible] ([illegible]
Dr. [illegible] ([illegible] | Zakopane
Dr. Wacław [illegible] } [illegible]
Jan [illegible] ([illegible])
~~[illegible]~~ J. Kantor (Czarny Dunajec)
J. [illegible] (?)
A. Galica ([illegible], [illegible] 18)
Dr. J. [illegible] (Czarny Dunajec)

[VI. 1913] 316

Szanowna Pani!

Przepraszam za opóźnienie odpowiedzi; wynikło ono stąd, że listy (oba) otrzymałem ~~dopiero~~ niedawno dopiero po powrocie z ~~za~~ Delegacji, gdzie bawiłem ~~przez~~ ~~kilk~~ przez miesiąc.

Odnośnie do treści listów Szanownej Pani donoszę, że chętnie chciałbym współpracować w piśmie takiego typu, o jakim ~~do Pani~~ Pani ~~pisze~~ mówi; czy jednak wnet co [illegible] mógł coś przesłać, ~~nie~~ wątpię, ~~wszy~~ gdyż zajęty jestem obecnie pracą nad dziełem ~~[illegible]~~ przyczynkiem historycznym ~~[illegible]~~, które mię ~~[illegible]~~ całkowicie absorbuje. Gdy się co z krótszych i odpowiednich (bo o to może najtrudniej) rzeczy znajdzie, niezawodnie Pani ~~się zgłosić~~, ~~prześlę~~ [illegible] przysłać.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Bronek! Pomijam na razie wszystko inne, a chcę Ci parę uwag napisać odnośnie do ~~tra~~ bliskiej i "stanowczej chwili" ~~trudnej przeprawy~~, o jakiej w liście swym ~~[illegible]~~ mówisz. Piszę nie jako trzecia osoba w dramacie (staram się o tem w tej chwili zapomnieć), lecz jak przyjaciel niezainteresowany, na rzecz patrzący z boku.

~~Więc nie pozwól [illegible] sobie [illegible] sprawy, że to jest rzecz ważna, wyjątkowa [illegible] w życiu~~

[Bronisława]
Folejewska

12/VII 915

317

... List Twój otrzymałem dopiero dzisiaj. Codziennie stałem na poczcie w nadziei wieści. Już bardzo byłem zaniepokojony; ~~[illegible]~~ przeliczając przypuszczenia ~~[illegible]~~ przechodziły przez myśl; nie mogłem tak długiego Twojego milczenia normalnie przyjąć (zwłaszcza po listach uprzednich). Nie brałem wcale pod uwagę oddalenia ~~Twego~~ Twego od Zakopanego (więc i od poczty) jak i zaabsorbowania dziećmi. Wszak dzieci są (i winny być) najważniejszą sprawą Twego życia. (Nic piszesz mi o drodze swej, kto Ci dzieci przewiózł etc.)

Wiadomość w liście o zdrowiu Twem uspokoiła mię znacznie, niezupełnie; ~~[illegible]~~ bowiem ta słota nieskończona, brak słońca, powietrze zgniłe i mgły do niemi więcej zapewne dadzą się we znaki. U mnie jeszcze widoków (jak dzisiaj), żeby to rychło minęło. (Coś się psuje w atmosferze ziemskiej. Zewsząd dochodzą wieści o powodziach. W Szwajcarii i w północnych Włoszech ~~[illegible]~~ dużo opadów śniegu!)

Zapytujesz o usposobienie moje wszystkie. Cóż opowiedzieć? Monotonny dzień i myśli — szarość, podobna tej za oknem. Nic szczególnego. Jakieś zadrewnienie w sobie, niby zastoiność ~~[illegible]~~ drzewa w kopie. Dniem ~~[illegible]~~ ponad mną gęsty, obłoki, snuje się słota, czasem zjawi się zimniej — wszystko się przetrwa, lecz tylko tu i tyle. Dość znosić ~~zresztą~~ obojętnie tak, jakby się nie miało życia, ~~[illegible]~~ jeno trwanie. — Sobie jej dokucza, że pracować tak jakbym pragnął, nie mogę. Mało ~~[illegible]~~ dużo daje koncepcji, czasem żadnej. Po części zapewne zewnętrzność ta winna; ~~skupienie [illegible]~~ skupienie w domu tylu ~~ludzi~~ osób, starszych i młodych, objawiające się ciche — i wchodzenie po x domu, gdy słota ~~[illegible]~~ (wszystko prawie) pole zupełnie zamyka; no i cała sfera duchowa męska, nastrój wcale do jakiejkolwiek ~~twórczości~~ pracy twórczej nie usposabiający. √Ale sądzę, że i we mnie samym przyczyny są: mało woli wobec zbłąkania ducha, ~~[illegible]~~ brak pasji najmniej trudu roboty.

√ Prócz tego brak zachęty ze strony powodzeń; „karierka" zawodzi, skądinąd żadnego uspokojenia ~~[illegible]~~ i widoków [illegible], a potrzeby się piętrzą, nie ustępują. [illegible]

Myślę jednak, że to się przetrwa, ~~i to~~ minie: jak wreszcie i ta wojna musi się ~~nareszcie skończyć~~ przesilić.

„Książki". 13/VIII 913

Bat. Jędrzejowski

318

Moi Kochani! – Nie jestem w stanie dłużej uczyć, mimo najszczerszej chęci i rozumienia Waszych trudności obecnych. Albo więc dopuścicie umowy, przysyłając mi za ubiegłe dwa miesiące umówioną kwotę (i dalej co każde 1^szego, jak było umówione), albo zwolnicie mię (jeżeli nie możecie umowy wypełnić) na jednego dnia wraz z kontraktem. Tak bez pieniędzy dłużej trwać nie mogę, a (wskutek zobowiązań względem innych) jestem związany z Wami. – Zatem oczekuję decyzji niezwłocznej przesyłki lub decyzji odmownej.

Z poważaniem [illegible]

[illegible]

Moi Kochani! – Zwolnić mię z nauki nie chcecie, kwoty należnej mi nie nadsyłacie. Byłbym zmuszony tedy uczynić krok rozpaczliwy, bo tak dalej trwać nie mogę.

Grozi mi sprzedaż domu.

~~(To jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ogromny [illegible] nie mogę [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible].)~~

~~Grozi mi sprzedaż domu (sprzedaż [illegible] ret [illegible].) [illegible] [illegible] [illegible].~~

~~Otrzymawszy [illegible] kwotę, [illegible] [illegible] jako mogę może na raty [illegible] potrzeby.~~

Raczej uczyłbym mię nie zaprzestać, mię byłbym liczył na to i postarał się (skutkiem o pieniądze) zaległe raty. A tak, oczekując z tygodnia na tydzień, zwlekałem się naraz w tym położeniu obecnym. – Jeżeli w dniach najbliższych nie otrzymam zaległej, w [illegible] miesięcznej sumy (450 K.), by się ratować jako, wszystko się rozsypie lub my musimy do [illegible], których było nie chcieć.

(Odmowę [illegible] się [illegible] wspomnieć obecnie [illegible]. [illegible], jak chcecie) [illegible], w [illegible] się znajduję [illegible] wydanie, [illegible] nie chybie:

Z poważaniem [illegible]

[illegible]

Moi Drodzy!

Zwracam się do Was z [illegible], [illegible] przysługą. Proszę: przyślijcie mi pocztą odwrotną 50 kor. (bo tak, bym we czwartek mógł dostać). Nie tłumaczę Wam, Drodzy, i na co — zaznaczam, że potrzeba mi, [illegible] [illegible] pilnie [illegible] Was o tę przysługę. Jeśli nie macie, wypożyczcie skądś (bo ja tu w ~~[illegible]~~ pustce nie mogę). Będzie Wam o tę przysługę [illegible] — Odeślę Wam lub wcześniej, ~~[illegible]~~ gdy tylko skądś co ~~[illegible]~~ wydostanę.

W sprawie Waszej odezwę się, gdy [illegible] uważam. Nic nie wiem, czy posiedzenie kiedy się odbyło lub kiedy będzie. Ale to sprawa jasna nie decydująca: wszystkie w [illegible] tam przyjmie umiejętnie odnośne zmiany.

~~[illegible]~~ Prawdopodobnie ~~[illegible]~~ po niedzieli będę w Zakopanem, dzień lub dwa zatrzymam się u [illegible]. Do was wstąpię, [illegible] się [illegible].

Serdecznie Was ściskam

Wasz

Wł. Orkan

Kochany Felku,

Pomijam, nieoczekiwany dla mnie, ton Twej odpowiedzi, i stwierdzam tylko:

Że nie układam posiedzeń Komitetu według własnej wygody, lecz liczę się z dogodnością (czasem nadto nawet) wszystkich. — Jeżeli Kalendarz wyjdzie i nie będzie taki, jaki może być, nie będzie to moja winą. Ja uczyniłem, com mógł, rozsyłając listy, wzywając parokrotnie, proszę; i gdy otrzymałem materyału nadto mało, zaproponowałem Dyrekcji odłożenie rzeczy. Dyrekcja wszakże (bo do niej ta sprawa należy) postanowiła wydać, biorąc całą odpowiedzialność za niego, za wydanie. — I co do Książki drugiej: jeśli nie będzie ten, o jakim mówiono, nie może to być w najmniejszej mierze moją winą, gdyż przy tych pracach nie jestem. A i nieobecność moja nie [illegible] powinna się kwalifikować w zarzut: jeśli Komitet [illegible] (nie mógł z nami) na mojej przeszkodzie.

Co zaś do groźby Twej, opuszczenia stanowiska — to, rozumie się, w przeważnym wyniku, rzecz Twoja, lub Twych nerwów. Pozwolę sobie tylko zauważyć, że stanowisko to jest bardzo ważne i zasadnicze, chyba winny być powody do jego opuszczenia. — Co do mnie, nie ustanę w swym dążeniu do wyciśnięcia życia na Podhalu, będę wytrwał w granicach możności i przeznaczeń — a gdy zostanę sam, zostanę zawsze z [illegible]. —

Zaś temu przesłane mi przez p. Rehorczyka prospekty [illegible] na Kalendarz. Trudno mi w tym momencie sądzić, i [illegible] zostanie sam [illegible] dla Twego dobrobytu. —

Serdeczne pozdrowienia ślę

Wład. Orkan

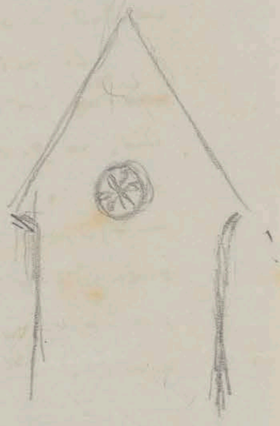

D. 29/VIII 913

320

Dr. Ka. Sidorowski, c.k. komisarz starostwa, w N. Targu.

Wielmożny Panie Komisarzu!

Starający się o koncesyę na księgarnię (drugą) w Zakopanem pan A. z. Zembaty, ma w planach swoich wydawniczych, gdyby koncesyę tę otrzymał, cały szereg wydawnictw oświatowych dla Podhala, Spisza i Orawy, których z braku środków „Podhalański Związek wydawniczy" podjąć nie jest w stanie. Wydawnictwa te ~~[illegible]~~ prowadziłby w ścisłym porozumieniu z ~~[illegible]~~ z „Komitetem wykonawczym ~~[illegible]~~ Zjazdów Podhalańskich". Więc (postawienie tej) księgarni ~~ta~~ byłoby (dla nas) ~~[illegible]~~ wielce ważną kulturalną sprawą.

Znając Wasze życzliwość dla spraw Podhala, ~~[illegible]~~ zwracam się, ~~jako do decydującego w tej sprawie~~, z gorącą prośbą o ~~[illegible]~~ poparcie naszych w tym kierunku (przezeń) ~~[illegible]~~ przez udzielenie panu A. Zembatemu koncesyi na księgarnię (drugą) ~~[illegible]~~ w Zakopanem jako ~~tak~~ (o Teskarze) ~~spryt[illegible]~~ ~~[illegible]~~ sprawy, by placówka ta mogła jaknajprędzej się otworzyć.

Z wyrazami głębokiego szacunku i poważania

Władysław Orkan

Szanowny Panie!

Wielmożny Panie! Wielmożny Panie!
Wspaniały Kr. Opasrzyński
Wielmożny Panie

d. 29/VIII 918 r.

Dr. Karol Opuszyński, c.k. inspektor (krajowy szkolny) – Rada Szkolna Lwów

Wielmożny Panie Dr. Inspektorze!

Opierając się na łaskawem przyzwoleniu, donoszę, iż podanie p. Stefanii Chmielewskiej, nauczycielki (stażystki) w Zakopanem, o udzielenie jej urlopu płatnego i pomocy (pieniężnej) dla kształcenia się w „Międzynar. ~~in~~ fakultecie pedologicznym" w Brukseli wpłynęło zapewne w tych dniach do Rady Szkolnej (wysłane bowiem przed kilku dniami z Zakop., miało być zaraz ~~[illegible]~~ przez p. inspektora w N. Targu z opinią odnośną do Lwowa odesłane), –

Ponawiam prośbę gorącą o łaskawe poparcie, gdyż mi na tej sprawie: ~~[illegible]~~ wielce (już) mojej [illegible], lecz ~~[illegible]~~ sięgającej ogólnej, która ~~[illegible]~~ (bardzo) wiele (przyjdzie) w tym kierunku pracować.

Nim obecnych trudności finansowych może mogłaby jednak otrzymać prócz zwykłych poborów ~~[illegible]~~ (pewną ~~[illegible]~~) pensyę (~~[illegible]~~ koszta drogi i opłaty [illegible]) lub choćby przyznanie dostania tej [illegible] (od tego [illegible]) ~~[illegible]~~ na co mogłaby znaleźć przyczyny, albo innej umożliwiający wyjazd ~~[illegible]~~ (kontynuacji). Chodzi bowiem o to, by w tym roku mogła (na kursa) wyjechać.

Przepraszając mocno za ~~[illegible]~~ natręctwo, łączę wyrazy ~~[illegible]~~ prawdziwego szacunku

Władysław Orkan-Smreczyński

Ww Wielmożny

Poręba Wielka Poręba

Poręba Wielka Poręba Wielka

Poręba Wielka P: Mordarka.

p. Mordarka

Władysław

Poręba Wielka

Poręba Wielka.

2/VIII 93. Dr. E. Korczyński.

Wielmożny Panie!

~~Mimo starań nie mogę obecnie pokryć zaległych rat w Kasie sierocej;~~

Dziękuję serdecznie za tak piękne odezwanie się ~~że~~ sprawdzić ~~[illegible] [illegible]~~ [illegible] [illegible] w Kasie sierocej. – Mimo starań niestety nie mogę w ~~[illegible]~~ zupełności ~~zaległości~~ rat zaległych wyrównać. Proszę ~~[illegible]~~ najuprzejmiej, jeżeli to ~~[illegible]~~ jest możliwe, o zwłokę ~~[illegible]~~ jeszcze do połowy października.

Z wyrazami głębokiego szacunku

~~[illegible]~~ fr. [illegible]

2/VIII 93 ks. Pawlikowski
, Stanowska,
p: Skole.

Wielce Szanowny Panie! – Proszę o wybaczenie, że mimo ~~[illegible]~~ półrocznego dotąd wyczekiwania dla [illegible] nie oddałem i jeszcze nie mogę [illegible]: musiałem wypłacić [illegible] dla Sokoła, [illegible] też [illegible] [illegible] [illegible] ~~gdyby [illegible] było [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że proszę [illegible] [illegible] [illegible]~~! Proszę zatem nie [illegible], jeżeliby to mogło opóźnić [illegible], [illegible] rocznika z września [illegible] będą się starał nadesłać jeszcze w ciągu września.

[Zwoliński]

Wielmożny Panie!

Dziękując za łaskawą, przychylną odpowiedź, mocno przepraszam, iż jeszcze w tej sprawie muszę trudzić WPana. Rozchodzi się o to, iż w Zakopanem w gminie z przyczyn wyłącznie lokalnych (Zwolińskich!) sprawę tę przewlekają — i nawet nie zamieszczono jej na porządku dziennym posiedzenia (w dniu 30/VIII), które z braku kompletu nie doszło do skutku. A [illegible] ze względu na [illegible] podpisów [illegible] tej sprawy. — Dlatego proszę WPana, o zarządzenie [illegible] gminy, by przedłożyła z opinią co do mojej koncesji [illegible] wydania; [illegible] by [illegible] gminy „[illegible]” (jeżeli to jest możliwem) sprawę tę [illegible].

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan

[illegible]

[Dehnel]

322

Z. 30/VIII 98. „[illegible]".

Moi Kochani!

Proszę o ostateczne doniesienie mi, czy nie jesteście w stanie dotrzymać umowy – tj. wypłacić mi z początkiem września 600 kr. – – bym wiedział wcześnie, czego się mam trzymać.

Mimo niedotrzymywanych terminów, [illegible] zagrożeń [illegible] sądowych – przeterminowań, najlojalniej zachowuję się [illegible] mimo [illegible] wobec „[illegible]". Tyle tylko, że „[illegible]" zatrzymać [illegible], [illegible] [illegible] przygotować [illegible] [illegible].

Ze swej strony mogę zapewnić, że gdy kwotę całą już otrzymam, zdążę wykończyć [illegible] nowele i [illegible] (II wyd.) we wrześniu. – W przeciwnym razie trudno mi będzie, to wykonać.

Oczekuję stanowczej odpowiedzi.

Przyszło mi [illegible], czy [illegible] nie reflektuje [illegible] [illegible] na „[illegible]", mając mnie odpowiedzialnym. – –

Z poważaniem

Wł. Orkan

D. 3/IX 915. A. Z.

Moi Drodzy!

List Wasz z soboty otrzymałem ~~[illegible]~~ dopiero wczoraj popoł. ~~[illegible]~~ Dziś wysyłam list (wprost) do Słow. ~~[illegible]~~ z prośbą, by zaangażował jednego, względnie, by polecił Zawadzkiemu „ex praesidio" (jeśli to możliwe) opłacić posadę. Mam nadzieję, że to (generosi[illegible]) [illegible].

[illegible] rzeczy większej przyjąć [illegible] w tej sprawie do Ks. Targa. Już wiecie, że tam uczynię wszystko, co możliwe.

W Zakopanem dziś już więcej w tej sprawie nie uczynię.

Natomiast rady:

Przyjedźcie do Poręby na dni kilka. Z rzeczy:

a) że tego nie potrzebujecie tam denerwować się —

b) gdy o dopilnowanie sprawy idzie, lepiej to zrobić stąd sprawą — —

c) gdy będziecie mieć [illegible] najświeższe, nie będziecie mogli się wyrwać; gdy teraz nie dojedziecie.

d) omówimy sobie szczegółowo wszystkie sprawy. (Katalog, nowy plan wydawnictwa etc. etc.)

Co koncesji — jestem pewny; tylko, że się ot z niedbalstwa jakiejś przewlecze; ale i tam będzie koniec.

Jadowski da nam wszystko z porządku ~~[illegible]~~ Redy; względnie Smolik może [illegible].

Zatem wyruszcie około 10 kor. ~~[illegible]~~ (zabierzcie przez dni [illegible], jeśli jest) z [illegible] o 8 [illegible] i z 2 godzinnym [illegible] w Chabówce (możecie [illegible]) (o 2 [illegible] popoł. staniecie w Mszanie; stąd [illegible] (wynajmiecie się) do Niedźwiedzia (a tam już pięknie [illegible] — każdy [illegible] że Wam drogę na Dział i pod Gronie. X O 4[illegible] będziecie u mnie). Lepiej podróż [illegible] ~~[illegible]~~ Kasztny — a ja ~~[illegible]~~ Was w Mszanie będę czekał.

Niedźwiedź[illegible], [illegible] się [illegible] w postaci [illegible].

[illegible]

D: 31/VIII 913

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź.

Ob. Dr W. Jodko, Kraków.

Szanowny Obywatelu,

W odpowiedzi na pismo Wasze z dnia 21/VIII donoszę, iż ~~[illegible]~~ uchwalony na zjeździe wniosek p. inż. Sokoła (?) będzie przez nas na życzenie wyłącznie (?) członków Komitetu wykonawczego na ~~[illegible]~~ pełnym posiedzeniu (z końcem września) przy udziale Zarządu Związku Drużyn Podhalańskich dyskutowany, ~~[illegible]~~ przy czem, jeśli Komitet wykonawczy zgodzi się, co mamy nadzieję, wykonać ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ uchwałę ~~zjazdu~~ III. zjazdu, nie omieszkamy zgłosić się do odnośnych ~~[illegible]~~ panów.

Z poważaniem ~~[illegible]~~ bratniem

(Za Komitet Wyk. III. zjazdu Podhalan)

Wł. Orkan

D: 4/IX 913 J. Kuczyński (Kraków, Krzywa 6.)

324

Kochany Józku!

Zawiadomienie o ślubie Waszym otrzymałem dopiero przed paru dniami, po powrocie z Zakopanego, gdziem bawił kilka tygodni. Przyjmijcie, proszę, spóźnione życzenia: aby Wam się jaknajlepiej wiodło, ~~abyście~~ Was [illegible] uważać w tym tak szczupłym gronie szczęśliwych, którzy nie mają powodu się uskarżać na ten padół. —

Posyłam [illegible] prezencik [illegible], gdzie się obracacie. [illegible] — bo mam do Was [illegible] dosyć ważną. Czy jesteście w Krakowie i czy gdzie mieszkanie ? z tym ~~[illegible]~~ do Was koło 15go [illegible].

Odpowiedzcie, proszę, niezwłocznie.

Uściski serdeczne!

[illegible]

Kochany Emilu!

Późno dostałem Twe wiadomości o rezultacie wyborów. (nie potrzebuję mówić, że) Martwi mnie bardzo. – Pilnie śledziłem przebieg kampanii. Winszuję Ci ~~[illegible]~~ gorąco wytrwałości i życzę Ci sił i zdrowia do dalszego trudu. Równie serdecznie ściskamy Cię i od Mamy.

Uścisk serdeczny

Wład. Orkan

Ko

325

Szanowna Pani,

Odesłałem dług (10 k.) z podzięką serdeczną, przepraszając za opóźnienie: w Zakopanem zamiast dwie bawił. Tam prawie tydzień. — Łączę przytem wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Fr. Smarzyński

Poręba w. 18/IX 95.

Wielmożny Panie!

Dziesięć koron otrzymałam dziękuję — Odsyłam 9 k. 94 h.

po odtrąceniu 5 h. nadanych i porto od pieniędzy 6 h.

O[illegible] d. 3/X 925.

Wielmożny Panie Inspektorze!

Przypominam Łaskawej Jego życzliwości podanie (o wyjazd na kurs pedologiczny do Brukseli) p. Stefanii Chmielakówny, nauczycielki w Zakopanem. — Jeżeli ~~ja~~ jeno możliwem jest udzielenie jej tego urlopu i pomocy na koszty (na koszta drogi i opłaty kursu) na początek, proszę ~~najusilniej~~ najgoręcej Wł. Pana o łaskawe usilne poparcie tej sprawy, by przynajmniej szybko owo podanie załatwiono.

Z wyrazami szczerego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński

Wi Wi

Tow. Wydawn., Lwów

D. 27/X 913 r.

Szanowny Zarządzie!

Proszę uprzejmie o przesłanie mi niezwłocznie wykazu: ile pozostaje jeszcze w składzie egzemplarzy wydanych przez Towarzystwo moich książek. (~~Nowelle, Komornicy, W roztokach, [illegible], [illegible], [illegible]~~).

Przypominam się przy sposobności, iż dn. 27/IX 912 r. wypowiedziałem był w Towarzystwie ~~swój~~ wydawniczem udział [illegible].

Z wysokim poważaniem

Wł. Orkan-Smreczyński

[1913?]

po 14. X.

327

Do/ Szanownego Wydziału
„Związku Górali" w Zakop.

W odpowiedzi na pismo Szan. Wydziału z d. 14/X b.r. Komitet wykonawczy II. Zjazdu Podhalan zaznacza, iż Zjazd w uchwałach swych polecił Komitetowi wykonawczemu „wydanie Kalendarza na rok 1914.", co może być tylko uchwałą następnego Zjazdu zmienione. W wypełnieniu tego polecenia podjął Komitet wykonawczy ze względów li praktycznych na podjętem zebraniu w dniu ... uchwałę, iż wydawnictwo Kalendarza (na rok 1914) [illegible] ma się łączyć z redakcyą nowo-powstałego Tygodnika. — Gotowość [illegible] wydawnictwa Kalendarza przez Tow. Związek Górali przyjmuje Komitet wykonawczy z sympatyą i na następnym Zjeździe w sekcyi odnośnej odpowiedni wniosek postawi. Na razie finansowanie kalendarza musi być trudem Komitetu.

Za
Komitet wykonawczy
II. Zjazdu Podhalan

PS. Żądane uchwały Zjazdu załączamy.

„Książka." D. 25/X 913. [Dehnel] 1/328

Moi Kochani. – Nieobecny byłem w domu, potem chory, przeto na list Wasz z d. 11/8 dziś dopiero mogę odpowiedzieć.

Na wstępie muszę sprostować mylne słowa listu, odnoszące się do treści umowy zawartej w kwietniu [illegible] z [illegible] [illegible], – [illegible] 200 k. wypłacać mi po 150 kor. miesięcznie do końca bieżącego roku (a nie przez 6 miesięcy, jak piszecie). Ja zaś miałem dać [illegible] nowel w ciągu maja i „jeżeli otrzymywać będę umówione kwoty, które mi umożliwią pracę, tedy postaram się dać „[illegible]" w tym roku (tom I. we wrześniu)."

Rzecz do [illegible] upadła z powodu niedotrzymania przez Was istotnej umowy. Zaś co do nowel – tak, opóźnienie [illegible] spóźnienie to ograniczyłoby się do miesiąca, dwóch najwyżej, gdybym otrzymywał regularnie płatności lub (co [illegible]) [illegible] [illegible] [illegible] wypadku [illegible]. Owszem, otrzymywałem pokilkakroć zapewnienia, że pieniądze będą nadesłane. Przyjeżdżał, dwa razy byłem w [illegible], gdybym [illegible] nie dostawszy. – ~~[illegible] starać się o kredyt~~ Tak więc zmuszony starać się o kredyt, musiałem [illegible] [illegible] do tej operacji) –

Miasto tego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible]. [illegible] (jak [illegible]): postępując wobec „Książki" [illegible] i [illegible], [illegible] (a [illegible] [illegible]), nie podkopuje [illegible] Jej pozycji finansowej, ~~[illegible] nie jest [illegible], gdyż [illegible] [illegible] jego [illegible] o moje finanse, [illegible]~~ I [illegible] [illegible] wiadomo, że jestem w „[illegible]" niedobrany.

[illegible] co do [illegible] rachunek: nie tak [illegible] [illegible] się przedstawia, gdy [illegible] honorarya (Kontraktowe 1/6 od ceny [illegible] egzemplarzy „[illegible]" – 3400 K., „[illegible]" – 1250 K.) Powstaje 3.737 K. 85 h. zaliczki, to jest [illegible] [illegible], [illegible] (z dawnych) „[illegible]". Prócz tego (należność) ze „Książki" – 38 K. 42 h.

(a przypominam zarazem, że gdy „Dumy” pojawią się, będę mógł liczyć dowody na Zakliczyn. Nie wiem, jak wydał „Dumy”; wnioskuję z recenzji, sądząc, że dobrze).

Kontrakt mój wygasa z końcem 6. roku. Jak dotąd — pragnąłbym go przedłużyć. O ile „Warszawa” nie została zamieniona, sądzę, że mi ~~[illegible]~~ [illegible].

Postanowiłem przedsięwziąć obecnie II. wydanie „Samotni”. Nie mogę czekać od Lekundas, aż się ta ~~[illegible]~~ resztka wyprzeda. (W przeszłym roku rozeszło się 1500 egzempl.). Mam propozycję (~~[illegible]~~ II. wydania i wyłącznie ~~[illegible]~~ pozostałych resztę. Z tem się odwołuję do „Warszawy”.

Kończę też ~~[illegible]~~ kilka nowel. Przypuszczam do ich dodruku [illegible] wynosiły ~~[illegible]~~ zakłady) ~~[illegible]~~ (i[illegible]) 600 kor.; ~~[illegible]~~.

~~Dwa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~

Jaka zaszła różnica między Tem, a „Samotnią”? Że „Samotni” kontrolowany regulują kontrakt i wynikła podobna umowa.

—

~~3 0/x 6. m. wyjeżdżam do Zakop., potem będę w Krakowie. Proszę jednak [illegible] o łaskawą odpowiedź do 30 tm., bym wiedział, czy mam czekać.~~

Proszę też ~~[illegible]~~ uprzejmie o przesłanie mi wykazu: ile jeszcze pozostaje w składzie egzemplarzy wydanych (i dawniej) ~~przez~~ przez „Warszawę” moich prac. „Herkules nowy” już powinien się był wyczerpać.

Kontrakt mój wygasa z końcem 6. roku. Jak dotąd — stoję w zamiarze przedłużenia go. [illegible] Lecz muszę się też oglądać na środki bytowania. Sądzę, iż „Książka" to uzna i — mimo wydawnictwa — zgodzi się finansować wystarczająco [illegible] odnośnie do następnych prac.

Zamierzyłem obecnie drugie wydanie „Komorników" — nie mogę jednak [illegible] od [illegible], aż się to wszystko wyczerpie (gdy w pierwszym roku rozeszło się 1700 egzempl.); [illegible], że [illegible] propozycje wydania z wykupieniem pozostałej reszty. — Z tym się odnoszę do „Książki".

Wiadomo Ci [illegible] nowele. [illegible] Z[illegible] do wiadomości ochotnie Wasz wydawca [illegible] book z całości [illegible]. Wydawca się [illegible] book, [illegible] z całości [illegible] i w całości; [illegible] umowę co do „Komorników". — [illegible] traktować [illegible].

—

W końcu proszę o przesłanie mi wykazu: ile jeszcze pozostaje egzemplarzy wydanych w „Książce" [illegible]? [illegible] „[illegible] nov." już powinien się był wyczerpać.

—

[illegible] Orkisz do 1. 506 —
Tachnij [illegible].

Z wyrazami [illegible] poważania

Wł. Orkan

PS. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible].

Jaśnie Wielmożny Pan

Szamb. Grodzicki

c. k. Starosta

w Nowym Targu.

330

Jaśnie Wielmożny Panie Szambelanie!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe udzielenie tymczasowej posady w lud. szkole żeńskiej w Zakopanem (w zastępstwie p. Chmielewskiej, którą Rada Szkol. wysyła na kursa pedologiczne do Brukseli) pani Julii Zembatowej z Zakopanego. Posiada kwalifikacje: świadectwo maturalne seminaryum rządowego i prócz tego egzamin licealny uniwers. Zwłaszcza że wszelkich innych zastępuje, przy podaniu Pana na uwzględnienie.

Z głębokim szacunkiem

Poręba W. d. 26/X 913.

Władysław Orkan

JJJ

D:

Wielmożny Panie!

Mam w tym miesiąc wysyłać ... memu do Zakop. Deski jesionowe. Jeżeliby Spółka Skalnego potrzebowała materiału, mógłbym postarać się wszystkie wysłać. Czyby Wasz, [illegible] jako należący do zarządu Spółki, nie mógł pojechać mi (odwrotnie) co do tej kwestji: przyjmie posyłkę o informacji: ile ma mieścić wagonów, że Kontrakt (mniej więcej) [illegible] będzie jesionowy 2 calowy, [illegible] 8 lokalowy [illegible], [illegible] 12 cali [illegible]; bym mógł zdać sobie sprawę, czy opłaci (się) odwóz do stacji i transport koleją na miejsce.

Z wyrazami wysokiego [illegible]

Gelica!

Książka. ~~Kraków~~.

Proszę uniżenie o wysłanie Szanownej redakcji 1 egzemplarz „Z martwej roztoki" [illegible] pod adresem: Jan Wantuła, Ustroń, Śląsk austr.

(Jest to pisarz, który w [illegible] broszurce [illegible] w Tygodniku „Głosie ludu śląskiego" i „Tygodn. cieszyńskim" zamieszcza szereg feljetonów o książkach nowych i obudza tam dużo zainteresowania dla tych rzeczy.)

Z wyrazami poważania

Wiktor

do Szamb. Grodzickiego

331

[26. X. 1913.]

Jaśnie Wielmożny Panie Szambelanie!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe udzielenie tymcz. zastępczej posady w Lud. Szkole żeńskiej w Zakopanem

30
~~20~~ 50

397

240

667

x

1100
677

423 Kor.

223 Kor.

400 ~~4~~

213.
4

463 Kor.

[przed 1. XI. 1913]

332

Dr. Bednarski

~~Wielce Szanown~~

Wielce Szanowny Panie!

~~Zaszło~~ Stało się nieporozumienie [illegible]. Konstatuję (różnorodność) ~~[illegible]~~ Komitetu sprawozdania co do terminu ~~za~~ zaproszenia. Lecz chodzi przedewszystkiem o sprawę. Naprawiam więc w ten sposób, że wysyłam nowy ~~[illegible]~~ z potwierdzeniem daty (zebrania) (1/XI), jak jest w zaproszeniu, wysłanym z N. Targu.

Rybki.

Wielmożny Panie!

Konstatuję różnorodność sprawozdań co do terminu zaproszenia [illegible]. ~~Chodzi~~ Jest mi bardzo przykro, że tak się stało. Chodzi jednak o sprawę ~~przedewszystkiem~~. Więc komunikuję [illegible] Komitetu, że zaszło nieporozumienie — — i termin zebrania jest 1/XI, jak w zaproszeniu, wysłanym z N. Targu.

Komitet:

Z powodu nieskomunikowania się z N. Targiem, zaszło nieporozumienie co do terminu zebrania. Otóż pośpieszam zawiadomić, że posiedzenie Komitetu odbędzie się dnia 1/XI (o godz. 9 rano), jak już w zaproszeniu, wysłanym z N. Targu.

Wielmożny Panie!

Wielce Szanowny Panie

Kraków d. 28/XI 23 Wł. [illegible] 333

Moi Kochani!

Nie odpowiedziałem dotąd na list Wasz z dnia 28/X, gdyż miało się przez ten czas ostatecznie w domu i [illegible], [illegible], to to, a tam, w sprawie ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ jako i innych spraw.

Niniejszem odpowiadam ~~[illegible]~~ co do najbliższej sprawy: nowel. Jak pisałem już, [illegible] po [illegible] rękopis [illegible]. (~~[illegible]~~ [illegible], [illegible] po wydaniu). I proponuję, wobec tak opóźnienia, byście ~~oddali do [illegible]~~ oddali do składania rękopis, który macie u siebie. W tym układzie: 1/ na początek „[illegible]", ~~[illegible]~~ potem 2/ „[illegible]", potem 3/ „O św. [illegible]". W trakcie składania reszta rękopisu (Mościcki [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible]) nadeszły. Korektę chcę robić sam. — Co do ~~[illegible]~~ zewnętrznej strony książki chciałbym [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], proszę, by czcionki były wyraźne, [illegible] grubsze, szpalta [illegible].

Z pozdrowieniem [illegible]

Wład. Orkan

w styczniu wydać, zwłaszcza teraz nadal, ~~[illegible]~~ [illegible] wymówić.

d. 26/XI 925

Odbitkę ~~odpowiedzi~~ z oczekiwaniem dnia i [illegible]. Mówię wiele [illegible] [illegible]

[illegible]

[Bukowski]

Kochany Janku!

Udało mi się zdobyć wszystkie przewodniki na wydawnictwo, [illegible] mam nadzieję w niedługim czasie otrzymać.

Trzeba więc przystąpić do rzeczy. Odpisz mi, proszę, ~~[illegible]~~ którego dnia można wybrać się do Ludzimierza?

Wiemy, wszystko, kolejno, [illegible] można tam wyjechać, a w nocy powrócić. Pociąg, który wychodzi z Krakowa rano o 9 45, jest o 3 1/2 popołudniu w N. Targu – ~~[illegible]~~ [illegible] o zmroku.

Nie można chyba wyjechać o ~~[illegible]~~ 11.50 rano w nocy, a być o 5 45 rano w N. Targu. W takim razie [illegible] wszystkiego [illegible] dnia popołudniowy i [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ stacji w N. Targu. – Trzeba by jednak czekać z 5 godzin w N. Targu, zanim by można ~~[illegible]~~ do Ludzimierza się udać (po mszy, gdy ludzie nie będą już w kościele);

Z tego powodu, jak widzisz, byłoby nie trzeba nocować w [illegible], ~~[illegible]~~ lepiej, byś mógł wyjechać z Krakowa o 4 15 popołudniu (a ja, [illegible], o 7 15 wieczór ze Lwowa), ~~[illegible]~~ spotkalibyśmy się w Chabówce o 8 15 wieczór, ~~o 9 1/2~~ a o godz. 9 1/2 ~~[illegible]~~ stanęlibyśmy w Zakopanem. Przenocowali – a na drugi dzień rano o 8 15 pojechalibyśmy do N. Targu; stąd o 9 45 powozem do Ludzimierza. Zaś o 6 15 wieczór mógłbyś wracać (w Krakowie o 11 15).

Dziwię się, że nie odwlekam do czasu, gdy będziesz w Zakop. w [illegible], ale: 1) niepewne, czy będziesz, 2) może być wtedy mróz w kościele i mało światła, 3) zależy, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nie przepuszczać, by nam mogło

Jan Wantuła. Ustroń. Śląsk Cieszyński d. 27/XI 2[illegible]

Szanowny ~~Wielmożny~~ Panie!

Przepraszam, że dziś dopiero odpowiadam na list tak serdeczny i przyjazny. Nie było mnie przez dłuższy czas w domu: ~~byłem w Krakowie~~ byłem w Krakowie i Zakopanem dla różnych spraw.

Tem milsze mi są odgłosy uznania ze strony Pana, że nazwisko Pańskie jest mi oddawna wysoko cenione i znajome.

Fejletony w „Słowie Ludu Śląskiego" i „Tygodniku ostrowskim" o pracach moich czytałem, nie wiedząc, że to Pańskie pióro; ~~wielką~~ wielką mi sprawiły przyjemność ~~[illegible]~~ odczuciem i sympatją autora, większą niż pochwalne słowa pewnych krytyków.

Otrzymałem też „Jutrznię". Dziękuję.

Na zamierzone wystawienie „Skarbu [illegible]" ~~na scenie~~ w Domu narod. w Cieszynie chętnie ~~[illegible]~~ zezwalam; czy będę mógł kiedy przyjechać, dziś trudno mi ~~odpowiedzieć~~ powiedzieć. W każdym razie chciałbym kiedy nareszcie być w Wiśle i w tamtych stronach. Stosunków śląskich zbliska nie znam, jedno jednak z pism i od znajomych tam osób. Okolice Wisły, Ustroń ~~[illegible]~~ znam z fotografij i opisów, opowiadań np. ~~[illegible]~~ Wysłouchowej. Mam wrażenie, że ~~[illegible]~~ kraina ta charakterem, strojami ludu, budownictwem, gwarą, bliższa jest naszego ~~Podhalu~~ Podhala: prawie jednego typu.

Zapytuje Pan o prace me najbliższe. Otóż przygotowuję do druku tom nowel, nową edycję („Wesele Prometeusza"); ale to nie mniejszej wagi. A pracuję nad ~~[illegible]~~ powieścią historyczną z czasów Jana Kazimierza pt. „Kostka Napierski". Jest to obraz ludu na Podhalu, w momencie wojen kozackich. ~~[illegible]~~

Jak uzdrowię się, jeśli Bóg zezwoli, to mam pod ręką dziełko pewne (w 3 ~~[illegible]~~) ks. Rajcy) równie z XVII wieku ~~[illegible]~~ z wsiów. ~~[illegible]~~ od Litwy bezwzględnej do Polski pod Zwieńczem: sprawa Wołoszczyzny (hospodarskie), i stosunku do naszej Rzeczypospolitej i Chmielnickiego.

Miło mi też stwierdzić u Pana ~~wyrazy~~ słowa sympatii dla ruchu podhalańskiego. Przyjaciół będzie miał Pan w naszym ~~[illegible]~~ zespole.

Dziękuję ~~[illegible]~~ serdecznie za tak piękne słowa, nie też do mnie, ~~[illegible]~~ zasyłam wyrazy szacunku i serdecznie pozdrawiam Pana

Wład. Orkan

P.S. Posyłam Panu pokaźne ~~[illegible]~~ wydanie (gdyż nie mam nowszego poprzez [illegible] ~~[illegible]~~ zbiorów ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]). Jest to [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ mój album: [illegible] wstępni i [illegible].

W. Krasnodębski 27/XI 13 [1913] 335

Wielebny Księże Prałacie!

Zdjęcie fotograficzne figury Matki Boskiej wolborskiej, jakie zrobić raczył jeszcze p. Jerzy Żuławski, niestety nie odpowiada zupełnie swojemu celowi. — Po wielu naradach z ludźmi fachowymi doszliśmy do przekonania, że trzeba obraz dla reprodukcji namalować. W tym celu ma przyjechać znany artysta-malarz prof. Jan Bukowski dla zrobienia notatki na miejscu; resztę pracy (a jest to praca kilku tygodni) wykonałby już w Krakowie, w pracowni. —

Nie mogliśmy podjąć wcześniej tego wydawnictwa dla braku potrzebnych funduszów; nakład bowiem sam będzie kosztował kilka tysięcy kor. Dopiero teraz przy pomocy ludzi [illegible] jest ta większa możliwość.

Prawdopodobnie w najbliższym tygodniu, jeśli co nie zawadzi, [illegible] się z p. Bukowskim w [illegible] natenczas przepraszam uprzejmie [illegible] Księdza Prałata za to [illegible]; [illegible] — [illegible] w godzinach [illegible] pociągami.

Jak już nadmieniłem ustnie: pewny dochód, jeśli się [illegible] powiedzie, chętnie oddamy do dyspozycji Księdza Prałata na [illegible] w [illegible]. (Bo też przypuszczalnie powodzenie wydawnictwa zawdzięczać będziemy mogli w [illegible] stopniu [illegible] i Jego poparciu [illegible] odpustów i [illegible] ([illegible] funduszów) [illegible] jak było postanowione [illegible]: na wydawnictwo [illegible].

Z wyrazami najgłębszego szacunku i czci pozostaję

[illegible]

Gazeta Lwowska. Dn. 19/XII 93.

[illegible]
[illegible]

Szanowny Redaktorze!

Przesyłam w załączeniu rękopis noweli do fejletonu Gazety „Lwowskiej". Za nowelę tę żądam 120 koron (bez względu na ilość wierszy). Jeżeli się Szan. Redakcja zgadza na mój warunek — w razie zgody — proszę o przysłanie pieniędzy; w przeciwnym razie — proszę o również odwrotne odesłanie mi rękopisu.

Z wyrazami wysokiego szacunku

[illegible]

PS. Adres mój od 20/XII do 30/XII (6/I):

Zakopane, Stara Polana, dom [illegible]

Stara Polana [illegible]

Dom [illegible] — [illegible] proszę adresować [illegible] [illegible] [illegible].

Poręba Wielka,
p. Niedźwiedź.

3. 17/IX 913

Kochany Józku!

Nim usta

[1913]

337

Poręba W. 21/XII.

Moi Kochani!

Proszę Was, ~~[illegible]~~ bardzo uprzejmie, o ~~[illegible]~~ wyjednanie mi na raz według 100 koron; potrzebuję dla ~~[illegible]~~ załatwienia pilnego, a trudno mi skąd ten dopływ wydostać. — Jeśli możliwem jest, to prosiłbym o Kasie sumę odwrotnym listem.

Z pozdrowieniem serdecznem

Wład. Orkan

Uważam, że światy nasze są na innych

płaszczyznach. Dlatego... mimo pojęciowych wy-

rozumi brak

338

Moi Kochani!

Nie tylko, że nie mogę [illegible] ~~[illegible]~~ do Krakowa przed Świętami pojechać, ale nawet nie mogę odesłać Wam długu w całości (tylko 50 kor., resztę potem muszę sprolongować). Przebaczcie ~~[illegible]~~. Sprawia mnie [illegible] ostatnimi czasy, że nie wiem, jak sobie dać radę.

Jeżeli mi się uda wyrwać z domu [illegible] tego przez [illegible] bym się porozumieć z Twoją [illegible] w sprawie [illegible], to Wam oznajmię [illegible] jak i co.

Serdecznie ściskam [illegible]! ~~[illegible]~~

21/I. [illegible]

[Russocha M.]

M. Russocha 20/XII 13

Wielmożny Panie!

Mimo mojej chęci i starania trudno mi dziś zdobyć ~~[illegible]~~ wymaganą kwotę na [illegible] w Towarzystwie. # Prosty o [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ Wielmożny Pan [illegible] poprzeć się moje słowami; wtedy pokryję [illegible] należności i może [illegible] [illegible] [illegible].

Z głębokim szacunkiem

Fr. [illegible]

[1913?]

Adwokat

339

Moi Drodzy!

Walą się na mnie wszystko. Żydy w [illegible] (Tow. Kredytowe), którym płaciłem 9%, wypowiedziały mi weksel mój na 400 kr., ~~[illegible]~~ Kasa oszcz. [illegible] upomina się o ratę lipcową (280 kr.) Towarzystwo [illegible] roln. za [illegible] (~~[illegible]~~ 114 K.). Kasa Reiff. wzywa [zaległą] ratę i procenta (282 K.). I innych mniejszych sporo ~~[illegible]~~. — Zmuszony ~~[illegible]~~, decydowałem się [już] sprzedać kawałek pola, ~~[illegible]~~ lecz podane przez Was racje i opinia Matki sprzeciwiły mi się. Co jednak uczynić? [illegible] nadzieję zwracam [illegible] tylko takiej [illegible]:

Ażebyście, zgromadzając ~~[illegible]~~ pieniądze na drugi procent, ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ tak jako ~~[illegible]~~ pomiarkowali, żeby o 1000 kr. więcej skąd wydobyć (na [illegible] [illegible] z tych operacji) ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ Gdybyście mi [illegible] podzielimy, [illegible] tę sumę, [illegible], już w pierwszym kwartale po [illegible] [nowym] ~~[illegible]~~ odebrać.

~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~,

Idzikowski nic dotąd nie odpowiedział. Czyście ~~[illegible]~~ posłali do niego? ~~[illegible]~~

Czekam dobrych wieści od Was i [illegible] mocno

Franek

Wielmożny Panie!

List WPana (z d. 7/IX) w sprawie druku mego ze robotą kraw. dla p. Wierzorka ~~zastałem~~ ~~temu~~ otrzymałem teraz dopiero po powrocie z Zakop. — Proszę uprzejmie obecnie nie wnosić, gdyż druk ten ~~sam~~ postaram się załatwić najdalej w ciągu miesiąca, niezwłocznie ~~obecnie~~ trudno.

Z poważaniem

Wł. Smreczyński (Orkan)

[1913 ?] 340

Moi Drodzy!

Proszę Was x: jako przewodniczący Związku Podhalan w Krakowie, napiszcie do Gazety, ~~[illegible]~~, że

» Jeżeli się na zebraniach ~~[illegible]~~ Związku ~~Związku Podhalan w Krak.~~ podnoszą (uwagi) ~~krytyczne~~ i opinie ~~różne~~ odnośnie do ruchu podhalańskiego jak i kierunku Gazety, która ten ruch nareszcie wywołała, to były to uwagi (wyjaśnienia) rzeczowe, dalekie od motywów innych prócz dobra naszego ruchu. Jeśli inaczej informowano Redakcyę, to jest to albo nieświadomość, albo chęć wykorzystania rzekomych nieporozumień pomiędzy członkami Komitetu. Zaś ~~opinie różne co do sedna~~ wskazanem jest, by opinie różne co do zasadniczych spraw Podhala ścierały się i klarowały na ówczesnych zebraniach członków Związku, by na zewnątrz nie było ostrych przeciwieństw. «

Proszę Was o to stwierdzenie dlatego, że do N. Targu dochodzą fałszywe echa i wywołują przedrażnienie. W Zakop. były nawet niedawno, ~~[illegible]~~ z przykrością wysłuchałem rozsiewane gawędy o rzekomych ~~intrygach~~ podkopywaniach, intrygach, ukrytych zapiskach itp. ~~[illegible]~~ wyjaśnię ~~[illegible]~~ nieraz podejmuje, kierowane przeciwko mnie z racji pobytu w Krakowie. (Przecież nawet ~~poseł~~ Dr Bednarski ~~poseł~~ donosił ze sejmu, że mówił mu p. Srokowski pewnego razu ma mówić o gotujących się rozłamach wśród ~~Podhalan~~ Podhalan x. Plotki więc gryzą ten ruch).

(z tej racji (nieporozumień)) Wniosków ~~[illegible]~~ obrad Krakowskiego Związku nie przesyłajcie do N. Targu, lecz ~~[illegible]~~ przedstawię osobiście na zebraniu (wyk.) Komitetu.

Jeśli (będą) żądania przyrody, to z woli Komitet podnosi walkę.

Kochani moi!

Odpisuję zaraz po krótkiej rozwadze i list polecam dla pewności, bo sprawa jest niezmiernie ważna. Zdanie moje jest takie:

a/ Jeżeli ów kupiec poważnie traktuje i jeżeli dałby tyle, co p. Letn. podaje – to bez żadnego namysłu nie [sprzedać]. – Rozumiem Wasze zastanowienie się, ale wszystkie skrupuły winny upaść wobec tej ceny, bo przy niższej byłyby na miejscu. Jeżeli zapłaci 40.000 K. (a może jeszcze przy zmowie obniży), to jest to rzadki interes, [illegible] szczęśliwy zdarza. I nietylko nie godzi się pominąć tej okazji, ale właśnie wszystek rozum skupić, aby do skutku tranzakcję przywieść. Rachunek prosty.

Ino rady Ci, Jasiu:

1/ Nie mówić nikim o tej sprawie, nie radzić się, bo może ktoś z zazdrości popsuć, podstawić owemu interes;

2/ Jedno z Letnerskim, jako pośrednikiem, pertraktować poważnie, rzeczowo, wymawiając sobie i z jego strony dyskrecję. Możesz mu przedstawić:

a) dużo kosztowania nowej budowy, tak że tylko cena mogłaby Cię skłonić do sprzedania, co zresztą jest interesem dla nabywcy, bo przychodzi do gotowego.

3/ lub także, jeżeli pilności stanie ze strony nabywcy, możesz sobie wymówić tydzień czasu do namysłu, zasłaniając się na mnie jako szwagra. Przyjadę w sobotę przyszłą, tobym przy tranzakcji mógł Ci być pomocnym.

Tymczasem rozglądajcie się po cichu za placem, tak by go można równocześnie z domem sprzedażą zamówić; bo potem, po sprzedaży, wyzyskiwaliby [illegible] cenę. Może tam plac powinien budowy [illegible]. Ze względu na kamienie, piasek, korzystność i łatwość otrzymania koncesji, co do [illegible], to [illegible] powoli (byle nie za blisko domów) i o to nawet można się co teraz wywiedzieć.

I powiem: w całe sprzedaży prędzej do nowego domu możemy wejść, niż do tego, który się buduje, wobec trudności obecnych. Teraz jest ~~[illegible]~~ jeden materyał najdroższy: to pieniądz. Dlatego więcej trudności w kasie nowotarskiej. A jest się drugiej, że jeszcze coś dam, kiedy wszystko wyjdzie nic nie dając. —
I wy widzicie pracujemy na lepsze, ~~[illegible]~~ ciągle [illegible] coś się chmurnego gotuje.

Doświadczenie przy obecnej budowie nabyte, też nie obce, owszem; nawet nas będzie nowa absorbować ~~i którego [illegible]~~. Zgodzicie się na to, że może stać dom nowy. A można go będzie jeszcze praktyczniej obmyśleć co do rozkładu wewnętrznego, a zwłaszcza plan lepiej zwiększy sposobność.

Stówna nam jednak: suma, która nas od kłopotów może oswobodzić. I wprost obawę mając, by się on pan nie rozmyślił. A mogę więc tylko radzić: do pilnowania tej sprawy i ~~[illegible]~~ baczenie uważne, by ją do pomyślnego skutku ~~przyprowadzić~~ do możliwie szybkiego czasu przyprowadzić. I jeśli uważacie, że coby mogło się przeszkodzić (o co nietrudno wśród tego [illegible]), to nie kolekcyjnie zdecydujcie. Bo rzecz jest nader ważna, by jej przypilnować. — Jeśliby miał taki być, ~~obecnie~~ [illegible], miejsce, a bez [illegible] pojedzie.

W ogólnym wyrazie jest to i zdanie moje — z tym dodatkiem: byście tak podumali, żeby ~~potem~~ później nie mieć powodu żałować!

To są nasze ~~tylko~~ uwagi. Przesyłam nam też [illegible] ~~[illegible]~~ Waszej decyzji. ~~Którą~~

N. Jeszcze jedno mi się nasuwa: Jeśliby kupiciel o to [illegible] stał, możemy sobie przy umowie zostawić ten kawałek pola drugiego z brzegiem (~~[illegible]~~ na piasek) i nie się przydać ~~i drugi i też oddać to [illegible]~~ Mistrzowie: jeśli chce kupić, że jest, to musimy się na sprzed. [illegible] [illegible].

do nowego domu morski
wobec trudności obcego.
ć najdroższy: to prawda,
nowotarskiej. A jest dziś,
[illegible] nic nie dają. –
[illegible] pewnie, coś

[illegible] wobec tu, [illegible],
[illegible]. ~~i [illegible] [illegible]~~.
dom. A Marina go będzie
, do rozkładu wszystko.
[illegible] sporządzić.

[illegible] od [illegible]
[illegible], by się on pan
[illegible]: do pilnowania
[illegible] uważam, by ją do po.
możliwie szybciej
[illegible], że coby mo.
[illegible] wśród [illegible] [illegible]),
. Bo nie jest [illegible]
– Jeśliby mój (tam) był,
pojadę.

[illegible] – z tym
[illegible], żeby ~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] nam też właśnie
~~[illegible]~~

: Jeśliby kupiciel
~~[illegible]~~
[illegible] rozkazać
[illegible] (~~[illegible]~~ [illegible]
~~[illegible] i tak odejmą tę~~
[illegible] w Krakowie, [illegible] jest, to
[illegible].

B J
G